

# **PROTOKÓŁ**

## **XXXV sesji**

### **RADY MIASTA LUBLIN**

**VIII KADENCJI (2018-2023)**

**(sesja przeprowadzona w trybie zdalnym)**

***27 stycznia 2022 r.***

## Spis treści:

Ad. 1. Otwarcie sesji.....	3
Ad. 2. Informacje Przewodniczącego Rady Miasta Lublin .....	9
Ad. 3. Zatwierdzenie protokołu XXXIV sesji Rady Miasta.....	9
Ad. 4. Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami.....	10
Ad. 5. Informacja o zrealizowanych i zaplanowanych wyjazdach w zagraniczną podróż służbową Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin .....	23
Ad. 6. Informacja Prezydenta Miasta Lublin wynikająca z art. 37 ust. 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2021 r., poz. 741) o zgłoszonych w okresie od 1 stycznia 2021 r. do dnia 31 grudnia 2021 r. roszczeniach odszkodowawczych wynikających z realizacji zapisów art. 36 ust. 1 oraz wydanych decyzjach ustalających wysokość opłat planistycznych wynikających z realizacji zapisów art. 36 ust. 4 .....	23
Ad. 7. Sprawozdanie z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w 2021 roku .....	40
Ad. 8. Podjęcie uchwał w sprawach:.....	41
Ad. 8.1. nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Lublin Panu Juliuszowi Machulskiemu.....	41
Ad. 8.2. skargi na Prezydenta Miasta Lublin w sprawie nieprawidłowego wykonania uchwały nr 56/III/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 31 stycznia 2019 r. w sprawie Budżetu Obywatelskiego Miasta Lublin.....	51
Ad. 8.3. przyjęcia strategii rozwoju miasta Lublin .....	58
Ad. 8.4. nadania nazwy ulicy położonej w granicach administracyjnych miasta Lublin .....	86
Ad. 8.5. przystąpienia Gminy Lublin do projektu partnerskiego oraz zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin na realizację projektu pn. „Zielone serce Europy Środkowej” realizowanego w ramach Programu Interreg Europa Środkowa 2021-2027 ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.....	93
Ad. 8.6. złożenia wniosku o zezwolenie na utworzenie oddziału przygotowania wojskowego w XIV Liceum Ogólnokształcącym w Lublinie wchodzącym w skład Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Zbigniewa Herberta w Lublinie oraz zobowiązania do ponoszenia kosztów kształcenia w tym oddziale.....	97
Ad. 8.7. ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez miasto Lublin oraz określenia granic ich obwodów.....	101
Ad. 8.8. zamiaru przekształcenia Przedszkola nr 14 w Lublinie.....	103
Ad. 8.9. zamiaru przekształcenia Przedszkola nr 26 w Lublinie.....	140
Ad. 8.10. zmiany uchwały nr 595/XVIII/2020 Rady Miasta Lublin z dnia 23 kwietnia 2020 roku w sprawie przyjęcia Programu ochrony zasobów wodnych dla miasta Lublina wraz z zasadami udzielania dotacji celowej.....	141
Ad. 8.11. wyrażenia zgody na sprzedaż części nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Lublin oraz Miasta Lublin – miasta na prawach powiatu położonych w Lublinie przy ul. Cmentarnej oraz ul. Droga Męczenników Majdanka .....	142
Ad. 8.12. wyrażenia zgody na przyjęcie przez Gminę Lublin darowizny udziału stanowiącego własność Skarbu Państwa w części nieruchomości gruntowej położonej w Lublinie przy ul. Rąbłowskiej /droga/.....	142
Ad. 8.13. wyrażenia zgody trwałym zarządom na oddanie w najem lub użyczenie części nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin.....	143
Ad. 8.14. wdzierżawienia lub wynajmu nieruchomości Gminy Lublin.....	143
Ad. 8.15. wdzierżawienia lub wynajmu nieruchomości położonych w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście .....	144
Ad. 9. Sprawozdanie z działalności Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Lublin w 2021 roku .....	144
Ad. 10. Sprawozdania z działalności Komisji Rewizyjnej i komisji stałych Rady Miasta Lublin w 2021 roku .....	145
Ad. 11. Zmiany w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin .....	145
Ad. 12. Wolne wnioski i informacje radnych oraz Prezydenta Miasta .....	146
Ad. 13. Zamknięcie obrad .....	151

Obrady XXXV sesji Rady Miasta odbywały się w dniu: 27 stycznia 2022 r. (czwartek) w godz. 9<sup>00</sup> – 20<sup>40</sup>.

Obrady, stosownie do przepisu art. 15zzx ust. 1 i 2 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (j.t. Dz. U. z 2020 r. poz. 1842 z późn. zm.) odbywały się w trybie zdalnym obradowania, tj. z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość.

Radni Rady Miasta Lublin mogli brać udział w sesji zwołanej na dzień 27 stycznia 2022 roku w zdalnym trybie obradowania (z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość), zarówno przebywając w sali im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski (Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1), jak też w każdym innym miejscu.

Udział w sesji na sali obrad w Ratuszu (również zdalnie) brali udział Radni: Eugeniusz Bielak, Zbigniew Jurkowski, Stanisław Kieroński, Marcin Nowak, Adam Osiński, Piotr Popiel, Dariusz Sadowski, Zbigniew Targoński.

W obradach uczestniczyło 31 radnych Rady Miasta Lublin, co stanowi wymagane ustawą quorum.

Listy uczestnictwa radnych potwierdzone przez Przewodniczącego Rady Miasta (na początku i na końcu sesji) stanowią załączniki nr 1 i 2 do protokołu.

#### **Posiedzeniu przewodniczyli (zdalnie):**

- Jarosław Pakuła** – przewodniczący Rady Miasta
- Marcin Nowak** – wiceprzewodniczący Rady Miasta
- obecni na sali obrad w Ratuszu

#### **AD. 1. OTWARCIE SESJI**

Zawiadomienie o zwołaniu sesji przekazane Radnym stanowi załącznik nr 3 do protokołu

**Przewodniczący Rady Miasta Lublin Jarosław Pakuła** „Otwieram XXXV sesję Rady Miasta. Drodzy państwo, przejdziemy do sprawdzania listy obecności, bardzo proszę. Duży, niebieski prostokąt – klikamy potwierdzając swoją obecność.”

**Radna Elżbieta Dados** „Panie przewodniczący, ja nic nie mam na komputerze, czyli ze mną będzie problem teraz.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pani radna, w eSesji trzeba taki duży, niebieski prostokąt kliknąć – proszę spojrzeć, bo wydaje się, że połączenia wszystkie są.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin Marcin Nowak** „Prosimy też innych radnych o przypilnowanie wciśnięcia obecności, bo widzimy, że kilka diod niestety na niebiesko się nie zaświeciło. Pan radny Brzozowski... - (**Radna E. Dados** „No tak, ja nie wiem, duży, niebieski prostokąt – nie ma.”; **Radny Adam Osiński** „Nie mam tej eSesji...”) – Pan radny Derewenda, pan radny Ławniczak, pan radny Pitucha, pan radny Osiński... - (**Radny Eugeniusz Bielak** „W eSesję trzeba wejść.”) – Prosimy o potwierdzenie obecności. Co do radnej Moniki Orzechowskiej, pan przewodniczący już powiedział o problemie technicznym.”

**Radna Magdalena Kamińska** „Kamińska z tej strony. U mnie też nie widzę.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Ale potwierdziła pani radna.”

**Radna M. Kamińska** „Potwierdziłam, ale nie mam..., ale zniknęło... No, ale dobrze, no to zobaczymy dalej.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Bo pani radna po potwierdzeniu znika.”

**Radna E. Dados** „Ja nie mam, ja nie mam nic, naprawdę.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dobrze, już, już prosimy informatyków, żeby zadzwonili do pani radnej.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „A w kwestii pana radnego Derewendy i Ławniczaka – czy jest jakiś problem techniczny? Bo nie widzimy potwierdzenia panów obecności. I czy panowie nas słyszą? – (**Radna M. Suchanowska** „...głosowania.”; **Radna E. Dados** „Czekaj, ja mam, ja mam już, informatyk mnie tutaj...”) – Panie radny Zbigniewie Ławniczak, czy pan mnie słyszy? Nie potwierdził pan obecności. Czy jest jakiś problem techniczny?”

**Radny Stanisław Brzozowski** „Może państwo niektórzy nie wiedzą, że trzeba zmienić ekran i tam, na tym drugim ekranie jest...”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Ale słyszą mój głos zapewne.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dobrze. Drodzy państwo, panowie informatycy dzwonią już do pani radnej Elżbiety Dados. Mam nadzieję, że ten problem zaraz zostanie rozwiązany. A co jest z panem Zbigniewem Ławniczakiem, nie wiem, nie wiem, dlaczego nie potwierdza obecności.”

**Radny S. Brzozowski** „Pojawia się i znika.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Ja może poprosiłbym państwa informatyków, żeby wykonać też telefon do pana radnego Ławniczaka, gdyż, no, nie mamy potwierdzenia zalogowania, a ja się niestety nie mogę skomunikować werbalnie.”

**Radny Piotr Gawryszczak** „Przepraszam, rozmawiałem przed chwilą z radnym Ławniczakiem – mówi, że ma jakiś problem z połączeniem znowu.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Tym bardziej prosimy państwa informatyków o skontaktowanie się z panem radnym. Dziękuję, radny Piotrze za...”

**Radny Zbigniew Ławniczak** „Już jestem, jestem tutaj, halo.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „I co, Zbyszek, masz problem z połączeniem się?”

**Radny Z. Ławniczak** „Cały czas mam już problem, od godziny tu walczę...”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Aha...”

**Radny Z. Ławniczak** „Ale słyszać mnie teraz?”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Tak, tak, słyszać, Zbyszku.”

**Radny Z. Ławniczak** „Dobra...”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „To poprosimy państwa informatyków o kontakt również z radnym Zbigniewem Ławniczakiem.”

**Radny Z. Ławniczak** „Jestem, jestem, ale ja już mam...”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Tak, tak, ale ten techniczny problem należy rozwiązać. Kontakt mamy, słyszymy, ale w dalszym ciągu nie mamy potwierdzenia załączenia.”

**Radny Z. Ławniczak** „No, nie wiem, bo tu dzwonią, że coś ze mną znowu nie tak jest, to ja nie wiem, co tu się dzieje.”

**Radny P. Gawryszczak** „A z panem radnym Derewendą, bo ja nie mogę się do niego...”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Wszystko jest w porządku.”

**Radny P. Gawryszczak** „Dobrze...”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Potwierdził obecność.”

**Radna E. Dados** „Ja także mam problemy, nie ma u mnie nic.”

**Radny Z. Ławniczak** „Mi trzeba to zmniejszyć, ten ekran, panie, ja tu nic nie mogę zrobić. A, dobra, już widzę, dobra, obecny, poszło.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Jednocześnie mam prośbę o wykonanie telefonu do pani radnej Magdy Kamińskiej, która również ma jakiś problem, ale widzę, że obecność potwierdziła, natomiast sygnalizuje jakąś bolączkę.”

**Radna M. Kamińska** „Tak, tak, tak, potwierdziłam, ale nie mam po prostu podglądu, że zaczęliśmy i nic więcej nie widzę, tylko tę pierwszą...”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Poprosimy o kontakt z panią radną.”

**Radny Z. Ławniczak** „Przepraszam, czy ja już obecność mam?”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Tak.”

**Radna J. Mach** „Wniosek jeden – salę obrad mamy tak dużą, możemy zachować bezpieczeństwo i przyszłą sesję to jednak trzeba organizować w sali obrad.”

**Radny A. Osiński** „...porozsiadać się...”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Miejmy nadzieję, pani radna, że tak się stanie, ale to jest zależne od czynników pandemicznych w dużej mierze.”

#### **Kilka głosów radnych jednocześnie – wypowiedzi nieczytelne**

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Pan radny Ławniczak jest zalogowany i jest potwierdzona obecność.”

**Radny Z. Ławniczak** „No i co? Ale słyszać mnie?”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Słyszać...”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin Leszek Daniewski** „Słyszać cię, Zbyszku, no, już czwarty raz potwierdzamy – słyszać cię bardzo dobrze.”

**Radny Z. Ławniczak** „Pani informatyk też, ja na telefonie. Ja potwierdziłem obecność. Nie wiem, czy już tam kliknęło się.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Zbyszku, już siódmy raz mówimy, że tak.”

#### **Wiele głosów radnych – wypowiedzi nieczytelne**

**Przew. RM J. Pakuła** „Ela? Dobra.”

**Radna E. Dados** „Tak.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dobrze, dobrze, dziękujemy bardzo.”

**Radna E. Dados** „Czy ja jestem już – potwierdzoną mam obecność?”

**Przew. RM J. Pakuła** „Tak, tak.”

**Radna E. Dados** „Dziękuję bardzo, dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Na podstawie listy obecności stwierdzam, że w naszym posiedzeniu uczestniczy 30 radnych, co stanowi quorum wymagane do podejmowania przez naszą Radę prawomocnych uchwał.

Przechodzimy teraz do omówienia dzisiejszego porządku obrad.

Zawiadomienie o dzisiejszej sesji wraz z porządkiem obrad przelałem państwu radnym w piśmie 20 stycznia 2022 roku.

Informuję, że pismem z dnia 25 stycznia br. prezydent miasta wycofał projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Lublin położonych w Lublinie przy ul. Garbarskiej oraz w pobliżu ulicy Garbarskiej (druk 1320-1), pkt 8.11. obecnego porządku obrad – stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Mamy, drodzy państwo, jeden wniosek – jest to wniosek o wprowadzenie punktu „Sprawozdania z działalności Komisji Rewizyjnej i komisji stałych Rady Miasta Lublin w 2021 roku”. I ewentualne wnioski ze strony państwa radnych. Bardzo proszę.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Ja mam wniosek.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Bardzo proszę, pan przewodniczący Marcin Nowak.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Dziękuję bardzo. Poprosiłbym, panie przewodniczący, o rozszerzenie porządku dzisiejszej sesji o punkt „Zmiany w komisjach stałych”.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dobrze. Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę zgłoszeń. Rozpoczynamy głosowanie. Jako pierwszy wniosek o wprowadzenie punktu „Sprawozdania z działalności Komisji Rewizyjnej i komisji stałych Rady Miasta Lublin w 2021 roku”. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 1. Drodzy państwo, głosujemy – kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Tak, minęło kilkanaście sekund. Bardzo proszę o podanie wyników głosowania. 26 głosów „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”. Informuję, że wprowadziliśmy ten punkt do porządku obrad i proponuję, aby to był punkt 10. obecnego porządku obrad. I jeśli nie będzie sprzeciwu...”

**Radny T. Pitucha** „Panie przewodniczący, jedna uwaga formalna – Tomasz Pitucha. Nie mogłem zagłosować, wyskoczyło mi w czasie, kiedy pana widziałem i słyszałem, hasło „brak połączenia z Internetem” i nie pokazało mi się to okienko, więc proszę do protokołu, że byłem „za”.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dobrze, dobrze. Z powodów technicznych nie mógł zagłosować pan radny Tomasz Pitucha. proszę o zapisanie do protokołu, że jego intencją było głosowanie „za”.”

**Radna J. Mach** „Ja natomiast nie miałam tabeli z wynikiem głosowania, tak samo jeśli chodzi o obecność. Nie wiem, jaki powód.”

**Radny A. Osiński** „Ale przeszło większością głosów.”

**Radny Dariusz Sadowski** „Wynik głosowania jest wyświetlony.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Jest, ja widzę.”

**Radny D. Sadowski** „Jadziu, niżej zjedziesz i będziesz widziała wszystko.”

**Radny A. Osiński** „Sięgnąć niżej.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dobrze. Jeśli nie będzie sprzeciwu proponuję, aby to był punkt 10. obecnego porządku obrad. Jeśli nikt z państwa nie wniesie sprzeciwu, tak właśnie się stanie. Sprzeciwu nie słyszę.

Kolejne głosowanie – będzie to głosowanie dotyczące propozycji pana przewodniczącego Marcina Nowaka, a chodzi o wprowadzenie punktu „Zmiany w Komisjach stałych”. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 2. Kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu?”

**Radny T. Pitucha** „Panie przewodniczący, tym razem mam kłopoty, nie działa mi program eSesja – Tomasz Pitucha.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dobrze. Pan radny chciałby, żeby zapisać jego głos do protokołu i przystąpić do próby udzielenia pomocy panu radnemu w usunięciu tych kłopotów?”

**Radny T. Pitucha** „Tak, tak...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Czy chciałby pan, żeby powtórzyć to głosowanie?”

**Radny T. Pitucha** „Nie, nie chce powtarzać, proszę, jestem „za” i proszę o pomoc.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dobrze. Bardzo proszę o wyniki. Panow informatyków proszę o skontaktowanie się z panem radnym Tomaszem Pituchą. 27 głosów „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”. Intencją głosowania pana radnego Tomasza Pituchy było głosowanie „za”. Informuję, że wprowadziliśmy ten punkt do porządku obrad i proponuję, aby to był ostatni punkt merytoryczny, a więc tym razem już 11. I jeśli nie usłyszę sprzeciwu, tak właśnie się stanie. Sprzeciwu nie słyszę.”

Zmieniony porządek obrad stanowi załącznik nr 5 do protokołu



## AD. 2. INFORMACJE PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA LUBLIN

**Przew. RM J. Pakuła** „Przechodzimy do kolejnego punktu – są to „Informacje Przewodniczącego Rady Miasta Lublin”.

Pismem z dnia 5 stycznia br. Prezes Sądu Okręgowego w Lublinie poinformował mnie, że wskutek zrzeczenia się mandatu skreślono z listy ławników Sądu Okręgowego w Lublinie na lata 2020-2023 panią Marię Ewę Kowalczyk.

Przypominam, że zbliża się kolejny termin składania oświadczeń majątkowych radnych, o których mowa w art. 24h ustawy o samorządzie gminnym. Zwracam uwagę, że niezłożenie oświadczenia majątkowego mimo upływu dodatkowego terminu, o którym mowa w art. 24h ust. 5a powoduje wygaśnięcie mandatu radnego. Oświadczenia należy składać na moje ręce w dwóch oryginalnych egzemplarzach wraz z kopią, również w dwóch egzemplarzach zeznania podatkowego PIT za rok poprzedni i jego ewentualną korektą w zaklejonej kopercie oznaczonej imieniem i nazwiskiem oraz napisem „Oświadczenie majątkowe” w terminie do 30 kwietnia 2022 roku według stanu na dzień 31 grudnia 2021 roku. Oświadczenia majątkowe mogą państwo również przesłać listem poleconym. Decydująca będzie data stempla pocztowego. Szczegółowe informacje dotyczące terminu składania oświadczeń oraz druki otrzymali państwo drogą e-mailową.

I kolejna rzecz – drodzy państwo, pragnę serdecznie podziękować przewodniczącym komisji stałych Rady Miasta za uwzględnienie moich sugestii i przeprowadzenie posiedzeń komisji w trybie online. Niestety, tak jak przewidywałem, w zeszłym tygodniu ilość nowych zakażeń przekroczyła 50 tys. na dobę.”

## AD. 3. ZATWIERDZENIE PROTOKOŁU XXXIV SESJI RADY MIASTA

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt jest to „Zatwierdzenie protokołu XXXIV sesji Rady Miasta”.

Szanowni państwo, protokół XXXIV sesji był dostępny w aktówce Zimbra od dnia 21 stycznia 2022 r. Czy są ze strony państwa radnych jakieś uwagi do protokołu XXXIV sesji? Nie słyszę żadnych uwag z państwa strony. Jest już z nami pani radna Monika Orzechowska, problemy techniczne zostały przezwyciężone. Witamy panią radną serdecznie. A wobec tego, że nie ma uwag, poddaję pod głosowanie zatwierdzenie protokołu. Bardzo proszę, przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nr 3. Kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? – (**Radna E. Dados** „Halo...”) – Tak Elu. – (**Radna E. Dados** „Dzień dobry...”) – Dzień dobry... - (**Radna E. Dados** „Halo, halo...”) – Oj, to chyba nie do nas. Pani radna rozmawia przez telefon. – (**Radna J. Mach** „Nie mam możliwości głosowania. Mam, jak słyszycie państwo, podwójny głos. Jestem „za”. Będę prosić o pomoc.”) – Dobrze. Bardzo proszę panów informatyków, żeby sprawdzili, jak jest z możliwością głosowania pani radnej Jadwigi Mach. Rozumiem, że intencją jest głosowanie „za”. – (**Radna J. Mach** „Tak.”) – Dziękuję bardzo. Poproszę o wyniki głosowania. 25 głosów „za”, 1 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się”. I bardzo proszę o dokonanie zapisu w protokole, że intencją głosowania pani radnej było głosowanie „za”. Pan radny Tomasz Pitucha głosował z nami, czyli udało się wyeliminować problemy... - (**Radny Z. Ławniczak** „Panie przewodniczący, u mnie też był chwilowy problem znowu techniczny, proszę do protokołu – „za”.”) – Dobrze. Intencją pana radnego Ławniczaka było głosowanie „za”.”

#### **AD. 4. INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI PREZYDENTA MIASTA MIĘDZY SESJAMI**

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – jest to „Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami”. Bardzo proszę, panie prezydencie, o złożenie informacji ustnej.”

**Prezydent Miasta Lublin Krzysztof Żuk** „Witam państwa bardzo serdecznie. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Po pierwsze – za nami kolejne dwa spotkania, podczas których wspólnie z mieszkańcami debatowaliśmy o rozwoju lubelskich dzielnic – Plan dla dzielnic to opis priorytetów rozwojowych w poszczególnych dzielnicach w perspektywach najbliższych lat. Właśnie w tej sprawie spotykamy się z mieszkańcami. Dwa ostatnie spotkania obejmowały dzielnice: Abramowice, Głusk oraz Rury, będziemy w lutym, mam nadzieję, kontynuować te spotkania. Również Zarząd Transportu Miejskiego odbył w styczniu dwa spotkania konsultacyjne w Radach Dzielnic: Tatary i Szerokie w ramach konsultacji nowej siatki połączeń i w lutym będzie te spotkania kontynuował.

Kolejne ponad 4 mln zł z Unii Europejskiej trafią do Gminy Lublin na dodatkowe działania w ramach realizacji projektu – budowa i modernizacja przystanków i węzłów przesiadkowych zintegrowanych z innymi rodzajami transportu. W ramach tego programu LOF tutaj pozwoli to na budowę i rozbudowę ulicy Żeglarskiej wraz z mostem na rzece Bystrzycy, z chodnikami i ścieżkami rowerowymi, oświetleniem i również chodniki, ścieżkę rowerową wzdłuż ulicy Franczaka „Lalka”.

W mieście powstaje kolejny Park&Ride – tę informację przedkładaliśmy już poprzez media. Nowy obiekt będzie przy ulicy Grenadierów. Będzie to dosyć duże zadanie, jak na tę część miasta i będzie to piąty tego typu parking. Kierowcy mają już do dyspozycji Park&Ride przy ulicach Choiny, Żeglarskiej, Abramowickiej oraz Kraśnickiej.

Kolejną inwestycję zakończyliśmy, ważną dla komunikacji miejskiej – to są węzły przesiadkowe. Mamy 6 nowych węzłów przesiadkowych oddanych do użytku: Żeglarska, Zbożowa, Franczaka „Lalka”, Granitowa, Kraśnicka oraz Osmolicka. To są miejsca, tylko przypomnę, integrujące transport samochodowy, rowerowy, pieszy oraz komunikację miejską, zresztą jest to istotna część naszego dużego projektu Zintegrowanego Transportu Miejskiego.

Ruszyły prace budowlane w Szkole Podstawowej nr 52 na Felinie związane z powiększaniem placówki o dwa segmenty – o dydaktyczny i żywieniowy – i ten obiekt powinien być gotowy pod koniec roku. To pozwoli rozwiązać problemy i mieszkańców, i dzieci tej dynamicznie rozwijającej się dzielnicy. Mamy zabezpieczone ponad 12 mln zł. Koniec tej inwestycji z końcem listopada tego roku. A jednocześnie kontynuowane są prace budowlane w Szkole Podstawowej przy ulicy Sławinkowskiej. Również i tam pozwoli to rozwiązać przynajmniej na najbliższe lata problemy pomieszczenia dzieci w szybko rozwijającym się osiedlu, czy dzielnicy.

Zakończyliśmy remont zabytkowego budynku Zespołu Szkół Ekonomicznych Vetterów przy Bernardyńskiej. Chciałbym państwu powiedzieć, że niewątpliwie społeczność szkoły może mieć ogromną satysfakcję z wyglądu tej szkoły. Chciałbym tutaj podziękować wszystkim, którzy wnieśli istotny wkład w ten remont – oczywiście samemu środowisku w szkole, ale również i innym szkołom,

które w trakcie remontu przyjmowały młodzież Zespołu Szkół Ekonomicznych. Chciałbym podziękować tak bardzo serdecznie wszystkim pracownikom i szkoły Vetterów, ale przede wszystkim innych szkół, którzy pomogli uprzątnąć po tych remontach budowlanych i umeblować szkołę tak, żeby młodzież mogła od 10 stycznia wznowić naukę. Z panem prezydentem Mariuszem Banachem i panem przewodniczącym Stanisławem Kierońskim mieliśmy okazję być w ostatnim czasie kilkakrotnie i mamy świadomość, jak dużo ciężkiej pracy było do wykonania, i ta mobilizacja pracowników różnych szkół dowodzi i solidarności, ale też i takiej umiejętności budowania kooperacji wtedy, kiedy tej pomocy potrzebujemy. Jeszcze raz serdecznie dziękujemy. To pozwoliło młodzieży szybciej wrócić do swojej szkoły.

Mistrzostwa Świata do lat 23 w koszykówce 3/3 w 2023 roku – ta decyzja jest dla nas bardzo istotną, będzie oznaczała promocje Lublina na skalę, której do tej pory nie mieliśmy. Tutaj Międzynarodowa Federacja Koszykarska FIBA podjęła stosowne decyzje wraz z naszym wspólnym wnioskiem z panem Marszałkiem Jarosławem Stawiarskim i Polskim Związkiem Koszykówki, z prezesem Radosławem Piesiewiczem na czele i wiceprezesem Grzegorzem Bachańskim, i dziękuję za taką kontynuowaną współpracę, bo w innych sprawach również jesteśmy skuteczni. Oprócz tego wielkiego wydarzenia oczywiście zabiegamy o dwa inne i zobaczymy, jak się zakończą, również rangi europejskiej. 13 stycznia było losowanie finałowego Turnieju Suzuki Pucharu Polski Koszykarzy. Zapraszamy państwa, jeśli nam oczywiście COVID nie zburzy tych planów na Święto Koszykówki w dniach 17-20 lutego. To jest też efekt świetnej współpracy marszałka, miasta Lublin i Polskiego Związku Koszykówki.

Otrzymaliśmy również potwierdzenie z Polskiego Związku Pływackiego – w czerwcu Lublin będzie gospodarzem głównym Mistrzostw Polski w Pływaniu. No, te zawody z najlepszymi polskimi pływakami potwierdzają, że Lublin jest ważnym punktem na sportowej mapie Polski i możemy mieć satysfakcję z tego, że zbudowaliśmy jeden z najnowocześniejszych, jeśli nie najnowocześniejszy basen 50-metrowy w Polsce i też świetnie współpracujemy z Polskim Związkiem Pływackim.

14 stycznia odbyło się spotkanie z Ambasador Republiki Słowenii. W spotkaniu uczestniczył również Konsul Honorowy, pan Tomasz Kalinowski i lubelscy przedstawiciele biznesu. Rozmawialiśmy o współpracy gospodarczej między Lublinem a Słowenią, a ściślej mówiąc Mariborem, rozmawiamy również o naszym udziale w targach wielobranżowych, które odbędą się w tym roku.

I wreszcie ostatnia rzecz, na którą chciałem zwrócić uwagę, również też istotna dla wizerunku naszego miasta, ale też i z punktu widzenia współpracy ze środowiskiem akademickim, to jest konferencja naukowa na UMCS poświęcona emigracyjnej publicystyce po II wojnie światowej w 10. rocznicę śmierci Leopolda Ungera, ale też dlatego, że pani prof. Iwona Hofman, której staraniem otrzymaliśmy tu możliwość prezentacji dziedzictwa Jerzego Giedroycia zorganizowała tę specjalną nagrodę im. Jerzego Giedroycia, która otrzymali w tym roku Sławomir Nowinowski i Rafał Stobiecki, obydwaj profesorowie, za książkę „Mam na pana nowy zamach”, która prezentuje korespondencję Jerzego Giedroycia ze znanymi postaciami emigracji i Polski. I to jest po Łodzi taki drugi ośrodek, który dziedzictwo Jerzego Giedroycia w takim stopniu prezentuje. Jest to ważne z punktu widzenia również i tego wizerunku, który tworzymy, Lublina,

który odwołuje się do swojej wielokulturowości i do również tych wizji, które Jerzy Giedroyc prezentował.

Jeśli spojrzymy na ten okres styczniowy, to mimo COVID-u aktywności nam nie brakowało i poproszę swoich zastępców – pana prezydenta Artura Szymczyka, pana prezydenta Mariusza Banacha, i przepraszam, że może nie w tej kolejności, ale panią prezydent Beatę Stepaniuk-Kuśmierzak i panią prezydent Monikę Lipińską o zaprezentowanie naszej aktywności w okresie międzysesyjnym. Bardzo proszę, pan prezydent Artur Szymczyk.”

**Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Artur Szymczyk** „Dzień dobry państwu. Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Z takich istotniejszych zdarzeń, jakie wydarzyły się w tym okresie, chciałem przekazać taką informację, że od dnia 25 stycznia funkcjonuje nowy punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, który został przeniesiony z ulicy Głuskiej na ulicę Metalurgiczną i już te odpady na ulicy Głuskiej 6 nie będą przyjmowane, tylko w tej nowej lokalizacji. Wszelkie szczegóły są w Wydziale Ochrony Środowiska. I ta informacja była przez nas przekazywana.

Również rozpoczęliśmy projekt edukacyjny Pyłomierze w szkołach – on zaczął się pod koniec 2019 roku, w tej chwili też jest kontynuowany i tam dokonujemy pomiaru stężenia pyłów PM1, PM2,5, PM10, temperatury, wilgotności powietrza, ciśnienia atmosferycznego. Obecnie te pyłomierze są dostępne w pięciu placówkach oświatowych: Szkoła Podstawowa nr 40 przy ul. Róży Wiatrów, Szkoła Podstawowa nr 4, Szkoła Podstawowa nr 20, Szkoła Podstawowa nr 24 i Szkoła Podstawowa nr 44.

Również w ramach współpracy została utworzona i zachęcamy też do obejrzenia i odwiedzenia ścieżki przyrodniczej Nietoperze doliny Bystrzycy, ścieżka jest zlokalizowana wzdłuż ścieżki rowerowej od Parku Ludowego do Zalewu Zemborzyckiego. W ramach tego elementu, poza takimi elementami edukacyjnymi, jak tablice informacyjne, zamontowaliśmy 90 budek i 14 schronów dla nietoperzy. Zapraszamy do obejrzenia tego elementu.

Również realizujemy z VII edycji Budżetu Obywatelskiego Miasto Lublin – stop komarom. Witajcie jerzyki – zakup i montaż 1 tys. budek dla jerzyków na terenie miasta Lublina. W ramach tego projektu zagłosowało ponad 2 tys. osób.

Jeśli chodzi o ten element – pan prezydent wspominał o inwestycjach oświatowych. Ja tylko dopowiem, że jeżeli chodzi o Liceum Staszica prace trwają wykończeniowe i wydaje się tutaj, oczywiście co do terminów nie powinno być zagrożeń; rozbudowa szkoły na Felinie – właśnie kończymy wylewanie łąw fundamentowych, natomiast w zakresie segmentu żywieniowego wszystkie wyburzenia zostały wykonane i teraz przygotowujemy się do kładzenia nowych instalacji, już dostosowania przebudowy tego obiektu do tych poszerzonych funkcji.

Dostaliśmy również informację z jednej strony przekazaną przez jednostkę zarządzającą w ramach Nowej Perspektywy unijnej i w ramach RPO od Marszałka Województwa Lubelskiego co do alokacji na Zintegrowane Inwestycje Terytorialne dla Lubelskiego Obszaru Metropolitalnego i oczywiście dobrze, że ta informacja jest, natomiast tak dla porównania z przekazanej informacji alokacja dla – tu nazwijmy – dla naszego LOM-u to jest około 66 mln euro. Ja przypomnę, że w poprzedniej Perspektywie było tych milionów, ponad 100 mln euro, więc to pokazuje, że mimo że ten nasz Lubelski Obszar Metropolitalny jest zdecydowanie większy, bo doszło parę gmin, doszły powiaty i tych środków jest

mniej, więc to rzeczywiście będzie wymagało sporej dyskusji między poszczególnymi partnerami, jak te środki efektywnie podzielić, bo widać, że ten budżet jest zdecydowanie mniejszy.

Zarząd Dróg i Mostów, poza bieżącymi pracami remontowymi, to z takich istotnych zadań, które były też i zgłaszane przez mieszkańców – ogłoszony został przetarg na budowę ulicy Siewierzan, to też jest taka dobra informacja dla mieszkańców.

W ramach prowadzonych postępowań przetargowych 26 stycznia otworzone zostały oferty na przebudowę VII Liceum przy ulicy Farbiarskiej celem wykonania na parterze przedszkola – bodajże jest 4 oferty. Oczywiście jesteśmy na etapie ocen ofert, natomiast zarezerwowane środki finansowe i złożone oferty dają nadzieję, że jesteśmy w stanie wybrać, jeżeli te aspekty formalne będą przez oferentów spełnione, wybrać wykonawcę tej przebudowy.

Rozstrzygnęliśmy przetarg na wykonanie instalacji przyzywowych w Domu Pomocy Społecznej Betania.

Otworzyliśmy oferty na budowę placu zabaw przy ulicy Bluszczowej w Lublinie w ramach Budżetu Obywatelskiego „Bajkowy plac zabaw na Poniwodzie”. Jesteśmy w trakcie analizy ofert.

1 lutego planujemy otwarcie ofert na budowę boiska do koszykówki w osiedlu Węglin.

Zawarliśmy umowę 22 grudnia na zaprojektowanie i wykonanie remontu wylotów kanalizacji deszczowej na rzece Bystrzycy w rejonie ulicy Romera, Nadbystrzyckiej oraz Azaliowej, więc też te elementy ochrony środowiska w tym zakresie są przez nas realizowane.

Również w ramach przygotowania do Nowej Perspektywy Finansowej i też w zakresie Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych 27 grudnia zawarta została umowa na opracowanie Planu Zrównoważonej Mobilności Miejskiej w ramach Lubelskiego Obszaru Metropolitalnego do roku 2030.

Również celem modernizacji ogłoszony został konkurs i 8 grudnia otworzyliśmy oferty na modernizację ewidencji gruntów i budynków dla jednostki ewidencyjnej miasta Lublin w zakresie aktualizacji użytków gruntowych na terenie miasta Lublina. Tych prac od dawna nie wykonywaliśmy, a też jest istotne, żeby tutaj, w tej ewidencji i też w zakresie opodatkowania te elementy były uporządkowane.

Wydaje się, że z takich głównych zdarzeń to chyba tyle. Jeszcze tylko powiem o Liceum Vetterów. Oczywiście uczniowie wprowadzili się do tego obiektu, natomiast my w tej chwili procedujemy jeszcze, chcielibyśmy to w tym roku wykonać, zaprojektować i wykonać szyb windy i windę dla tego obiektu, żeby ta dostępność była pełna tego obiektu i żeby spełniał rzeczywiście te wymagania XXI wieku. Dziękuję bardzo. Pani prezydent Beata – bardzo proszę.”

**Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Beata Stepaniuk-Kuśmierzak** „Bardzo dziękuję, panie prezydencie. Szanowni Państwo Radni! Zacznę może bardzo szybko od sportu. Dzięki temu, że przyjęliśmy uchwałę budżetową, możliwe było rozstrzygnięcie aż 22 otwartych konkursów ofert na realizację zadań publicznych właśnie z zakresu sportu – myślę tutaj o szkoleniu sportowym dzieci i młodzieży w sportach indywidualnych, ale także seniorów w sportach indywidualnych. Łącznie wsparliśmy młodzież, która ćwiczy, czy uprawia aż 20 różnych dyscyplin sportowych.

Oczywiście naszej uwadze też nie umyka sport osób niepełnosprawnych. 4 podmioty w wyniku tych konkursów otrzymały od nas, od miasta Lublin wsparcie. Również bez żadnych przeszkód realizujemy, czy kontynuujemy szkolenie sportowe w ramach Akademickiego Centrum Szkolenia Sportowego, ale także programu Mistrz. Jak doskonale państwo wiecie, już od wielu lat pozwalał on najlepszym zawodnikom na skuteczne przygotowanie się do startu w Igrzyskach Olimpijskich, w tym momencie przygotowujemy się oczywiście do 2024 roku i Igrzysk w Paryżu.

Podobnie, jeżeli chodzi o szkolenie i udział w rozgrywkach ligowych w kategoriach seniorów i oczywiście w grach zespołowych, tutaj łącznie 13 podmiotów otrzymało wsparcie, w tym 5 klubów piłki nożnej.

Droży państwo, w ramach tego konkursu ofert oczywiście wspieramy także organizację imprez i zawodów sportowych. Te konkursy zawsze mamy dwa. Rozstrzygnęliśmy je na pierwsze półrocze. Myślę, że koło marca będziemy ogłaszać kolejny konkurs na drugie półrocze, natomiast w wyniku tego rozstrzygnięcia na organizację 34 imprez, czy zawodów sportowych 26 podmiotów otrzymało środki na łączną kwotę prawie 300 tys. zł.

O promocji miasta poprzez sport dużo mówił dzisiaj pan prezydent Krzysztof Żuk, informując państwa o Głównych Mistrzostwach Polski w Pływaniu, których miasto Lublin stanie się gospodarzem.

Dużo było o koszykówce w kontekście Turnieju Finałowego Suzuki Puchar Polski Koszykarzy, a mogę jedynie zdradzić, że to nie koniec dobrych informacji w lutym od miasta Lublin Polskiego Związku Koszykówki.

To, na co chciałabym zwrócić państwa uwagę, to także śledzenie nas na bieżąco na nowym profilu, który ruszył 6 grudnia, bowiem zachęcamy do poobserwowania takiego profilu Lublin miasto sportu, bowiem bardzo konsekwentnie już od wielu lat informujemy państwa o tym, co się dzieje z zakresu kultury w naszym mieście. Każdego dnia dawka świeżych informacji, myślę bardzo atrakcyjnych, ale także tym tropem poszliśmy w kontekście sportowym, czyli pełna informacja na temat wydarzeń sportowych w naszym mieście każdego dnia, ale nie tylko – mnóstwo wywiadów z zawodnikami, z działaczami sportowymi, z trenerami i to nie tylko, droży państwo, z tych pierwszych stron gazet, ale także młodych zawodników, którzy myślę, że których będziemy w przyszłości podziwiać na międzynarodowych arenach i myślę, że będziemy z nich bardzo dumni.

Drobna rzecz natomiast zasługuje na to, żeby o niej wspomnieć, bowiem chodzi mi o program Wolontariat na start. W grudniu, w drugiej połowie grudnia spotkaliśmy się..., są osoby których państwo mam nadzieję, że dostrzegacie na każdym wydarzeniu, są dużym wsparciem dla klubów sportowych, bowiem rzeczywiście ta obsługa meczy to jest ich zasługa. Tu wielkie podziękowania dla tej rzeszy ludzi. Ja tylko wspomnę, że ten program działa od 2015 roku, a droży państwo, w tych 400 wydarzeniach, które systematycznie sobie podsumowujemy, ponad 700 młodych ludzi wzięło udział, oczywiście wspomagając kluby sportowe, ale też nabierając bardzo cennych doświadczeń.

Rzecz, o której chciałabym wspomnieć, to oczywiście miękkie projekty sportowe. Wsłuchując się w państwa głos, te miękkie projekty sportowe mają charakter dużo bardziej dzielnicowy i lada moment wyślemy pisma do wszystkich rad dzielnic, wzorem poprzedniego roku, z prośbą o zaangażowanie rad dzielnic, by wskazali nam lokalizacje, w których z takimi zajęciami sportowymi

powinniśmy się pojawić, a właściwie realizator programu Aktywny Lublin i Aktywne Pokolenie, i wspólnie z państwem, oprócz wyboru lokalizacji chcielibyśmy wskazać najbardziej pożądane formy aktywności, z których mieszkańcy mogliby korzystać.

Przygotowujemy się też, drodzy państwo, oczywiście do akcji Zima w mieście. Tutaj podziękowania składam na ręce wielu, tak naprawdę też i instytucji, ale wydziałów, to rzeczywiście współpraca ponadresortowa i Wydziału Sportu z Wydziałem Kultury, Oświaty, Wydziałem Ochrony Środowiska, czy Gospodarki Komunalnej, to powoduje, że dla naszych uczniów naszych szkół jesteśmy w stanie przygotować bardzo atrakcyjne ferie. Oczywiście na bieżąco obserwujemy sytuację covidową, tak, żeby te zajęcia odbywające się w okresie ferii były przede wszystkim bezpieczne.

Drodzy państwo, i płynnie przeszliśmy do kultury. Tutaj dwa najważniejsze konkursy, myślę, w całym roku, czyli Dzielnice Kultury i Miasto Kultury. Podobnie wsłuchując się w państwa głosy, w przypadku konkursu Dzielnice Kultury, który ma na celu to, by jak najwięcej działań kulturalnych pojawiło się na poszczególnych dzielnicach, w szczególności w dzielnicach, w których nie ma instytucji kultury w rozumieniu takim formalnym, to tam by pojawiały się działania o charakterze kulturalnym. I w wyniku tego konkursu, do niego wpłynęły 94 oferty i przyznaliśmy dotacje na 63 projekty na łączną kwotę 700 tys. zł. Oczywiście bardzo dziękuję komisji konkursowej za wnikliwą pracę i przyglądanie się temu, która z tych ofert zasługuje na dofinansowanie. To, co jest nowością, drodzy państwo, i tutaj też te podziękowania kieruję nie tylko do składu komisji konkursowej, ale także młodych ekspertów, bowiem za hasłem Europejska Stolica Młodzieży i włączaniem młodych ludzi we współdecydowanie o naszym mieście, to nie są puste słowa, drodzy państwo, pilnujemy tego na każdym kroku, nawet w komisjach konkursowych, i rzeczywiście w tym rozdaniu młodzi eksperci z Młodzieżowej Rady Miasta i z Rady Studenckiej nowo powołanej uczestniczyli i wspólnie z nami wybierali projekty atrakcyjne z punktu widzenia młodych ludzi.

Drodzy państwo, Miasto Kultury, czyli drugi duży konkurs – wpłynęło na niego 149 ofert. Pracujemy, komisja konkursowa wnikliwie pracuje, bowiem tych ofert wpłynęło na łączną kwotę prawie 5,4 mln zł, do rozdysponowania w tym konkursie mamy 900 tys., więc szykuje się bardzo pracowicie najbliższy okres. Podobnie myślę o komisji ds. stypendiów – w tym naborze wpłynęło 77 wniosków na łączną kwotę 737 tys. zł i drodzy państwo, 20 projektów uzyskało dofinansowanie w łącznej wysokości 180 tys. zł. Przypomnę tylko, że do 31 stycznia czekamy na wnioski o stypendium za osiągnięcia artystyczne o randze międzynarodowej lub ogólnopolskiej uzyskane w minionym roku. Zawieszono do odwołania pozostają stypendia na czynny udział w międzynarodowym lub ogólnopolskim konkursie, czy festiwalu, no, z racji oczywiście na COVID. Lada moment ogłosimy nabór na Nagrody Miasta Lublin w dziedzinie kultury. Te zgłoszenia będziemy przyjmować do 25 lutego.

Starając się, drodzy państwo, jak najszybciej przejść przez kulturę, to może zatrzymam się odrobinę na Teatrze Starym, bowiem to jest też ważne, drodzy państwo, z punktu widzenia porządku naszego dzisiejszego posiedzenia, bowiem na początku grudnia pani dyrektor Karolina Rozwód wraz z panem prezydentem przedstawiła program jubileuszowy związany z 200-leciem Teatru, ale także 10-leciem Teatru funkcjonującego w tej nowej odsłonie po remoncie. Przedstawili oni wspólnie program właśnie na pierwsze półrocze. Będziemy

oczywiście to w najbliższych dniach też kontynuować, zdradzając państwu tajemnice tego, co przyszykowaliśmy na kolejne miesiące, natomiast to, co ważne, to bogaty program i te dwa jubileusze, które będziemy świętować przez cały rok. To, z czego znamy Teatr Stary, czyli cudowne tytuły gościnne, produkcje własne, ale też wielkie nazwiska. I jeżeli jesteśmy przy wielkich nazwiskach, to zatrzymam się przy osobie Juliusza Machulskiego, bowiem dzisiaj przedstawił państwu radnym projekt uchwały w zakresie nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Lublin panu Juliuszowi Machulskiemu. To ma oczywiście związek także z jego wielkim zaangażowaniem i znaczeniem dla Teatru Starego, ale także dla życia kulturalnego naszego miasta. Pani dyrektor Karolina Rozwód, jako wnioskodawczyni, uczestniczy w naszej dzisiejszej sesji, więc będzie gotowa odpowiadać na wszystkie państwa pytania.

Drodzy państwo, może bardzo krótko już na sam koniec o działaniach Biura Partycypacji Społecznej, bo cały czas jesteśmy pod wrażeniem szkolnych budżetów obywatelskich, cały czas wielkie podziękowanie dla Wydziału Oświaty, ale także dla nauczycieli fantastycznych, których mamy w swoich placówkach oświatowych, którzy wspierają młodzież w realizowaniu ich wyobrażeń o szkole i tworzenia ze szkół miejsc jeszcze bardziej przyjaznych młodzieży.

Natomiast o Planach dla dzielnic, o spotkaniach w dzielnicach powiedział pan prezydent, natomiast pochyłę się, ostatnia rzecz, to tylko nad statystykami związanymi z tym, o czym mówił pan prezydent Artur Szymczyk, czyli realizacja w dużej mierze projektów z Budżetu Obywatelskiego, bowiem pan prezydent mówił o poszczególnych krokach, procedurach, a ja tylko przytoczę państwu kilka statystyk, bowiem wsłuchując się w państwa głos, oczywiście wnioskodawców, czy autorów projektów informujemy o tym, gdzie dany trafia projekt do realizacji, ale także w styczniu rozpoczęliśmy akcję informacyjną dla autorek, czy autorów projektów realizowanych w ubiegłym roku i z 40 projektów przyjętych do realizacji w 2021 roku udało się zakończyć 30, co daje nam wynik 75% już zakończonych projektów. 10 pozostałych projektów znajduje się w fazie realizacji, finalizacji bardzo często. I co ważne – z 9 zadań zaległych z poprzednich lat, wprowadzonych do budżetu w 2021 roku udało nam się zakończyć 5, pozostałe też już są w fazie finalizacji. To dowód, drodzy państwo, że naprawdę staramy się, wiemy, jak to jest ważne dla tych, którzy składają te projekty, wiemy, jak to jest ważne dla tych, którzy nad nimi głosują i robimy wszystko, by konsekwentnie realizować projekty zaległe i też uczyć się na swoich, myślę, czasami błędach, tak, żeby ich nie powielać i każdą kolejną edycję realizować już bez żadnych przeszkód, o ile to będzie możliwe. Bardzo serdecznie dziękuję.”

**Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Mariusz Banach** „Dziękuję. Widzę, że moja koleżanka gdzieś zmarła nam na ekranie, to może ja zacznę. Dzień dobry państwu.

Szanowni Państwo! Ja zacznę od informacji z frontu walki covidowej w szkołach. Jak państwo wiecie, dzisiaj ta sytuacja się radykalnie zmienia, nie zmienia to faktu, że na wczoraj na godzinę 15.00 zajęcia stacjonarne były zawieszane w 71 placówkach oświatowych, w tym w 8 placówkach były zawieszane w całości – było to Przedszkole nr 39, Szkoła Podstawowa nr 30 i Licea: I Liceum, VI, VIII, XXX, Zespół Szkół nr 1 i Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii.



Jak państwo wiecie, od dzisiaj dzieci i młodzież od klasy V szkoły podstawowej wzwyż przechodzą w całości na nauczanie zdalne. Wielu z państwa prosiło mnie o to, żebym się do tej decyzji tutaj ustosunkował. Proszę państwa, ja krótko opiszę państwu sytuację w szkołach, bo ona rzeczywiście jest wyjątkowo trudna, wszyscy tą walką z COVID-em są zmęczeni i tak naprawdę czasami zaczyna nam się wydawać, że szkoła zamiast uczyć i wychowywać, walczy z wirusem. Jest to do pokonania w miesiąc, czy dwa, ale kiedy ta sytuacja trwa już dwa lata, to zdajecie sobie państwo sprawę z tego, że to zmęczenie rzeczywiście jest trudne. Ja krótko opiszę państwu, też dyrektorzy szkół mnie o to prosili, jak wygląda procedura wysyłania klasy na kwarantannę, dlatego że mnie się wydaje, że tej wiedzy dziś publicznie brakuje. Proszę państwa, jeżeli do szkoły zatelefonuje rodzic z informacją, że jego dziecko jest zakażone koronawirusem, dyrektor dzwoni do Sanepidu i ustala okres kwarantanny. Sanepid wtedy zleca dyrektorowi wpisanie wszystkich uczniów z kontaktu, wpisanie ręczne, z palca, nie da się tego zrobić inaczej, dyrektor musi wpisać wszystkie osoby, z którymi to dziecko spotykało się w szkole powyżej 35 minut.

Dużo pracowaliśmy w minionym miesiącu nad projektem uchwały, który państwu dzisiaj przedstawiamy związanym z ustaleniem sieci szkół prowadzonych przez miasto Lublin, więcej na ten temat będziemy mówili przy omawianiu tego projektu.

Dwa zdania chcę powiedzieć o konferencji, która otwierała projekt Specjalistyczne Centrum Wspierające Edukację Włączającą w Lublinie. Taka konferencja odbyła się 17 stycznia, brał w niej udział pan minister Przemysław Czarnek, brały udział władze Ośrodka Rozwoju Edukacji z panem dyrektorem i panem dyrektorem Tomaszem Pituchą, któremu tutaj też dziękuję za to, że również w Lublinie takie Centrum startuje. Dwa zdania, krótko, proszę państwa, powiem, bo to jest ważny projekt, do którego, co też ważne, my nie dokładamy ani złotówki, a otrzymaliśmy prawie 1 mln zł na ten projekt. Pomysł dotyczy edukacji włączającej. Edukacja włączająca, mówiąc w największym skrócie, polega na tym, że dzieci ze specjalnymi potrzebami znajdują się w szkołach ogólnodostępnych. Oczywiście ono nie oznacza w żadnym momencie, że my będziemy zamykali specjalne ośrodki, których w Lublinie mamy wiele i jesteśmy z nich bardzo dumni, ale mówiąc w największym skrócie, pomysł polega na tym, żeby specjaliści ze specjalnych ośrodków, a zwłaszcza Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnych im. Zofii Sękowskiej z ulicy Hirszfelda 6, żeby ci specjaliści mogli nauczycieli, którzy pracują w szkołach ogólnodostępnych, wprowadzić w zagadnienia pracy z dziećmi ze specjalnymi potrzebami. Muszę powiedzieć, że wiążemy z tym projektem bardzo wiele nadziei, dobrych nadziei. Ten program ma w tej chwili charakter pilotażowy, zostały do niego zakwalifikowane: Przedszkole nr 32, Szkoły Podstawowe nr 18, 30 i 39, XXIV Liceum Ogólnokształcące oraz Technikum Mechaniczne w Lubelskim Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego. Tak, jak mówię, wiążemy z tym projektem wiele nadziei.

I ostatnia informacja. Zakończyła się praca komisji, która opiniowała projekty w Miejskim Programie Stypendialnym dla Studentów i Doktorantów. Komisja podeszła w tym roku, czego zresztą nie ukrywam, sam również prosiłem, podeszła do złożonych aplikacji bardzo uczciwie, w związku z tym mamy tych stypendiów w tym roku nieco mniej, ale wartość tych prac, które zostały przedstawione, rzeczywiście jest związana z naszym miastem i z jego rozwojem. Komisja pozytywnie

zaopiniowała stypendia dla 25 studentów i 21 doktorantów. Przy tej okazji chcę bardzo podziękować radnym, którzy brali udział w tej Komisji. Byli to radni: Marcin Nowak, Zbigniew Jurkowski, Piotr Popiel i Marcin Bubicz. Bardzo, bardzo dziękuję za tę pracę, tej pracy jest naprawdę dużo. Dziękuję za uwagę.”

**Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Monika Lipińska** „Dzień dobry państwu. Szanowni Państwo Radni! Pozwolę sobie przekazać część informacji dotyczących pracy Departamentu Spraw Społecznych w ostatnim okresie międzysesyjnym.

No, niestety pomimo... poza zadaniami bieżącymi, jednak pandemia tutaj przeważa i te wszystkie nasze działania, środki i uwaga jest skierowana na przeciwdziałanie skutkom tej pandemii. W związku z tą piątą falą, zwiększającą się liczbą zakażeń, dynamiką, można powiedzieć, bo ona jest w tym czasie dla nas (część wypowiedzi nieczytelna – zakłócenia), duża część osób została skierowana na kwarantannę, powoduje, że od ubiegłego tygodnia już bardzo intensywnie przygotowujemy się do tego, by chronić najsłabszych mieszkańców naszego miasta, a jednocześnie przygotować się też pod takim względem bardziej logistycznym, organizacyjnym do tych zwiększonych..., zwiększonego zakażenia i być może ograniczeń także kadrowych, bo liczymy się z tym, że ta dynamika także (część wypowiedzi nieczytelna – zakłócenia) świadczenia usług, opieki, czy dostaw usług. Staraliśmy i staramy się temu zaradzić. W ubiegłym tygodniu spotkaliśmy się w ramach takiego zarządzania kryzysowego, można by rzec, z wszystkimi dyrektorami Departamentu Spraw Społecznych, a także szefami jednostek pomocowych, ustalaliśmy zasady jak by te działania wzmożonego nadzoru epidemiologicznego wdrożyliśmy, uruchomiliśmy procedury, które uruchamialiśmy wcześniej, także w okresie tych intensywnych wzrostów zakażeń, zwłaszcza w placówkach całodobowych, myślę tutaj o tych strefach opieki i wprost leczenia takiego domowego w domach pomocy społecznej, ale także przeorganizowujemy, można powiedzieć, to dyrektorzy we własnym zakresie, w zależności od możliwości potrzeb i sytuacji poszczególnych placówek, tak organizują pracę personelu, by jednocześnie zapewnić ochronę, a z drugiej strony dać płynność i gwarancję w całości realizacji zadań. Myślę tu o różnych formach i tu już część jednostek, czy Miejski Urząd Pracy, czy Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie przechodzą na formę pracy zmianowej. Nasze placówki wsparcia dziennego – myślę o środowiskowych domach, miejscach wsparcia osób starszych, centrach senioralnych, ośrodkach alzheimerowskich, pracują w formułach hybrydowych, w części zdalnych, w części w małych grupach, więc staramy się bezpiecznie przejść do tego trudnego okresu, zwłaszcza że tych zakażeń wzrasta, mamy dzisiaj już ponad 57 tys. zakażeń w skali Polski i ponad 1 mln osób na kwarantannie, jeśli chodzi o nasze miasto, 11 tys. osób już przebywa na kwarantannie w Lublinie. To powoduje, że musimy się przygotowywać, tak jak mówię, do tego zabezpieczenia płynności i stałości usług. Oczywiście mówiąc o tym, to mam na myśli nie tylko nasze placówki opieki całodobowej, czy wsparcia stacjonarnego, ale także myślę o tych wszystkich mieszkańcach, osobach z niepełnosprawnościami, seniorach, którzy są w swoich miejscach zamieszkania, więc tutaj też dbamy, by dostarczać niezbędną żywność, obiady domowe, usługi, to wszystko, co jest istotne z punktu widzenia ich potrzeb i bezpieczeństwa. Zakażeń jest też trochę w naszych placówkach. Tak, jak tu pan prezydent Banach mówił o zawieszeniu działalności szkół, podobnie jest w żłobkach – mamy zawieszoną działalność części grup w naszym Zespole Żłobków,

podobnie dzieje się w żłobkach niepublicznych, więc te sytuacje mają miejsce. Jeśli chodzi o domy pomocy społecznej, te działania ochronne są bardzo intensywnie prowadzone, niemniej mamy dwa niewielkie na razie ogniska w dwóch domach pomocy społecznej, jesteśmy w stałym kontakcie ze służbami sanitarno-epidemiologicznymi w tym zakresie, oczywiście ze służbami medycznymi, tak, żeby nie dopuszczać do rozprzestrzeniania się tych ognisk, wygaszać je i dbać o mieszkańców.

Szanowni państwo, także prowadzimy równolegle i zachęcamy do akcji szczepieniowej. W dniu wczorajszym zorganizowaliśmy akcję szczepień przeciwko COVID także dla osób bezdomnych, dla osób potrzebujących w kryzysie bezdomności. Już kolejna akcja tego typu miała miejsce w siedzibie Caritas Archidiecezji Lubelskiej przy Unii Lubelskiej 15, tu wspólnie ze służbami Wojewody Lubelskiego i przy aktywnym udziale naszej Straży Miejskiej, Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie przeprowadziliśmy tę akcję, kilkadziesiąt osób wczoraj zaszczepiło się w tym punkcie.

Przechodząc dalej, do tematyki społecznej, ale dotyczącej osób może starszych, osób z niepełnosprawnościami, ja już wspominałam wielokrotnie o programie i o projekcie, w którym pozyskaliśmy znaczne środki finansowe – ponad 6 mln dofinansowania unijnego, i chcę powiedzieć, że już rozpoczęliśmy realizację tego projektu. Cały czas jeszcze trwa nabór uczestników, osób chętnych, zbieramy potrzeby w tym zakresie i już w najbliższym czasie, w najbliższych tygodniach można by rzecz będziemy mogli wspierać naszych najstarszych mieszkańców w kolejnych formach usług domowych, w bardzo ważnych, myślę, obszarach, także dowożenia tych usług do miejsca zamieszkania, myślę o usługach też kosmetycznych, fryzjerskich, pomoc w drobnych naprawach domowych. To jest bardzo ważne dla seniorów, zwłaszcza w okresie pandemii, kiedy obawiają się osób z zewnątrz, więc tutaj te usługi będziemy im także świadczyć, oczywiście nieodpłatnie, czy usługi transportowe, ważne też z punktu widzenia bezpieczeństwa i potrzeb osób starszych. I to, co ważne – to są te wszystkie usługi domowe, a także wspierające opiekunów codziennie sprawujących opiekę nad osobami starszymi. Więc różnorodność form, Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie koordynuje ten projekt, będziemy o nim jeszcze więcej mówić, będziemy zachęcać mieszkańców. To jest kolejna oferta, ubogaca ona całe działania, które oferujemy i myślę, że one są bardzo potrzebne z punktu widzenia starzejącego się społeczeństwa, ale też widzimy, jak cieszą się zainteresowaniem, bo są zwyczajnie bardzo potrzebne.

Rozpoczęliśmy już także przyjmowanie wniosków o dofinansowanie wsparcia indywidualnego dla osób z niepełnosprawnościami ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Te wnioski przyjmowane są już w trybie takim ciągłym, można powiedzieć, przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Lublinie. Zachęcamy do składania tych wniosków drogą elektroniczną, są specjalne formularze, jest to bardzo proste. Zawsze też można się skontaktować telefonicznie, dopytać, poszukać podpowiedzi, więc jesteśmy tutaj do dyspozycji. Zbieramy te wnioski. Niezwłocznie, jak tylko już otrzymamy środki z Państwowego Funduszu Rehabilitacji, będziemy mogli już konkretnie przekazywać na realizację tych potrzeb, a dofinansowanie można uzyskać na likwidację barier w komunikowaniu się, barier technicznych, architektonicznych, czy dofinansowanie turnusów rehabilitacyjnych, sprzętu rehabilitacyjnego,

przedmiotów ortopedycznych, więc jest to ważne z punktu widzenia osób z niepełnosprawnościami, cieszy się zainteresowaniem i to jest właśnie ten czas, kiedy można uzyskać wsparcie. Jeszcze można dostać dofinansowanie obsługi tłumacza języka migowego, czy tłumacza-przewodnika. Także zachęcamy. Ja też przypominam cały czas, że taka bezpłatna wypożyczalnia sprzętu ortopedycznego, pielęgniacyjnego cały czas funkcjonuje przy naszym Domu Pomocy Społecznej na Kosmonautów, tam też można się zgłosić i jeżeli będzie potrzeba, ktoś potrzebuje wsparcia, pomocy, także tam służymy bezpłatną pomocą.

Co jeszcze? W tym ostatnim okresie właśnie międzysesyjnym pozyskaliśmy środki zewnętrzne – 2,4 mln na program Asystent osoby niepełnosprawnej. Poważna forma pomocy, też niejednokrotnie mówiłam państwu, my te formy rozwijamy cały czas. To są osoby, które na co dzień asystują, można powiedzieć, w codziennym funkcjonowaniu takim społecznym i zawodowym osób z niepełnosprawnościami. To nie są usługi opiekuńcze, to są osoby, które wspierają w takiej samodzielności, samodzielności bym powiedziała tej społecznej, zawodowej, w codzienności osobom niepełnosprawnym towarzyszą. I także 4 mln zł pozyskaliśmy na program Opieka wytchnieniowa na ten rok 2022, niezmiernie ważna potrzeba wspierająca opiekunów osób z niepełnosprawnościami, dająca wytchnienie, wspierająca bezpośrednio też osoby potrzebujące wsparcia w formie usług, czy w formie pobytu dziennego, czy w formie pobytu czasowo całodobowego, więc te formy w naszym mieście cały czas rozwijamy i dbamy, by one były już wdrażane już jako taki standard usług naszego miasta.

Też systematycznie poszerzamy, pomimo pandemii, jest bardzo duże zainteresowanie naszych seniorów na usługi społeczne i te wszystkie formy aktywizujące, ale także wspierające jednak i wzmacniające, myślę, też poprzez wszystkie świadczenia terapeutyczne i psychologiczne w tym okresie pandemii osoby starsze.

Uruchomiliśmy kolejny Klub Seniora, tym razem w dzielnicy Głusk dla 20 uczestników, więc cały czas rozszerzamy te formy. Jesteśmy także w trakcie przygotowań do uruchomienia kolejnego tutaj Centrum Dziennego Pobytu dla Seniorów, czyli forma bardziej rozwinięta, prawie całodzienna, z możliwością także rozbudowania o klubowe wersje formy w dzielnicy Czechów przy Szkole Podstawowej nr 43.

Przekładamy też, z uwagi na pandemię, posiedzenie Rady Seniorów, ale mam nadzieję, że na przełomie lutego/marca już uda nam się spotkać z naszą Radą Seniorów, ponieważ chcemy rozmawiać też o bieżących potrzebach, chcemy podsumować pierwszy rok działania Programu Wsparcia i Aktywizacji Społecznej Seniorów, na razie monitorujemy ten program, oceniamy go tutaj sami, potem z najstarszymi mieszkańcami w ramach właśnie Rady Seniorów będziemy omawiać, będziemy się przyglądać, co jeszcze możemy zaproponować tej grupie w następnym roku.

Jeśli chodzi o inne działania, to okres między sesyjny to był ten czas przygotowania otwartych konkursów ofert w ramach naszych działań profilaktycznych, programów profilaktycznych, Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, czy Programu Przeciwdziałania Narkomanii. Tutaj już można powiedzieć rozstrzygamy właśnie konkursy ofert. To będą przeróżne działania obejmujące edukację, dostęp do oferty profilaktycznej, profesjonalna także pomoc dla osób borykających się z problemem uzależnień. Część będzie realizowana także poprzez placówki oświatowe, edukacyjne w różnych formach, takich dostosowanych także do dzieci i młodzieży, ale nie tylko, także do osób dorosłych,

więc te wszystkie działania rozpoczynają się, trwa nabór, rozstrzygnięcie ofert, więc będziemy informować państwa, jak to wygląda. Także w ramach tego programu profilaktycznego dofinansowujemy działalność takich półkolonii, można powiedzieć, czyli (część wypowiedzi nieczytelna – zakłócenia). Oczywiście czas pandemii pokaże, jak to będzie później do realizacji, niemniej także włączamy się w organizację tych półkolonii. Na razie siedem lubelskich szkół dla 466 dzieci zadeklarowało chęć współpracy z nami w ramach takiego wsparcia.

I rynek pracy, wsparcie przedsiębiorców. Szanowni państwo, na koniec 2021 roku mieliśmy w naszym mieście 9.482 osoby zarejestrowane jako bezrobotne w Urzędzie Pracy. Zakończyliśmy nabory wniosków w ramach tarczy antykrzysowej. Cały poprzedni rok pracownicy Urzędu Pracy jeszcze wypłacali, przygotowywali, zbierali wnioski. Niemniej jeszcze oczywiście cały czas, można powiedzieć, taka procedura weryfikacji jeszcze pewnych świadczeń trwa, natomiast od stycznia urzędnicy już przyjmują wnioski na nowe wsparcie w ramach tarczy dla działalności gospodarczej mikroprzedsiębiorcy, to są dotacje nieprzekraczające 5 tys. zł. Te wszystkie szczegółowe informacje oczywiście pani dyrektor Kępa, pracownicy Urzędu Pracy dysponują i mogą przekazywać na bieżąco.

Na bieżąco realizowane są też wszystkie (część wypowiedzi nieczytelna – zakłócenia) formy wsparcia i mówię o tym, dlatego że jest możliwość skorzystania zarówno z Funduszu Pracy, jak i Europejskiego Funduszu Społecznego na dofinansowanie staży, szkoleń, prac interwencyjnych, czy środka działalności..., bonów na zasiedlenie. To też bardzo ważne i dość duże, pokaźne wsparcie dla osób, które chciałyby podjąć pracę poza Lublinem i wtedy wspieramy te osoby poprzez taki bon na zasiedlenie. Oczywiście także dofinansowanie (część wypowiedzi nieczytelna – zakłócenia) zatrudnienie skierowanych osób bezrobotnych powyżej 50. roku życia. Też w ostatnim czasie przygotowaliśmy z Urzędem Pracy dwa specjalne programy takie aktywizujące, przewidziane do realizacji na najbliższe dwa lata. Zostały one pozytywnie już zaopiniowane przez Miejską Radę Rynku Pracy. To program specjalny adresowany do osób długotrwale bezrobotnych – Zatrudnienie początkiem nowego jutra, i program specjalny dla osób powyżej 50. roku życia. To te grupy, które wspieramy, wiemy, że tutaj ten problem ze znalezieniem zatrudnienia może być, więc przekwalifikowanie, dofinansowanie zatrudnienia. Te wszystkie działania podejmuje Urząd Pracy.

Co jeszcze? Cały czas trwają nabory, jeśli chodzi o rynek pracy, też uczestników i wniosków do dwóch projektów, które realizujemy w ramach obecnie Europejskiego Funduszu Społecznego – to jest aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w mieście Lublin i aktywizacja zawodowa osób bezrobotnych w wieku 30 lat i więcej, zarejestrowanych w Urzędzie Pracy Lublin, czyli inaczej mówiąc dla tych młodych absolwentów szkół, ale także dla wszystkich pozostałych osób dorosłych te programy myślę, że bardzo ciekawe i naprawdę wspierające, różnorodnie wspierające także poprzez doradztwo zawodowe. Zachęcamy wszystkich potrzebujących. Także programy nakierowane na potrzeby osób z niepełnosprawnościami są realizowane. Tu także skłaniamy się do pracodawców.

Szanowni państwo, na koniec chciałam powiedzieć, że w dniu dzisiejszym właśnie pracownicy urzędów pracy w całym kraju, w tym Miejskiego Urzędu Pracy w Lublinie obchodzą Dzień Pracownika Publicznych Służb Zatrudnienia i z tej okazji pragnę podziękować dyrekcji i wszystkim pracownikom Miejskiego Urzędu Pracy za olbrzymie zaangażowanie, empatię, zrozumienie,

jakie okazujecie wykonując swoją codzienną pracę, a ten ostatni rok naprawdę był trudny, bo wszystkie działania związane z tarczą antykryzysową, ogrom pracy na pewno nie były łatwe, więc życzę wszystkim wszystkiego dobre. Bardzo dziękuję. Dziękuję państwu za uwagę.”

**Prez. K. Żuk** „Dziękuję bardzo paniom i panom prezydentom. Dziękuję, panie przewodniczący.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, przechodzimy do kolejnego punktu...”

**Radny Piotr Popiel** „Panie przewodniczący, Piotr Popiel.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Tak.”

**Radny P. Popiel** „Przepraszam, bo tutaj przerwało mi transmisję. Pan prezydent był łaskaw mówić o ulicy Żeglarskiej. Czy byłby pan łaskaw przypomnieć, czego dokładnie to dotyczyło? Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Panie prezydencie, zechce pan uzupełnić wypowiedź? Czy może powtórzyć, bo słyszę, że jakieś przerwy w transmisji były.”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Ja mogę się odnieść, bo pewnie chodziło o kwestię budowy mostu i tych oszczędności, które mamy i my oczywiście jesteśmy w trakcie projektowania tego układu drogowego, bo teraz są ograniczenia obecnie na tym moście, na Żeglarskiej, do węzła i o tym, o czym wspominaliśmy, bo te oszczędności mamy i tutaj w tym zakresie.”

**Radny P. Popiel** „Tylko tyle, że projektujemy, tak?”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Słucham?”

**Radny P. Popiel** „Czyli tylko tyle, że projektujemy.”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Nie, bo jesteśmy w trakcie kończenia dokumentacji projektowej i mamy zabezpieczone środki na realizację tego zadania, ale dopóki nie mamy dokumentacji, no to nie mogę wyjść z przetargiem, tak, na tej zasadzie.”

**Radny P. Popiel** „Dziękuję bardzo.”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Proszę.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Drodzy państwo, przechodzimy do kolejnego punktu...”

**Radny Eugeniusz Bielak** „Panie przewodniczący, mogę jedno zdanie?”

**Przew. RM J. Pakuła** „Nie, nie ma dyskusji w tym punkcie. Przypominam to na każdej sesji...”

**Radny E. Bielak** „Chciałem dopytać... Chciałem dopytać, dlaczego mówi się o Bardz12 mln na rozbudowę szkoły na Felinie, jak w budżecie 20 przegłosowane zostało?”

**Przew. RM J. Pakuła** „Panie radny, wielokrotnie wspominałem – nie ma dyskusji w tym temacie. Bardzo proszę napisać interpelację.”

#### **AD. 5. INFORMACJA O ZREALIZOWANYCH I ZAPLANOWANYCH WYJAZDACH W ZAGRANICZNĄ PODRÓŻ SŁUŻBOWĄ PREZYDENTA MIASTA LUBLIN I PRACOWNIKÓW URZĘDU MIASTA LUBLIN**

Przedmiotowa informacja (druk nr 1315-1) stanowi załącznik nr 6 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to Informacja o zrealizowanych i zaplanowanych wyjazdach w zagraniczną podróż służbową Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin (mamy to na druku 1315-1). Wiem, że z informacją zapoznała się Komisja Samorządności i Porządku Publicznego, zapewne wszyscy państwo zapoznaliście się z informacjami dotyczącymi tych wyjazdów, więc jeśli nie będzie sprzeciwu, to proponuję, aby w tym punkcie porządku obrad znalazł się następujący zapis: Rada Miasta zapoznała się z Informacją o zrealizowanych i zaplanowanych wyjazdach w zagraniczną podróż służbową Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin. Jeśli nie będzie sprzeciwu, taki zapis zostanie dokonany. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję państwu bardzo.”

***Rada Miasta zapoznała się z informacją o zrealizowanych i zaplanowanych wyjazdach w zagraniczną podróż służbową Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin***

#### **AD. 6. INFORMACJA PREZYDENTA MIASTA LUBLIN WYNIKAJĄCA Z ART. 37 UST. 8 USTAWY Z DNIA 27 MARCA 2003 R. O PLANOWANIU I ZAGOSPODAROWANIU PRZESTRZENNYM (J.T. DZ. U. Z 2021 R., POZ. 741) O ZGŁOSZONYCH W OKRESIE OD 1 STYCZNIA 2021 R. DO DNIA 31 GRUDNIA 2021 R. ROSZCZENIACH ODSZKODOWAWCZYCH WYNIKAJĄCYCH Z REALIZACJI ZAPISÓW ART. 36 UST. 1 ORAZ WYDANYCH DECYZJACH USTALAJĄCYCH WYSOKOŚĆ OPŁAT PLANISTYCZNYCH WYNIKAJĄCYCH Z REALIZACJI ZAPISÓW ART. 36 UST. 4**

Przedmiotowa informacja (druk nr 1316-1) stanowi załącznik nr 7 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt to Informacja Prezydenta Miasta Lublin wynikająca z art. 37 ust. 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2021 r., poz. 741) o zgłoszonych w okresie od 1 stycznia 2021 r. do dnia 31 grudnia 2021 r. roszczeniach odszkodowawczych wynikających z realizacji zapisów art. 36 ust. 1 oraz wydanych

decyzjach ustalających wysokość opłat planistycznych wynikających z realizacji zapisów art. 36 ust. 4 (mamy to na druku 1316-1). Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę, pan... Tak, po pierwsze – proszę o zgłoszenie się przez eSesję, po drugie – za chwilę udzielę panu głosu. Bardzo proszę, pan radny Piotr Popiel, który się zgłosił poprzez eSesję.”

**Radny P. Popiel** „Tak, dziękuję bardzo. Szanowny Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Na stosownych komisjach omawialiśmy tenże dokument i nie ukrywam, że dane są dość szokujące; na rzeczywiście bardzo dużą liczbę przedstawionych aktów notarialnych chyba tylko 29 postępowań zostało wszczętych. Z uwagi na powyższe uważam, że warto byłoby z naszej strony, jako Rady Miasta Lublin, wystosować stosowną prośbę o zmianę zapisów prawa. Taka chyba była konkluzja prac naszych komisji. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Panie radny, bardzo proszę...”

**Radny E. Bielak** „Nie mogę się zalogować przez eSesję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Ja rozumiem, ale pan jest w sali obrad w tej chwili, są obok pana informatycy, pan siedzi, nic pan nie mówi, nie poprosi pan o pomoc, tylko w momencie, kiedy ja chciałbym udzielić panu głosu, to pan właśnie wtedy zaczyna zgłaszać jakieś problemy.”

**Radny E. Bielak** „Wyleciała sama, ja nic nie robiłem.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Głos, widzę, chce zabrać przewodniczący Dariusz Sadowski. Bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

**Radny Dariusz Sadowski** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Prezydencie! Szanowni Państwo Radni! Ja tutaj podzielam, bo to co powiedział mój szanowny przedmówca, pan radny Piotr Popiel, bo na dyskusji była..., na komisji była dosyć długa dyskusja na temat (część wypowiedzi nieczytelna – zakłócenia, rozmowa w tle) ona jest styczna, natomiast wnioski z tej dyskusji płyną takie...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Czy mogę pana radnego Bielaka prosić o wyłączenie mikrofonu? Udzieliłem głosu panu przewodniczącemu Sadowskiemu. Bardzo proszę, niech pan kontynuuje.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wnioski z dyskusji, z komisji płyną takie, że mimo tytanicznej pracy, którą wykonują urzędnicy Ratusza w przejrzeniu, w analizie wpływających aktów notarialnych z transakcji przeprowadzanych w Lublinie, to jednak po analizie tych aktów tylko nieliczne z nich wskazują na możliwość wszczęcia postępowania dotyczącego tej renty planistycznej należnej miastu. No to wynika właśnie z przepisów prawa, że po pięciu latach jakby miasto nie ma prawa do tej opłaty planistycznej w sytuacjach, kiedy zmiana planów powoduje istotny, a czasem wielokrotny wzrost wartości nieruchomości, i był podawany przykład Sławina, gdzie to było widać, że po



zmianie planu, pięć lat po zmianie planu nastąpiła dopiero taka eksplozja, jeżeli chodzi o obrót tymi nieruchomościami... - (**Głos radnej J. Mach – wypowiedź nieczytelna**).”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pani Jadwiga proszona jest o wyłączenie mikrofonu.”

**Radny D. Sadowski** „Trudno oczywiście mieć pretensje do obywateli, że dbają o swoje interesy, w tym interesy ekonomiczne, natomiast, no, to rozwiązanie prawne zostało w jakimś celu wprowadzone do porządku prawnego, a widać po tysiącach aktów prawnych i wszczętych postępowaniach, że to jest prawo dosyć martwe, myślę nie tylko w Lublinie, ale również w innych samorządach, no i przyłączam się do wniosku pana radnego Piotra Popiela, żeby na forach, forum chociażby Unii Metropolii Polskich jako jeden z elementów poprawy funkcjonowania samorządu również zwrócić uwagę tak naprawdę na martwość tego prawa, bo z tej informacji wynika, że tak naprawdę prawo jest, ale możliwość korzystania z niego, czy pozyskania środków finansowych jest praktycznie żadna, czy prawie zbliża się do zera. Także przyłączam się tutaj do prośby i wniosku pana radnego Popiela. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Udzielam głosu panu radnemu Eugeniuszowi Bielakowi, bardzo proszę.”

**Radny E. Bielak** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Radni! Szanowni Goście! Szanowni Mieszkańcy! Nie mogę się zgodzić z jedną rzeczą, że na 1.300, czy ponad wniosków złożonych około 30, powiedzmy, było rozpatrzonych pozytywnie i ja doskonale wiem, o czym koledzy mówią i myślą. Na komisjach mieliśmy wyjaśniane, że jeżeli jest „wuzetka” – warunki zabudowy zgłoszone, to powiedzmy, nie może uzyskać wtedy tego odszkodowania dana osoba fizyczna. Natomiast jest to niezrozumiałe dla mnie, że na tak dużą ilość dokumentów składanych, tylko 30 osób dostało ten zwrot pieniędzy. Pokazuje to, że moje zdanie jest jasne, że jest słabość Urzędu, to pokazuje. Nie mówmy, że powiedzmy prawo jest złe. Dlaczego? Dlatego, że prawo jest bardzo jasno, określa „wuzetkę” i określa tutaj warunki, tylko kto na tym korzysta? Widać, że mieszkańców trochę gorzej się traktuje, jak developerów w tym mieście. I to jest to. Bo to, jak widzę, jak Urząd pracuje, zmiany planów jakie my radni dostajemy na każdą sesję. Gdzie jest zmiana planów dla mieszkańców. I tu jest za mało tych zmian dla mieszkańców, natomiast powinniśmy, powinien Urząd pracować nad zmianą planu na całych, większych terenach. Ja wiem,, że jest to trudne, uciążliwe, ale, no, Tatary chciałyby mieć plan, tak samo i inne dzielnice. I tutaj jest... Dlaczego? Dlatego, że „wuzetki” wywracają bardzo dużo i developerzy będą się..., w tej chwili się starają i wnioskujeją do miasta, robią problem nam, radnym, jest to duży problem. Dlaczego? Bo zmiana planu, jeżeli my głosujemy zmianę planów i jest plan, przykładowo teren przemysłowy pod aktywizację przemysłu i występuje developer, że chce mieszkaniówkę budować, nie, to jest owoc tego, że jest bałagan pewien, i tu się zgadzam, że powiedzmy pozwala się na budowanie plomb i walka developerów jest w Lublinie straszna, to widać, oni wszędzie się pchają, już chcieliby, powiedzmy, i bliżej wody, wszędzie zabudowywać. Myślę, że miasto powinno pomyśleć o ochronie

środowiska, bo ani Strategia tego nie robi nic, a my musimy to robić jako radni, i jest to nieporadność pewna dla mnie. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Jadwiga Mach, bardzo proszę.”

**Radna J. Mach** „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Państwo Prezydenci! Ja również brałam czynny udział podczas dyskusji nad tą informacją i w tej chwili również podpisuję się pod wnioskiem pana radnego Piotra Popiela, jak i również pana Dariusza Sadowskiego. Niemniej jednak, analizując te informacje, które zostały nam przekazane, nasuwają się pewne wnioski i prośba. Otóż, od wielu lat, od wielu, od ponad 20 zauważam i ciągle pytam, dlaczego są tak małe wpływy z tej operacji opłaty planistyczne, wpływy czyli przychody w budżecie Gminy Lublin. Otóż, po tych informacjach i po informacjach, które ja również posiadam, obserwuję to, co również my te projekty, które my przyjmujemy, nasuwają się pewne wnioski. Otóż, jak na komisji poinformowano, że największe problemy i największe wpływy byłyby możliwe z rejonów, które są bardzo atrakcyjne, w których tereny są bardzo często kupowane zarówno przez inwestorów indywidualnych, jak i również inwestorów nazywanych developerami i nie tylko. Pragnę poinformować i powiedzieć również tutaj na sesji, iż są rejony, które są bardzo atrakcyjne. Otóż, rejonami tymi są ogromne obszary osiedla Sławin, to jest cały rejon ulicy od ulicy Sławinkowskiej do granic Lublina. Każdy z państwa wie, jak wygląda dzisiaj ulica Skowronkowa, ulica Sławinkowska i w tej części od roku 2012, nawet dłużej chyba nie mamy planów. Jak wygląda rejon położony między ulicą Koncertową, Zelwerowicza wszyscy również wiemy. Developerzy budują ogromne osiedla, nie wnosząc opłat, dlatego że w tych rejonach minął okres 5 lat od opracowania planów zagospodarowania i Urząd nie ma podstawy prawnej w myśl obowiązującego prawa, czyli ustawy, do pobierania opłat planistycznych. Rozwój, decyzje w tych rejonach miasta Lublina odbywają się na wydawaniu pozwoleń na podstawie tzw. „wuzetek”. I to powoduje, iż miasto tych opłat planistycznych nie ma. Ja mam wnioski następujące: żeby jednak Wydział, panie prezydencie, Wydział Planowania zajął się także opracowaniem planów terenów, które winny mieć od dawna plany, żeby z taką sytuacją nie mieliśmy do czynienia. Proszę państwa, w tych rejonach jeszcze lat kilka temu prawie proszono, żeby kupować grunty, ceny były bardzo niskie, a dzisiaj wiemy, że w tych rejonach dochodzi nawet, proszę państwa, mam informację ze źródeł pewnych, nawet do ceny 1 tys. zł za metr kwadratowy. Czy są sprzedawane w takiej cenie, nie wiem. Niemniej jednak ceny, które średnio są nam wszystkim znane, jeżeli chodzi o wartość, w tych rejonach atrakcyjnych, gdzie nie ma planów gruntów, bardzo wysokie. I nie mamy takiej możliwości. Strata następna to jest, nie ukrywam, bałagan ogólny, bo nie ma planów i proszę państwa, wydawane są decyzje w terenach zalewowych, w wąwozach, zasypywane są wąwozy, bo Samorządowe Kolegium Odwoławcze, no, nie ma podstaw, by w przypadku odwołań podtrzymywać decyzje Urzędu, z tego powodu chociażby właśnie braku planów zagospodarowania. Natomiast my prawie na każdej sesji, no, akurat styczniowe są wyjątkami, choć nie zawsze, zajmujemy się – z przykrością muszę to powiedzieć, ale wiele razy zwracałam na to uwagę – ciągle zmianami planów, które już są, terenów, które już mają

plany zagospodarowania: powiększyć obszar zabudowy, zmienić wskaźniki wysokości, czyli krótko mówiąc wyżej, szerzej, natomiast nie bierzemy pod uwagę tego, iż miasto mogło być miastem, którego wpływy do budżetu wynikające z opłat planistycznych byłyby bardzo duże, na pewno zdecydowanie większe. I moja prośba, żebyśmy jednak dokonali oceny i zastanowili się, co należy zrobić, jakie działania podjąć, być może istnieje problem w możliwościach kadrowych w tym wydziale, żeby jednak te plany przyjąć. Ja pragnę poinformować, że akurat ten rejon, te dwa rejony, które wymieniłam, znam doskonale, prawie każdą działkę, bo pracowaliśmy w roku 2012 dwa lata, było masę spotkań, dwa razy plan był wyłożony, jeżeli chodzi o dzielnicę Sławin i prośbę państwa, co się stało – zostało wyrzucone do kosza. I od tamtej pory tracimy prawo włącznie poboru tych opłat planistycznych. Ja oczywiście nie pozostawiłam tej dyskusji na komisji ot tak sobie jako informację, zaś sięgnęłam po informacje dotyczące, co się dzieje centralnie, czy są jakieś plany zmiany ustawy, jeśli chodzi o zagospodarowanie przestrzenne, jest praca w tej chwili rozpoczęta nad zmianami tej ustawy i by powstały tzw. ogólne plany zagospodarowania dla miast, które prośbę państwa były kiedyś i one zostały ustawowo wszystkie uchylone. Mam apel, prośbę również, żeby jednak – do kolegów tutaj także z PiS-u, z Prawa i Sprawiedliwości, którzy i w Warszawie są w różnych instytucjach publicznych na wysokich stanowiskach – żeby jednak kolegom posłom ten problem przedstawili z prośbą o jak najszybsze zmiany dotyczące planów zagospodarowania, ustawy, która reguluje te zapisy. Wszyscy wiemy, jaką bolączką są tzw. „wuzetki”. Proszę państwa, tutaj do kolegi Bielaka, to nie jest tak, że urzędnicy winni są. Niezależnie od tego, tych aktów prawnych, notarialnych konkretnie przeanalizowanych w ciągu roku było nie tysiąc ileś, tylko ponad 12 tysięcy – to jest ogromna ilość – i z tych ponad 12 tysięcy tylko 29 było aktami, które mają podstawę prawną do tego, by dokonać... - (**Radny E. Bielak** „...Wejdę ci w słowo – ile rocznie jest rozpatrywanych, to weźmy pod uwagę...”) – Ale Geniu, jeżeli nie ma podstawy prawnej, nie ma planu, pięć lat minęło, nie ma podstawy prawnej, ani prawa urzędnik rozpoczynać procedurę, bo..., no bo tak jest. Ta informacja wyraźnie mówi, jak poważny istnieje problem – na te 12 ponad tysięcy tylko 29 aktów notarialnych jakby po analizie, o czym pan kierownik na komisji wyraźnie powiedział, podlegają analizie i podstawy prawne wnoszenia opłat planistycznych. Dlatego też jeszcze raz zwracam się z prośbą i podpisuję się pod tym apelem, by zmieniono ustawę o planach zagospodarowania centralnie i przystąpić, przeanalizować także jak najszybciej do opracowywania planów rejonów atrakcyjnych, gdzie tych planów nie ma. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Pan radny Piotr Breś – bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

**Radny Piotr Breś** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Ja chciałbym podziękować za ten głos pani Jadwidze Mach, bo poruszyła ważne tematy planów zagospodarowania w mieście Lublin i tutaj nasuwa się pytanie do wszystkich radnych i chyba do pana prezydenta – dlaczego tych planów nie ma? No, pan prezydent i koalicja rządząca rządzi od 2010 roku i to nie jest apel do Sejmu, żeby ustawę zmienić, tylko chyba pani radna chciała powiedzieć – do prezydenta, panie prezydencie, co pan robił przez 11 lat, dlaczego tych planów nie ma w mieście Lublin, a pojawiają się tylko

zmiany planów – to po pierwsze, po drugie – jeżeli pani radna mówi, że zna pani okręg swój Sławinek, Sławinkowska, to pani radna pewnie bardzo dobrze też zna Górki Czechowskie i pani radna też wie, że na Górkach Czechowskich w tym momencie jest rozbój w biały dzień, bo jakiś inwestor kopie sobie 450 metrów kanalizacji burzowej w wąwozie, najprawdopodobniej bez pozwolenia, tego nie wiem, a jeżeli jest pozwolenie na to, to ja pytam – na jakiej podstawie, na podstawie jakiego planu? Bo plan z 2005 roku, który tam jest obowiązujący w tej chwili, nie przewiduje tam kanalizacji. Więc pytanie jest takie: kto wydał pozwolenie na to i na jakiej podstawie? Może pani radna zapyta pana prezydenta lub urzędników, którzy wydają takie pozwolenia, co tam się dzieje, z jakiego tytułu jest kopane... - (**Radna J. Mach** „Pan radny również ma takie prawo i proszę to uczynić.”) – No, właśnie dlatego dziwię się pani, że jedno pani widzi, a na drugie pani przymyka oko, nie wiem, dlaczego i z czego to wynika, ale jak pani zna ten teren... - (**Radna J. Mach** „Bo uzbrojenie terenu a opłata planistyczna to zupełnie dwie inne sprawy.”) – Ale to są ważne rzeczy związane z planem zagospodarowania...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dobrze, dobrze, drodzy państwo, prywatne dyskusje przeprowadzajcie w domu... - (**Radny P. Breś** „Dobrze, ja pytam też pana...”) – albo w miejscach do tego odpowiednich, a tutaj rozmawiamy o roszczeniach wynikających z realizacji zapisów ustaw i bardzo proszę mówić na temat i...”

**Radny P. Breś** „To jest na temat, panie przewodniczący. I druga sprawa, zresztą państwo dobrze wiecie, głośna sprawa zmiany planów na Węglinie przy dworku. No, ktoś ten wniosek złożył, no a Urząd jakby pracuje nad tym, żeby zmienić plan i w dworku pałacowo-dworkowym, w tej zabytkowej części, no, za chwilę pewnie będziemy mieli na głosowaniu zmianę planów, gdzie tak naprawdę jest tam strefa ESOCh, są tam drzewa, które dziwnym trafem usychają. Jest to głośna sprawa, podobnie jak głośna sprawa, jest temat zmiany planów po fabryce Lift Service...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Ja panu przypominam – rozmawiamy o roszczeniach odszkodowawczych, a to, że urzędnicy przystąpili do prac nad zmianą planów, zostało spowodowane...”

**Radny P. Breś** „Proszę mi nie przerywać, proszę mi nie przerywać, skończę, będzie pan się mógł wypowiedzieć, no...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Ale... (część wypowiedzi nieczytelna – jednocześnie z Radnym P. Bresiem) – ...pan radny wie o tym, że urzędnicy przystąpili do zmiany planu dlatego, że ktoś im na to pozwolił. Była uchwała, która dopuściła zmianę planu, przystąpienie do zmiany planu...”

**Radny P. Breś** „Proszę pana, niech pani mi nie przerywa. Ja wie, że pan chce zakrzyczeć wszystkie rzeczy, ale...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Nie, ja chcę pana sprowokować do tego, żeby pan mówił na temat.”

**Radny P. Breś** „Sam pan przewodniczący wie, bo jest pan pewnie czynnym, aktywnym radnym z tamtego terenu, z Czubów i wie pan, że to jest bardzo głośna sprawa – po Lift Service, gdzie miały być usługi, teraz będziemy zmieniać na mieszkaniówkę i to o wysokich budynkach.

Podsumowując, powiem tylko tyle – widzicie państwo bardzo dobrze, że mieszkańcy już tego nie wytrzymują. Jest sprawa..., w każdym zakątku miasta coś zmieniamy, każdy skrawek chcemy zabudować, oczywiście na wnioski developerów. I teraz czyja to jest wina? No, wina jest pewnie nasza, ale pan prezydent przecież prze 11 lat rządzi i moglibyśmy tymi planami..., uchwalać te plany, a nie zmieniać istniejące, tylko po to, że któryś z developerów sobie składa wnioski i dla niego to jest wygodnie, bo fajnie jest kupić działkę, kawałek działki, gdzie nic nie można wybudować, no ale przecież my zmienimy plan i za chwilę ta działka..., podnosimy tę wartość tej działki, o tym mówił też pan Darek Sadowski, kilkakrotnie, albo kilkudziesięciokrotnie i wiecie państwo bardzo dobrze, że to się dzieje od wielu lat, a wygodnym jest, żeby tych planów nie było, bo na „wuzetkę” można wszystko wpisać i tych „wuzetek” jest bardzo dużo, zresztą już jedna kontrola NIK-u o tym mówiła – ponad 5 tys. „wuzetek” wydanych w ciągu 2 lat, teraz następna kontrola NIK-u, zresztą bardzo głośna, więc widzicie państwo bardzo dobrze, że tak naprawdę wina nie leży po stronie Sejmu i ustawy, tylko wina leży po stronie prezydenta i nas, że nie uchwalamy tych planów, a zmieniamy istniejące, a wygodnie jest wydawać warunki zabudowy dla developerów, bo przecież to, co będą chcieli, to będziemy im wydawać. Podsumowując, jest to przykry obraz po wielu latach działalności pana prezydenta w mieście Lublin, gdzie nie ma pomysłu na to, jak to miasto ma wyglądać, jakie mają być budynki, jak ma ten krajobraz wyglądać. Jeden budynek jest wysoki, drugi niski, jeden jest różowy, drugi jest żółty, trzeci jakiś inny i w każdym zakątku buduje się coś innego, nie ma tzw. takiego pomysłu architektury krajobrazu, żeby to było spójne. U nas po prostu kto co złoży, na to dajemy zgodę i mieszkańcy już tego naprawdę nie wytrzymują, zresztą widzicie państwo, bo przecież jeździcie po dzielnicach, w tych radach dzielnic odbywacie spotkania i widzicie państwo, co się dzieje, więc ja apeluję do nas wszystkich i do pana prezydenta, żeby nie uchwalać planów z jednej strony dla parku, nie wiem, Ludowego, czy Saskiego, a z drugiej strony uchwalać zmianę planów do zabudowy parku na Węglinie. To jest taka hipokryzja, że, no, nie da się tego zaczarować, po prostu z jednej strony chronimy kawałek parku, jednego czy drugiego, bo tam nie ma planu, więc zajmujemy się uchwaleniem, żeby chronić, a z drugiej strony dajemy pozwolenie i zmieniamy plan, żeby zabudować, drzewa usychają i na Lift Service uschły, i na Węglinie dziwnym trafem, jak developer kupuje, usychają. Przypadek? Nie sądzę. Jest to przykry obraz tego miasta, także apeluję o to. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pani radna Małgorzata Suchanowska, bardzo proszę.”

**Radna Małgorzata Suchanowska** „Dziękuję, panie przewodniczący. Przepraszam, u mnie zawsze jest później, bo jakieś, nie wiem, z tym kontaktem z państwem mam trudności zawsze, daleko mieszkam.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Zapraszam do sali obrad.”

**Radna M. Suchanowska** „Tak, dziękuję, panie przewodniczący, byśmy się mogli już spotkać w sumie wszyscy razem.

Chciałabym zwrócić uwagę szczególnie, że dla mnie jest nie do pojęcia w ogóle to, że taka tu jest trudność ze ściąganiem tych opłat, ponieważ wiemy dobrze, że jak sprzedajemy mieszkanie, czy sprzedajemy grunt, to wiemy o tym dobrze, że notariusz akt notarialny przesyła do Urzędu i Urząd jest dobrze poinformowany, kto sprzedał, kto nabył, jaki podatek ma dołożyć, czy planistyczny, czy ten odkup na sprzedaży. Słuchajcie państwo, dla mnie to jest nie do pojęcia, żeby były sytuacje takie, że z developerem miasto musi się sądzić o opłatę, tak jak to ostatnio pan dyrektor powiedział, że są takie sprawy. Nie jest... Nie do przyjęcia jest dla mnie też to, ten temat, który państwo bardzo ważny poruszyli, że dla developerów zmienia się plan za nasze publiczne pieniądze. Jakim prawem? Ja rozumiem, że tam, gdzie plan jest, szkodzi własności, szkodzi własności, ale żeby... (brak fonii).”

**Przew. RM J. Pakuła** „Nie słyszymy pani radnej. Halo, halo, czy pani radna mnie słyszy? Wygląda na to, że połączenie jest, tak? Pani radna, czy pani mnie słyszy?”

**Radna J. Mach** „My też nie słyszymy, może telefon wykonać...”

**Radna M. Suchanowska** „O, teraz słyszę cię, Jadziu. Przepraszam bardzo, bo jeżeli ja będę miała takie zakłócenia, to będę prosiła o kontakt komórkowy. Halo, czy mnie słyszała?”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dobrze, pani radna, już w tej chwili panią słyszała. Ja powtarzam nie po raz pierwszy – jeżeli ktoś ma problemy techniczne... - (**Głos Radnej M. Suchanowskiej** – wypowiedź nieczytelna, jednocześnie z Przewodniczącym RM J. Pakułą) – zapraszam na zdalną sesję do Ratusza, ma pani taką możliwość. Jest nas w tej chwili kilka osób, naprawdę w kilka osób nie stwarzamy zagrożenia epidemiologicznego. Bardzo proszę, niech pani kontynuuje.”

**Radna M. Suchanowska** „Dziękuję, panie przewodniczący. Więc skończyłam na tym, że takie zmiany planów dla developerów, to oficjalnie mówię, dla developerów, robi się, bo osoby, które kupują obszar...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Znowu pani nie słyszymy.”

**Radna M. Suchanowska** „(część wypowiedzi nieczytelna – brak fonii) ...to po prostu jest... - (brak fonii).”

**Przew. RM J. Pakuła** „Bardzo proszę panów informatyków o sprawdzenie, co się dzieje z kontaktem z panią Małgorzatą Suchanowską.”

**Radny Stanisław Brzozowski** „Developerzy blokują połączenie, no, najwyraźniej...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Na pewno tak..”

**Radna M. Suchanowska** „Przepraszam, czy ktoś mnie słyszy w tym momencie?”

**Przew. RM J. Pakuła** „Tak, w tej chwili zaczęliśmy słyszeć panią radną.”

**Radna M. Suchanowska** „Czyli w jakim zdaniu skończyłam, bo ja nie słyszę siebie, co państwu usłyszeli?”

**Przew. RM J. Pakuła** „Jakiejś półtorej minuty temu nastąpiła przerwa.”

**Radny P. Gawryszczak** „Że zmiana planu dla developerów.”

**Radna M. Suchanowska** „Tak, dla mnie niezrozumiałym jest fakt, że przewidywać można, urzędnik może...”

**Radny Zbigniew Jurkowski** „Pani radna, ja proponuję od początku.”

**Radna M. Suchanowska** „Nie, dziękuję...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Bardzo proszę nie przeszkadzać.”

**Radna M. Suchanowska** „...panie radny, dziękuję bardzo za propozycję. Urzędnik... I tutaj z Jadzią nie jestem w stanie się zgodzić do końca, że urzędnicy nie są winni. Tak, winni są i uważam... Czy mnie słyszać w tym momencie? Bo tu coś się robi...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Tak, słyszać...”

**Radna M. Suchanowska** „...I uważam, że zmiany, i proszę... Urząd, żeby przejrzał tych swoich dyrektorów, ponieważ oni odpowiadają za to, co się w mieście dzieje, dyrektorzy. Bo nie można obarczać całkowicie prezydenta działaniami, które są po prostu niedopuszczalne, niedopuszczalne. Ja nie wierzę, że pan prezydent o wszystkich do końca wie. I chciałabym pana prosić, panie prezydencie, o to, żeby pan wejrzał w tej wydziały, zrobił jakieś kontrole, żeby to doprowadzić do ładu i zmienić, przewietrzyć tych dyrektorów trochę, bo to, co się dzieje w tym momencie na Goździkowej, gdzie plan został..., planu nie ma, a jest Studium, i pomimo tego, że jest rezerwat, jest ESOCh, jest ochrona wąwozów suchych, wydaliśmy kupę kasy na te projekty planów, które mają chronić wąwozy i w tym momencie zostały wąwozy jeszcze nieobjęte, gdzieś to się wszystko urwało, nie ma, nie ma takich możliwości dokończenia tej jakby..., tego kierunku ochrony tych wąwozów, tylko się daje developerowi pozwolenie na budowę w wąwozach – chce na 6, czy 8 bloków, dostanie na 6, na 8 bloków, ludzie protestują, złożyli doniesienie do prokuratury, naciskają na mnie, żebym ja działała i żebym ja składała takie doniesienia. Słuchajcie państwo, nie może tak być, że Wydział Architektury daje pozwolenie, wydaje „wuzetki” według widzimisię, tak jak im się podoba, jest..., planu nie ma, jest Studium. Kto nad tym panuje? Panie prezydencie, błagam pana i proszę, niech pan zapanuje nad tym, co się dzieje w naszym mieście, co się dzieje, nie tylko tu. Ulica Bluszczowa, Daliowa, występuje osoba indywidualna, właścicielka 45 arów do miasta

o zmianę planu, ponieważ na jej działce jest niepotrzebny ciąg pieszo-jezdny i kawałek zieleni, chciała to zmienić na budowlany, bo developerzy wszędzie mają budowlane i nie ma tak w planach, że jest zaznaczona droga, czy teren zielony przymusowy. Ten plan, który w tej chwili został przygotowany, jest gwałceniem praworządności, jest gwałceniem własności gruntu, prawa własności, jest po prostu..., ten plan to jest patologia, jaka może być największa w naszym mieście, ten plan przygotowany i wyłożony. To jest...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pani radna, ja jestem naprawdę ostatni, który chciałby pani przeszkadzać, ale nie rozmawiamy o planach, tylko rozmawiamy o roszczeniach odszkodowawczych. Bardzo proszę na temat.”

**Radna M. Suchanowska** „Panie przewodniczący, ja przepraszam, ja z panem się widziałam, ja z panem rozmawiałam na ten temat, pan wie, o co chodzi, ale koledzy nie wiedzą. Chodzi mi o nawiązanie właśnie do tego, że pomimo to, że mamy wszelkie prawa i narzędzia, urzędnik się wymiguje, wyszukuje luk prawnych i działa przeciw osobom, które są w tym momencie pokrzywdzone, a najbardziej są pokrzywdzeni mieszkańcy pozwoleń, pojedynczymi pozwoleniami dla developerów, którzy mają po prostu siłę przebicia, mają siłę przebicia, wszyscy wiemy, jaką siłę przebicia mają, są mocni. Ja wiem, że rozwój miasta jest ważny dla nas, ale dla nas jest ważne, są ważne warunki, w jakich żyjemy, żeby to miasto wyglądało, jeszcze miało odrobinę drzew i zieleni, i parkingi żeby były, i żeby to wszystko było w normie...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dobrze, pani radna, o roszczeniach, naprawdę, no...”

**Radna M. Suchanowska** „Roszczenia, które są...”

**Przew. RM J. Pakuła** „...rozmawiajmy na temat...”

**Radna M. Suchanowska** „...które są niedopilnowane, bo to jest niedopilnowane. Kto się tym zajmuje w wydziale, kto się w Wydziale Gospodarowania Mieniem zajmuje roszczeniami? Kto odpowiada za to? Czy nie można pociągnąć do odpowiedzialności? Kto jest odpowiedzialny za to? Jakim prawem jest tak, że my nie mamy z tego tytułu dochodów takich, jak powinniśmy mieć? I uważam, że tutaj jest najbardziej potrzebna właśnie siła prezydenta, żeby to pozmieniał. Bo nie może to się ciągnąć latami, tak jak to wszyscy widzimy, tak jak to radni zauważyli dzisiaj w swoich wypowiedziach. Latami się to ciągnie, latami, ale latami są dyrektorzy, którzy siedzą na stołkach i to ciągną. Więc ja bym prosiła pana prezydenta, żeby coś zmienił, bo tak być nie może, nie tylko w Wydziale Gospodarowania Mieniem, ale też w tych wydziałach, gdzie nie liczy się własność gruntu mieszkańców, tylko się liczy własność gruntu developera. I to jest najgorsze – ta niesprawiedliwość, że jednostka ma siłę, to rządzi w mieście ta jednostka, która ma właśnie siłę w urzędach. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Czy ktoś z państwa radnych chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Bo nie widzę więcej zgłoszeń. Bardzo proszę, panie prezydencie, czy pan chciałby zabrać głos w tej sprawie, chciałby pan się ustosunkować do głosów, które padły w dyskusji?”



**Prez. K. Żuk** „Za chwilę pan prezydent Artur Szymczyk się wypowie. Ja tylko chciałem powiedzieć, że przepraszam bardzo, w temacie punktu porządku obrad wypowiadał się pan radny Piotr Popiel, pan Dariusz Sadowski i Pani Jadwiga Mach, merytorycznie na temat, pozostałe były wypowiedziami państwa radnych niezwiązanymi z tym punktem porządku obrad, więc nie będę się odnosił do tych wystąpień. Natomiast pan Artur Szymczyk w sprawie merytorycznej i pan dyrektor Mirosław Hagemeyer – proszę bardzo.”

**Radny E. Bielak** „Taka jest prawda, panie prezydencie, i się wypowiadaliśmy, jaka jest...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Proszę nie przeszkadzać, panie radny...”

**Radny E. Bielak** „...merytorycznie się wypowiadamy...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Panie radny, ja pana bardzo proszę.”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Postaram się wypowiedzieć merytorycznie, chociaż trudno też i nie mieć pewnych emocji do wypowiedzi. Pan radny Bielak mówił o słabości Urzędu, ja sobie zaznaczyłem, że to co pan mówi, niestety, ale to się mija pan z prawdą, bo jeżeli jesteśmy, podlegamy różnym kontrolom, to proszę sprawdzić, czy jakkolwiek kontrola poruszyła kwestię tego typu działań i tych obliczeń. I niestety regulacja ustawowa jest, jaka jest i my musimy jej podlegać, i tutaj ani pan prezydent, ani urzędnicy działają w ramach prawa i muszą to prawo, tego prawa przestrzegać. I tutaj nie będę już z panem Bielakiem polemizował, ja tylko się odniosę do takiego... Dobrze, nie będę mówił o szkole, bo jesteśmy w innym punkcie, więc żeby zachować porządek.

Pan radny Breś postawił taką tezę, dlaczego tych planów nie ma. Ja naprawdę bym prosił o sprawdzenie statystyk w miastach polskich, jak są pokryte, jakie miasta są pokryte planami. Jesteśmy jednym z nielicznych miast, albo przynajmniej jesteśmy w czołówce, gdzie mamy jedno z największych pokryć – ponad bodajże 62% miasta jest pokryte planami. Natomiast nie znaczy to, że te plany..., mamy ich nie zmieniać. Kolejny raz przypomnijmy, że pewne zmiany planów nie mogły być realizowane ze względu na to, że mieliśmy stare Studium. To proszę przypomnieć sobie, kiedy Studium zostało uchwalone. Więc proszę nie mówić takich haseł – co pan robił przez 11 lat? Naprawdę to państwo nie widzicie, ile uchwał podejmujecie w różnych obszarach? Panie radny, naprawdę tego pan nie widzi? To nie wiem, nie jest pan obecny, jest pan obecny, nie wiem. Planów jest bardzo dużo i w opracowaniu... - (**Głos radnego P. Bresia w tle** – wypowiedź nieczytelna) – Co do zmiany ustawy – ustawa jest w trakcie zmiany i rzeczywiście jest w tej chwili procedowana, natomiast według mnie te zmiany, które są proponowane i z tych opinii niczego nie zmieniają w tym zakresie tych opłat, o których państwo mówicie i które chcielibyśmy, żeby były bardziej pobierane, czy w większej wysokości.

Pani radna Suchanowska bardzo mocno powiedziała o tym, że w każdym zmieniamy... To jeszcze się odniosę do pana radnego – kwestia warunków zabudowy. Jeszcze raz przypomnę i odniosę się do ustawy. Warunki zabudowy i wydawane na podstawie potem warunków zabudowy pozwolenie na budowę

są zgodne z przepisami prawa. W każdej wypowiedzi państwa wynika tak jakby te warunki zabudowy były czymś niezgodnym z przepisami, żeby były całkowicie dowolne. Naprawdę proszę prześledzić, jak warunki są zabudowy wydawane, w oparciu o jakie regulacje, czy to nawiązanie do wysokości budynków, zabudowy sąsiedzkiej, bo taka jest regulacja. I to, że nikt w jakimś swoim raporcie, z którego kontroli się potem wycofał z tego i zarzucał nam, że warunki zabudowy są niezgodne ze Studium, no to przepraszam, to tu też powinien ktoś doczytać przepisy, że nie ma związku Studium z warunkami zabudowy. Niestety taka jest regulacja prawna i to jest wina nie prezydenta, tylko wina ustawodawcy, który te warunki zabudowy cały czas utrzymuje i też jeżeli idziemy w teorię jakieś spiskowe, to można zapytać się, dlaczego i komu takie działania służą, bo widzę, że taką narrację państwo niektórzy radni lubią przyjmować. I to jest wina właśnie Sejmu, a nie prezydenta, i całkowicie się z panem radnym w tym zakresie nie zgadzam, bo mija się pan w tym zakresie z prawdą.

Co do terenów i zabudowy i zmian dla developerów – nieprawdą jest, jak pani radna Suchanowska mówi, że zmieniamy tereny tylko dla developerów. Proszę prześledzić wnioski, ile jest wniosków mieszkańców, i też te wnioski są zmienione dla różnych podmiotów. Przypominam to, że developer prowadzi działalność zgodnie z przepisami i też, jak każdy obywatel i każdy przedsiębiorca ma prawo zgłosić zmianę do planu. Co w tym złego jest? Nie wiem. Proszę mi pokazać inne możliwości w naszych regulacjach prawnych, kto buduje mieszkania na dzień dzisiejszy. PFR, który kupił działki, który też proceduje, też proceduje w *quasi* formie developerskiej. I też zmieniliśmy plan przy ulicy Krochmalnej pod kątem tych elementów. Nie słyszałem, żeby były tu zarzuty, że coś jest tam negatywnego. I też bardzo mocno pomagaliśmy, żeby to pozwolenie na budowę zostało, mogło być wydane w terminie do końca grudnia. I mówienie o nieudolności urzędników i tak dalej jest nadużyciem w tym zakresie.

Tak samo, jeżeli chodzi o roszczenia – dopilnować. Tak, dopilnowujemy tych roszczeń, akurat to nie jest w gestii Wydziału Gospodarowania Mieniem, jeżeli chodzi o już... Chciałbym też mieć oczywiście dochody dużo wyższe, natomiast musimy realizować te zadania w ramach obowiązujących przepisów prawnych.

Miałem o tym nie mówić, ale jeżeli pani radna Suchanowska nawiązała do tych kwestii, do negatywnych niby naszych działań i takich zarzutów, że robimy wszystko tylko dla developera, to ja bym tylko prosił i tutaj oficjalnie przy okazji tego punktu złożę taką chyba pisemną też i skargę do pana przewodniczącego – jeżeli mamy wysłuchanie publiczne z mieszkańcami i pani radna obraża pracowników, a ja czuję się jednak odpowiedzialny, bo to w jakiś sposób są moi podwładni, i padają różne, niewybredne określenia o krzywdzeniu ludzi, o jakiejś patologii, już pomijam to, że okazuje się, chcę powiedzieć pani radnej, dowiadujemy się, że Kurier, dziennikarze Kuriera, Kurier jest gazetą rządową, i dlatego dziennikarze nie reagują, gdzie są służby, to ja powiem – tak, służby są tam, gdzie są, po prostu trzeba je zawiadomić, i może warto to po prostu zrobić, a nie opowiadać pod publiczność, przy mieszkańcach. To taka jest...

Przepraszam za emocjonalny występ, ale zostałem w jakiś tam sposób do tego sprowokowany, bo naprawdę pracownicy wykonują swoją pracę rzetelnie, zgodnie z przepisami, a że przepisy są niewłaściwe, niedobre, to niestety musimy sobie z tymi przepisami radzić. Proszę mi pokazać, ile uchwał, jeżeli już tak nawet oceniamy, no to może oceńmy to merytorycznie – w trakcie wielu lat

uchwalonych zostało ileś tam planów, pewnie setki planów, zmiany planów i tak dalej. Proszę, jak państwo chcecie, to może zapytajcie, ile planów zostało procentowo uchylonych, bo to dopiero wtedy pokazuje pewną..., czy pracujemy merytorycznie, czy nie pracujemy merytorycznie. To w tym kontekście wypowiedzi takich trochę nie dotyczących tego punktu porządku obrad. Poproszę jeszcze pana dyrektora Hegemejera o odniesienie się takie już bardzo merytoryczne do tego, do informacji prezydenta o tych działaniach. Dziękuję bardzo.”

**Dyrektor Wydziału Architektury i Budownictwa UM Mirosław Hagemeyer**

„Panie Prezydencie! Panowie Prezydenci! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! W uzupełnieniu informacji, którą podał pan prezydent Żuk i w nawiązaniu do uwag radnych, chciałem wyjaśnić, że te 13 tys. aktów notarialnych to są wszystkie akty notarialne, które dotyczą sprzedaży różnych rzeczy, niekoniecznie obrotu nieruchomościami. My z tego w zeszłym roku wybraliśmy, tak jak mówiliśmy, około 200 do 300 aktów notarialnych, które dotyczyły obrotu nieruchomościami i one podlegały sprawdzeniu, więc z tych 200 zaczęliśmy..., sprawdzaliśmy, czy można przystąpić do procedury. Ja przypomnę, czy uzmysłowię państwu, na czym polega przystąpienie do procedury. Otóż, najpierw, jeżeli już znajdziemy i wiemy, że akt notarialny dotyczy sprzedaży działki, albo dotyczy sprzedaży domu z działką, albo dotyczy mieszkania, do którego jest przypisana działka, my sprawdzamy, czy działka jest objęta planem. Jeżeli nie jest objęta planem, to jest bezprzedmiotowe, jeżeli jest objęta, to sprawdzamy, czy ten plan był uchwalony wcześniej, niż 5 lat temu, czy nie. Jeżeli jesteśmy w terminie 5-letnim, to dopiero wtedy zaczynamy analizować zagadnienie i sprawdzamy zapisy planu, czy te zapisy planu na przykład były zmieniane, czy była wydana decyzja o warunkach zabudowy wcześniej, bądź jaki jest stan faktyczny zabudowanej nieruchomości, albo czy w planie ogólnym przed rokiem 2004, czy w tym planie ogólnym, który obowiązywał wcześniej, jakie było przeznaczenie terenu. I dopiero na podstawie takiej analizy mamy szansę przygotować wnioski, czy wszcząć postępowanie. I teraz, to tak tytułem wyjaśnienia, na czym polega praca osób, czy pracowników, którzy się zajmują odszkodowaniami, albo zbieraniem opłat planistycznych.

Chciałbym powiedzieć teraz tak: ponieważ ilości tych spraw, które się toczyły w ubiegłym roku, państwo macie w sprawozdaniu pana prezydenta. Dodam tylko, że te 23 sprawy, które są w toku, czy trwają, to z tego 20 spraw to są sprawy nowe, czyli one wyniknęły z przejrzania tych 200 aktów notarialnych, czyli to jest jakieś 10%, tak, a trzy to są sprawy, które się toczyły jeszcze przed rokiem, czy rozpoczęły przed rokiem 2021.

I teraz, wracając do wypowiedzi, czy uwag dotyczących ilości planów wszczynanych takich lokalnych, małych, czy zmieniania planów istniejących. Otóż, powiem tak: Lublin ma pokrycie w tej chwili mniej więcej 55% powierzchni Lublina pokryta planami. W trakcie są plany, które pokrywają około 35%, z czego 27% powierzchni miasta jest pokryta, czy objęta przystąpieniem do planu, na którym było obowiązujących planów. Tylko 7,5 mniej więcej procenta powierzchni miasta to są te plany, gdzie przystępowaliśmy do zmian miejscowego planu. Jeżeli dodamy sobie te 27 z groszami do tych 55, to po zakończeniu tych procedur, które w tej chwili trwają, będziemy mieli pokrycie planami dla 82% powierzchni miasta. Wydaje mi się, że jest to wynik, który nas sytuowałby w czołówce miast polskich, i to w takiej ścisłej czołówce.

Teraz, jeżeli chodzi o..., dla przykładu, czyli chodzi o te plany, które są planami takimi interwencyjnymi, to często jest taka potrzeba, ponieważ część z planów, tych planów, które są, które działają, to są plany, które są podjęte na podstawie poprzedniego prawa, i tam nie można zmieniać planu tylko i wyłącznie poprzez zmiany jakieś szcztkowe, czy zmianę na przykład gabarytów zabudowy, czy wskaźnika intensywności zabudowy terenu, tylko trzeba przeprowadzić całą procedurę zgodnie z obowiązującym prawem.

I taka informacja: wyrywkowo, ponieważ dostałem informację, że państwo radni są zainteresowani na przykład dzielnicą Czuby, to chciałem powiedzieć tak, że w dzielnicy Czuby, która ma obowiązujący plan, jest..., te zmiany, z którymi my występujemy, te nowe plany, a tam są też tereny, które są terenami inwestycyjnymi, to te zmiany to jest 14% powierzchni dzielnicy Czuby, czyli tak, jeżeli cała dzielnica Czuby ma 424 ha, to z tego 14% jest tymi lokalnymi planami, które trzeba zmieniać. Ja powiem tak: są takie plany na wniosek spółdzielni na przykład mieszkaniowej, gdzie myśmy przeprowadzali taką procedurę łącznie z dyskusją z mieszkańcami, byliśmy tam w klubie osiedlowym, spotykaliśmy się z mieszkańcami i tam była po prostu pełna dyskusja na temat tego, w jakim kierunku mieszkańcy by chcieli, żeby ten plan został zmieniony, także tutaj to się odbywa też w zgodzie z lokalną społecznością.

To jest chyba tyle. Jeżeli są jakieś pytania, to z chęcią na nie odpowiem. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo.”

**Prez. K. Żuk** „Dziękuję bardzo panu dyrektorowi. Ta wypowiedź zestawiona z wypowiedziami państwa radnych osadziła nas bardziej merytorycznie z tym, co robimy od lat. Ja chciałbym, podobnie jak pan prezydent Artur Szymczyk, podziękować wszystkim pracownikom Wydziału Planowania, podobnie jak Wydziału Architektury, bo robią kawał dobrej roboty dla naszego miasta i dla mieszkańców, i publicznie ich przeprosić, że dotyczą ich nieuzasadnione, nieusprawiedliwione oceny. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo, ale mamy jeszcze głosy w dyskusji. Bardzo proszę, pani Małgorzata Suchanowska ponownie. Ja chciałbym tylko przypomnieć, że rozmawiamy o roszczeniach odszkodowawczych, a nie o planach zagospodarowania przestrzennego. Bardzo proszę, udzielam pani głosu.”

**Radna M. Suchanowska** „Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałam powiedzieć, że nie występuję we własnym imieniu, występuję w imieniu mieszkańców. I moja krytyka to są głosy mieszkańców. To nie jest obrażanie, bo w żaden sposób urzędników nie obrażam. Prosiłam pana prezydenta o pomoc, żeby przejrzał, przewietrzył wydziały, bo jeżeli wskazujemy nieprawidłowości, to uważam, że te wszystkie nieprawidłowości, które wskazujemy, powinny być sprawdzone. I nikt nikogo nie obraża, a poza tym, panie prezydencie Szymczyk, proszę złożyć na mnie skargę. Tylko za co pan złoży skargę? Na co pan złoży? Że jestem radną...?”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pani radna, rozmawiamy o roszczeniach odszkodowawczych.”

**Radna M. Suchanowska** „...że jestem aktywną radną, która widzi ich nieprawidłowości...?”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pani radna, rozmawiamy o roszczeniach odszkodowawczych, za chwilę odbiorę pani głos. Bardzo proszę do rzeczy.”

**Radna M. Suchanowska** „Ja już się wypowiedziałam...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Pan radny Piotr Breś, bardzo proszę.”

**Radny P. Breś** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Ja chciałbym dostać odpowiedź na pytania, które zadałem, bo zadałem konkretne pytania i mam nadzieję, że pan prezydent odpowie. Nie wiem, czy mam przypomnieć? Jeżeli tak, to mogę przypomnieć, natomiast szybko przyszło, sprawdzam, bo pan prezydent Szymczyk powiedział, że mamy 62% pokrycia planami, a pan dyrektor powiedział, że 55, więc to chyba pan prezydent Szymczyk się mija z prawdą, a nie ja...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Panie radny, o roszczeniach odszkodowawczych rozmawiamy.”

**Radny P. Breś** „Po drugie – chciałbym dostać odpowiedź na pytania, które zadałem, od prezydenta, na jakiej podstawie jest budowana kanalizacja burzowa i ile odszkodowawczych roszczeń zapłaci firma, która buduje kanalizację burzową na Górkach Czechowskich? Na jakiej podstawie? Dziękuję i proszę o odpowiedź.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan radny Eugeniusz Bielak.”

**Radny E. Bielak** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja pracowników nie obrażam, tylko ich szanuję, i będę prosił, żeby pan, i powtarzał, żeby pan dał ludziom, tym, co najmniej zarabiają, zarobić w mieście Lublin, dlatego że dyrektorzy są uposażeni wysoko, w czasie pandemii najciężiej pracowali oni...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Panie radny, o roszczeniach odszkodowawczych, a nie o zarobkach w Urzędzie Miasta...”

**Radny E. Bielak** „Więc ja dziękuję pracownikom wszystkim za solidną pracę dla tego miasta, bo wykonujecie wspianiałą robotę, jesteście fachowcami...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Panie radny, odbiorę panu głos.”

**Radny E. Bielak** „Teraz przechodzę do... Nie, panie przewodniczący, ja spokojnie odpowiem. Chcę powiedzieć, że niedociągnięcia, które są, gdzie koleżanki i koledzy zwracają uwagę, to jest wina dyrektorów. Dyrektorów nie ma na komisjach. Panie przewodniczący, nie ma nam bardzo często kto odpowiedzieć na komisjach, tam, gdzie jest dyskusja merytoryczna też, gdzie możemy więcej się dowiedzieć, porozmawiać o szczegółach, bo mieszkańcy nie we wszystkim są zorientowani, natomiast jak mówicie, że jest wszystko okay, to dlaczego w parku na Węglinie tyle uszło drzew – 100, czy 200? Podobnie zostało...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Panie radny, ja pana ostatni raz proszę o to, żeby pan zaczął mówić o roszczeniach odszkodowawczych.”

**Radny E. Bielak** „Dobrze... Więc ja bym prosił, panie prezydencie, żeby się odnosić rzeczywiście do tego, co my mówimy. I to trzeba naprawić, to co jest słabe w mieście, trzeba zacząć myśleć bardziej o mieszkańcach. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan radny Zbigniew Jurkowski, bardzo proszę.”

**Radny Z. Jurkowski** „Zacznę, tak jak kiedyś wypowiadał się Piotr Dreher, że miałem nie zabierać głosu w dyskusji, ale po prostu chciałem stwierdzić, że w tym tygodniu miałem pięć spotkań różnych mieszkańców z różnymi wydziałami Urzędu Miasta Lublin i wszyscy ci mieszkańcy po tym spotkaniu byli bardzo zadowoleni i podkreślali profesjonalność. Jeżeli tutaj ktoś chciałby uwiarygodnić moją wypowiedź, to mogę podać telefony tych mieszkańców, żeby oddzwonił i zasięgnął opinii. Także chciałem jeszcze raz podziękować, bo naprawdę wszyscy pracownicy spełniają pokładane w nich oczekiwania. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan przewodniczący Dariusz Sadowski.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. No, cóż, trochę się czuję zażenowany tą dyskusją, która się tutaj odbywa. Rzecz niby prosta, statystyczna, informacja przedstawiająca stan faktyczny, dyskusja na komisji się odbyła, zostało to, wydaje się, w sposób jednoznaczny wytłumaczone, pan kierownik tłumaczył naprawdę w sposób zrozumiały. Wydawało mi się, że wiemy, gdzie leży problem, nagle po raz kolejny pojawiają się zarzuty w stosunku do urzędników, którzy wykonują, to co już powiedziałem, no, bardzo ciężką pracę, tytaniczną, bo proszę sobie wyobrazić 13,6 tys. aktów notarialnych, które każdy z nich trzeba przejrzeć, także jak najbardziej na miejscu jest powiedzenie tytaniczna praca. Wiemy, że to nie jest problem tylko lubelski, ale generalnie związany z tym, że kiedyś zniesiono obowiązywanie wszystkich planów zagospodarowania przestrzennego i szczególnie duże samorządy dużych miast mają do tej pory problem z odtworzeniem, czy pokryciem planami zagospodarowania przestrzennego swojego obszaru administracyjnego, i zasadny i racjonalny był wniosek pana radnego Popiela, żeby, no, jakby w ramach samorządów próbować dopraszać się, czy wskazywać, że taki jest problem. Nagle rozpętała się dyskusja i o wszystkim, i o niczym, a najbardziej żenująca chyba

ta część dyskusji, która, no, zupełnie odbiegła od meritum sprawy, a niestety była bardzo przykra w stosunku do pracowników, którzy wykonują tę pracę i tylko tyle, chciałem swoje zażenowanie tą częścią dyskusji państwu przekazać, natomiast podtrzymuję, że prawo, które jest martwe, to albo trzeba je zlikwidować, albo próbować je poprawić tak, żeby to prawo funkcjonowało, bo przypominam, że w związku z rozwojem miasta też wspólnota samorządowa wydaje ogromne środki na infrastrukturę publiczną, która jest niezbędna na przykład w nowych osiedlach. Stąd, tak jak mówię, tu apel do legislatury, do rządu, również organizacji samorządowych, żeby takie rozwiązania poprawiające to prawo były wprowadzone. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan Stanisław Brzozowski, bardzo proszę.”

**Radny S. Brzozowski** „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo! No, w nawiązaniu niejako do wypowiedzi mojego przedmówcy, pana radnego Sadowskiego, ale też do wypowiedzi panów prezydentów, no, też uważam, że cała ta dyskusja oscylowała zupełnie daleko dosyć od meritum sprawy, a meritum sprawy jest właśnie to, że to prawo jest niedoskonałe, i to podkreślał zarówno radny Sadowski, jak i panowie prezydenci, więc tylko tutaj działania w tym kierunku, żeby to prawo udoskonalić, mogą spowodować, że urzędnicy dostaną narzędzie takie, które pozwoli im pewne rzeczy egzekwować. No i w zasadzie cała dyskusja to powinna się na tym zakończyć. Ja też dziękuję za głos i kończę swoją wypowiedź.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Panie prezydencie, czy jeszcze raz chciałby pan zabrać głos w tej sprawie?”

**Radny S. Brzozowski** „Nie słyszymy.”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Przełączam na głośnik. Ja uważam, że nie będziemy mieć do czynienia z ryzykami co do odszkodowań na Górkach Czechowskich. Natomiast, jeżeli pana radnego ten temat interesuje, to ja oczywiście muszę go sprawdzić i panu radnemu udzielię stosowanej informacji. Dziękuję bardzo.”

**Radny P. Breś** „Dziękuję, panie prezydencie. Proszę o udzielenie, ewentualnie maila wysłanie, na jakiej podstawie ta zgoda została...”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Ja sprawdzę i udzielię panu odpowiedzi.”

**Radny S. Brzozowski** „Nie słyszymy pana przewodniczącego.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Czy pan Bartosz Margul chciał zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

**Radny Bartosz Margul** „Tak, dziękuję, panie przewodniczący, nie słyszałem pana, więc nie wiedziałem, że mam głos udzielony.”

Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! No, już nawet na komisjach była szeroka dyskusja i też parę pomówień padło w kierunku urzędników, natomiast wystarczyłaby chwila refleksji i zastanowienia się, że wcale te liczby nie powinny dziwić. Podam państwu tylko prosty przykład, jeśli się mylę, to możecie państwo mnie urzędnicy skorygować, natomiast weźmy przykład gruntu, który kupuje developer. Kupuje developer, buduje na tym gruncie 500 załóżmy mieszkań, więc mamy 501 aktów notarialnych. Dla 500 aktów notarialnych, czyli zakupu mieszkania, ten przepis nie będzie obowiązywać, dlatego że to nie ten mieszkaniec skorzystał na tej zmianie planu zagospodarowania, a jedynie może dotyczyć tej jednej – developera, a jak się okaże, że on kupił 5 lat wcześniej, to z mocy ustawy nic mu, nie możemy żadnego odszkodowania, więc te proporcje wcale nie powinny dziwić i państwo nie powinniście pomawiać urzędników, że jest 29 na 13 tys., czy 30 na 13 tys., bo chwila troszeczkę logiki i wszystko się niejako tłumaczy samo. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo za te wyjaśnienia. Nie widzę więcej głosów w dyskusji. Drodzy państwo, proponuję zatem, aby dokonać w protokole zapisu, że Rada Miasta zapoznała się z Informacją Prezydenta Miasta Lublin wynikającą z art. 37 ust. 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2021 r., poz. 741) o zgłoszonych w okresie od 1 stycznia 2021 r. do dnia 31 grudnia 2021 r. roszczeniach odszkodowawczych wynikających z realizacji zapisów art. 36 ust. 1 oraz wydanych decyzjach ustalających wysokość opłat planistycznych wynikających z realizacji zapisów art. 36 ust. 4.”

### ***Rada Miasta zapoznała się z przedmiotową Informacją***

#### **AD. 7. SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KOMISJI BEZPIECZEŃSTWA I PORZĄDKU PUBLICZNEGO W 2021 ROKU**

Przedmiotowe sprawozdanie (druk nr 1311-1) stanowi załącznik nr 8 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to Sprawozdanie z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w 2021 roku (mamy to na druku 1311-1). Trzy komisje zapoznały się z tym sprawozdaniem. Rozumiem, że wszyscy państwo jesteście dobrze zorientowani i jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to zaproponuję, aby dokonać w protokole zapisu, że Rada Miasta zapoznała się ze Sprawozdaniem z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w 2021 roku. Sprzeciwu nie słyszę. Bardzo proszę o dokonanie takiego zapisu.”

### ***Rada Miasta zapoznała się z przedmiotowym Sprawozdaniem***



**AD. 8. PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:*****AD. 8.1. NADANIA HONOROWEGO OBYWATELSTWA MIASTA LUBLIN PANU JULIUSZOWI MACHULSKIEMU***

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1318-1) stanowi załącznik nr 9 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Lublin Panu Juliuszowi Machulskiemu (mamy to na druku 1318-1). Proszę pana prezydenta o przedstawienie nam uzasadnienia projektu uchwały.”

**Prez. K. Żuk** „Postaram się to zrobić bardzo krótko, ale chciałbym zwrócić uwagę, iż wniosek w tej sprawie przedstawiony przez panią dyrektor Karolinę Rozwód, dyrektor Teatru Starego w Lublinie związany jest z przypadającymi na bieżący rok obchodami 200-lecia istnienia Teatru, no i 10-lecia już funkcjonowania Teatru Starego jako jednostki organizacyjnej w tym nowym kształcie, a z drugiej strony oczywiście w związku z zasługami pana Juliusza Machulskiego, który wniósł ogromny wkład w rozwój Teatru Starego, w życiu kulturalnym Lublina, a także w promocji Lublina, także również wtedy, kiedy obchodziliśmy 700-lecie nadania praw miejskich.

Chciałbym państwu radnym tylko też zwrócić uwagę, iż zgodnie z procedurą wniosek został zaopiniowany przez Konwent Honorowych Wyróżnień. Tutaj oczywiście ta opinia jest pozytywna. I w związku z powyższym w wymiarze formalnym procedura została skonsumowana, a w wymiarze merytorycznym otrzymaliście państwo życiorys Juliusza Machulskiego, jak również kilka słów skierowanych do jego działalności w ostatnich latach. Poproszę jeszcze panią dyrektor Karolinę Rozwód o wypowiedź, w związku z tym, iż jest to wniosek skierowany przez nią do Wysokiej Rady.”

**Dyrektor Teatru Starego w Lublinie Karolina Rozwód** „Szanowny Panie Prezydencie! Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Faktycznie, skierowałam ten wniosek w związku z faktem, że właściwie przez 10 lat funkcjonowania Teatru Starego w tym nowym kształcie po remoncie pan Juliusz Machulski ściśle współpracuje z Teatrem Starym. To jego film był jednym z pierwszych prezentowanych w tej nowej formule Teatru w ramach Prezentacji Kinowych i wtedy rozpoczęliśmy współpracę, która zaowocowała nie tylko przedpremierowymi pokazami filmu „Ambasada”, ale przede wszystkim produkcji o spektaklu „Makia”, którego pan Juliusz Machulski jest zarówno autorem, jak i reżyserem, to był jego debiut sceniczny, po raz pierwszy przyjął zaproszenie do wyreżyserowania własnej sztuki w Teatrze Dramatycznym, dotychczas robił to tylko i wyłącznie w Teatrze Telewizji. I konsekwencją tej współpracy i jego stałej przez kilka lat obecności w Lublinie był później scenariusz filmu „Volta”, który wpisał się w obchody 700-lecia miasta i cieszył się dużą popularnością, nie tylko w kinach, gdzie film ten obejrzało blisko 500 tys. widzów, ale także na platformach streamingowych.

To, co jest ważne dla mnie, to to, że przez ten cały czas zarówno zanim przyjechał do Lublina, ale przede wszystkim przez ten okres ostatnich 10 lat,

kiedy pan Juliusz Machulski tutaj bywa regularnie, w sposób taki jednoznaczny nie tylko wspierał nasze działania i promował nasze działania, ale także miasto.

Pozwólcie państwo, że przytoczę kilka cytatów z prasy i z mediów – gość.pl przytacza wypowiedź – „Dziwię się, że w Lublinie powstaje tak mało filmów. To takie malownicze miasto”. RMF Classic – „Lublin zasługuje na film, w którym będzie pokazane jego piękno”. Dla Dzień Dobry TVN Juliusz Machulski powiedział – „Lublin, to jest moje miasto. Spłacam dług sielskiego dzieciństwa. Żałuję, że ono tak krótko trwało. Wyjechałem, kiedy miałem 8 lat”. Tutaj może tylko dopowiem, że Juliusz Machulski też nie raz mówił, że w Lublinie nauczył się pisać, czytać, jeździć na rowerze, zresztą tutaj chodził do Szkoły Podstawowej nr 21. I może na zakończenie cytat z Kuriera Lubelskiego, który po konferencji prasowej zapowiadającej spektakl „Makia”, cytując Juliusza Machulskiego napisał: „Machulski podkreślił, że czuje się w połowie lublinianinem”. To jest zaledwie kilka wypowiedzi, w których pan Juliusz Machulski promuje nasze miasto.

Ja jeszcze tylko może chciałam powiedzieć, że ten zasięg działalności twórczej zrealizowanej w Teatrze Starym sięga daleko poza Lublin. My w czasie pandemii pokusiliśmy się o rejestrację spektaklu „Makia”, udostępniliśmy go kilkakrotnie na naszej stronie internetowej. W sumie w zeszłym roku był on dostępny przez 20 dni. Przez te 20 dni blisko 10 tys. unikalnych użytkowników spektakl „Makia” odtworzyło. Jeżeli przyjmiemy, że średnio dwie, trzy osoby przed ekranem się spotykały, bo często były to odtworzenia przez całe rodziny, bo takie sygnały dostawaliśmy, a później recenzje zwrotne, to tylko w ciągu tych 20 dni ten efekt współpracy Teatru Starego i pana Juliusza Machulskiego można założyć, że dotarł do przynajmniej 30 tys. Polaków, nie tylko w Lublinie, a spektakl „Makia” wciąż cieszy się ogromnym powodzeniem, w Teatrze Starym jest bardzo dobrze odbierany, cieszy się dużym powodzeniem i ponownie w marcu będziemy go gościć na deskach Teatru Starego.”

**Prez. K. Żuk** „Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Informuję, że projekt uchwały został również zaopiniowany przez Młodzieżową Radę Miasta Lublin – opinia była pozytywna. Czy ze strony państwa radnych są jakieś uwagi, wnioski do projektu uchwały?”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin Leszek Daniewski** „Tak, mam pytanie, panie przewodniczący.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Bo nie usłyszałem, być może było to powiedziane, 11 marca będzie ta piękna, okrągła rocznica tego odnowionego Teatru Starego. Kiedy planuje się, w przypadku kiedy będzie pozytywna opinia, w co nie mam wątpliwości, kiedy planuje się wręczenie? Czy może to będzie wręczenie właśnie w tym dniu jubileuszowym?”

**Prez. K. Żuk** „Jeśli, panie przewodniczący, mogę od razu się do tego odnieść pytania – oczywiście uzgodnimy to i z panem przewodniczącym i z Wysoką

Radą ten termin, ale postaramy się wkomponować w te wydarzenia, które projektuje pani dyrektor w Teatrze Starym, tak, żeby jedno z drugim oczywiście tutaj korespondowało. Może o terminie jeszcze w tej chwili nie mówmy, ale mamy na względzie m.in. również ten termin, o którym pan radny Leszek Daniewski mówił.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję, panie prezydencie. Czy ktoś z państwa radnych jeszcze chciałby zabrać głos w tej sprawie?”

**Radny P. Gawryszczak** „Tak, panie przewodniczący, Piotr Gawryszczak.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Proszę zgłosić się przez eSesję.”

**Radny P. Gawryszczak** „Dobrze, momencik.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Poczekamy. O, fajnie, dziękuję bardzo. Pan Piotr Gawryszczak – udzielam panu głosu.”

**Radny P. Gawryszczak** „Dziękuję bardzo serdecznie. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Chciałbym zwrócić uwagę głównie panu prezydentowi Żukowi, który kieruje do nas projekt tej uchwały, na pewien taki, no, ja wiem, zgrzyt, który się pojawia, już nie po raz pierwszy. Otóż, kiedyś przyjmowaliśmy, jako że to nie jest moja pierwsza kadencja Rady Miasta, jeszcze w ubiegłym wieku byłem radnym, że Honorowe Obywatelstwo przyznajemy osobom, które wniosły bardzo dużo dla miasta Lublina, dla jego mieszkańców, ale przede wszystkim była taka procedura i taka praktyka, że tak naprawdę nie dyskutowaliśmy na sesji o sprawie udzielania, przyznawania Honorowego Obywatelstwa dla osób, którym to Honorowe Obywatelstwo przyznajemy. Od pewnego czasu to wszystko pan prezydent zmienia, to znaczy po pierwsze – bez jakichś konsultacji wcześniejszych przedkłada propozycje na sesje Rady Miasta osób, które – za chwilę to będę rozwijał – które jakby nie jednoczą mieszkańców, tylko wręcz przeciwnie – próbują swoją postawą ludzi dzielić na lepszych i gorszych. I teraz, żeby to zargumentować, żeby uzasadnić taką moją tezę – otóż, proszę państwa, nie jest moją rolą i wcale się o to nie kuszę, żeby oceniać dzieła pana Machulskiego, którymi zachwyciałem się, pewnie jak wielu z nas, radnych, czy wielu mieszkańców miasta i Polski, bawiły mnie czy „Seksmisja”, czy inne filmy, jedne mniej, drugie gorzej. Tutaj nie chce mówić o filmach. Natomiast fakt, że pan Machulski będzie za chwilę Honorowym Obywatel Miasta Lublina, miałby powodować według mnie to, że mieszkańcy Lublina powinni się czuć z tego powodu dumni, jeśli nie wszyscy, to przynajmniej większość, przynajmniej ci, którzy nie czuliby się z tego powodu dumni, bo niektórych to może nie interesować, no, mogliby przechodzić nad tą kwestią obojętnie. Natomiast, proszę państwa, poza twórczością artystów jest jeszcze całe inne, publiczne wypowiedanie się tychże osób i tutaj, proszę państwa, mam zastrzeżenia. Otóż, każdy z nas ma prawo mieć swoje poglądy polityczne i je wypowiadać, i co do tego nie mamy pewnie żadnych wątpliwości, że tak jest i takie prawo mamy. Natomiast wystar-

czy troszeczkę zainteresować się, mnie to akurat nie interesowało, ale w momencie, kiedy zobaczyłem projekt uchwały w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa panu Machulskiemu, no to zacząłem się interesować, tym bardziej, że jako radny mam jakiś kontakt z ludźmi, albo inaczej mieszkańcy miasta mają ze mną kontakt, ja tego nie ukrywam. Dzwoniono do mnie kilkakrotnie, kilkanaście osób nawet, powiem więcej, w tej sprawie dzwoniło. Nie będę podawał ich telefonów ze względu na to, że jest RODO i różne takie inne, ale jeśli ktoś chce, to proszę bardzo, powiem kto, niepublicznie, że wypowiedzi pana Machulskiego, no, trochę powodują trochę takich negatywnych odczuć poprzez to, że osoba, która ma się za wybitnego twórcę, za inteligenta posługuje się żargonem takim rynsztokowym, wręcz rynsztokowym, bo jakżeż nazwać inaczej wypowiedź, która jest cytowana w mediach publicznych, na portalach internetowych – nie będę wymieniał jakich, bo po co, każdy może sobie to sprawdzić – gdzie na przykład jest, i tu cytuję z pamięci, jak to mówią z niczego, czyli z głowy, gdzie jest na przykład „je\*ać PiS, Kościół, jakichś tam frustratów oraz kurdupła z Żoliborza”. No, to proszę państwa, jeśli tak ma być, no to dziękuję za takiego Honorowego Obywatela, który w ten sposób się wypowiada. Jeśli chce je\*ać PiS, której to partii jestem członkiem, tak jak wiele osób spośród mieszkańców Lublina, no to choćby te osoby mogą się czuć obrażone takim sformułowaniem. Jeśli ma to być tak samo z tą gwiazdką Kościół, do którego przynależę i do którego przynależy znacznie więcej mieszkańców miasta niż do partii pt. Prawo i Sprawiedliwość, to także i te osoby mogą się czuć urażone takim sformułowaniem. Co do frustratów nie wypowiadam się, jakby nie czuję się związany z grupą frustratów. Co do „kurdupła z Żoliborza” powiem przekornie – nie wiem, kogo miał na myśli autor tej wypowiedzi, bo Honorowy Obywatel Miasta Lublina nie powinien nikogo obrażać sformułowaniem „kurdupel” z jakiegoś innego miasta, czy z innej dzielnicy. Więc mam takie zastrzeżenia, panie prezydencie, do przedłożonego przez pana projektu. Ale jak rozumiem, i tak pokazuje praktyka ostatnich kilku lat w Radzie Miasta Lublina – im bardziej włożymy kij w mrowisko, im bardziej napsujemy komuś krwi, czy może spowodujemy, że ktoś się zbulwersuje, czy w jakiś sposób poruszy się sprawą, to pewnie jest lepiej – tak być może pan prezydenta zdaje sobie myśleć o tym, natomiast według mnie to nie jest tak i jeśli tak dalej będzie, to rzeczywiście Honorowe Obywatelstwo Miasta Lublina nie będzie zaszczytem dla tych osób, które to Honorowe Obywatelstwo otrzymają przez Wysoką Radę, a wręcz przeciwnie – stanie się takim kolejnym orderem prezydenta miasta rozdawanym na prawo i lewo, i im kto mocniej dokopie partii rządzącej, Kościołowi, ludziom wierzącym, Polakom generalnie rzecz biorąc, bo to przecież idioci, każdy to chyba wie, tak? No, jeśli tak się myśli, no to niestety do takich wniosków można dojść. Więc jeśli się bardziej dokopie właśnie osobom, ludziom, instytucjom, które dbają o nasz kraj, o naszą historię, o naszą przyszłość, to tym lepiej, no to szczęścia, zdrowia. Natomiast, no, niestety ja nie przyłożę ręki, czyli nie podniosę głosu „za” przyznaniem Honorowego Obywatelstwa panu Juliuszowi Machulskiemu, ponieważ uważam, że aby ktoś otrzymał Honorowe Obywatelstwo Miasta Lublina, powinien na nie zasłużyć jakby całością swojego życia, swojej postawy życiowej, a nie tylko w ten sposób, że nakręcił ileś filmów, w tym jeden film rozgrywający się w Lublinie, nie tylko tym, że przez 10 lat w 200-letniej historii, chociaż do tego też można by się przyczepić, bo tej 200-letniej historii nie było, 200 lat temu powstał Teatr Stary, a ta 200-letnia historia jakby nie była, bo nie było tego Teatru, więc tutaj

też pewne takie przekłamanie, no, ale świętujemy 200-lecie założenia, powstania tego Teatru. Więc to nie tylko te kwestie powinny być brane pod uwagę, ale także te kwestie inne, które według mnie bardzo mocno oddziałują na osoby, które mogą mieć inne odczucie, które mogą się czuć związane czy z partią rządzącą, czy z Kościołem, w którym są, czy też generalnie rzecz biorąc nie są frustratami, a takich według pana, którego państwo przedstawicie nam jako Honorowego, osobę, która ma być Honorowym Obywatelem Miasta, trzeba je\*bać, żeby nie powiedzieć pełnym wyrazem. Dziękuję serdecznie.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu Piotrowi Gawryszczakowi. Pozwolę udzielić sobie głos, gdyż pan przewodniczący chwilowo jest nieobecny, ale chciałbym kilka słów w tym temacie popętnić. Przede wszystkim chciałbym podziękować pani dyrektor Karolinie Rozwód za tę inicjatywę bardzo ważną dla dorobku kulturalnego Lublina i dla wkładu pana Juliusza Machulskiego w ten artystyczny krwiobieg, i panu prezydentowi za również akceptację i szybkie działanie w tej kwestii. Pan radny Gawryszczak mówił o zbyt szybkim tempie działania. No, ja myślę, panie radny, że wszystkie procedury zostały...”

**Radny P. Gawryszczak** „Nie mówiłem o zbyt szybkim tempie.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Nie mówił, mówił pan radny, ale to na samym początku tak przynajmniej to zrozumiałem, że dzieje się to szybko, dzieje się to bez szerszej konsultacji... - (**Radny P. Gawryszczak** „To błędny odbiór, błędny odbiór, panie przewodniczący...”) – No, dobrze, to pan radny się potem wypowie, jeśli źle zrozumiałem, przepraszam, ale wydaje mi się, że to było intencją pana wypowiedzi na samym początku. Komisje stałe wypowiedziały się w tej sprawie, Kapituła również, więc myślę, że ze względu na okres pandemiczny, no to się musiało szybciej zadziać, tym bardziej, że pani dyrektor dość merytorycznie uzasadniła potrzebę tak szybkiego procedowania ze względu na wspomnianą 200-setną rocznicę funkcjonowania Teatru Starego.

Szanowni państwo, Juliusz Machulski jest bez wątpienia jedną z najważniejszych postaci polskiego filmu, jest wybitnym reżyserem, na którego filmach wszyscy się wychowywaliśmy i chyba nikt tej kwestii nie kontestuje. Myślę, że filmy takie jak dwie części „Vabanku”, „Kingsajz”, mój ulubiony film „Szwadron”, czy inne filmy, które pojawiły się w późniejszym okresie – „Kiler”, „Kiler-ów 2-óch”, można by wymieniać, „Pieniądze to nie wszystko”, inne produkcje, a przede wszystkim „Volta”, bo dla nas bardzo ważna, która się rozgrywa tutaj. No, to jest dorobek artystyczny, który świadczy o wielkiej sztuce, o wielkiej jakości tego wybitnego artysty. No, jeżeli, proszę państwa, będziemy oceniać ten dorobek artystyczny przez jedną wypowiedź, która tak na dobrą sprawę nawet nie wiem, czy nie jest jakimś fake newsem, to w ten sposób, proszę państwa, zdeprecjonujemy wszystko i wszystkich. Jeżeli ta wypowiedź faktycznie w przestrzeni publicznej padła, co do czego mam pewne wątpliwości, no to jest ona w pewnym sensie niefortunna, ale nie może zdeprecjonować całego wkładu tego wspaniałego człowieka, który z naszym miastem się związał przez ostatnie lata i który naprawdę do tego krwiobiegu miejskiego wniósł bardzo duży i który polaryzuje całym swoim dorobkiem ostatnich lat, a mówimy tutaj i o filmie „Volta” i o spektaklu „Makia”, i o jego licznych wypowiedziach, które

dowartościowują Lublin, jego mieszkańców i piękno naszego miasta. W związku z powyższym uważam, że powinniśmy tutaj zgodnie zaakceptować tę postać, bo jest to wielka nobilitacja dla naszego miasta i ja osobiście bardzo cieszę się, że mogę w tej sprawie dzisiaj głosując na „tak” wypowiedzieć się i namawiam do tego serdecznie państwa radnych z obu klubów, bo jest to na pewno postać, która przyniesie nam chlubę, nie tylko na płaszczyźnie krajowej, ale międzynarodowej. Dziękuję bardzo. Tyle w tej kwestii.

Pan przewodniczący wrócił, rozumiem, że przejmuje prowadzenie.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Dariusz Sadowski, bardzo proszę.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Szanowni Państwo Radni! Ja chciałbym się odnieść do wypowiedzi szanownego radnego Piotra Gawryszczaka, przewodniczącego Klubu PiS i szczerze mówiąc, po pierwsze – będę uszczypliwy, po drugie – mnie trochę przytłoczyła. Bo ja rozumiem i też pewnie mam, czasem tak się zachowuję, że nie pamiętam, czy pamiętam z przeszłości same fajne chwile, a wypieram te niekoniernie dobre, czy których się wstydzę, ale panu radnemu chciałbym przypomnieć, bo idealizował sytuację sprzed wielu lat w kontekście przyznawania Honorowych Obywatelstw Miasta Lublin, panu radnemu przypominę, że jego środowisko, wisi tutaj na ścianie w naszej sali plenarnej niejaki Rocco Buttiglione, który pewnie nie wiedział, gdzie jest Lublin, a... No, pan radny Popiel jest zdziwiony wielce, no, ale wisi portret. (śmiech) Rozumiem. I pana środowisko poforsowało przyznanie tego zaszczytnego tytułu osobie, która zupełnie nie miała nic wspólnego z Lublinem, pewnie nie wiedziała, gdzie jest Lublin, a większość mieszkańców Lublina zupełnie nie kojarzyła, o kogo chodzi. Więc proszę nie idealizować sytuacji, bo tutaj mamy zupełnie odmienną sytuację, w której kandydat do tego zaszczytnego tytułu po pierwsze – w dzieciństwie był związany z Lublinem, pamięta ten Lublin, często o nim wspomina, co cytowała dobitnie pani dyrektor Rozwód, i wraca do Lublina ze swoją twórczością, swoją postacią. Już nie chciałbym się rozwodzić nad dorobkiem artystycznym, który przedstawił dość szczegółowo pan przewodniczący Nowak, czyli od strony merytorycznej, wydaje się, nie ma tutaj żadnych podstaw do kwestionowania dorobku, twórczości i tego, że osoba pana Juliusza Machulskiego jak najbardziej wpisuje się w zasady, tryb przyznawania tytułu Honorowego Obywatela Lublina i, no, radziłbym panu przewodniczącemu, bo już mieliśmy przypadek kiedyś na Radzie Miasta, że takie mówienie z Internetu powoduje potem duże komplikacje prawne, przez radnych cytowanie – przypominam sprawę premiera Tadeusza Mazowieckiego – że czasem można sobie krzywdę zrobić, stąd też, panie radny, jak pan już przeczytał, proszę czytać, no, już całość tego tekstu, który jest opublikowany w Internecie. Otóż, sprawa cytowanego przez pana SMS-a – był to SMS, jak domniemuję, zakładając, że faktycznie on jest prawdziwy, SMS prywatny, to adresatka po prostu na swoim Instagramie zrzut ze swojego telefonu zrobiła i ten SMS upubliczniła i każdy – pan, ja, pan Juliusz Machulski ma prawo do poglądów, bo rozumiem, że w demokracji prawo do poglądów jest jednak, jednak przysługuje każdemu obywatelowi; podkreślam to sformułowanie, zakładając, że jest prawdziwe, pojawiło się w prywatnym SMS-ie – to po pierwsze. Po drugie – razi mnie niestety stawianie znaku równości – członek

PiS, członek Kościoła, obrażani wszyscy Polacy – nie, no, jesteśmy jednym narodem z różnorodnymi wrażliwościami, z podmiotowością tą osobistą dającą możliwość posiadania poglądów różnorodnych i ekspresji tych poglądów, także można oczywiście się z tymi poglądami nie zgadzać i dyskutować, natomiast poprzez to, iż ktoś wyraża krytyczną ocenę pewnego obozu politycznego, nie można od razu stwierdzać jednoznacznie i ostatecznie, i przekreślać jego dorobku życiowego, dorobku artystycznego i wkładu chociażby w promocję, zaangażowanie, w rozwój kultury miasta Lublin. Stąd też uważam, że jest to postać jak najbardziej predystynowana do tego, żeby taki zaszczytny tytuł otrzymać i myślę, że w przyszłości dla miasta Lublin taki Honorowy Obywatel, który przecież nie jest na końcu swojej drogi artystycznej i zawodowej, na pewno przyniesie i chlubę, i powiększy dorobek kulturalny miasta Lublin. Dlatego osobiście będę głosował za przyznaniem tego zaszczytnego tytułu dla pana Juliusza Machulskiego.

I jedna uwaga na koniec, bo nie ze wszystkimi przecież uchwałami w zakresie przyznania tytułu w ostatnim czasie też się zgadzałem, ale umiałem się powstrzymać i jeśli wyrażałem krytyczne opinie, to w sposób powściągliwy. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Nie widzę więcej głosów w dyskusji. Czy pan prezydent chciałby jeszcze zabrać głos?”

**Prez. K. Żuk** „Tak, tak. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Nie chcę komentować, a właściwie nie chciałem komentować wypowiedzi pana radnego Gawryszczaka, chciałem zabrać głos, powiedzieć to, co powiedział, ale powiedział o jedno zdanie za dużo – mianowicie to, że mamy tutaj do czynienia ze swoistym rozdawnictwem tytułów honorowych opartych o kryterium kto krytykuje PiS i Kościół, ten zostaje Honorowym Obywatel, upraszczam oczywiście tę tezę sformułowaną przez pana radnego. Otóż, chciałbym tylko przypomnieć, że o tytuł Honorowego Obywatela zawsze występuje określone środowisko, grupa osób i tak też było przy wszystkich ostatnich nominacjach z moim udziałem i państwa udziałem. No, nie wiem, gdzie dopatruje się pan radny w osobie pana Tomasza Wójtowicza takiego kryterium doboru jego osoby do tytułu Honorowego Obywatela, prof. Andrzeja Szostka, czy o. Huberta Czumy, czy o. Ludwika Wiśniewskiego. Ja już pomijam oczywiście Giuseppe Guarnaccia, o którego wystąpił Uniwersytet Medyczny. Przypomnę Wiesława Chrzanowskiego, Normana Davies’a, Julię Hartwig, Andrzeja Nikodemowicza – wszyscy nasi Honorowi Obywatele mają swoje portrety w sali obrad Rady Miasta i myślę, że przez szacunek do tych postaci raczej byłbym ostrożny w formułowaniu takich tez. I to jest właściwie chyba wszystko, co chciałem powiedzieć. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję, panie prezydencie. Faktycznie, głosów w dyskusji więcej nie ma, możemy przejść do głosowania.”

**Radny P. Gawryszczak** „Panie przewodniczący, Piotr Gawryszczak – chciałbym się jeszcze wypowiedzieć w tej sprawie.”

**Przew. RM J. Pakuła** „To proszę przez eSesję się zgłosić.”

**Radny P. Gawryszczak** „Już się zgłaszam, przepraszam, bo nie mam takiego jakby na razie jeszcze... O, już się zgłosiłem.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Ja wiem, wszyscy jeszcze tego nawyku nie mamy. Bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

**Radny P. Gawryszczak** „Patrzę tutaj na te okienka z państwem niektórymi wyświetlonymi i dlatego zapominam o tym obowiązku zgłaszania się do dyskusji.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Nic się nie stało, bardzo proszę.”

**Radny P. Gawryszczak** „Natomiast, proszę państwa, dlaczego mi tu się wypomina..., znaczy jakby pan radny Sadowski mówi o Rocco Buttiglione, nie wiem. Patrzę tutaj, no to Rocco Buttiglione został odznaczony orderem, nie wiem, orderem państwowym, nie wiem jakim, przez ministra Dąbrowskiego w roku 2005, ministra, który był członkiem poparcia Bronisława Komorowskiego w wyborach prezydenckich w 2010. Nie wiem, z jakiego był on ugrupowania, bo to mnie bardzo nie interesuje, w każdym bądź razie był ministrem kultury od 2002 do 2005, czyli wydaje mi się, że to jeszcze było..., że nie jest to członek PiS-u, nie jest to członek Platformy Obywatelskiej, pewnie Lewicy, panie Darku, nie wiem. Można to sprawdzić, ale nie będę tego sprawdzał. No i teraz właśnie nie wiem, o co chodzi z tym Buttiglione. W 2005 roku nie byłem w Radzie...”

**Radny D. Sadowski** „Jest Honorowym Obywatel Lublina, panie radny.”

**Radny P. Gawryszczak** „No, właśnie, i jest odznaczony orderem państwowym, polskim przez ministra związanego z Lewicą, to nie wiem, to w tym coś złego takiego? No, nie wiem, nie znam, nie znam człowieka, nie wiem, nie widziałem, zarobiony jestem, Koziółek Matolek. Ale jakby mówiłem...”

**Radny D. Sadowski** „Ale to autorefleksja?”

**Radny P. Gawryszczak** „Tak, o generaliach pewnych mówiłem, czyli że raczej starano się wskazywać takie osoby rzeczywiście, które są kryształowe, żeby one mogły być Honorowymi Obywatelami, kryształowe.

Natomiast, no, dlatego właśnie nie mówiłem o konkretnych osobach przedstawianych przez prezydenta Żuka w ostatnich latach, ponieważ, no, co tu dużo kryć – co do niektórych, jak pan prezydent także pamięta, nie było jakichś dyskusji krytycznych i głosowania były jednogłośnie „za”, i to pokazuje właśnie, że wtedy była to dobra kandydatura, ponieważ osoba była kryształowa, czy jest kryształowa, bo to dotyczy tylko osób żyjących i niech żyją jak najdłużej.

Natomiast tam, gdzie pojawiają się właśnie takie głosy krytyczne, nie tylko nas, radnych, ale także i mieszkańców naszego miasta, i to nie jakichś fanatyków religijnych, fanatyków politycznych, czy jakichś kurdupli z którejs dzielnicy, czy też jakichś frustratów z różnych powodów, ale bardzo często szanowanych obywateli miasta Lublina, często ludzi związanych z szeroko pojętą nauką, także z kulturą, ponieważ człowiek kulturalny powinien być kulturalny jakby stale.



I właśnie tym się różnimy, że ja patrzę jakby na postaci przedstawiane przez państwa całościowo, nie tylko poprzez pryzmat tego, co zrobili kiedyś, a wypowiadałem się także o pewnych osobach wcześniej, ale także tego, w jaki sposób działają w dalszym ciągu. I, no, możecie to zakłamywać, możecie próbować powiedzieć – no, zwariowany Gawryszczak znowu się czegoś tam przyczepił, jednego zdania. To nie jest jedno zdanie, bo to zdanie żyje w mediach, to zdanie ludzie czytają, ale to nie jest tylko to zdanie. Bo gdybyśmy przeanalizowali inne zdania, to w tych zdaniach także są podobne sformułowania, może bez tych gwiazdek i bez tego poprzedzającego tę gwiazdkę je- oraz końcówki – ać. Być może to jest wypadek przy pracy, no, ale to jakby pokazuje stosunek tego kandydata do wielu osób, współobywateli jego.

W związku z tym proszę mi tutaj nie wciskać, że mnie boli szybkość tej sprawy, bo to mogłoby być jeszcze szybciej, bo..., że..., że, nie wiem, że moje środowisko przeforsowało kogoś na Honorowego Obywatela. Czy ktoś był przeciwny? Jakoś nie wiem, nie znam tej sprawy, bo ona była 16 lat temu, czy 17 lat temu, w dwa tysiące chyba piątym roku przyznano to Honorowe Obywatelstwo, ale jakoś nie słyszałem, żeby było tam jakoś burzliwie na sesji. Tego nie słyszałem. Jeśli było, no to też nie powinno być, ale to była jedna sytuacja spośród, nie wiem, dziesięciu honorowych obywatelstw, a teraz już mamy kolejną taką osobę, kolejną uchwałę, co do której wiele osób może mieć uzasadnione zastrzeżenia – nie do osoby, ale do działalności tej osoby. Dziękuję, pozdrawiam.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Na zakończenie tej dyskusji ja może wywołam jeszcze do głosu wnioskodawcę. Pani Karolina Rozwód, bardzo proszę o krótką wypowiedź.”

**Dyr. Teatru Starego K. Rozwód** „Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja tylko chciałam się odnieść do tego, o czym mówił pan radny, ponieważ faktycznie po wczorajszym posiedzeniu Komisji Kultury dostałam informację, że pojawiły się wątpliwości w związku z rzekomą wypowiedzią Juliusza Machulskiego, która tutaj była przytaczana. Chciałam zauważyć, że pan radny powiedział, że to jest wypowiedź Juliusza Machulskiego w mediach publicznych, czy w portalach społecznościowych. Ja przeszukałam Internet na tyle, na ile można to było zrobić i znalazłam jeden portal – dokładnie plejada.pl – który typował jakoby prywatny SMS Juliusza Machulskiego do Aleksandry Domańskiej. Chciałam zauważyć, że te wypowiedzi, które przytaczałam, to są wypowiedzi Juliusza Machulskiego, bądź to z wywiadów, bądź autoryzowane wypowiedzi, bądź publiczne wypowiedzi, jakie miały miejsce podczas konferencji prasowych. Czy ten SMS faktycznie miał miejsce, nie wiemy, ponieważ podobno upubliczniła go Aleksandra Domańska na jej Instagramie, ale próżno go szukać na Instagramie, bo po tym, jak dowiedziałam się z tego portalu, jakoby ten SMS pochodził z jej Instagramu, zajrzałam na ten Instagram i nie znalazłam tego SMS-a, zatem mam poważne wątpliwości co do jego prawdziwości. Myślę, że rzetelność dziennikarska, też o tym wiemy, wymaga sprawdzenia pewnych informacji, a zdaje się, że nikt pana Juliusza Machulskiego nie zapytał, czy jest to

jego wypowiedź, czy ją potwierdza, czy ją autoryzuje. I może jeszcze dla potwierdzenia sposobu działalności tego typu portali, chciałam państwu przytoczyć sytuację też związaną z Juliuszem Machulskim. Swego czasu dla tygodnika Newsweek bodajże Tomasz Kwaśniewski zapytał Juliusza Machulskiego, bo rozmawiali o poczuciu humoru Polaków, o komediach, czy katastrofa smoleńska mogłaby być materiałem na komedię. Odpowiedź Juliusza Machulskiego brzmiała – „Nie, ponieważ zbyt wielu wartościowych ludzi zginęło w tej katastrofie”. Natomiast wiele portali, chyba szukając sensacji, ponieważ w ogóle takie pytanie zostało zadane, napisało artykuły, czy pseudoartykuły, których nagłówki mówiły: „Juliusz Machulski chce nakręcić, czy myśli o nakręceniu komedii o katastrofie smoleńskiej”, zapewne dlatego, że padło takie pytanie, a portale te szukały, nie wiem, klikalności, popularności, czy sensacji. Nie miało to nic wspólnego z jego wypowiedzią dla tygodnika Newsweek. W związku z tym bardzo byłabym ostrożna w opieraniu się na rzekomych wypowiedziach Juliusza Machulskiego cytowanych przez jeden, dosłownie jeden portal, a nie na jego, przynajmniej ja jeden portal znalazłam, a nie na jego faktycznych wypowiedziach, które do różnych mediów kieruje. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej głosów w dyskusji, możemy przejść do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 4. Kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Bardzo proszę, głosujemy. Poczekamy kilkanaście sekund, za chwilę poproszę o wyniki. Jest. 19 głosów „za”, 11 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”. Informuję, że podjęliśmy uchwałę w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Lublin Panu Juliuszowi Machulskiemu.

Drodzy państwo, proszę o dyskusję na sali odrobinę ciszej.”

**Radny P. Breś** „Panie przewodniczący, Piotr Breś, miałem przerwę w Internecie, nie mogłem zagłosować. Oddałem głos, a mój głos nie został uwzględniony.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Ale wydaje mi się że mam 31 głosów, panie radny.”

**Radny P. Breś** „To proszę sprawdzić.”

**Radny P. Gawryszczak** „I głos radnego jest za „przeciw”.”

**Przew. RM J. Pakuła** „No, jest na drugiej pozycji.”

**Radny P. Breś** „A, dobrze, to dziękuję.”

Uchwała nr 1086/XXXV/2022 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 10 do protokołu

**AD. 8.2. SKARGI NA PREZYDENTA MIASTA LUBLIN W SPRAWIE NIEPRAWIDŁOWEGO WYKONANIA UCHWAŁY NR 56/III/2019 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 31 STYCZNIA 2019 R. W SPRAWIE BUDŻETU OBYWATELSKIEGO MIASTA LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1319-1) – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji stanowi załącznik nr 11 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt to podjęcie uchwały w sprawie skargi na Prezydenta Miasta Lublin w sprawie nieprawidłowego wykonania uchwały nr 56/III/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 31 stycznia 2019 r. w sprawie Budżetu Obywatelskiego Miasta Lublin (i mamy to na druku 1319-1). Autorem tego projektu uchwały jest Komisja Skarg, Wniosków i Petycji, która proponuje, aby uznać tę skargę za niezasadną. Proszę więc przewodniczącego Komisji, radnego Marcina Bubicza o przedstawienie nam uzasadnienia projektu uchwały. I jak zwykle proszę, aby to było w miarę krótko, treściwie. Bardzo proszę, panie przewodniczący.”

**Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Marcin Bubicz** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Idąc też za sugestią pana przewodniczącego, nie będę państwu w całości przytaczał uzasadnienia uchwały, bo to było dla państwa dostępne. Pragnę zwrócić uwagę, że skarga, która została wniesiona 2 grudnia 2021 roku, była ona wniesiona do wojewody i przez niego przekazana nam zgodnie z właściwością, opierała się na dwóch zarzutach. Pierwszy dotyczył wyników głosowania Budżetu Obywatelskiego, bowiem nie uwzględniono w nim projektu ogólnomiejskiego, nie inwestycyjnego „O-39 Neony dla Lublina”, który otrzymał 261 głosów, zamiast niego do realizacji wskazano projekt „O-14 Nie wygłupiaj się – adoptuj”, który otrzymał 22 głosy mniej. Drugim zarzutem natomiast był zarzut dotyczący wyników głosowania Budżetu Obywatelskiego, gdzie nie uwzględniono projektu „D-20 Ścieżka rowerowa w al. Warszawskiej – kontynuacja – etap 2”, który powinien otrzymać 100 tys. zł jako drugi projekt dzielnicy.

Tu pragnę zwrócić uwagę państwa radnych, że na posiedzeniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, która miała miejsce 12 stycznia br. przedstawiciel skarżącej wycofał zarzut dotyczący nieuwzględnienia projektu „D-20 Ścieżka rowerowa w al. Warszawskiej – kontynuacja – etap 2”, czyli jest to ten drugi zarzut, podczas naszego posiedzenia, więc Komisja skupiła się wyłącznie na zarzucie pierwszym. Tutaj stwierdziliśmy, że realizacja projektu „O-14 Nie wygłupiaj się – adoptuj”, w ogóle cały proces głosowania był pierwszą edycją realizowaną z wykorzystaniem nowego systemu informatycznego, tzw. e-usług, i tutaj wprowadzenie wymienionego systemu opóźniło rozpoczęcie naboru projektów, ale także utrudniło proces ich oceny, stawiając użytkowników systemu – tymi użytkownikami są m.in. pracownicy Biura Partycypacji Społecznej, ale także pracownicy innych komórek Urzędu Miasta Lublin – przed szeregiem problemów, które wymagały bieżącego ich rozwiązywania. I w konsekwencji właśnie wprowadzenia tego systemu projekt wskazany w skardze „O-39” został omyłkowo sklasyfikowany jako projekt ogólnomiejski nie inwestycyjny. Omyłka ta natomiast nie miała wpływu na przebieg procesu głosowania, ponieważ

w części systemu, w której odbywało się głosowanie, widoczne były tylko numery i nazwy projektów, zaś ich klasyfikacja oraz opisy nie były dostępne w polu do głosowania.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Lublin na posiedzeniu 12 stycznia w głosowaniu: 4 „za”, 2 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” uznała skargę na Prezydenta Miasta Lublin w sprawie nieprawidłowego wykonania uchwały nr 56/III/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 31 stycznia 2019 roku w sprawie Budżetu Obywatelskiego Miasta Lublin za niezasadną. Serdecznie dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Czy w sesji uczestniczy skarżący? Mamy jakieś wiadomości na ten temat? Czy chciałby zabrać głos?”

**Skarżący** „Halo, czy mnie słyszać?”

**Radny P. Popiel** „Słysząc.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Kto do mnie mówi „czy mnie słyszać”?”

**Skarżący** „Krzysztof Kowalik z Fundacji Wolności, jak rozumiem, we właściwym momencie.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan jest skarżącym, tak?”

**Skarżący** „Tak.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

**Skarżący** „Szanowni Państwo! Jakby skarga jest już państwu znana. Żeby ją rozpatrzyć, należałoby w pierwszej kolejności rozstrzygnąć takie zagadnienia wstępne, jak: kto w ogóle może dokonywać zmian w projekcie, w Budżecie Obywatelskim. No, naszym zdaniem, zgodnie z regulaminem, zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym takie prawo ma tylko autor tego projektu. Pomyślmy zresztą, co by było, gdyby była taka sytuacja, że to prezydent, czy zespół opiniujący w każdej chwili może dowolnie zmienić tę treść projektu, bo projekt wygrywa, a pan prezydent jednak mówi – no, może jednak zamiast tego, co chciał autor, to piszemy, że damy mu lizaka. No, byłoby to co najmniej bez sensu, a przypomnę, że zgodnie z regulaminem zespół oceniający może proponować pewne zmiany, zadaniem zespołu oceniającego jest też ocena formalna projektu i tak naprawdę albo projekt jest zgodny z regulaminem, albo wymaga jakichś zmian, ale tutaj wyłączną prerogatywę do tego ma autor projektu. W przypadku projektu, który tutaj negujemy, że został w sposób nieprawidłowo (część wypowiedzi nieczytelna) wynik głosowania, gdyby autor miał wcześniej informację, że jego projekt jest w jakiś sposób niezgodny, źle zaklasyfikowany, mógłby ten projekt przecież wycofać, a w takiej sytuacji wyniki głosowania mogłyby wyglądać zupełnie inaczej.

Kolejna rzecz to jest – czy ten projekt można zakwalifikować jako projekt miękki, tak jak to zrobił autor? Chciałem podkreślić, że ----- jest w Lublinie znaną osobą, realizował już wiele projektów dotyczących wykonania pro-

jektów neonów, więc wydaje mi się, że po pierwsze – ma wiedzę i ma kompetencje do tego, żeby ten projekt w sposób prawidłowy zaklasyfikować. (część wypowiedzi nieczytelna) Problemem może być tu to, że w uchwale Rady Miasta tak niezbyt dokładnie jest zapisane, czym jest projekt inwestycyjny, a czym jest projekt nie inwestycyjny. Projekt inwestycyjny w regulaminie jest zapisany jako projekt, który zakłada takie zadania, jak remont, modernizację, budowę lub przebudowę infrastruktury. No, odczytuję to jako wskazówka, że mają być to projekty budowlane, przy czym nie ma tu rozróżnienia czy będą to tak naprawdę zadania w myśl klasyfikacji budżetowej inwestycyjne, takie jak budowa, czy też realizowane ze środków bieżących, takie jak remonty. Natomiast projekty miękkie są to projekty, które nie zakładają realizacji inwestycji, a nie jest tu przy czym zdefiniowane tak naprawdę, czym są te inwestycje jednak. Przyjmuje się (część wypowiedzi niewyraźna) tak zwane projekty miękkie. Moje pytanie: czy jakby realizację projektu artystycznego, którego efektem są neony można zaklasyfikować jako roboty budowlane? No, moim zdaniem nie bardzo. I tutaj z przykładem przychodzi także lubelski Ratusz, który w zeszłym roku za kwotę 70 tys. zł zapłacił za realizację instalacji, która się nazywała „Kozi czar” – były to neony na Placu Po Farze. Było to w całości finansowane ze środków bieżących. Czyli moim zdaniem, no, Ratusz z jednej strony pokazuje, że się da, z drugiej strony projekt tutaj mieszkańca klasyfikuje w inny sposób. Problemem jest też to, że projekt od początku był zaklasyfikowany przez autora jako projekt miękkie, co do tego nie było zastrzeżeń aż do momentu, w którym zostały ogłoszone wyniki, a nawet później, bo dopiero kiedy Fundacja Wolności dostrzegła, że jest tam błąd w tych wynikach, wtedy ten projekt został..., została zmieniona jego klasyfikacja. Tak, jak mówiłem, dla takiego działania po pierwsze – nie ma jakby możliwości prawnych, a po drugie – to już był zbyt jakby późny etap. W tym momencie nie można tego zmienić i to też potwierdza, że w momencie, w którym pan prezydent ustalał wyniki głosowania, były one ustalone w sposób nieprawidłowy. Z tego powodu też nie widzę możliwości odrzucenia skargi. I to jakby tak pokrótce. Może jeszcze dodam, że nie sposób też zaklasyfikować tego projektu jako projekt inwestycyjny. Tak, jak mówiłem, projekt inwestycyjny jest to projekt, który zakłada, zgodnie z regulaminem Budżetu Obywatelskiego, wyłącznie działania inwestycyjne, takie jak: remonty,, przebudowy i tak dalej. Natomiast zgłaszany tutaj projekt nie zakładał wyłącznie działań inwestycyjnych, nie można go w jako taki sposób odbierać. W projekcie napisano dokładnie, jaki jest cel tego projektu, No i celem tego projektu tak naprawdę nie jest tylko to, żeby powstał jakikolwiek neon i gdziekolwiek, tylko tak naprawdę jest przeprowadzenie konkursu, w trakcie którego powstaną neony będące wizjami artystycznymi. Nie jest to więc typowe rzemiosło, a tak naprawdę działanie artystyczne w przestrzeni publicznej. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Dziękuję bardzo skarżącemu. Czy pan prezydent chciałby odnieść się do poruszonych kwestii w skardze?”

**Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak** „Szanowny Panie Przewodniczący! Myślę, że...”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Rozumiem, że w imieniu pana prezydenta pani prezydent mówi, tak?”

**Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak** „Tak, tak, przepraszam, panie przewodniczący, Beata Stepaniuk-Kuśmierzak. Myślę, że wszystko było wyjaśnione na Komisji. Jeżeli będzie taka potrzeba, to być może ktoś z państwa radnych, jeżeli będziecie zgłaszać takie wnioski, to rzeczywiście pan dyrektor Piotr Choroś odniesie się do tego.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Dziękuję bardzo. Czy państwo radni mają jakieś uwagi, pytania, wątpliwości do tej kwestii? Mam tutaj ikonkę dyskusja i pojawiła mi się czerwona dioda, ale niestety nie mogę otworzyć tej ikonki. Pan Piotr Popiel, tak? Dziękuję bardzo, panie radny Piotrze Popielu, bardzo proszę o zabranie głosu.”

**Radny P. Popiel** „Tak, dziękuję, szanowny panie doktorze. Panie Przewodniczący! Chciałbym tutaj krótko podsumować dyskusję, która miała miejsce podczas posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Szanowni państwo, trudno nie odnieść wrażenia, że zgodnie z hasłem – nieważne kto jak głosuje, ważne kto liczy głosy. To, przepraszam, taka konkluzja mogła to być, a tak na dobrą sprawę to chyba nieważne kto jak zagłosował, ważne co prezydent postanowił. I im dłuższe są te debaty na temat, dlaczego tak, a nie inaczej, to wybaczenie, ale mnie to tym bardziej nie przekonuje. Nie chcę tego tematu rozwijać. Uważam, że złożona skarga jest zasadna. Nie powinno dochodzić, szanowni państwo, do takich sytuacji. Albo szanujemy mieszkańców, albo zaczynamy się bawić w Ciuciubabkę – to jest moje prywatne zdanie, absolutnie nikogo nie chcę obrazić, ale uważam, że im jaśniejsze reguły gry, im jaśniejszy wynik tego głosowania, tym prościej. Dziękuję, tyle.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Dziękuję bardzo panu radnemu doktorowi. Ja chciałbym też udzielić sobie głosu i zadać pytanie co do kwestii formalnoprawnej, bo skarżący poruszył tutaj kwestię, że zmiany klasyfikacji projektu może dokonać jedynie wnioskodawca. I w związku z powyższym chciałbym zapytać pana prezydenta, pana mecenas, czy jest to zgodne z prawdą, czy jest tak, że tylko wnioskodawca formalnie może dokonać takiego czynu, takiego zadania? Nie wiem, czy pan prezydent, czy pan dyrektor Piotr Choroś, czy pan mecenas udzieli mi odpowiedzi na to pytanie?”

**Prez. K. Żuk** „Panie dyrektorze, bardzo proszę.”

**Dyrektor Biura Partycypacji Społecznej Piotr Choroś** „Dobrze. Dziękuję, panie prezydencie. Szanowny Panie Przewodniczący! W trakcie oceny projektów w ramach Budżetu Obywatelskiego zespół proponuje zmiany, z tym, że chciałem jasno zaznaczyć że skarżący oczywiście mówi o zmianie, ale w przypadku tego projektu o żadnej zmianie nie mowa, bo my, jako zespół oceniający projekt nie sugerowaliśmy zmiany w zakresie tego projektu, co było też podkreślane w trakcie obrad Komisji Skargi i Wniosków przez pana mecenasa Dubiela, który wypowiadał się w tej sprawie, że jeśli nawet po formalnym etapie oceny projektów dostrzeżono uchybienie w zakresie klasyfikacji tego projektu, jako projekt inwestycyjny, a nie projekt nie inwestycyjny, to jeśli takowe uchybienie zostało dostrzeżone, to ono powinno zostać uwzględnione w przypadku tego projektu.

Reszta argumentów już została przytoczona przez pana przewodniczącego Komisji, więc szanując państwa czas, nie chciałbym przedłużyć.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Rozumiem. Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Czy ktoś z państwa radnych chciałby jeszcze zabrać głos w tej kwestii?”

**Radny P. Popiel** „Tak, Piotr Popiel, jeszcze jedno...”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Tak, proszę, panie radny.”

**Radny P. Popiel** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Prezydencie! Ja chcę tylko przypomnieć odnośnie prac zespołu oceniającego. Panie prezydencie, ja wielokrotnie prosiłem pana tutaj, w Ratuszu, na sesjach Rady Miasta, abym mógł pracować w tym zespole. I pan w końcu się przychylił do tego wniosku i ja bardzo za to dziękuję, bo mogłem uczestniczyć w pracach tego zespołu, oczywiście w ograniczonej formie, w ograniczonym zakresie czasowym, ale powiem tak: ja absolutnie złego słowa nie powiem na dociekliwość ze strony pracowników różnych wydziałów, którzy bardzo merytorycznie podchodzili do tych zadań. I teraz niestety, pomimo prac tego zespołu, który oceniam naprawdę wysoko, doszło do jakiejś dziwnej sytuacji w zakresie określenia, który projekt ma wygrać, który nie. To jest dla mnie po prostu rzecz niezrozumiała. Natomiast podkreślę – naprawdę, panie prezydencie, cieszę się, że mogłem w tych pracach uczestniczyć, przynajmniej częściowo, i cieszę się, że pracownicy wielu wydziałów podchodzili do oceny tych projektów w sposób bardzo merytoryczny.”

**Radna J. Mach** „Ja do tego głosu również...”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Sekundkę, pani radna, ja rozumiem, że zgłasza się do zabrania głosu. Proszę to uczynić przez eSesję i natychmiast udzielę tego głosu pani radnej, czekam zatem na pojawienie się ikonki od pani, chęci wzięcia udziału w dyskusji. Czy pani radna podtrzymuje chęć zabrania głosu, bo nie widzę?”

**Radna J. Mach** „Nie, dziękuję, tylko chciałam powiedzieć, że jeśli chodzi o ocenę...”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Pani radna, jeśli pani radna chce coś powiedzieć, to proszę się zgłosić do głosu... - (**Radny P. Gawryszczak** „Mówi potem na sesji do protokołu...”) - ...przecież udzielę go automatycznie pani radnej... - (**Głos Radnego P. Gawryszczaka w tle**) – Panie Piotrze, taka sama uwaga do pana. – (**Radny P. Gawryszczak** „Przepraszam.”) – Rozumiem, że nie zgłasza się państwo do głosu. Czy pan prezydent chce się jeszcze ustosunkować do tych uwag?”

**Zast. Prez. B. Stepaniuk-Kuśmierzak** „Bardzo dziękuję.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Ja również. Myślę, że w związku z powyższym możemy przejść do głosowania.”

**Skarżący** „Jeszcze skarżący chciałby się odnieść.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „A, to bardzo proszę.”

**Skarżący** „Niestety nie mam możliwości zgłoszenia się przez eSesję...”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Bardzo proszę o zabranie głosu.”

**Skarżący** „Szanowni Państwo! Chciałbym zwrócić uwagę, że w kwestii klasyfikacji projektu pojawiło się tu pewne niedopowiedzenie, ponieważ to autor projektu zgłasza projekt z odpowiednią klasyfikacją. Natomiast później rolą zespołu oceniającego jest ocena, czy jest to w sposób prawidłowy zgłoszone. Łatwo sobie wyobrazić sytuację, w której ktoś może zgłosić projekt dzielnicowy inwestycyjny, ale może go też zgłosić jako projekt ogólnomiejski inwestycyjny. To jest jakby jego decyzja, w jakim trybie to zgłosić i wielokrotnie w trakcie oceny urzędnicy zwracali uwagę, że jakiś projekt nie może być dzielnicowym, bo na przykład przekracza ramy finansowe, ale tak jak mówię – to jest decyzja autora projektu. Urzędnicy, oceniając, czy spełnia to te kryteria, jest to element oceny formalnej. No i w momencie, w którym ten projekt dopuszczony jest pod głosowanie w takiej formie, no to wydaje mi się to totalnym absurdem, że już po ustaleniu wyników głosowania ta klasyfikacja zostaje zmieniona. To w ogóle budzi wątpliwość co do tego, na ile wiarygodny jest system do głosowania, na ile to, co on pokazał, to są wyniki głosowania mieszkańców, a nie to, co zostało wyprodukowane w Urzędzie.

Ostatecznie też chciałbym zwrócić uwagę na to, że jakby państwo powinni się zastanowić, czy ten projekt tak naprawdę nie można go zrealizować jako tzw. projekt miękkiej. Podałem przykład, że Urząd Miasta podobny projekt już zrealizował, nie był to projekt inwestycyjny. Naszym zdaniem w sposób jasny, klarowny wskazuje to, że się da, tylko nie ma takiej woli. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Dziękuję bardzo. Czy po wypowiedzi skarżącego jeszcze pan prezydent, bądź pani prezydent chcieliby zabrać głos?”

**Prez. K. Żuk** „Nie, nie, po prostu mamy różne stanowiska w tej samej kwestii. Nie zgadzam się z wypowiedzią przedmówcy.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Dziękuję bardzo. Myślę, że możemy przejść do określenia tematu, bardzo proszę.

Głosowanie nr 5. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie skargi, kto jest „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Proszę o wciśnięcie odpowiedniej... (Ja słyszę, pani Kasiu) Oczywiście, kto z państwa jest... - (**Radna J. Mach** „Ale proszę odczytać, jak brzmi ten tytuł projektu...”) – Ale ja chcę to zrobić... Ale ja chcę to zrobić właśnie, pani radna. Głosowanie w sprawie skargi na Prezydenta Miasta Lublin w sprawie nieprawidłowego wykonania uchwały nr 56/III/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 31 stycznia 2019 r. w sprawie Budżetu Obywatelskiego Miasta Lublin (druk nr 1319-1) – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Kto z państwa jest „za” tym, żeby... - (**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Panie przewodniczący, panie przewodniczący, jaki jest § 1? Za



zasadną, czy niezasadną?”) – Że skarga jest niezasadna. – (**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „No to proszę dokończyć, tak, dziękuję.”) – Właśnie to mówię, panie przewodniczący. Kto jest „za” przyjęciem, że skarga jest niezasadna, kto jest „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Bardzo proszę o naciśnięcie odpowiedniego kwadratu.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Panie przewodniczący, u mnie niestety się nie pojawia, przepraszam.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „ale oddał pan radny głos, jak widzę.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Tak? Bardzo dziękuję, dobrze, dziękuję.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Jedyną osobą, która nie oddała głosu, jak widzę, jest pan Tomasz Pitucha, ale już też oddał głos. Myślę, że możemy określić wynik głosowania.”

**Przew. RM J. Pakuła** „19 głosów „za”, 7 „przeciw”, 5 „wstrzymujących się”. Skarga została uznana za niezasadną.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Za niezasadną. Przekazuję prowadzenie sesji panu przewodniczącemu. Bardzo proszę.”

**Radna M. Suchanowska** „Panie przewodniczący, chciałam prosić o chwilę uwagi. Z uwagi na to, że wyłączony miałam komputer i nie mogłam szybko się zalogować, bo nastąpiła sytuacja taka, że straciłam zasięg, zresetowałam... - (**Głos Wiceprzewodniczącego RM L. Daniewskiego** w tle) – Głosowałam...”

**Wicprzew. RM M. Nowak** „Ale głos jest oddany przez panią radną... - (**Głos Wiceprzew. RM L. Daniewskiego** w tle).”

**Przew. RM J. Pakuła** „Leszku...”

**Radna M. Suchanowska** „Przepraszam, przepraszam bardzo, głosowanie było, nie mogłam dać sygnału, że mam problemy z głosowaniem. Nie miałam...”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Głos został oddany, pani radna.”

**Radna M. Suchanowska** „Tak, nie miałam wizji i nie wiem, jaki ja głos oddałam. Później informatyk mi powiedział...”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Wstrzymała się pani radna od głosu.”

**Radny S. Brzozowski** „Wstrzymała się.”

**Radna M. Suchanowska** „Tak, więc chciałam do protokołu złożyć sprostowanie, że głosowałam „przeciw”. Nie w ten sposób, bo nie wiem, czy ja coś kliknęłam, czy nie kliknęłam, bo nie miałam możliwości takiej, żeby sprawdzić, co robię.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dobrze, prosimy w taki razie o dokonanie zapisu w protokole, że intencją pani radnej było głosowanie „przeciw”, tak?”

**Radna M. Suchanowska** „Dziękuję ślicznie.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję.”

Uchwała nr 1087/XXXV/2022 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 12 do protokołu

### **AD. 8.3. PRZYJĘCIA STRATEGII ROZWOJU MIASTA LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1329-1) stanowi załącznik nr 13 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt to podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia strategii rozwoju miasta Lublin (mamy to na druku 1329-1). Rozumiem, że wszyscy państwo... - (**Radny P. Gawryszczak** „Ale to „przeciw” czemu pani radna głosowała? Bo nie wiem.”; **Radna M. Suchanowska** „Przeciw nadaniu... Zaraz...” i (**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Ale to nie Honorowe Obywatelstwo jest...”)) – Dobrze, drodzy państwo, ja już rozpocząłem kolejny punkt... - (**Radna M. Suchanowska** „Cały czas mi przerywa; „przeciw nadaniu Honorowego...”)) – Ale pani radna, jesteśmy już dwa punkty dalej, naprawdę... - (**Radna M. Suchanowska** „Obywatelstwa...”)) – Jesteśmy dwa punkty dalej, pani radna. Może nie w tej chwili. – (**Radna M. Suchanowska** „Chora jestem, kaszlę... „Przeciw” nadaniu Honorowego Obywatelstwa...”); **Wiceprzew. RM M. Nowak** „Księdzu Szostkowi na przykład..., ale pani radna, to zupełnie inny punkt, już jesteśmy w zupełnie innym miejscu...”); **Radna M. Suchanowska** „Nie musze...”)) – Wracamy do punktu podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia strategii rozwoju miasta Lublin (druk 1329-1). Rozumiem, że wszystkie komisje obradowały, że projekt jest państwu doskonale znany, możemy przejść do dyskusji; a jeśli tak...”

**Prez. K. Żuk** „Panie przewodniczący, jeśli można, pan dyrektor Sagan ze współpracownikami przygotowali krótką prezentację i może od niej zaczęlibyśmy...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dobrze, panie prezydencie, tak, oczywiście.”

**Prez. K. Żuk** „...jeżeli szanowni państwo chcecie.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Tak, jeżeli tak, to bardzo proszę, panie prezydencie, udzielam panu głosu.”

**Prez. K. Żuk** „Pan dyrektor Mariusz Sagan, bardzo proszę.”

**Dyrektor Wydziału Strategii i Przedsiębiorczości UM Mariusz Sagan** „Dzień dobry państwu. Witam. Panie Prezydencie! Szanowni Państwo Radni! Szanowni Mieszkańcy, którzy oglądają dzisiejszą transmisję w Internecie! Przedkładamy dzisiaj projekt strategii Lublin 2030, nad którą prace trwały ponad 2,5 roku.

Jest to projekt partycypacyjny, projekt, który został dofinansowany przez ówczesne Ministerstwo Rozwoju. Realizowaliśmy ten projekt jako taki projekt wzorcowy, który nie tylko pozwoli, czy pozwolił nam przygotować w takim bardzo mocno konsultacyjnym modelu tę strategię dla Lublina, ale też projekt, celem tego projektu było przygotowanie wzorcowego modelu przygotowywania strategii dla wszystkich polskich miast, więc to jest duży prestiż, za tym poszły bardzo szeroko zakrojone działania właśnie konsultacyjne, w których wzięło udział 15 tys. osób, setki instytucji, NGOS-y, uniwersytety, biznes i oczywiście dzisiaj państwo będziecie dyskutowali nad uchwałą w tej sprawie.

Tak jak pan prezydent wspominał, ja chciałbym dosłownie na kilku slajdach pokazać, jaka jest logika tego dokumentu, jaka jest logika procesu, żeby też mieć pełny obraz tej naszej dzisiejszej dyskusji. Już zaczynamy prezentację, mam nadzieję, że państwo ją widziecie u siebie.

Proszę państwa, chciałbym krótko powiedzieć o strukturze dokumentu. Ta struktura dokumentu, ten dokument jest bardzo obszerny i liczy sobie prawie 200 stron, natomiast musimy pamiętać też o tym, że dokument strategii powstał... – **(Radna J. Mach „Nie 200, ponad 400.”)** – Pani radna, dokument liczy prawie 200, ponad 400 liczył raport z prac tematycznych grup roboczych, także strategia jest troszeczkę krótsza. I dlaczego ta strategia ma taką strukturę i dlaczego jest taka obszerna? Otóż, my pisaliśmy ten dokument w zupełnie nowych ramach formalnoprawnych przygotowywania strategii miejskich, zgodnie z nową ustawą o polityce rozwoju, która wymaga wprost, aby zarówno proces uchwalania, pisanie dokumentu, jak też jego struktura miała ściśle określone elementy, tak, i my po prostu te wszystkie części strategii musieliśmy przygotować, żeby spełnić wymogi ustawowe. To też jest jakby efekt nowego podejścia do planowania rozwoju w samorządach. Można powiedzieć tak skrótowo, że dzisiaj strategię miast, gmin zostały zrównane, jeśli chodzi o rangę, ze strategiami rozwoju województw samorządowych, i to też jakby zupełnie zmieniło kwestię podejścia do pracy nad tym dokumentem.

Dokument składa się z kilku części – z części wyjaśniającej te ramy strategiczne, z bardzo ważnej części diagnostycznej, która jest rozbudowana, z misji i wizji, no i z tego elementu, chyba który jest kluczowy, czyli obszarów rozwojowych pokazujących, gdzie miasto będzie podejmowało interwencję, w jakich obszarach, gdzie zmierza i jakie szczegółowe projekty, programy chce zrealizować, aby te cele osiągnąć. Ważnym elementem też jest system struktury funkcjonalno-przestrzennej, który też wymaga nowa ustawa, gdzie pokazujemy, głównie na podstawie Studium, jakie są kierunki interwencji w przestrzeni Lublina; i w końcowej części strategii mamy system wdrażania, realizacji, monitorowania, ewaluacji strategii i podsumowania.

Proszę państwa, chciałbym bardzo krótko powiedzieć o trzech diagnozach. Logika strategii jest taka, że została ona przygotowana w oparciu o bardzo wyczerpujące właśnie badania społeczne i można powiedzieć tak: te kilkanaście tysięcy osób, które zostały przebadane w bardzo różny sposób – w formie wywiadów, badań ilościowych, jakościowych, w formie focusów, spotkań, debat i tak dalej – bardzo dokładnie przekazały nam, jakie są oczekiwania mieszkańców w stosunku do zapisów strategii, i te zapisy właśnie znalazły się w tym elemencie diagnostycznym, który jest bardzo wyczerpujący i bardzo dokładny. W drugiej części diagnozy mamy diagnozę gospodarczą, i tutaj z kolei mamy dwa podstawowe, kluczowe elementy, to jest raport o tym, jak powinny wyglądać

specjalizacje gospodarcze Lublina, bardzo rzetelne opracowanie przygotowane przez UMCS, zachęcam do lektury tego opracowania – kolejne kilkaset stron; ale też na tę diagnozę złożyły się nasze indywidualne wywiady z przedstawicielami biznesu, sto pogłębionych IDI-ów pogłębionych i też bardzo dokładne zdefiniowanie oczekiwań przedsiębiorców, biznesu, inwestorów. I wreszcie diagnoza przestrzenna – tak jak powiedziałem, tutaj mamy zarówno oczekiwania mieszkańców odnośnie przestrzeni, ale również też bardzo wiele odniesień do Studium.

Proszę państwa, w ramach prac mieszkańców, ekspertów, urzędników, radnych, praktycznie całego środowiska postanowiliśmy oprzeć rozwój miasta na pięciu osiach rozwojowych, obszarach rozwojowych. To są następujące obszary: Lublin kreatywny, akademicki, przedsiębiorczy, który nawiązuje do edukacji, do uniwersytetów i jej roli, czy ich roli w gospodarce miasta, w mieście i również definiujący zadania w związku z rozwojem gospodarczym. Drugi obszar jest *stricte* poświęcony urbanistyce, mobilności, transportowi, zieleni miejskiej, środowisku. Można powiedzieć, tak podsumowując, że jest to obszar w dużej mierze poświęcony jakości życia, którą chcemy poprawiać w Lublinie. Trzeci obszar C to jest obszar poświęcony mieszkańcom, dzielnicom, seniorom, również osobom, które zajmują się wspieraniem takiego dialogu wielopokoleniowego, czy pracą nad takim przekazywaniem międzypokoleniowym, więc tutaj patrzemy na to nie tylko z punktu widzenia polityki seniorskiej, ale również takiego włączenia osób starszych, seniorów w przekazywanie swojej wiedzy, doświadczeń młodszymi mieszkańcom Lublina. Wreszcie obszar D – to jest obszar *stricte* odnoszący się do kultury, do sportu i turystyki. Został tak nazwany, żeby też troszeczkę pokazać aspiracyjnie, do czego dążymy, natomiast same zapisy już wewnątrz tego obszaru wyraźnie nawiązują do sportu, do turystyki, do kultury. No i wreszcie obszar zamykający, który może stać się taką wypadkową naszych działań w 2030 roku, mam nadzieję, że rezultatem to jest Lublin Metropolitalny i jakby proces, który zaczął się kilka lat temu, który buduje nam dzisiaj funkcje metropolitalne i współpracę metropolitalną w regionie i w obszarze metropolitalnym.

Proszę państwa, pokazując, jakie są cele, które chcemy osiągnąć, to jeśli chodzi o model takiego obszaru, chcieliśmy go zaprezentować państwu na przykładzie Lublina akademickiego, kreatywnego, przedsiębiorczego. Każdy obszar został wypełniony celami do realizacji. No, w tym przypadku mamy pięć celów, m.in. budowa synergii miasta i uczelni, czy rozwój ekosystemów gospodarczych w mieście. I przechodząc dalej, w kolejnych obszarach też mamy bardzo dokładnie zdefiniowane cele, chociażby w tym obszarze P, gdzie jest wiele informacji i założeń na temat projektów na temat tego, jak miasto ma się rozwijać, (część wypowiedzi nieczytelna – zakłócenia) zrównoważone. Jest mnóstwo odniesień do transformacji energetycznej, do środowiska, do zieleni. W obszarze C, jak wspominałem, jest to miasto wielopokoleniowe, otwarte, włączające, miasto z aktywnym sąsiedztwem między dzielnicami, w ramach dzielnic. W obszarze D – miasto przemysłów kultury i rozwoju, środowiska kultury, miasto, gdzie można atrakcyjnie spędzać wolny czas i z atrakcyjną ofertą sportową, no i miasto oczywiście rozpoznawalne turystycznie. W części E mamy dwa obszary – Lublin, jako lider Lubelskiego Obszaru Metropolitalnego, i tutaj jest szereg odniesień do współpracy z okolicznymi gminami, ale też mówimy o tym, jak wspierać funkcje metropolitalne Lublina.

Proszę państwa, i na koniec jeszcze króciutko, jaka jest logika układu obszarów. Też nie chciałbym prezentować wszystkich obszarów, pokażę to na przykładzie obszaru pierwszego – Lublina kreatywnego, akademickiego i przedsiębiorczego, i celu, jakim jest akademicki Lublin, międzynarodowy ośrodek kształcenia i badań. W ramach celów mamy pewnego rodzaju kierunki działań, które są opisane tutaj po lewej stronie. To są kierunki zdefiniowane jako A.2.1., A.2.2 i tak dalej, to są ogólne pewne zapisy, który pokazują, w jaką stronę idą też rozwiązania światowe, czy międzynarodowe, czy ogólnopolskie. Potem, po prawej stronie państwo widziecie – pokazujemy, czy proponujemy pewne zadania, programy, projekty kluczowe, które powinny być zrealizowane, żeby osiągnąć ten cel i wpisać się w kierunki rozwoju miasta. Tutaj chociażby takim przykładem są programy wsparcia uczelni, ale oczywiście tych zadań kluczowych jest bardzo, bardzo wiele.

W celach, w obszarach mamy też dwa inne ważne elementy – to są synergie i zalecenia. Synergie nam pokazują też ten kontekst współpracy pomiędzy Urzędem, pomiędzy wydziałami, ale też pomiędzy naszym środowiskiem, całym Lublinem, tak, instytucjami, uczelniami, biznesem; pokazujemy, w jakim kierunku te synergie powinny pójść, i też mówimy o zaleceniach, czyli o takich rzeczach, takich działaniach, które powinny być albo zrealizowane do 2030 roku, albo przynajmniej ta realizacja tych zaleceń powinna się rozpocząć przed końcem okresu strategicznego. No i po prawej też państwo stronie widziecie już mierniki, tak, przykładowe, które nam pomogą rok do roku realizować monitoring, ewaluację i ocenę postępów w realizacji strategii.

Proszę państwa, jeszcze jedno zdanie na koniec. Ta strategia jest strategią bardzo obszerną, ona zawiera bardzo wiele zadań, programów, które są zaplanowane do realizacji, ale pamiętajmy o jednej rzeczy. Bardzo wiele z tych zadań, czy duża część z tych zadań będzie realizowana wspólnie z różnymi podmiotami zewnętrznymi, z naszymi spółkami miejskimi, z naszymi instytucjami kultury, ze szkołami, ale też z partnerami, którzy nie są pod jurysdykcją miasta, czy samorządu Lublina – mówię tutaj o uczelniach, o biznesie – więc ta strategia jest z jednej strony strategią gminy Lublin, samorządu, ale z drugiej strony poprzez właśnie te liczne odwołania do naszego otoczenia, do naszych partnerów, będzie to też, mam nadzieję, strategia rozwoju całego miasta i nie tylko samorządu Lublina.

Dziękuję państwu bardzo za uwagę, jesteście tutaj z panem dyrektorem Żyśko do dyspozycji, jeśli chodzi o pytania i ewentualnie wyjaśnienie pewnych niejasności. Dziękuję bardzo.”

**Prez. K. Żuk** „Panie przewodniczący, proszę pozwolić jeszcze jedno zdanie, bo chciałbym podziękować panu dyrektorowi Mariuszowi Saganowi i jego współpracownikom za ten trudny dla Wydziału okres prac nad strategią, ale też podziękować wszystkim środowiskom i wszystkim mieszkańcom zaangażowanym w ten projekt. Była mowa o tym, że on dosyć długo był realizowany, bo też takie były wymogi umowy z ministerstwem, ale też z drugiej strony zależało nam na właśnie tych konsultacjach, na udziale mieszkańców i na takim dogłębnym przedyskutowaniu, jak ma wyglądać Lublin na koniec tej dekady. Powstał dobry dokument, nawet bardzo dobry, choć niełatwy, patrząc na jego układ wykonawczy, właśnie z tych powodów, o których pan dyrektor mówił, że będziemy mieli tutaj

wielu interesariuszy i poprzez skuteczną z nimi współpracę musimy sobie zagwarantować realizację tej strategii, ale tak jak w tym przypadku Lublin 2020 ta strategia, możemy wykazać jej realizację i możemy ją ocenić bardzo pozytywnie, tak wierzę w to, że na koniec tej dekady to samo powiemy o tej strategii. Jeszcze raz dziękuję za tę pracę wykonaną przez ogromną ilość osób, mieszkańców, przedstawicieli środowisk biznesowych, uniwersytetów i oczywiście również Urzędu i całego sektora publicznego. Nie chcę nikogo pominąć, więc nie będę wymieniał, ale doceniam tę pracę, która została wykonana. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję, panie prezydencie. Dziękuję, panie dyrektorze. Mamy już pierwsze trzy głosy w dyskusji. Bardzo proszę, jako pierwszy pan Stanisław Brzozowski.”

**Radny S. Brzozowski** „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo! Ja zapoznałem się, starałem się przynajmniej zapoznać z tym dokumentem. Tutaj na temat tego dokumentu pan dyrektor Sagan powiedział trochę już, chodzi głównie o strukturę, o cele i tak dalej, natomiast ja tutaj bym chciał przytoczyć także te cytaty z tego dokumentu, które uważam za dosyć istotne. Chodzi mianowicie o te zamierzenia, które są w tym dokumencie zawarte, że one będą punktem odniesienia i drogowskazem dla struktur organizacyjnych administracji samorządowej, a także dla instytucji zarządzających programami wsparcia szczebla unijnego, krajowego lub regionalnego. „Ponadto, w myśl znowelizowanej pod koniec 2020 roku ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju wprowadzającej wiele zmian w obszarze planowania strategicznego dla jednostek samorządu terytorialnego strategia rozwoju gminy traktowana jest jako podstawowy i najważniejszy obok studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy dokument na poziomie lokalnym tworzący wytyczne dla dokumentów wdrożeniowych i planowania przestrzennego”. No i to jest bardzo, jak mówię, istotna treść i napawająca w pewnym sensie optymizmem, bo jeśli ten dokument faktycznie będzie takim dokumentem bazowym, na podstawie którego będą podejmowane decyzje, no to jest taka nadzieja, że wiele rzeczy, które do tej pory nie były właściwie realizowane, no, zmieni się.

Ja, proszę państwa, przejrzałem trzy dokładnie, dokładnie trzy rozdziały tego dokumentu, mianowicie spójny system zieleni miejskiej, zrównoważony rozwój urbanistyczny i miasto przemysłów kultury. Akurat mogę powiedzieć tak: nie będę się koncentrował na spójnym systemie zieleni miejskiej, bo jakby tutaj, w tym punkcie dyskutowałem i wyraziłem swoją opinię na Komisji Gospodarki Komunalnej, jakkolwiek oceniam dosyć pozytywnie opracowanie tego punktu, uważam, że jest bardzo sensowne i właśnie budzi duże nadzieje na przyszłość, natomiast dosyć krytycznie oceniłbym punkt dotyczący miasta przemysłów kultury. No, nie będę tutaj, jak mówię, przytaczał cytatów z tego, natomiast może to tak jest, że najtrudniej jest właśnie zadekretować kwestię kultury i postępu, powiedzmy, w kulturze, no bo to, jak sami państwo rozumiecie, to jest bardzo mało..., dziedzina, którą trudno zweryfikować i trudno zaplanować wręcz. Natomiast chciałbym się skoncentrować najbardziej na tym rozdziale dotyczącym zrównoważonego rozwoju urbanistycznego, ponieważ tak się składa, że jest to

temat bardzo mi bliski, można powiedzieć w orbicie moich zainteresowań jako radnego.

Tak się też składa, że już w ubiegłym roku, bodajże 6 maja, jeśli dobrze pamiętam, złożyłem interpelację w sprawie, no, dosłownie nie przytoczę nazwy tej interpelacji, ale chodziło mi o taką kwestię, jak podjęcie przez gminę Lublin działań, które w efekcie miałyby doprowadzić do uchwalenia standardów architektoniczno-urbanistycznych dla gminy Lublin. I jestem bardzo podbudowany wręcz, można powiedzieć, treścią tego artykułu, tego punktu B.3 dokładnie – zrównoważony rozwój urbanistyczny, w którym jest właściwie wszystko to, co ja pisałem w tej swojej interpelacji i co sugerowałem, a nawet jeszcze można powiedzieć więcej.

Żeby nie być gołosłownym, to tutaj też zacytuję kilka fragmentów z tego rozdziału. Po pierwsze – „konieczna jest oprócz zwiększających ochronę przestrzeni oczwistych zmian legislacyjnych zmiana postrzegania miasta, zdefiniowanie na nowo jego struktur oraz funkcji, stawiając potrzeby mieszkańców w centrum”. No, to jest takie z jednej strony dosyć pobożne życzenie, ale z drugiej strony, no, dobrze, że ono jest tutaj zamieszczone i jest, jak mówię jeszcze raz, taką nadzieję wyrażam, że tak to będzie w przyszłości postrzegane i będzie to brane pod uwagę.

Następny cytat, dosyć istotny – „nie podlega wątpliwości, że należy wzmocnić działania skierowane na ochronę pojedynczych obiektów, jak i całych układów urbanistycznych wzmacniając ochronę obszarową poprzez odpowiednie zapisy w dokumentach planistycznych. No, tak, no to więc proszę państwa, jakby to starając się skomentować, tutaj już wcześniej była dyskusja w innym punkcie trochę na ten temat, ale akurat ta dyskusja powinna się odbyć w tym punkcie, bo tutaj właśnie rozmawiamy o tych kwestiach i ten dokument porusza te kwestie, właśnie tutaj chodzi o te zapisy prawne, takie, które by wyznaczały ramy, dawały z jednej strony ochronę pewnym środowiskom, pewnym grupom ludzi, a z drugiej strony dawały też instrument i możliwości dla Wydziału chociażby Planowania.

I tutaj kolejny cytat – „Potrzebne jest zatem wypracowanie jednolitych standardów urbanistycznych i uniwersalnych zasad projektowania”. To jest też, bym powiedział, fundamentalna kwestia, bo widzimy, jak to w praktyce wygląda i jak wyglądają te nowe dzielnice, które powstają, no, chociażby tutaj posłużę się przykładem z mojego okręgu wyborczego – rejonu Botanika, czyli tej dzielnicy w obrębie, powiedzmy, ulicy Zielone Wzgórze, chociażby i ta zabudowa, która niestety powstała też tam na warunki zabudowy, jak się okazuje, więc problem polega na tym, że dobrze byłoby, żeby te plany i te zalecenia, które tutaj są sformułowane, żeby one też obowiązywały na przykład w sytuacji takiej, gdzie mamy do czynienia z warunkami zabudowy, bo jeśli na przykład okaże się, że te zalecenia nie mogą być realizowane w przypadku warunków zabudowy, no to właściwie ten dokument może być, jak wiele innych, które..., zaleceń, które już przecież powstawały tego typu, może być martwy i może być po prostu jeszcze jednym dobrym, jak to powiedziałem wcześniej, pobożnym życzeniem.

Przechodząc tutaj dalej, kolejny cytat tutaj, ten cytat jest szczególnie też istotny – „Kontrola rozbudowy ma natomiast wymiar logiczny, gdzie miasto planuje zawczasu sieci drogowe i piesze, budynki użyteczności publicznej oraz tereny zielone. Miasto funkcjonuje w oparciu o jasny podział funkcjonalny. Nowe

osiedla powstają według odgórnej, stworzonej przez samorząd koncepcji gwarantującej jakość rozwiązań i zakładającej obecność niezbędnej do funkcjonowania infrastruktury”. No, to jest... A, jeszcze dalej – „Życie na osiedlach powstających zgodnie z takim założeniem, jest wygodne i bezpieczne”. No, to jest też jeden z postulatów, które zawarłem w tej swojej interpelacji z maja ubiegłego roku, bo wszyscy dostrzegamy problem na przykład korków, wszyscy dostrzegamy problem miejsc parkingowych, szczególnie w centrum miasta, ale też i w tych dzielnicach na obrzeżach. I tutaj jest taki postulat, żeby na przykład w tym planowaniu przestrzennym, po pierwsze – żeby Wydział Planowania planował właściwie całą koncepcję urbanistyczno-architektoniczną od razu, właściwie koncepcję głównie urbanistyczną, przestrzenną, czyli po prostu całą infrastrukturę i dopiero na taką gotową infrastrukturę, która by przewidywała funkcje społeczne typu żłobek, szkoła, przedszkole, dom kultury, inne tego typu rzeczy bytowe, jakieś usługi, które są potrzebne dla mieszkańców i dopiero w takim kontekście można byłoby po prostu wpuszczać developerów, którzy by tam budowali budynki mieszkalne. Teraz ten proces jest całkowicie odwrócony – najpierw się buduje, a później się dopiero szuka miejsca na szkołę, na przedszkole, i okazuje się, że nie mamy tam żadnych terenów, i jest to, uważam, bardzo poważny problem.

No, tutaj są też takie zalecenia, które... Oczywiście pytanie tylko, czy na przykład będziemy do tego dochodzić, bo z tej wypowiedzi dyrektora Sagana wynikało, że ostatecznym jakby terminem to będzie ten 2030 rok, ale do 2030 roku to mamy jeszcze 8 lat, a przez 8 lat to możemy jeszcze masę, jak to się mówi, nieprawidłowych rzeczy popełnić, więc ja bym raczej postulował, żeby ten program został jakby wdrożony i żeby według niego Wydział Planowania już rozpoczął działania, zaraz po tym, jak uchwalimy tę strategię rozwoju, bo proszę państwa, wracając jakby do tego rozdziału spójny system zieleni miejskiej, tam też jest, moim zdaniem, znakomite są zalecenia, jest bardzo dobra, jak to się mówi, mapa drogowa, natomiast wiemy doskonale, jaka praktyka ostatnich lat była i wiemy dobrze, że w konfrontacji... przyroda w konfrontacji z developerami, no, niestety przegrywa, przegrywa i jest taka obawa, że to się po prostu nie zmieni. Jeśli tego programu i tej strategii od razu nie wdrożymy i nie zaczniemy poważnie jej traktować, no to po prostu będzie, jak to mówią, to jeden jeszcze z wielu dokumentów, które są bardzo fajne, którymi się możemy oczywiście szcycić, bo jesteśmy tutaj w czołówce i równie dobrze ten program mógłby być programem stosowanym przez inne gminy polskie, natomiast, jak mówię, jeśli to nie będzie wdrożone, jeśli to nie będzie przestrzegane, jeśli tych standardów się jednak nie dopracujemy, no to po prostu nic z tego dobrego nie wyniknie. Ja w ogóle miałem takie wątpliwości, bo to jest takie troszeczkę, bym powiedział, taka próba dekretowania postępu. Przecież tego postępu tak naprawdę nie da się zadekretować, a jeśli to z kolei będzie tylko traktowane jako pewne wytyczne, to proszę państwa, wiemy doskonale, że piękne wytyczne, a życie, a w kontekście, powiedzmy, zderzenia z życiem i z brutalnością, że tak to określeń życia, no to różnie to bywa, różne są, tutaj pan dyrektor też mówił o tych różnych gremiach, ugrupowaniach, które chcemy po prostu zachęcić do wspólnych działań, do jakby takiej partycypacji w tym wszystkim, wiemy doskonale, że różne gremia mają różne siły przebicia i największą siłą przebicia to jednak ma pieniądź, jak by na to nie patrzeć, a tym pieniądżem jednak dysponują przede wszystkim developerzy lubelscy, bo oni tutaj są właściwie tą grupą,



którą można określić jako taką grupę inwestycyjną i dzięki temu, że są ci developerzy, no to po prostu w mieście Lublinie też się coś robi i są te inwestycje. Natomiast, jak mówię, czy to będzie miało jakieś przełożenie, no to życie pokaże, bo tak jak już wcześniej, w poprzedniej tam dyskusji dotyczącej tych kwestii opłat planistycznych padło, że prawo, no, złe prawo powoduje po prostu to, że są złe decyzje. No, ale czy my właśnie w oparciu o te zalecenia i o te sugestie zawarte w tej strategii rozwoju będziemy też próbowali zmienić to prawo i czy na przykład mamy szansę na to, żeby uchwalić jednak te standardy urbanistyczno-architektoniczne dla gminy Lublin, no to ja tutaj mam poważne wątpliwości. Jeśli to oczywiście możliwe, to chciałbym tutaj usłyszeć opinię na ten temat pana prezydenta.

Jeszcze tylko się odniosę do kwestii takiej konkretnej. Z tego, co było powiedziane przez dyrektora Żyśko, to ten projekt kosztował, znaczy dotacja na ten projekt wyniosła chyba 3 mln, myśmy dopłacili 300 tys. jako miasto, jeśli się nie mylę. No, więc dosyć duże pieniądze z naszych podatków, jak by na to nie patrzeć, poszły na ten dokument i naprawdę szkoda byłoby, żeby zostało to, co tam napisane jest, pomijając oczywiście, że jak mówiłem, w niektórych punktach to jest tam dużo poezji, a mało konkretów, natomiast jeśli chodzi konkretnie o te dwa rozdziały, które dokładnie prześledziłem, przestudiowałem, no to tutaj jestem pełen uznania i pełen podziwu dla tych grup, które akurat formułowały te punkty.

No, także podsumowując, chciałbym, jak mówię, żebyśmy byli zdrowi i szczęśliwi, i też chciałbym, żeby ten projekt, ta strategia została wdrożona, no, ale jak mówię, mam tutaj mieć prawo, duże wątpliwości, bo ostatnie 30, no, nie 30, bo te przepisy, o których tutaj była mowa, ogólnopolskie zostały zniesione około 1995 roku, dotyczące właśnie tych standardów urbanistycznych, więc praktycznie jesteśmy dwadzieścia powiedzmy 7 lat bez tych standardów, ale to już jest dosyć długi okres czasu, no i niestety widzimy bardzo negatywne efekty braku takich standardów, braku jednak przestrzegania pewnych takich, bym powiedział, praw, które stwarzają ramy dla tego, żeby te interesy społeczne i interesy pewnych grup były wyważone i respektowane. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Jako kolejny, pan przewodniczący Piotr Gawryszczak, bardzo proszę.”

**Radny P. Gawryszczak** „Dziękuję serdecznie, panie przewodniczący. Ja mam kilka uwag do tego dokumentu. No, generalnie rzecz biorąc, to taką generalną mam tam uwagę, że już nawet czytając zapisy w tym dokumencie, możemy zobaczyć, że pojawia się tam taka informacja, że poprzednia strategia także nie została zrealizowana, czyli że zapisy poprzedniej strategii nie zostały zrealizowane. Ja zdaję sobie sprawę, że wszelkiego rodzaju strategię są trudne, ze względu na to, że to jest trochę wróżenie z fusów, albo z kart, nie zawsze jest to, zapisy, które można w jakikolwiek logiczny sposób uzasadnić, nie zawsze, czasami są to zapisy, które osoba pisząca, bądź osoby piszące, grupa osób nawet na podstawie jakichś badań przesiewowych, czy badań grupy mieszkańców w jakiś sposób, no, niekoniecznie logiczne wnioski przedstawia. No i tutaj, żeby nie być takim gołosłownym i żeby nie mówić o jakichś takich hipotetycznych problemach, no to pragnę zwrócić uwagę na ten fakt, który pojawia się

w tym dokumencie, że do 2020 roku miało 10 procent mieszkańców miasta dojeżdżać do pracy rowerami. Teraz, zgodnie tutaj z zapisami tego projektu dojeżdża 2 chyba procent, czy 3 procent do pracy rowerami i bardzo dobrze, czyli jakby to też pokazuje, że założenie o tym, że 10 procent mieszkańców będzie dojeżdżało rowerami, ponieważ ścieżek rowerowych jest coraz więcej, albo inaczej, bo wyczytałem, że to są już teraz nie ścieżki rowerowe, tylko drogi rowerowe, że dróg rowerowych jest coraz więcej, w związku z tym będzie coraz więcej osób dojeżdżało do pracy. Nie zawsze to jest takie proste przełożenie. Różne powody są tego, że ludzie robią, działają w ten lub inny sposób i tak samo nikogo nie wsadzimy na rower, dlatego że będzie miał drogę rowerową, czy ścieżkę rowerową pod oknem, po to, żeby dojechać do pracy. No, tutaj jest wiele innych czynników wpływających na takie lub inne zachowania ludzkie. W związku z tym tego typu strategię, no, tak jak powiedziałem, one są trudne i nie da się takiej strategii jednoznacznie zapisać. Pamiętam, kiedyś, dawno temu, przed kilkudziesięciu już laty dyskusje poważnych już osób, które się spierały właśnie o zapis takiej strategii wojewódzkiej, jeszcze chyba małego województwa, jeśli mnie pamięć nie myli, że tam propozycja była taka, że ma to być, że to nasze województwo ma być albo bramą pomiędzy Wschodem a Zachodem, albo mostem łączącym Wschód z Zachodem. Nie wiem, na czym stanęło, ale tego typu dywagacje były, jaki zapis powinien być – czy to ma być brama, czy most.

W związku z tym tutaj też możemy powiedzieć, że jest wiele różnych niespójnych elementów. Na przykład, proszę państwa, niespójny element to jest choćby w podejściu do nauki (część wypowiedzi nieczytelna – zakłócenia) do akademickości Lublina. Jeśli gdzieś na początku opisywania tego fragmentu, tego rozdziału dotyczącego akademickości mówi się o tym, że jest spodziewany wzrost liczby studentów, no to fajnie, wzrosty liczby studentów to już przeżywaliliśmy. Wzrost liczby studentów powodował, że zostały wprowadzone studia licencjackie, czyli podzielone studia kiedyś jednorodne na dwie części – licencjackie i magisterskie – czyli *de facto* spłytenie nauki. Zostały wprowadzone możliwości tworzenia uniwersytetów, czy szkół wyższych w takich jednostkach, powiedziałbym, w miejscowościach, w siedzibach powiatu, powiatowych szkół wyższych, no i widzieliśmy, że takie rzeczy były, gminy, czy powiaty dokładały nawet do funkcjonowania tego typu placówek naukowych, no, ale to z nauką miało trochę mniej wspólnego niż klasyczny uniwersytet, klasyczna politechnika. No, nie da się nauki na poziomie wyższym zaprowadzić pod te przysłowiowe strzechy tak, żeby uniwersytet, czy politechnika, czy jeszcze jakaś inna forma studiów była w każdej gminie, czy w każdym powiecie, tego się nie da. W związku z tym tutaj pisanie o wzroście liczby studentów, no, wiadomo, że od liczby studentów, czy liczby uczniów zależy, czy dotacja oświatowa, czy pieniądze przeznaczone na funkcjonowanie szkoły wyższej, uniwersytetu, ale przecież jakość nauczania jest niezbędna. I mówi się tam w pewnych momentach o tym, że miasto będzie wpływało na różnego rodzaju badania naukowe poprzez różne formy – tam są opisane – no, ale jakby to postawienie tej sprawy na początku tych studentów, większej liczby studentów, w tym studentów zagranicznych jakby pokazuje, że nam zależy na tym, żeby jak najwięcej było tych studentów, a jakość nauczania, no, to jakby później doszlusujemy, dopasujemy do jakichś standardów, a wiemy, że uczelnie polskie, w tym także niestety uczel-

nie lubelskie nie są zbyt wysoko w rankingach naukowych. Dalej, proszę państwa, ten spodziewany wzrost, to jest strona 63, bądź 62, bo tu jak państwo wiecie, różnie się pojawiają numeracje stron.

Bardzo razi mnie, proszę państwa, takie sformułowanie jako tytuł rozdziału – Miasto przemysłów kulturowych, czy kultury – kulturowych, nie, kultury, Miasto przemysłów kultury. Może ja jestem staroświecki, nie ukrywam, mam już swoje lata, przez wiele lat dla mnie kultura no to kojarzyła się jakby z czymś takim, no, powiedziałbym niematerialnym wręcz, tak, a przemysł to jest pojęcie takie, że ktoś coś wytwarza materialnego. Można w przemyśle motoryzacyjnym wytworzyć samochód, motor, motocykl, czy motorower, można jeszcze w innym przemyśle wytworzyć coś innego, no, ale posługiwanie się pojęciami przemysłu kultury i przemysłów kreatywnych, no to proszę państwa, to mnie trochę razi, bo..., no bo rzeczywiście kultura i ta kreacja rzeczywistości to nie jest przemysł. Jeśli podchodzimy do tego, że to ma być przemysł i że ci ludzie, którzy w tej kulturze zajmują się różnymi dziedzinami artystycznymi, są rzemieślnikami, no to szczęścia, zdrowia, to wtedy ich zapiszmy do izby rzemieślniczej, które w Lublinie są trzy i niech sobie będą rzemieślnikami, mistrzami w jakimś tam zawodzie, czy... No, to nie o to chyba chodzi. To mnie akurat osobiście razi w tym dokumencie.

Są też takie zapisy, proszę państwa, na przykład na stronie 113, czy 112, w których mówi się o rozwijaniu w zrównoważony sposób infrastruktury – chodzi o infrastrukturę sportową. No i oczywiście możemy przyjąć, że do tego będziemy dążyli, ale co, jeśli spojrzymy na ostatnie 10 lat, i co się stało z tym zrównoważonym rozwojem infrastruktury sportowej. A, no powstał stadion jeden w miejscu, gdzie kiedyś była cukrownia, za chwilę powstanie drugi stadion, gdzie był klub jeździecki. A gdzie na przykład Klub Sportowy Sygnał ma zrównoważoną infrastrukturę sportową? Przecież w Budżecie Obywatelskim już chyba ze trzy, albo cztery nawet lata temu – ten czas szybko biegnie – był zapis o tym, że na Dziesiątej, u zbiegu ulic Zemborzyckiej i Słowackiego, na obiektach Klubu Sportowego Sygnał, Kolejowego Klubu Sportowego będzie rozbudowa infrastruktury sportowej. Do dzisiaj tego nie ma, do dzisiaj nikt nie wie, co w tym wszystkim chodzi.

Tak samo, proszę państwa, jest mowa w innych miejscach, na przykład na stronie 60, czyli 59 mowa o tym w kontekście nauki i tej akademickości, że „stworzy się Miejski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, który będzie w sposób perfekcyjny doskonalili nauczycieli”. No, świetny zapis, tylko że proszę państwa, jeśli ten nasz dokument ma w jakiś sposób odnosić się i współgrać z dokumentami krajowymi i wojewódzkimi takich strategii, no to ja pytam: po co tworzyć dodatkowy twór w postaci Miejskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli, jeśli na terenie miasta Lublina, konkretnie na Starym Mieście, niedaleko Teatru Starego, czy *vis à vis* nawet funkcjonuje coś takiego, jak Lubelskie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli, instytucja Samorządu Województwa Lubelskiego, funkcjonująca tam od lat, która zajmuje się nie czym innym, tylko doskonaleniem nauczycieli.

I teraz, proszę państwa, w kontekście Lubelskiego Centrum Informacji Turystycznej, czy jak tam się nazywa to Centrum, Ośrodek Informacji Turystycznej, prawda – zlikwidowaliśmy coś, co funkcjonowało, powołaliśmy własne, które kosztuje nas więcej, ale to jest nasze, więc na pewno lepsze. W związku

z tym tutaj chcemy, piszemy o tym, że utworzymy taki miejski ośrodek doskonalenia nauczycieli. A dlaczego nie porozumieć się? Jeśli potrafimy się porozumieć z kilkunastoma gminami w ramach Lubelskiego Ośrodka Metropolitalnego, no to nie potrafimy się porozumieć co do prowadzenia ośrodka doskonalenia nauczycieli? Przecież to są ci sami nauczyciele, czy w naszej gminie, czy w sąsiedniej, czy w powiecie sąsiednim, czy w szkołach prowadzonych przez Samorząd Województwa, no to są nauczyciele, którzy wykładają, którzy edukują, którzy wychowują wreszcie. I tych szkoleń tam jest cała masa dedykowanych dla dyrektorów szkół, dla nauczycieli, dla różnych innych środowisk związanych z edukacją. Więc po co jest pisanie o miejskim ośrodku doskonalenia nauczycieli? Nie wiem.

Na tej samej stronie, proszę państwa, jest mowa o tym, że będzie promocja centrów kształcenia ustawicznego. No, fajnie. Centra kształcenia ustawicznego, instytucja, wydawać by się mogło potrzebna do tego, żeby osoby dorosłe mogły korzystać z tego ustawicznego kształcenia. Tylko proszę zwrócić uwagę, że w ciągu ostatnich dwóch lat my poszliśmy zupełnie w inną stronę. Otóż, Centrum Kształcenia Ustawicznego nr 1 bodaj z ulicy Krochmalnej zostało jakby zlikwidowane, przeniesione do Centrum Kształcenia Ustawicznego nr 2, no i przecież to nie jest rozwój czy promocja tych centrów. Bo ja rozumiem promocję centrów poprzez tworzenie dodatkowych możliwości edukacyjnych w tych centrach, czyli jeśli rozbudowuje się takie centrum, no to pewnie za chwilę trzeba będzie zbudować nowe centrum gdzieś indziej, bo w jednym się nie pomieszczą ci wszyscy słuchacze, którzy tam chcą się kształcić ustawicznie. A my co zrobiliśmy? A my ścieśniliśmy to wszystko, czyli *de facto* poszliśmy w drugą stronę, niż pisze się o tym w tej strategii, którą teraz omawiamy.

Dalej, chyba gdzieś w okolicach tej strony 60 pisze się o stworzeniu miejskiego systemu doradztwa zawodowego i wskazuje się, że to jest punkt A.1.k.7. Jakoś, proszę państwa, nie wiem. Chciałem znaleźć jakieś odniesienie, myślałem, że gdzieś dalej jest rozwinięte, na czym ma polegać to stworzenie miejskiego systemu doradztwa zawodowego, myślałem, że to jest jakiś punkt taki jakby w rozdziale, że gdzieś w treści, na którejś stronie będzie rozwinięty ten system doradztwa zawodowego. Nigdzie tego nie ma, jest tylko ten jeden akapit pt. A.1.k.7. Nawet nie zapisałem sobie, na której stronie, ale być może gdzieś koło 60. I teraz, proszę państwa, zastanawiam się, do czego nam służy ten zapis, co on mówi. No, tak naprawdę po co jest ten zapis? Przecież tak: instytucji, w których pracują doradcy zawodowi, na terenie miasta Lublina jest dosyć dużo. Bo tak: jest Wojewódzki Urząd Pracy, który ma doradców zawodowych, jest Miejski Urząd Pracy, który ma doradców zawodowych i którzy działają na rzecz mieszkańców miasta Lublina, bezrobotnych, głównie bezrobotnych, ale przecież jeśli ktoś się tam pojawi, to ci doradcy nie odmówią. Jest w końcu taka instytucja jak Ochotnicze Hufce Pracy i Hufiec Pracy 3-18 i Centrum Edukacji Pracy Młodzieży, gdzie są doradcy zawodowi, którzy w ramach Mobilnego Centrum Informacji Zawodowej docierają nawet do szkół ze swoją ofertą, to są fachowcy, od wielu lat pracujący jako doradcy zawodowi. Powiem więcej – w każdej szkole, wydaje mi się, tu nie jestem tego pewien, ale w wielu szkołach już się pojawiają doradcy zawodowi, ze względu na to, że ustawa o systemie oświaty zakłada, że doradcy zawodowi będą w szkołach. W związku z tym, proszę państwa, nie wiem, co mówi nam punkt, czy zapis w tym dokumencie A.1.k.7. Stworzenie miejskiego systemu doradztwa zawodowego.

I dalej, proszę państwa, jeszcze chciałbym przejść do tych uwag, które pojawiają się na stronach od 321 gdzieś do 400, bardzo dużo tych uwag, pewnie gdzieś około 200, jeśli mnie pamięć nie myli, a może ponad 200, może troszkę mniej niż 200, no, trochę uwag było. I teraz tak: generalna zasada, proszę państwa – jeśli osoba redagująca taki dokument, a tam w ostatniej kolumnie tych uwag, no, wypisuje swoje uwagi osoba, która jest związana z miastem Lublinem, z Urzędem Miasta Lublina, być może, tak mi się wydaje, ponieważ ta osoba stwierdza, że uwaga jest przyjęta, nieprzyjęta, częściowo uwzględniona, całkowicie uwzględniona i tak dalej. I jeśli, proszę państwa, ja na stronie 375 czytam o tym, że Muszla Koncertowa im. Romualda Lipki chyba w Parku Saskim jest, no to proszę państwa, krew mi się burzy. Bo jest wielu mieszkańców Lublina, wielu, dla których jest tylko w Lublinie Ogród Saski, nie ma czegoś takiego, jak Park Saski. Nikt nie tworzył w Lublinie Parku Saskiego, od początku utworzono Ogród, Ogród Saski, na wzór saski, tak nazwano to Ogrodem Saskim. Też nikt nie powie, że jest park botaniczny, jest Ogród Botaniczny, jest Ogród Saski i tym Ogród Saski różni się, dajmy na to, od Parku Zawilcowa, od Parku Ludowego, że to jest Ogród Saski. I dla mieszkańców miasta Lublina, no, to rzeczywiście ma to swoje znaczenie. A jeśli w dokumencie urzędowym mamy nazwać ten obszar „Parkiem Saskim”, to to budzi moje wątpliwości, czy tak być powinno.

To może jest szczegół, ale ten szczegół pokazuje – bo dlaczego ja o tym zacząłem, od tego, jeśli chodzi o te uwagi – że praca nad tym dokumentem być może w tej części 200-stronicowej, gdzie są właśnie te przemyślenia twórców poszczególnych rozdziałów, może ona była bardzo mocna i dużo tutaj czasu i energii ci ludzie poświęcili, i dobrze. Natomiast już wydaje mi się, że praca nad tym załącznikiem od strony 321 gdzieś do końca prawie, no, była poprowadzona tak trochę po łebkach. Bo proszę państwa, żeby nie być znowu gołostownym, jest strona 371, przejdźmy sobie do strony 371, według numeracji komputerowej, czyli to jest strona 370 – i tu mamy uwagę 167. Przepraszam... Momencik, momencik, bo skasowałem – 371. I teraz, proszę państwa... - (**Radna J. Mach** „A, i numer uwagi, bo to bardzo ważne, żeby...”) – Numer uwagi 167, 167. I teraz, proszę państwa, żeby wszystkich zorientować, bo opis kolumny jest na samym początku, czyli na tej stronie 321. Pierwsza kolumna, znaczy druga, bo pierwsza to jest liczba porządkowa, a druga kolumna to jest „zapis wymagający zmiany”, trzecia kolumna to jest „proponowane brzmienie zapisu”, i czwarta kolumna to jest „uzasadnienie proponowanej zmiany”. I proszę państwa, jeśli w uwadze 167., wydaje mi się, że wcześniej też tam gdzieś obserwowałem to, ale nie zapisałem sobie i później już do tego nie wracałem. Jest 167. uwaga mieszkańca, i jest tak: jeżeli w obszarze edukacja w celach, kierunkach, działaniach jest wpisane na stronie tam 150. i jest cały opis tego, w kolumnie następnej, która brzmi, dla ułatwienia dodam, „proponowane brzmienie zapisu”, jeśli powtarza się ten zapis wymagający zmian, i w kolejnej kolumnie, która tytuł nosi „uzasadnienie proponowanej zmiany” znowu się powtarza ten zapis, no to ja tego nie rozumiem, ja tego nie bardzo rozumiem. Czy ktoś, kto wnosił takie uwagi, ten mieszkaniec, to chciał, żeby zapis wymagający zmian był taki, jaki był i przedstawił to, i żeby proponowane brzmienie zapisu brzmiało tak samo, jak ten zapis wymagający zmian, i uzasadnieniem do tego byłby ten sam zapis? No, chyba nie. Ale proszę państwa, no, można by powiedzieć, że ktoś się tutaj pomylił. Ale teraz przejdźmy do kolejnych uwag – 168, 169, 170 – i teraz tak:

jest kolumna ta właśnie „zapis wymagający zmian” w pozycji 168, w uwadze, że treści zadania na stronie nadać brzmienie jakies tam, i teraz kolejna kolumna jest: jak jw., czyli jak wyżej, rozumiem, i kolejna kolumna znowu „jak wyżej”, czyli jak wyżej, tak, „jw.”, czyli jak wyżej. Tylko teraz tak: w kolumnach „jak wyżej” odnosimy się do tego, co jest powyżej w kolumnie, więc jeśli powyżej w kolumnie, to jest to zupełnie nie jak wyżej, bo tamto odnosi się do czego innego, a to jak wyżej, jak rozumiem, odnosi się do kolumny z lewej strony, czyli do tej kolumny „zapis wymagający zmian”. No, proszę państwa, tutaj ta uwaga 168, 169, 170, 171, 173, bo pragnę zwrócić uwagę, że 172 uwagi nie ma, 174. A gdzie jest uwaga 172? I tutaj wszędzie jest, posługujemy się w kolumnach tej 3. i 4. skrótem „jw.”, czyli jak wyżej. Ale czego to dotyczy? Można się tylko domyślać. A to jest dokument, w którym nie powinno się domyślać, tylko to powinno być jednoznaczne. Dalej – uwaga 176 – też jest powtórzenie w poszczególnych kolumnach tego samego, co powinno być zmienione. Czyli rozumiem – uwaga nie jest uwzględniona, ale to nie znaczy, że tak niechlujnie przygotowano właśnie te rzeczy, tak? Gdzieś tam jest na stronie 376. uwaga 167, gdzie powtarza się tylko w dwóch kolumnach to samo, czyli w tej, której zapis wymaga zmian i w tej, w której proponowane brzmienie zapisu jest. No, według mnie, według mnie, proszę państwa, to zostało zrobione troszkę tak na kolanie, na kolanie. No, nie chce tutaj wnikać, dlaczego, ale tak zostało to wprowadzone. Dobrze, więc to jakby były moje generalne uwagi co do tego dokumentu.

I raz jeszcze powtórzę – no, strategia oczywiście musi być, natomiast wcześniejsze strategie, no, były takie troszkę ograniczone ilościowo, można to było przebrnąć. Teraz, nawet jeśli przyjmiemy, że 200 stron ma ten dokument, no to też jest to trudne do przebrnięcia, tym bardziej, że też była taka uwaga w tych uwagach różnych osób, instytucji biorących udział w konsultacjach, że dokument jest przeładowany angielskobrzmiącymi różnymi określeniami i tam chyba, z tego co pamiętam, to odnoszono, że słowo *event* pojawia się, zamiast spotkania, czegoś takiego, no *event* – to ładnie brzmi, bardziej naukowo być może. Takie uwagi też się pojawiają. Dziękuję serdecznie.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu. Teraz o zabranie głosu poproszę kolejnego dyskutanta w osobie pana radnego Zbigniewa Jurkowskiego – udzielam panu radnemu, panu przewodniczącemu głosu.”

**Radny Z. Jurkowski** „Dziękuję bardzo za możliwość zabrania głosu. W pierwszych słowach chciałem pogratulować panu Mariuszowi Saganowi prestiżowej nagrody Gwiazda Umiejętności, i ta nagroda została ufundowana przez Fundację Perspektywy.

Kolejna kwesta – ja uczestniczyłem we wszystkich posiedzeniach tutaj dotyczących konsultacji, co się odbyło w jednym z hoteli na ulicy Zamojskiej. Spotkałem się z osobami, które pracowały nad tymi projektami. Bardzo wysoko oceniam pracę. Dla mnie to wszystko jest merytorycznie. Może są tam jakieś pewne niuanse, ale dzięki tej strategii, ona jest taką dźwignią do otrzymywania dodatkowych funduszy, na przykład jakichś Funduszy Norweskich, czy funduszy z Unii Europejskiej, ale oprócz tego jesteśmy ustawowo do takiego dokumentu zobowiązani. Także ja będę głosował „za” i jeszcze raz dziękuję wszystkim osobom, które brały udział w przygotowaniu tej strategii. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Dziękuję bardzo panu radnemu. Kolejnym mówcą jest pan radny Tomasz Pitucha, bardzo proszę o zabranie głosu.”

**Radny T. Pitucha** „Już, już zaczynam, panie przewodniczący. Więc tak – ja zacznę od tego, że najpierw to podziękuję, podziękuję osobom, które przygotowały tę strategię, bo zdaję sobie sprawę z tego, jaki to jest żmudny proces przygotowywania tej strategii. I tak – chciałem powiedzieć, że jakby ja czytam tę strategię i mam takie dosyć smutne wrażenie, że jakby ta strategia nie zawiera impulsu tak naprawdę rozwojowego dla Lublina. Dlaczego? Dlatego, że z analizy mocnych i słabych stron, i również proponowanych działań w tej strategii wynika, że te zaproponowane działania w dużej części tak naprawdę skompensują jedynie zjawiska negatywne, które dzieją się w naszej przestrzeni społecznej i nie będą, w mojej opinii przynajmniej, takim impulsem rzeczywiście rozwojowym dla Lublina. Pokażę to na przykładzie tego Lublina akademickiego. Właściwie trzy obszary chciałem omówić – ten akademicki, aktywność gospodarczą i kulturę. Ale może jeszcze wcześniej powiem tak, że analizując różne dokumenty – strategię wojewódzką i naszą, lubelską, i na przykład inne strategię, różnica jest taka, że na przykład strategia województwa rzeszowskiego, podkarpackiego na kolejny okres ma takie na przykład postawione takie cele: że województwo podkarpackie będzie liderem w kraju w produkcji ekologicznej żywności, i można się z tego śmiać, można, prawda, to bagatelizować, natomiast takie ujęcie sprawy w tym dokumencie strategicznym daje pewien taki impuls do podejmowania wysiłków w celu realizacji tego ambitnego celu. I można w bardzo dużym uproszczeniu powiedzieć, że jest 50% szans, że ten cel zostanie zrealizowany. Oczywiście szczegółowo to analizując, te szanse procentowo się pewnie inaczej wyrażą, ale jakby działania, które w tym paradygmacie są robione, no, stanowią poważne wyzwanie. My tak naprawdę w tej strategii nie znajdujemy takiego wyzwania, że będziemy w czymś na przykład najlepsi, że właśnie ta strategia dla mnie nie wnosi zasadniczo nic nowego, jest jakby kontynuacją. I to tutaj nawiązuję do tych moich podziękowań, bo to jednak mimo wszystko nie jest nic nie ważne, jest bardzo istotnym, aby kontynuować pewne procesy, to jest oczywiste i w związku z tym ten wysiłek tutaj na tym głównie się skupił. Natomiast, jak zaczynamy czytać tę wizję – zaraz sobie wpiszę jeszcze „wizja i misja” – „Lublin to średniej wielkości polska europejska metropolia, dobrze postrzegana w kraju i za granicą, wyróżniająca się jako ośrodek akademicki, miasto kultury i przestrzeń rozwoju nowoczesnej gospodarki” – no, takie mamy tutaj główne obszary w pierwszym zdaniu tej wizji. I jeżeli chodzi o ten ośrodek akademicki, to mam tutaj takie uwagi do tej strategii, ja wczoraj sygnalizowałem je na komisji, ale myślę, że są ważne zauważenia, że po raz kolejny w tych dokumentach strategicznych nie są nawet wymienione nasze zasoby, które tutaj mamy, czyli Uniwersytet KUL, który ma ponad 100 lat, UMCS, który ma ponad 70 lat i nawet nie występują z nazwy te uczelnie. Nie mówię o wszystkich innych, bo akurat Uniwersytet Przyrodniczy i Medyczny występują przy okazji tam zespolenia z jakimiś klastrami. I trochę mnie to jakby..., nie rozumiem tego i mnie to martwi, bo jakby można projektować pewne działania, ale wydaje mi się, że jeżeli one nie absorbują jakby tak konkretnie tych zasobów, które jakby skupiają się na takim opisie abstrakcyjnym typu Lublin akademicki, no to później wygląda to w ten sposób, że my tę strategię uchwalamy, a później

podpisujemy z tymi uniwersytetami porozumienie o wdrażaniu tej strategii. Tylko tak naprawdę ich w tej strategii nie ma, albo są w sposób bardzo niewyraźny. Dodatkowo wspieranie uniwersytetów, bo w opisie znajdujemy te negatywne zjawiska, jak na przykład spadek liczby studentów. I postulatem strategii jest zwiększenie liczby studentów z zagranicy. Ja się oczywiście z tym zgadzam, tylko jak sobie policzymy procentowy udział studentów z Polski i ich spadek, znaczy rodzimych studentów, i możliwość pozyskania studentów z zagranicy, to te procesy co najwyżej zrównoważą to, co jest teraz, więc jakby nie za bardzo tutaj widać rozwój. I jeszcze, patrząc na to, że właśnie rozstrzygnęliśmy jako miasto projekty z zakresu wsparcia projektów uniwersyteckich – 57 tys. zł na wszystkie projekty, a w poprzedniej edycji 51, czyli mamy 108 tys. na projekty uniwersyteckie. Jakby nie wróżę tutaj rozwoju w tym natężeniu działań, a jakoś nie widać jakby tych zapisów, które by tutaj powodowały tę ewidentną zmianę.

Druga sprawa, którą w tej wizji mamy, to miasto kultury. I z dyskusji na Komisji Sportu ostatnio, dotyczącej zjawisk w turystyce wywnioskowałem, że tak naprawdę jakby te negatywne trendy, które mamy w tej chwili przez COVID i które strasznie zdołowały tę turystykę, jeszcze dodatkowo napotyka się na to, że po pierwsze – nie ma pieniędzy w promowaniu Lublina jako turystyki, a po drugie – nie ma za bardzo pomysłów.

I już odnosząc się do samego dokumentu, to na przykład w tym dokumencie w ogóle nie występuje, po raz kolejny zresztą, no, rozumiem, że to jakby wynika też z pewnego wzniesienia tego dokumentu na taki poziom abstrakcyjny trochę i przez może środowisko, które go pisało, brak jest w ogóle odniesień do dziedzictwa kulturowego. Wyobraźcie sobie państwo, że oczywiście nie występuje w tym dokumencie słowo „chrześcijański”, „katolicki” jako główny jakby filar naszej tożsamości kulturowej; w żadnym kontekście nie występuje przez wyszukiwarkę, nie da się nawet go znaleźć. Oczywiście są takie paradygmaty, jak dialog międzykulturowy, ale też nienazwane, tylko po prostu w formie abstrakcyjnej. Więc oczywiście można je prowadzić i coś tam do tego przypiąć, natomiast nie czerpiemy z tego i nie wzmacniamy z tego, co mamy. Dialog międzykulturowy, czy odbywał się w naszym..., w Polsce przez wieki tylko dlatego, że były mocne te kultury, tak głównie była to kultura oparta na katolicyzmie, która przyjmowała i dialogowała z kulturami najczęściej mniejszości narodowych, religijnych i tak dalej. No, tego w ogóle nie ma do tego odniesień.

Tak, jak powiedziałem, brak też impulsów do rozwoju turystyki i brak pomysłu i pieniędzy na promocję tej turystyki.

Następna – to jest przestrzeń rozwoju nowoczesnej gospodarki. I tutaj już poprzednicy wspominali, że tak naprawdę mamy informację o przemysłach kreatywnych, czyli tej nowej kategorii jakichś aktywności, aktywności gospodarczej, natomiast w analizie sytuacji zastanej, to po pierwsze – mówi się o tym, że jest bardzo duży deficyt, jeżeli chodzi o pracę i mówią to głównie osoby właśnie doświadczone, z długoletnim stażem pracy, i trudno jakby uznać, że przemysły kreatywne poprawią tutaj sytuację, bo te przemysły kreatywne są po pierwsze – dla ludzi młodych, którzy myślą jakimiś takimi nowymi kategoriami i być może współczesna edukacja przygotowuje ich do tych działalności, natomiast ludzie, którzy, prawda, są długo na rynku pracy, w przemysłach kreatywnych nieczęsto wejdą i jakby przez rozwój, bo to jest jakiś taki największy tutaj postulat, przez rozwój tej gałęzi nie poprawimy całej tej sytuacji, a dodatkowo jest szereg ne-



gatywnych zjawisk w Lublinie się dzieje już, które jakby..., nie ma w nich antidotum w tej strategii; przykład – likwidacja miejsc aktywności gospodarczej i to naprawdę na coraz większą skalę poprzez jakby zabudowywanie terenów, które były fabrykami, czy miejscami właśnie jakimiś produkcji, zakładów gospodarczych, w tej chwili to jest mieszkaniówka, i to jest szereg cały takich zjawisk. Poza tym przypuszczam, że w trakcie realizacji tej strategii skończą się miejsca w Strefie Aktywności Gospodarczej i ogólnie rzecz biorąc, nie ma również, tak jak odnosiłem się do całego pomysłu takiego bodźca rozwojowego, nie ma też pomysłu na pewną specjalizację miasta; no, poza branżą IT i przemysłami kreatywnymi, no to są jakieś propozycje, ale wydaje mi się, że nie obejmują one całości tutaj tych problemów społecznych i problemów mieszkańców.

To takich kilka ogólnych uwag do tego dokumentu i oczywiście rozmawiając z różnymi osobami, są zdania różne – jedni mówią, że nasze strategie są po to, żeby je uchwalić i żeby leżały; mój kolega prezydent Mariusz Banach wielokrotnie podkreślał od wielu lat, że strategie są istotne i po to, żeby właśnie je realizować i żeby dawały ten jakiś racjonalny progres. Ja się tutaj utożsamiam z tym drugim raczej zdaniem, że po to są strategie, żeby wyznaczać pewne kierunki i je realizować. Natomiast, tak jak zacząłem, no, niestety ja nie znajduję w tej strategii bodźców do rozwoju, co najwyżej do celebrowania tego, co jest, a z dużym wysiłkiem może utrzymania *status quo* przy negatywnych zjawiskach społecznych.

I jeszcze może zakończę odniesieniem się do misji, która jest tutaj wpisana – „Misją Lublina jest dążenie do stworzenia możliwie najlepszego miejsca do życia, kształcenia, pracy i wypoczynku, poprzez realizację wielu programów, projektów na rzecz mieszkańców i przez nich”, i oczywiście, no, to jest naprawdę wspaniały cel dla mieszkańców, żeby miasto było możliwie najlepszym dla nich miejscem do życia, ale biorąc pod uwagę to wszystko, co wcześniej powiedziałem i jakąś taką chęć i potrzebę rozwoju, poprzez na przykład napływ ludzi, to nie mamy tutaj dotychczas ani w tej strategii twardych produktów, które by te zjawiska przełamywały. Podam też taki przykład, który może, oczywiście on nie jest doskonały, ale jest taka miejscowość Bałtów, która ma Park Jurajski i przypuszczam, że wszystkie dzieci z województwa lubelskiego już były w tym parku. Natomiast miasto Lublin nie ma takiego produktu turystycznego, czy też naukowego, o którym można by powiedzieć, że wszystkie dzieci z województwa już go widziały, i mniejsze miejscowości typu jakiś Grodzisk Mazowiecki, czy gdzieś tam okolice..., znaczy na pewno Mazowsze stawiają na takie projekty typu budowanie jakiegoś potężnego parku rozrywki, który, no, przez swoją, prawda, swoją atrakcyjność, czy też rozmach, czy coś takiego, będzie powodował napływ, prawda, turystów, wycieczek szkolnych i tak dalej. My nie mamy takiego tutaj pomysłu, przynajmniej nie jest jakby tutaj wypisany. Ja nie mówię, że to ma być oczywiście jakiś park rozrywki, ale pewien pomysł, który nas uczyni miejscem charakterystycznym, zwróci na nas uwagę, bo przyjazne miejsce do życia no to jest jakby dla tych ludzi już, założmy w moim wieku, którzy już tych przemysłów kreatywnych nie udźwigną i jakby tutaj to się wszystko nie zazębi. Takie kilka refleksji nad tą strategią. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Dziękuję bardzo panu radnemu. Kolejnym mówcą jest pan radny Eugeniusz Bielak, bardzo proszę.”

**Radny E. Bielak** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Strategia jest bardzo ogólnym dokumentem, opracowana przez naukowców, natomiast nie określa ona jasno, precyzyjnie i bardziej dokładnie celów, jakie powinno sobie stawiać, jakie powinniśmy sobie stawiać. Ogólnie mówi się, że tak, dobrze, żeby nam się było bogato i wygodnie, nie? Misja jest taka, tam kolega przedmówca mój powiedział, przeczytał: to misja najlepszego miejsca do życia. Czyli o czym rozmawiamy? Rozmawiamy o zrównoważonym rozwoju pod względem sportu, pod względem przemysłu, ulokowania go i pod względem zamieszkania. To w mieście nie jest za bardzo realizowane. I to co najważniejsze – ochrony środowiska. Strategia nie precyzuje nic bardzo dokładnie, pisze bardzo ogólnie. Jak pisze o rozwoju, na przykład jest Strefa Ekonomiczna, to proszę mi powiedzieć, na ile lat, ile miejsca jest na Felinie, czy powiedzmy tam na Wrotkowie będzie, czy gdzieś. Jest to temat trudny. Oczywiście, że nie możemy przewidzieć, bo sytuacja taka, jak teraz, pandemia wyrwca wszystko i dobrze, że rząd wsparł 200 miliardami przedsiębiorców w ostatnim czasie, że firmy nie popadały, one funkcjonują znacznie lepiej, polska gospodarka funkcjonuje, jak cała europejska i tutaj mamy nadzieję, że pandemia się szybko skończy i że strategia, która będzie zapisana, przynajmniej częściowo żeby była zrealizowana. Dlaczego? Dlatego, że w całości nie da się tego wykonać, nie ma szans. Natomiast powinniśmy zwrócić uwagę, jako samorządowcy, i prezydent powinien wyznaczyć sobie jasne cele – zrównoważony rozwój dzielnic, żeby się mieszkało przytulnie, bezpiecznie, żeby ta ochrona środowiska była, żeby nie ingerować przemysłem w teren, bo przemysł ingeruje w teren i ja bym widział tam zapisane ekrany, których nie ma, których tutaj nie opisują panowie, zabezpieczenie przed przemysłem, powiedzmy, przy Witosa, tam, gdzie jest Strefa Ekonomiczna, czy powiedzmy z drugiej strony też; i tam, gdzie będą powstawały te zakłady pracy, jeżeli powstaną. Mam nadzieję, że powstaną, że to wszystko ruszy. Ja jestem dobrej myśli, że będzie rozwój szedł w dobrą stronę Lublina, tylko trzeba go bardziej ukierunkować, trzeba sprecyzować. Nie możemy inwestycji robić na wyrost, bo w ostatnich latach ileś inwestycji zostało zrobionych na wyrost, moim zdaniem, natomiast nie ma tej infrastruktury po dzielnicach. Pan prezydent i szanowni radni zorientujecie się szybko po spotkaniach w dzielnicach, że nie robi się dróg tych potrzebnych dla mieszkańców lokalnych, tak jak miejsca parkingowe, drogi, chodniki, tego jest stosunkowo za mało. Ja wiem, że zaniedbania są od lat, potrzeby mamy dużo większe, szanowni państwo, chcemy dorównywać do Zachodu, i myślę, że tak się stanie, jesteśmy narodem pracowitym, ambitnym i młodzież nasza jest jedną z lepszych, bardziej pracowitych na świecie, i to widać, Polacy są cenieni jako fachowcy. I tylko systematyczność tutaj i liczenie dokładne pieniędzy budżetowych, planowanie dobre każdego roku budżetu po to, żeby zrealizować tę strategię, która jest zapisana. Ona nie jest precyzyjna i ja mam też do niej dużo, powiedzmy bym zmieniał, bo tam czytałem te uwagi i oczywiście ci naukowcy jeden drugiego poprawia i chciałby zmienić, i super, dobrze.

Jeszcze mam tylko takie pytanie, bo nurtuje mnie trochę – czy to był przetarg na wykonanie tej strategii? Bo wiem, że fachowcy brali w tym udział, i ludzie wykształceni, i tu mi pan dyrektor przesłał informacje finansowe, bo około 2 mln wydaliśmy, jeszcze z 1 mln został i dobrze by było, żeby ta strategia była dopracowana przyszłościowo pod dzielnicę już bardzo konkretnie i bardzo rzeczowo.

Tam, gdzie jest potrzebne przedszkole, żłobek, targ, bo nie możemy wszystkiego dawać na markety, które w ogóle podatku w Polsce nie płacą, Auchan płacił, jak rozmawiałem z dyrektorem, trzy lata temu 1%. A ile przedsiębiorca nasz musi zapłacić, ZUS opłacić i wszystko. Oni płacą, owszem, miasto zarabia dobre pieniądze, bardzo dobre pieniądze z gruntów, z podatków, mamy dochody miliardowe ponad z tego wszystkiego dochodów własnych, i dobrze, ale musimy bardziej oszczędnie patrzeć, i tutaj tego nie było wymienionego, natomiast oświata jest rozdrobniona, rzeczywiście, i tutaj trzeba to uporządkować, bo zmieniamy, raz robimy – ja już mówię do przyszłych punktów – tutaj przedszkole, później przenosimy go, nie? Bazę sportową powinniśmy mieć, tak jak powinniśmy mieć też po dzielnicach jakieś przychodnie, nie teleporady żeby były, jak teraz, bo lekarze uciekają i ich nie ma. Wiadomo, że wykształcenie dzisiaj kosztuje lekarza bardzo dużo. Natomiast mamy młodzież ambitną i studentów dużo, i powinniśmy zostawić tych ludzi w Lublinie. To jest najważniejsze – cel, żeby po prostu młodzież nasza została tu, żeby tu pracowała, nie, żebyśmy wzbogacali Zachód, czy jeszcze dalej gdzieś tam, żeby ludzie ambitni wyjeżdżali. Oni powinni być tu i powinni dobrze zarabiać w Lublinie, i to powinno być celem władz – dobrze płacić fachowcom. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Dziękuję bardzo panu radnemu. Kolejnym mówcą jest pan radny Grzegorz Lubaś – bardzo proszę, panie Grzegorzu, o zabranie głosu.”

**Radny Grzegorz Lubaś** „Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Myślę, że dokument, o którym tutaj rozmawiamy, przedstawia bardzo dobrą wizję Lublina. I zgodzę się tutaj z niektórymi moimi przedmówcami, m.in. z panem radnym Pituchą, że strategię są po to, aby wyznaczać kierunki rozwoju miasta. Tak. I powiem uczciwie, że mi te kierunki, ten kierunek wyznaczany przez tę strategię się bardzo podoba. Szczególnie myślę, że godnym podkreślenia jest tutaj stawianie chociażby na wysoki poziom edukacji, bo jest to niezbędnym warunkiem, aby w długim okresie czasu zachować wysoką konkurencyjność naszego miasta, zarówno w kraju, jak i w regionie. I tutaj argumenty chociażby dotyczące studentów zagranicznych i zmniejszania ilości naszych studentów, no, nie do końca do mnie przemawiają, bo to, że będziemy mieli jak najwięcej tych studentów zagranicznych i że to być może nie spowoduje wielkiego rozwoju naszego potencjału akademickiego, ale skompensuje to, że ten potencjał się nie obniży. Mało tego, no, jeżeli studenci zagraniczni będą przyjeżdżali do naszego miasta, uczelnie będą miały większe zasoby na swoje prace, na dokonywanie swoich prac rozwojowych, no to ten potencjał automatycznie będzie się podwyższał.

Myślę, że słuszne jest również dążenie, co jest zawarte w tej strategii, do rozwoju nowoczesnej infrastruktury dla szeroko pojętego biznesu. Z pewnością będzie to sprzyjało rozwojowi całego miasta i poprawi jakość rynku pracy w Lublinie, co później z kolei w naturalny sposób przyczyni się do poprawy jakości życia mieszkańców. Zresztą strategia w tym zakresie obejmuje również szereg innych czynności mających na celu podniesieni komfortu życia, jak i uczynienie z Lublina miejsca bardziej przyjaznego mieszkańcom, co w konsekwencji też podnosi jego konkurencyjność wobec innych polskich metropolii. W dzisiejszych

czasach, no, miasta, jeśli chcą przyciągnąć do siebie ludzi, którzy będą później te miasta tworzyli i rozwijali, muszą być konkurencyjni w wielu aspektach.

I coś, co w tej strategii jest mi szczególnie bliskie, to fakt, że prezentowana wizja rozwoju miasta oparta jest na otwartości, włączaniu i gwarancji równych szans, i szacunku dla każdego człowieka. Uwzględnia ona, by rozwój miasta dawał możliwości wszystkim mieszkańcom w pełni uczestniczyć w życiu społecznym i aby wszystkie grupy mieszkańców, włącznie z tymi grupami szczególnie wrażliwymi, posiadały równy dostęp do podstawowych usług publicznych, takich jak chociażby edukacja, kultura, usługi społeczne, czy opieka zdrowotna. Swoją drogą, cieszę się bardzo i uważam to za bardzo ważne, iż pomimo niewielkich uprawnień samorządu miejskiego w tym zakresie, strategia obejmuje również starania na rzecz poprawy właśnie dostępności i działania na rzecz ochrony zdrowia. Dlatego, podsumowując, chciałem podziękować wszystkim, którzy do powstania tej strategii się przyczynili. Mi ten dokument się bardzo podoba, taka wizja rozwoju miasta się bardzo podoba i z przyjemnością będę głosował za jej przyjęciem. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Dziękuję bardzo panu radnemu. Czy ktoś z państwa radnych chce jeszcze zabrać głos w tej sprawie, w tym punkcie? Nie widzę, nie słyszę. A, pan Piotr Popiel się zgłosił. Panie doktorze Piotrze, bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

**Radny P. Popiel** „Dziękuję bardzo. Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Prezydencie! Ja powiem krótko. Miałem możliwość zapoznania się z metodologią badań, pamiętam, w jaki sposób były zbierane głosy mieszkańców. Od 10 lat jestem radnym i wiem, po co jest strategia. Nie wyrażam zgody na kneblowanie mi ust i uwagi mojej nie kieruje do szanownego pana prezydenta.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Czy to koniec wypowiedzi pana radnego?”

**Radny P. Popiel** „Tak, dziękuję.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa radnych chce zabrać jeszcze głos? Nie widzę. Czy pan prezydent jeszcze chciałby się odnieść do kwestii poruszanych w tym punkcie?”

**Prez. K. Żuk** „Tak, bardzo proszę pana dyrektora Mariusza Sagana, bo na niektóre szczegółowe wypowiedzi, bo pozostałe raczej wyrażały opinie państwa radnych, więc pan dyrektor Mariusz Sagan, bardzo proszę.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Bardzo proszę, panie dyrektorze, o zabranie głosu.”

**Dyr. Wydz. SP M. Sagan** „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Bardzo dziękuję za te uwagi, one są naprawdę, myślę, ciekawe, interesujące i też sposób jakby odczytywania tej strategii przez państwa radnych. Ja postaram się naprawdę też skrótowo odnieść tylko do kilku wątków, dlatego że

część z państwa radnych nie formułowała pytań, tylko wyrażała swoją opinię, natomiast kilka rzeczy wydaje mi się, że wymaga próby wyjaśnienia.

Może zacznę od... Znaczy, ja zajmę się sprawami związanymi z akademickością, z gospodarką, z takimi rzeczami strategicznymi, natomiast pan dyrektor Żyśko jeszcze odpowie na pytanie odnośnie konsultacji społecznych i tych kwestii samego procesu przygotowywania strategii.

Proszę państwa, jeśli chodzi o tę kwestię akademickości, bo ona tutaj pojawiała się w państwa wypowiedziach kilkakrotnie, celem miasta jest z jednej strony wzrost liczby studentów, ale też to nie będzie wzrost, powiedziałbym, taki bardzo duży. Samo już utrzymanie liczby studentów na takim poziomie, jaki jest dzisiaj, będzie ogromnym sukcesem, zwłaszcza, że w ostatnich latach ta liczba studentów wskutek niżu dramatycznie spada w polskich ośrodkach akademickich. My się bronimy przed tym, ale musimy podjąć jeszcze przez te 10 lat bardzo intensywne działania, żeby tych studentów utrzymać. I teraz, jak my to planujemy zrobić? Tu też było pytanie odnośnie jakości kształcenia studentów zagranicznych, i tutaj bardzo ważnym elementem właśnie poprawy jakości kształcenia na uczelniach mogłaby być paradoksalnie polityka miasta, bo my, wspierając różnego rodzaju programy edukacyjne, programy wizytujących profesorów, programy wspierania konferencji naukowych, też budujemy potencjał uczelni i potencjał pracowników i jakości później dydaktyki, więc to gdzieś też widzimy jako taki efekt, można powiedzieć, taki sekwencyjny, tak, tego wspierania uczelni. Podobnie jest z tymi studentami zagranicznymi. Oni też oczywiście nie zapewnią nam pełnego bytu jako ośrodka akademickiego, ale dążeniem miasta jest to, aby w Lublinie co najmniej 15%, być może 20% studentów wszystkich populacji, to byli studenci zagraniczni i to jest wskaźnik najbardziej rozwiniętych krajów OECD. Chciałem też przypomnieć, że to jest nasz właśnie wyróżnik, bo tutaj pan radny Tomasz Pitucha pytał o te nasze wyróżniki. To jest właśnie nasz wyróżnik, jeśli chodzi o miasto akademickie. My jesteśmy liderem w Polsce, jeśli chodzi o umiędzynarodowienie w tym zakresie, czyli liczba studentów w stosunku do populacji studentów. I chcielibyśmy bardzo tę pozycję wzmocnić i też dzisiaj jest to nasz wyróżnik, i mamy nadzieję, że ten wyróżnik będzie również naszym wyróżnikiem w przyszłości.

Jeżeli chodzi o te branże gospodarcze, bo to też ciekawe pytanie pana radnego Pituchy, które nas poprowadzą do tego, że tak powiem sukcesu. Dzisiaj wspomniał pan o IT. My zdefiniowaliśmy siedem takich sektorów gospodarczych, które będą nas, że tak powiem, nie chce powiedzieć wyróżniać, bo o siedem sektorów trudno, żeby wyróżniały miasto, ale celowo założyliśmy taką wielospecjalizację, żeby bronić się przed shopami zewnętrznymi. Znaczy dzisiaj my uznajemy, że strategia miasta, która by opierała się tylko na jednym, dwóch sektorach, może być bardzo ryzykowna i to pandemia pokazała, i te problemy różnych ośrodków w Polsce, my wolimy, czy chcielibyśmy mocniej rozwijać kilka sektorów i bezpiecznie jakby budować ten potencjał gospodarczy. I myślę, że to IT, o którym pan wspomniał, sektor nowoczesnych usług, ale też sektor medyczny, który rośnie w Lublinie i też ma szansę na duże inwestycje rządowe, to też może być taki wyróżnik miasta w przyszłości, ta nowoczesna gospodarka oparta właśnie na tej technologii, na medycynie plus oczywiście tradycyjny przemysł, tak, który też jest w strategii definiowany.

Też odnoszę się do... à *propos* tych wyróżników – proszę państwa, myśm celowo nie wpisywali w strategii takich bardzo aspiracyjnych punktów typu,

że Lublin będzie liderem w takim obszarze, czy w innym, myśli wpisali na przykład, że będziemy jednym z wiodących ośrodków IT. Oczywiście, dążymy do tej pozycji lidera. Podobnie jest właśnie w studentach zagranicznych, czy podobnie jest też w medycynie, ale..., bo boimy się tego, żeby też potem nie stać się, no, takim, że tak powiem przedmiotem uszczypliwych żartów, bo pan radny wspominał o tym województwie podkarpackim, w pewnym momencie miasto Rzeszów przyjęło strategię miasta, które jest stolicą innowacji, no i proszę państwa, no, jakby stolicą innowacji w Polsce jest Warszawa, tak, i potem nie ma długo, długo nic, i Rzeszów, jeśli chodzi o innowacyjność, jest bodajże na 11. miejscu w Polsce, albo 12. w regionach, Lublin jest na 7., 8., i teraz jakby ta strategia takiego nadmiernego eksponowania swoich zalet spowodowała raczej więcej takich uszczypliwych dowcipów na ten temat, niż jakiegoś doceniania, więc my naprawdę bardzo się boimy, żeby tutaj pokazywać, w czym jesteśmy takim absolutnym liderem. Poza tym to też nie jest dobrze widziane, powiedziałbym, no, w różnych ośrodkach i też nie zawsze aż tak warto się tymi aspiracjami chwalić. Mamy aspiracje, ale one są bardziej na miękko sformułowane.

Króciutko jeszcze odnośnie kwestii – też pozostanę przy pytaniach pana Tomasza Pituchy – w kwestii tych terenów aktywizacji gospodarczej i likwidacji miejsc. Według naszych obliczeń, znaczy to są obliczenia szacunkowe, w Lublinie jeszcze przez 10-12 lat, oczywiście jeśli podjęte zostaną działania infrastrukturalne – dostępność komunikacyjna, czyli powiedzmy do 2035 roku tych terenów inwestycyjnych wystarczy. To są tereny, które są terenami nowymi, czyli greenfieldowymi, ale też mamy spory zasób terenów do odzyskania, chociażby na Daewoo, czy na Wrotkowie, więc tutaj jeszcze ten, można powiedzieć ten zasób jest, znaczy w przekonaniu mojego Wydziału.

Proszę państwa, pan Piotr Gawryszczak pytał o te przemysły kultury, bo to też określenie, które jest czasami kontrowersyjne i nie wszyscy też dobrze czytają to pojęcie. Proszę państwa, przemysły kultury to są wszystkie biznesy, które wykorzystują kreatywność, które wykorzystują sektor kultury, ale nie tylko sektor kultury, i to są takie mikroprzedsiębiorstwa, czy inicjatywy, które gdzieś są budowa w oparciu o kulturę, sztukę, ale też IT, też rzemiosło, też design, wydawnictwa, czyli takie rzeczy wiążące się z kreatywnością człowieka. I my celowo zaadresowaliśmy takie pojęcie w strategii, dlatego że w dokumentach unijnych, ale też i polskich coraz więcej jest na to środków Unii Europejskiej, w tej Perspektywie będzie 6 mld euro wyłącznie na przemysły kultury i przemysły kreatywne, i one też są takim elementem interwencji publicznej w Europie i w Polsce, co nas jakby też predysponuje do sięgnięcia po te środki. I to też nie jest do końca tak, że te przemysły kultury to są tacy rzemieślnicy kultury, bo tak nie jest, kultura jest oczywiście częścią takiego, powiedziałbym sektora kreatywnego i który jest dofinansowywany i który polega na ludzkiej inicjatywie, twórczości itp., ale pamiętajmy o tym, że kultura też wymaga wsparcia finansowego, dotowania i jakby istotą przemysłów kultury jest to, że część z tych instytucji kultury, część twórców zaczyna sama funkcjonować na swój własny rachunek i w coraz mniejszym stopniu z tych dotacji korzysta. To są na przykład artyści filharmoniccy, którzy zakładają swoje zespoły i koncertują w Polsce zarabiając na tym, to są grupy teatralne, to są literaci i tym podobne; więc ja nie widzę nic złego w tym, że część kultury tworzy sobie, znaczy środowisk kultury tworzy mechanizmy do zarabiania pieniędzy, wcale nie będąc tymi rzemieślnikami, tylko nadal twórcami, tylko często solidnie zarabiającymi za swoją pracę.

Z tych rzeczy, które ja wynotowałem, to chciałbym na tym zakończyć moją wypowiedź, natomiast przekażę jeszcze głos na chwilę panu dyrektorowi Żyśko, żeby też odniósł się do kwestii konsultacji społecznych i do kwestii przetargów i procesów.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Bardzo proszę, panie dyrektorze, a widzę, że do głosu zgłaszają się też panowie radni. Kolejną osobą, która zabierze głos, będzie pan radny Piotr Gawryszczak. Póki co, bardzo proszę, panie dyrektorze, pana kolej.”

**Zastępca Dyrektora Wydziału Strategii i Przedsiębiorczości UM Robert Żyśko** „Dzień dobry państwu. Szanowni Państwo Prezydenci! Szanowna Wysoka Rado! Tutaj poświęcę swoją wypowiedź dwóm wątkom. Pierwszy wątek, to... - (Radny S. Brzozowski „Nie słyszymy pana przewodniczącego, coś się dzieje...”.)”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Nie słyszy mnie pan radny, ponieważ nic nie mówię. Mówi pan dyrektor.”

**Zast. Dyr. WSP R. Żyśko** „Dobrze, to wracam do wypowiedzi. Jeśli chodzi o to, co przytaczał pan przewodniczący Gawryszczak i kwestie tych uwag zgłaszanych przy konsultacjach społecznych, my, realizując konsultacje społeczne określiliśmy konkretny wzór formularza do zgłaszania uwag, gdzie zgłaszający uwagę miał wskazać konkretne miejsca w strategii podlegające jego analizie, jego uwadze, zaproponować, powiedzmy, w drugiej rubryce tego formularza proponowane brzmienie, czyli tak jakby to, jak dana osoba zgłaszająca widzi zapisy w strategii, i w kolejnej rubryce zgłaszający uwagę miał podać uzasadnienie. Wiele uwag, które otrzymaliśmy i formularzy, które do nas spłynęły, tak naprawdę nie było do końca poprawnie wypełnionych, i my stanęliśmy przed takim problemem, czy podejść do tego zerojedynkowo i stwierdzić, że ktoś nie do końca dobrze wypełnił formularz uwag, więc odrzucamy w całości takiego zgłoszenie, czy jednak pochylić się nad tymi uwagami, które lepiej lub gorzej były sformułowane, które nie zawsze miały podane uzasadnienie lub nie zawsze proponowały konkretne brzmienie, a często były pewną opinią. Wybraliśmy to drugie rozwiązanie, chcieliśmy jak najwięcej tych uwag uwzględnić, jak najwięcej wniosków wyciągnąć z głosów mieszkańców, stąd też takie zapisy w tym załączniku zawierającym to zestawienie uwag. My stwierdziliśmy, że nie będziemy ingerować w treść tych uwag, w treść, która była wypełniona na tym formularzu, dlatego że to też by nas naraziło na zarzut, że coś niewłaściwie zinterpretowaliśmy. Dlatego tamte treści, które są w tych pierwszych trzech kolumnach, poza tą kolumną porządkową, to są treści, które tak naprawdę wprost 1:1 zostały przeniesione w taki sposób, w jaki zostały wypełnione przez daną osobę zgłaszającą uwagę.

Oczywiście tutaj celnie pan radny zwrócił uwagę, że w tym jednym miejscu, w kontekście Ogrodu Saskiego wkradła się taka omyłka pisarska, tak, tutaj ten drobny błąd po naszej stronie, odnosząc się do tej uwagi. W innych miejscach – ja sprawdziłem w strategii – to się nie powieliła, nie występuje, wszędzie tam, gdzie występuje słowo „Saski”, jest mowa o Ogródzie Saskim, więc tutaj przyznajemy rację i cenne spostrzeżenie pana radnego.

Jeśli chodzi o kwestię, czy strategia była realizowana w ramach postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu, to w całym projekcie, który cały czas jeszcze realizujemy i będziemy realizować przez kolejne pół roku, wyszczególniliśmy blisko 70 dużych działań. Często na jedno działanie składają się też mniejsze zadania i tak naprawdę jesteśmy tutaj zobligowani dość restrykcyjnie przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej w kwestii zamówień publicznych, więc kilkanaście przetargów w ramach tego projektu realizowaliśmy. Jeśli nie mamy trybu przetargu nieograniczonego, to postępowanie realizujemy w oparciu o bazę konkurencyjności lub poprzez ogłoszenie na miejskim BIP-ie. Także tutaj nie ma dowolności udzielania zamówień publicznych, musimy być w zgodzie z przepisami prawa, z Prawem zamówień publicznych.

Jeśli chodzi o samo napisanie strategii, to strategia była redagowana przez zespół składający się z pracowników Wydziału Strategii i Przedsiębiorczości, więc *stricte*, jeśli chodzi o prace redakcyjne, nie było udzielane żadne zamówienie na zewnątrz, natomiast wszelkie materiały, które pozyskiwaliśmy w postaci badań, analiz, ekspertyz, działań partycypacyjnych, realizacja spotkań z mieszkańcami i tak dalej, gdzie wyłanialiśmy wykonawcę do realizacji tych zadań, z którym współpracowaliśmy, było to w oparciu o przepisy Prawa zamówień publicznych lub po prostu poprzez zamówienie na bazie konkurencyjności lub ogłoszenie, zapytanie ofertowe na Biuletynie Informacji Publicznej. Tyle z mojej strony.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Teraz głos ma pan radny Piotr Gawryszczak, a widzę, że do głosu zgłosił się także pan radny Stanisław Brzozowski i pan radny Adam Osiński – w tej kolejności udzielię państwu, panom. A, rozumiem, rozumiem. Pan radny Piotr Gawryszczak, bardzo proszę.”

**Radny P. Gawryszczak** „Dziękuję serdecznie. Ja mam tylko takie jeszcze dwie uwagi, które miałem zapisane, ale jakoś mi umknęły przy poprzednim wystąpieniu. Jeszcze miałbym więcej, ale żeby, powiedzmy, za dużo nie powiedzieć, to ograniczę się do dwóch uwag.

Otóż, proszę państwa, na stronie 56., gdzie jest wizja przedstawiona, że Lublin to jest miasto..., 2030 roku to jest miasto średniej wielkości i tak dalej, europejska metropolia – bardzo pięknie – ostatnie zdanie brzmi: „Dumą lublinian buduje wyjątkowy klimat miasta, w którym każdy jest mile widziany”. I proszę państwa, dla mnie na przykład dumą jest, że to miasto ma tak bogatą historię, ma tak bogate tradycje tej wielokulturowości, ma różne inne rzeczy, natomiast czy ten wyjątkowy klimat to jest to, że każdy jest mile widziany? No, każdy jest mile widziany, bo jesteśmy gospodarzami, to wszystkich mile widzimy i przyjmujemy, jeśli jesteśmy gospodarzami, natomiast, no, to jest takie trochę bez jakiejś treści, tak? To jest jedna rzecz.

I druga rzecz – w następnej misji, która jest poniżej, znowu są takie bardzo okrągłe określenia, które nie docierają do mnie, no bo w strategii takie okrągłe sformułowania to mówią o niczym, tak naprawdę, to tak jak państwo w jednym z filmów pewnie wiecie, że twarz podobna do nikogo, czy jakoś tak. Więc o co mi tu chodzi? No, jest takie zdanie: „Zrównoważony rozwój miasta jest



zgodny z oczekiwaniami wielopokoleniowej społeczności i opiera się na wartościach takie jak: gościnność, otwartość na różnorodność, gotowość na zmianę, lokalność oraz poszanowanie przyrody i dbałość o ekosystem”, i kolejne zdanie: „Priorytetem jest zdrowie i dobrostan mieszkańców”. No, proszę państwa, no, mieszkam w tym mieście już ponad pół wieku i wiem, że wielu mieszkańców nie jest takich bardzo gotowych na zmiany, wręcz przeciwnie – im człowiek starszy, bo za młodu to rzeczywiście chce się zmieniać, porywać z motyką na słońce, ale im człowiek dojrzały i starszy, i siwy włos przyprószone, to te zmiany ludzi często niepokoją, tak? W związku z tym ta gotowość na zmiany, no, ona nie jest taka tutaj powiedziałbym, no, bardzo taką pozytywną cechą, a już, proszę państwa, priorytetem jest zdrowie dobrostan mieszkańców – no, fajnie, że tak władze miasta podchodzą do tego i my tak powinniśmy podchodzić. Tylko proszę zwrócić uwagę – na szczęście miasto Lublin nie ma na przykład swojego szpitala miejskiego, na szczęście mówię, bo jak wiecie państwo, wiele powiatów, które prowadzą szpitale, no, ma te szpitale zadłużone, w związku z tym musi wykładać bardzo dużo pieniędzy. Więc my na szczęście nie mamy tych szpitali, bo mamy kilka szpitali marszałka, czyli Samorządu Województwa Lubelskiego. Ma kilka szpitali takich uniwersyteckich, więc też jakby nie naszych, a nasze przychodnie zdrowia, które kiedyś funkcjonowały, one po przekształceniu w placówki lekarza rodzinnego też już nie podlegają miastu, i bardzo dobrze, bo jeśli ktoś chce się leczyć, to idzie się leczyć do lekarza. I teraz mówienie, że priorytetem jest zdrowie mieszkańców, i proszę państwa, w różnych kontekstach takich, że się blokuje, dopuszcza się poprzez różne decyzje administracyjne, dopuszcza się zabudowę ciągów takich, gdzie przewietrza się miasto, poprzez różne działania inne powoduje się zwiększenie..., pogorszenie jakości powietrza, no to ma negatywny wpływ na zdrowie mieszkańców, czyli ten dobrostan mieszkańców tutaj jest określony, że my dbamy o ten dobrostan, ale z drugiej strony mieszkańcy też to widzą, że, no, trochę nam się to nie udaje, więc jakby, no, to jest jakby kolejny mój argument za tym, że powinniśmy bardzo ostrożnie podchodzić do zapisów w takiej strategii, ale oczywiście jest to tylko moja uwaga, no bo cóż tu zmienić, można wykreślić, można wnioskować o wykreślenie, ale to wtedy by burzyło pewnie układ, który państwo autorzy przyjęliście. Dziękuję serdecznie.”

**Radny P. Popiel** „Nie słyszymy, panie przewodniczący. Halo, halo, nie słyszymy.”

**Radny P. Gawryszczak** „Ja już podziękowałem za głos, dziękuję serdecznie. A nie było mnie słychać?”

**Radny S. Brzozowski** „Nie słyszymy Marcina Nowaka, przewodniczącego Marcina Nowaka.”

**Przew. RM J. Pakuła** „A czy ja jestem słyszalny? Mnie państwo słyszycie?”

**Kilka głosów** „Tak, słyszymy.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dobrze, dobrze. Dziękujemy za głos pana przewodniczącego Gawryszczaka. Jako kolejny pan Stanisław Brzozowski – bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

**Radny S. Brzozowski** „Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni Państwo! Ja też w takiej konwencji uzupełnienia tej swojej wypowiedzi, bo może niektóre rzeczy, o których mówiłem, nie wybrzmiały zbyt mocno i w związku z tym ogólnie rzecz biorąc, chciałem jeszcze o tej strategii powiedzieć, że ten dokument jest dosyć nierówny. Ja to mówiłem troszeczkę na ten temat opierając się na tych przykładach trzech rozdziałów, ale jeszcze podkreślę, że tutaj zresztą padły na ten temat już głosy, które jakby zahaczały troszeczkę o tę kwestię, mianowicie powołałam się tutaj na ten rozdział „Miasto przemysłów kultury”. Jak mówię, nie chciałem się pastwić nad tym, bo tam mam szereg rzeczy, które są swego rodzaju nowomową, bym to tak określił, natomiast jest też tam parę rzeczy, które uważam, że są nielogiczne wręcz, także jak powiedziałem w poprzedniej swojej wypowiedzi, to jest chyba jeden z gorszych rozdziałów tej strategii, natomiast jest wiele rozdziałów, które są bardzo solidnie, bardzo porządnie opracowane.

Natomiast jeszcze chciałbym powiedzieć o tym, że nie wiem, czy państwo to zauważyli, że wielokrotnie powtarzając, wyrażają swoje wątpliwości, czy ten dokument odegra jakby istotną rolę, czy będzie po prostu zbiorem pobożnych życzeń. I w związku z tym też tam padło w mojej wypowiedzi konkretne zapytanie do pana prezydenta przy jakby komentowaniu rozdziału B.3. „Zrównoważony rozwój urbanistyczny”, czy mamy jednak szansę, i chciałbym to usłyszeć, bo wtedy będę miał jakieś moralne takie uzasadnienie, żeby głosować za tym dokumentem, nie będę miał przekonania, że to będzie kolejny dokument, który pójdzie do szuflady. Więc chodzi o to, czy mamy szansę faktycznie na opracowanie tych standardów urbanistyczno-architektonicznych i czy na przykład nawiązując w pewnym sensie do wypowiedzi radnego Tomasza Pituchy, że żebyśmy mieli na przykład jakąś taką wizję i jakiś kierunek wskazany konkretny, który by nas w jakiś sposób wyróżniał, na przykład, czy nie moglibyśmy stworzyć właśnie takich standardów i na podstawie tych standardów opracować „dzielnicę marzeń”, dzielnicę taką, która byłaby do naśladowania dla nie tylko dla innych samorządów, ale dla całej Europy. Przecież my mamy się czym pochwalić, bo mamy LSM, nawet taka dzielnica Czechów to są wzory niedoścignione, biorąc pod uwagę to, co się wyprawia w tej chwili w tych dzielnicach, gdzie szczególnie właśnie jest to wszystko budowane na warunki zabudowy. Dlatego jeszcze raz proszę pana prezydenta o wypowiedź w tej kwestii, czy mamy tę szansę, żeby jakaś, powiedzmy, była..., jeden konkret, bo ja rozumiem, że ten dokument jest dokumentem ogólnym i tam nie może być sformułowań na przykład konkretnych, że na przykład chronimy Górki Czechowskie, czy tam tego typu wypowiedzi. Natomiast chodzi o to, że..., czy traktujemy to poważnie, czy pan prezydent też poważnie będzie traktował ten dokument i czy mamy szansę na to, że jakieś konkrety w najbliższych latach z tego tytułu wynikną. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Jako kolejny pan Zbigniew Jurkowski – bardzo proszę, panie przewodniczący.”

**Radny Z. Jurkowski** „W związku z moimi działaniami na mediach społecznościowych, bardzo często na Messengerze rozmawiam z osobami, które w Lublinie są od 5-6 lat, miesiąc temu, dwa miesiące temu, od niedawna i wszyscy zwracają uwagę, że jest to miasto bardzo otwarte, że od razu, jak przyjechali do Lublina, spotkali się z wielką życzliwością. Natomiast są takie miasta w Polsce, i to wiem od tych też osób, gdzie wymagane jest siedem pokoleń do tyłu bycie mieszkańcem tego miasta, żeby takiego człowieka zaakceptować. Także to, co w strategii jest umiejscowione, że tutaj obcy czuje się dobrze, jest to bardzo duży atut i niewiele miast coś takiego posiada. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Panie prezydencie, zechce pan jeszcze kilka słów komentarza?”

**Prez. K. Żuk** „Tak, tak, bardzo proszę jeszcze pana dyrektora o odniesienie się, a później jeszcze chwilę też się wypowiem.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję.”

**Dyr. WSP M. Sagan** „Proszę państwa, no, nie wiem do końca, czy te wypowiedzi były pytaniami, więc może ja jednak na tym etapie zakończę i przekażę głos panu prezydentowi, bo tutaj już były bardziej wypowiedzi niż jakieś konkretne pytania. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „To była wyraźna prośba pana radnego Brzozowskiego, żeby mógł z czystym zagłosować za, no, ale w porządku. Panie prezydencie, bardzo proszę.”

**Radna J. Mach** „Nie słyszymy.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Panie prezydencie, nie słyszymy pana.”

**Prez. K. Żuk** „Już. Po pierwsze – tak jak w tej dyskusji to już wybrzmiało, mamy do czynienia z dokumentem, który będzie w tej chwili w układzie wykonawczym przygotowywany, czy jakby operacjonalizowane będą te cele strategiczne i budowane projekty, zresztą nie ukrywamy, że one będą przygotowywane do dofinansowania z Funduszu Spójności, czy w ramach innych projektów, gdzie będą fundusze europejskie, czy też rządowe. To jakby pierwsza kwestia. I w doprecyzowanie w rozumieniu tego wieloletniego programu inwestycyjnego, który będzie i wieloletniego siłą rzeczy planu finansowego, które to będą narzędziami strategicznymi, czy narzędziami tej strategii, nastąpi. Natomiast kwestia kolejna, to o czym pan radny Brzozowski mówił, przecież my od dawna mówimy o potrzebie, która zapisana została w tej strategii, zrównoważonego rozwoju i również ochrony klimatu, czy wynikającego ze zrównoważonego rozwoju również ochrony środowiska. Jeśli są te kolizje, które często wywołują emocje, staramy się rozwiązywać w sposób racjonalny. Nie mamy wpływu na to, jak te emocje podpowiadają wypowiedzi tym, którzy są zaangażowani, no, można powiedzieć w rozwiązywanie tego konfliktu, bądź w wiele tych konfliktów inwestycyjnych, czasami te emocje są za duże. Natomiast podchodząc do tego racjonalną oceną uważam, że w każdej sprawie jest możliwy kompromis, czego dowodem jest

efekt modernizacji Al. Raławickich, gdzie tych emocji też nie brakowało, a dzisiaj chyba zdecydowana większość się przyzna, że to rozwiązanie, które zastosowaliśmy, modyfikując dokumentację, ale też i nie odstępując od realizacji niektórych rozwiązań komunikacyjnych, zwłaszcza jeśli chodzi o te drogi rowerowe, dobrze zrealizowaliśmy. My mamy wokół siebie w tym otoczeniu prawnym bardzo dużo nowych inicjatyw. Jest w Sejmie projekt nowej ustawy o planowaniu przestrzennym, była mowa o zmianie Prawa budowlanego. Jakby to nam narzuci te rozwiązania, które możemy określić mianem standardów. My dopracowaliśmy się tych standardów, mało tego, my je stosujemy w tych procesach decyzyjnych, które realizuje Wydział Architektury, ażeby wzmocnić jakby powiązanie wydawanych decyzji o warunkach zabudowy z dokumentami planistycznymi przygotowywanymi, za chwilę zaproponujemy sobie zmianę organizacyjną, która jakby połączy te dwie służby – służbę planistyczną, czy pracowników zajmujących się planami i pracowników zajmujących się tymi decyzjami, więc jakby cały czas w toku realizacji jest usprawnianie tego procesu wydawania warunków zabudowy, czy wydawania pozwoleń na budowę, czy też planowania. Plan, to państwo radni o tym doskonale wiecie, zazwyczaj przygotowuje się przez kilka lat. W obszarach szczególnie, bym powiedział istotnych, interesujących i mieszkańców, ale też i partnerów społecznych, tak jak Podzamcze, to było chyba 6 lat. Studium było tworzone ponad 7 lat. W związku z tym to nie jest tak, że my możemy coś z dnia na dzień zadekretować, natomiast ten kierunek wyznaczyliśmy i on jest też obecny w strategii.

Ta kwestia, o której tutaj mówiło dwóch przedmówców – jakości kształcenia, jakości uniwersytetów, liczby studentów – ja bym odwrócił. Jakość kształcenia jest tym magnesem do przyciągania studentów zagranicznych, bo oni mają do wyboru cały świat. Nie jesteśmy najtańsi, żeby była jasność, są kraje również w tej części Europy, które oferują znacznie niższe czesne. To, że u nas chcą studiować, to oznacza to, że mamy dla nich dobrą ofertę w sensie jakościowym. Uniwersytet oczywiście Medyczny jest tego dobrym przykładem, ale nie tylko. Najwięcej studentów zagranicznych ma Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, co też dowodzi, że się przebił przez te silne konkurencje, jeśli chodzi o studentów zagranicznych.

Kwestia najważniejsza dla nas – to, żeby jednak w tym wizerunku Lublina dominowało przekonanie u inwestorów i tych wszystkich, którzy patrzą z zainteresowaniem na Lublin, że tutaj jest wysoki poziom kształcenia na każdym poziomie, że mamy ofertę dla inwestorów dostępu do wysokokwalifikowanych pracowników, że jest świetna opieka nad inwestorami, bo jest, i to wszyscy podkreślają, w związku z powyższym on wie, że w Lublinie otrzyma wsparcie, którego bardzo często nie ma gdzie indziej i tak jak pan prezydent Artur Szymczyk to już powiedział, jesteśmy w stanie prowadzić w procesach planistycznych, ale również i pozwoleń na budowę bardzo szybko każdego inwestora, w ostatnich latach stało się to wręcz czymś oczywistym. Stąd u nas te inwestycje miały miejsce, a nie gdzie indziej. Strategia jest tylko dokumentem, który ma pokazać na zewnątrz, że wiemy, gdzie ten okręt ma płynąć i że w tym kierunku, gdzie ten okręt ma zawijać, będziemy przyjmowali wszystkich chętnych, którzy chcą tu inwestować, chcą tu żyć, chcą tu kształcić się i tę strategię oceniam bardzo wysoko. Mankament jej jest tylko taki, że jest to bardzo trudna do wykonania strategia, ale poprzednia też nie była łatwa, a stan jej realizacji uważamy za satysfakcjonujący. Z punktu widzenia procesu tworzenia tej strategii, ona ma jeszcze

jedną zaletę, o czym dyrektor Mariusz Sagan mówił – to jest strategia partycypacyjna, z udziałem tych wszystkich, którzy chcieli się wypowiedzieć, różnych środowisk i poszczególnych mieszkańców, którzy chcieli spojrzeć na tworzenie tego dokumentu z punktu widzenia własnych ambicji, tej swojej wizji miasta, i ona w większym stopniu, niż inne strategie, z którymi mamy do czynienia, patrząc oczywiście, że na stronach internetowych miast zawieszono są te strategie, możemy porównywać naszą do innych, że w większym stopniu ta strategia odzwierciedla oczekiwania, ambicje, jak również już konkretne działania wszystkich interesariuszy tej strategii, gdzie byśmy ich nie szukali, od pojedynczych mieszkańców zaczynając, a kończąc na uczelniach, czy na biznesie. Ja jestem dobrej myśli, że uda nam się, operacjonalizując oczywiście cele te generalne w tej strategii, zbudować wspólnie z partnerami takie programy, które i będziemy w stanie realizować znajdując źródła finansowania i oczywiście znajdując również w tym partnerstwie sprawność działania, bo tu też była o tym mowa, trzeba widzieć naszą rolę, jako tego zwornika pomiędzy uczelniami, czy w ogóle nie tylko uczelniami, ale tym całym pionem kształcącym kadry a biznesem, a też z drugiej strony szukać tej innowacyjności też w tej triadzie, bo bardzo często czujemy i zresztą widzimy, że bez nas, bez udziału tutaj komórek jednostek miasta nie doszłoby do wielu projektów. Zresztą dyrektor Sagan mógłby państwu w szczegółach poopowiadać, jak się to rodziło kiedyś w bólach, a dzisiaj niemalże traktowana jest, że jest to oczywiste, że wszyscy razem w tych projektach innowacyjnych jesteśmy. A ta Lubelska Wyżyna IT, która się zrodziła w Wydziale Strategii, i która wykuwała się w tych kontaktach z jednej strony z biznesem i inwestorami zewnętrznymi, a z drugiej z uczelniami, jest właśnie dobrym przykładem tego, że można to zrobić, jeśli to partnerstwo potrafimy zbudować, a zespół dyrektora Sagana takie partnerstwo zbudował. I stąd jestem przekonany, że ta strategia będzie również tak realizowana, jak ta poprzednia Lublin 2020 równie skutecznie. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo, panie prezydencie. Możemy przejść do głosowania. Pan Stanisław Brzozowski jeszcze raz – bardzo proszę.”

**Radny S. Brzozowski** „Dziękuję, panie przewodniczący. Króciutko. No, cóż, pan prezydent, bym powiedział, tak bardzo politycznie odpowiedział na moje pytanie, no ale ja to rozumiem, bo pan prezydent nie byłby prezydentem, gdyby nie był dobrym politykiem. Natomiast mimo wszystko będę głosował „za” tą strategią, chociaż, no, miałem taką nadzieję, że zanim jeszcze skończy się ta kadencja, to będą jakieś konkrety, no, ale zobaczymy. Może tak, może nie, zobaczymy, życie pokaże.”

**Prez. K. Żuk** „Myślę, że nie zawiedziemy pana, panie radny. Wiem, o czym rozmawialiśmy i pamiętam o tym, a też z drugiej strony być może nawet dobrze byłoby taką dyskusję odbyć w Wydziale Planowania i popatrzeć, że wiele z tych standardów, o których rozmawialiśmy i które pan postulował, one są już jakby tym codziennym narzędziem pracy. Ale też redefiniujemy wiele rzeczy. Rzeczywistość nam się zmienia, tu też ktoś powoływał się na to, co się teraz dzieje, nie tylko w gospodarce, bo ten COVID powoduje również i wśród naszych mieszkańców pewne przewartościowania. Co innego staje się ważne, niż to było trzy lata temu i też musimy na to reagować. To w ogóle będzie ciekawy czas dla nas

wszystkich, bo w tych dyskusjach, które będziemy prowadzili, trochę inaczej akcenty będziemy rozkładali. Ale to przed nami i myślę, że będziemy mieli okazję o tym porozmawiać. Dziękuję bardzo.”

**Radny S. Brzozowski** „Dziękuję, panie prezydencie.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo, możemy przejść do głosowania już tym razem. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 6. Drodzy państwo, głosujemy – kto z państwa jest „za” przyjęciem strategii, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu?”

**Radna Anna Ryfka** „Panie przewodniczący, ja mam jakiś problem, w ogóle nie mogę oddać głosu, zrobiło mi się 502 – błąd, zła brama, tak jak gdyby, więc nie wiem, nie mogę sobie poradzić.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Czy możemy zapisać głos pani radnej do protokołu, bo to jest ostatni głos, którego tu nam brakuje?”

**Radna A. Ryfka** „Dobrze, bardzo proszę – jestem „za”.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dobrze, poproszę o wyniki. Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, 19 głosów „za”, 11 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” i jeden głos nie oddany, to jest pani przewodnicząca Anna Ryfka, której intencją było głosowanie „za”, a problemy techniczne to uniemożliwiły. Informuję państwa w takim razie, że Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie przyjęcia strategii rozwoju miasta Lublin.”

Uchwała nr 1088/XXXV/2022 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 14 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Drodzy państwo, moja propozycja jest taka: spróbujmy procedować jeszcze jeden punkt i będzie to podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy położonej w granicach administracyjnych miasta Lublin, a później ogłoszę godzinną przerwę. Jeśli państwo mielibyście inne zdanie niż moje w sprawie przerwy, to procedury znacie, a to, co mówię, wcale nie oznacza, żebym was namawiał do skorzystania z tych procedur. Dobrze.”

#### **AD. 8.4. NADANIA NAZWY ULICY POŁOŻONEJ W GRANICACH ADMINISTRACYJNYCH MIASTA LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1312-1) stanowi załącznik nr 15 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „W takim razie podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy położonej w granicach administracyjnych miasta Lublin (druk 1312-1). Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Zaraz, zaraz...”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Zgłosił się radny Piotr Gawryszczak i pan radny Marcin Bubicz.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Bardzo proszę, pan Piotr Gawryszczak jako pierwszy.”

**Radny P. Gawryszczak** „Dziękuję bardzo serdecznie. Panie przewodniczący, w kontekście pana przewodniczącego ogłoszenia o przerwie, sugeruję tak nieśmiało, że mamy jeszcze 12 punktów, wydaje się, że takich bezproblemowych, więc może byśmy spróbowali, spróbowalibyśmy procedować do końca sesji bez przerwy.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Panie przewodniczący, myślę, że nie będzie tak... Ale drodzy państwo, nie krzyczymy. Myślę, że możesz nie mieć racji, że te punkty będą bezproblemowe – to jest jedna rzecz, a druga – ja wskazywałem na odpowiednie procedury. Ja tradycyjnie proponuję przerwę. Jeżeli macie państwo inne propozycje, należy zgłosić wniosek formalny i go przegłosować.”

**Radny P. Gawryszczak** „Dobrze. Dziękuję bardzo serdecznie. A teraz, proszę... Panie Przewodniczący! Wysoka Izbo, tak! Szanowni Państwo! Chciałbym zwrócić uwagę na uchwałę w sprawie nazwania ulicy imieniem pana płk. Rokickiego. Proszę państwa, ja się bardzo cieszę, bo w tym miejscu są inni wojskowi, generałowie i tak dalej, i bardzo dobrze, pan Rokicki, znana postać w mieście Lublinie, zmarły nie tak dawno zasługuje na uczczenie jego osoby. Natomiast chciałbym poprosić pana prezydenta, żeby jednak zwracał uwagę na jakość dokumentu, który przedkłada Wysokiej Radzie. Otóż, proszę państwa, o ile sama uchwała, projekt uchwały jest prosty, składa się z dwóch, czy trzech paragrafów, o tyle najważniejsze w tej uchwale jest uzasadnienie, ponieważ ktoś, kto będzie chciał, nie szukając daleko, a trudno jest znaleźć pewnie życiorys pana Władysława Rokickiego, tak o, z marszu, no to sięgnie po uzasadnienie i przeczyta uzasadnienie dotyczące pana Rokickiego i jego na przykład służby wojskowej we wrześniu 1939 roku, czy też służby wojskowej w II Rzeczypospolitej. Ja już pomijam fakt, że 3 Dywizję Piechoty pisze się, nazywa się, czy określa się na piśmie cyframi arabskimi, a nie rzymskimi., więc tu powinna być trójka arabska, a nie rzymska, no to to już jakby można by powiedzieć szczegół taki zupełny. Ale proszę państwa, z tego akapitu, w którym jest mowa o tym, że pan Rokicki odbył służbę wojskową w Kompanii Łączności 3 Dywizji Piechoty w Zamościu, bo tam stacjonowała przed wojną ta Kompania, później 3 września został przeniesiony do 8 Pułku Piechoty w Lublinie i włączony do Armii Lublin. No, proszę państwa, to jest nieścisłość historyczna. Otóż tak – mogło się zdarzyć, że 3 września pan Władysław Rokicki został zmobilizowany do służby wojskowej w 8 Pułku Piechoty w Lublinie, bo ten 8 Pułk Piechoty stacjonował w Lublinie, i był to jeden z trzech Pułków 3 Dywizji Piechoty, ale już nieprawdą jest, że 3 września, wchodząc do tego Pułku wszedł w skład Armii Lublin, ponieważ, po pierwsze – Armia Lublin została powołana rozkazem Naczelnego Wodza 4 września dopiero – to jest pierwsza rzecz; po drugie – 3 Dywizja Piechoty na wypadek wojny wchodziła w skład tzw. Armii Prusy, czyli Armii Odwodowej Naczelnego Wodza, która to Armia została częściowo sformowana, w pierwszych dniach września starła się z Niemcami pod Iłżą, tam także starła się 3 Dywizja Piechoty, czyli także jedna część, 1. bodajże Batalion 8 Pułku Piechoty, natomiast to, co się dzieje w Lublinie, no to jest, formowane są poszczególne, mobilizowane są poszczególne oddziały 8 Pułku, czyli 3. Dywizji. No i w związku

z tym wydaje mi się, że takie podstawowe rzeczy, no to wystarczy wziąć książkę pana Henryka Żelewskiego wydaną dosyć dawno temu, bo w 1984 roku pt. „Dzieje 8 Pułku Piechoty Legionów w walkach obronnych 1939”, i tam to wszystko jest. A jeśli ktoś nie ma tej książki, a to jest Wydawnictwo Naukowe KUL ją wydało, no to wystarczy sięgnąć do podstawowego teraz narzędzia, czyli Wikipedii. No i proszę państwa, dalej, jest kolejny gdzieś tam akapit, gdzie jest mowa o tym, że w styczniu 1942 roku nasz bohater wstąpił do konspiracyjnej organizacji – proszę słuchać uważnie – Związku Walki Zbrojnej AK w Osinach k. Opoła Lubelskiego. Proszę państwa, w styczniu 1942 roku, o ile funkcjonował Związek Walki Zbrojnej, o tyle nie funkcjonowała jeszcze Armia Krajowa. W związku z tym znowu jest to zbitek ZWZ AK, którego w styczniu 1942 roku nie było, ponieważ, jak wszyscy wiemy, dopiero 14 lutego 1942 r. Związek Walki Zbrojnej został przekształcony w Armię Krajową. No i dalej jeszcze, proszę państwa, jest w tym samym akapicie takie zdanie: „Po miesięcznych – proszę uważać – Po miesięcznych, ciężkich przesłuchaniach został zwolniony i w sierpniu 1944 roku rozpoczął pracę w Wydziale Kultury”, „po miesięcznych, ciężkich przesłuchaniach”. Ja nie neguję, że ciężkie przesłuchania mogły być, bo został w lipcu aresztowany wraz z bratem przez NKWD, ale przecież wszyscy wiemy, że NKWD na Lubelszczyznę wkroczyło gdzieś w okolicach 24, 25 lipca 1944 roku, czyli jeśli pan Rokicki w sierpniu 1944 roku został zwolniony z tego obozu, czy przetrzymywania, aresztu przez NKWD, to nie mogły to być miesięczne, tak, bo to nawet nie miesiąc mogło trwać jego aresztowanie, co oczywiście nie zmienia postaci, że mogły być ciężkie przesłuchania, bo bili po zębach wszystkich, nie tylko NKWD-yści, ale i ubecy, ale nie możemy sobie pozwolić na to, proszę państwa, żeby tak nieściśle i tak, no, tak źle przygotować uzasadnienie do postaci osoby, której nazwą nazywamy ulicę. Dziękuję serdecznie.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan przewodniczący Marcin Bubicz, bardzo proszę.”

**Radny M. Bubicz** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Pan przewodniczący Piotr Gawryszczak bardzo dokładnie zwrócił uwagę na te pewne subtelności historyczne. Ja chciałem się głównie odnieść do Związku Walki Zbrojnej, ale już przewodniczący mnie ubiegł w tej, tutaj pewnej precyzji historycznej. To jeśli pominię osnowę merytoryczną, to chciałbym ponownie zadać pytanie Wydziałowi Geodezji, bo nie ma znowu tej informacji tutaj – chodzi mi o tryb procedowania, to znaczy tutaj o opinię rady dzielnicy i opinię zespołu. I jeszcze jedną gwiazdkę, proszę mi wybaczyć, szanowni państwo. Natomiast, jeśli dobrze pamiętam, to był już jeden z wniosków o upamiętnienie pana pułkownika, zresztą jako przewodniczący Młodzieżowej Rady VIII kadencji miałem okazję też upamiętnić pana pułkownika tytułem Zasłużony dla Młodzieży Miasta Lublin i wiem, że wówczas jakieś zastrzeżenia wniósł Instytut Pamięci Narodowej, i chciałbym tylko zapytać o tę kwestię – czy tutaj jakaś opinia Instytutu Pamięci Narodowej w tym zakresie wpłynęła. Więc o te dwie opinie i o Instytut Pamięci Narodowej bardzo proszę panią dyrektor o odpowiedź. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, mamy wniosek formalny. Bardzo proszę, pan Piotr Popiel.”



**Radny P. Popiel** „Tak. Szanowny Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Wsłuchując się w głos pana przewodniczącego Piotra Gawryszczaka, jak również wypowiedź pana przewodniczącego Marcina Bubicza, chyba zasadnym byłoby to, aby skierować projekt ponownie do prac w komisjach. Chyba to nie jest na tyle pilna sprawa, żebyśmy to procedowali w dniu dzisiejszym. Uzasadnienie faktycznie powinno być przygotowane w sposób merytoryczny, nie zawierające żadnych błędów i jeśli nie ma przeciwwskazań, panie prezydencie, to wnosiłbym o to, żeby skierować ten projekt do prac w komisjach. Pan przewodniczący pewnie mnie zapyta, do których, więc myślę, że do tych samych, w których procedowaliśmy w styczniu. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo.”

**Prez. K. Żuk** „Pani dyrektor Wydziału Geodezji jest z nami?”

**Przew. RM J. Pakuła** „Tak, tak, jest pani Anna Gajak.”

**Prez. K. Żuk** „Jak by mogła się pani odnieść do tego, to akurat słuszny wniosek o skierowanie do komisji, więc ja wyrażam zgodę na zdjęcie z porządku, natomiast chodzi tutaj o to drugie pytanie, czy w tej kwestii opinia IPN-u była i to pierwsze – o poprawienie tej części dotyczącej uzasadnienia, bo tu też się zgadzamy z panem radnym Gawryszczakiem, że to trzeba uzupełnić, w związku z powyższym to też będzie przesłanką do tego, żeby zdjęć dzisiaj z porządku obrad i uzupełnić to. Tylko do tych szczegółowych pytań jakby pani dyrektor mogła się odnieść.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani dyrektor Joanna Gajak. Nie, nie, pani dyrektor, nie do tego mikrofonu. Do tego, dobrze. Przepraszam. Nie słysząc.”

Głosy w tle

**Prez. K. Żuk** „Panie przewodniczący, skoro są jakieś problemy techniczne, biorąc pod uwagę wypowiedzi panów radnych, proszę przyjąć wycofanie z mojej strony, że wycofuję ten projekt uchwały; wróci w marcu z uzupełnieniami, o których mówili panowie radni.”

**Radny P. Popiel** „Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo.”

**Radny Zbigniew Ławniczak** „Panie przewodniczący, ja się zgłaszam do głosu, ale nie wiem, czy pan to widzi tam u siebie, czy nie.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Drodzy państwo, punkt mamy wycofany z porządku obrad. Jest godzina 15.30. Zapraszam...”

**Radny Z. Ławniczak** „Panie przewodniczący, ja się zgłaszam do głosu i pan mnie nie widzi już od jakiegoś czasu, przycisnąłem przycisk, proszę o głos – Ławniczak Zbigniew.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Ja rozumiem, ale panie radny, pan sobie zdaje sprawę z tego, że mnie obowiązuje określony tryb, prawda? Prawda. Więc mam wniosek formalny i wniosek formalny mam obowiązek przegłosować w pierwszej kolejności. Wniosek formalny został zgłoszony, nie było głosowania ze względu na to, że prezydent wycofał ten projekt. Jeżeli prezydent wycofał ten projekt, to znaczy, że widząc dwóch radnych zgłoszonych do dyskusji ja im nie udzielam głosu, bo byłoby to po prostu bezprzedmiotowe. Tego tematu już nie ma. Punkt podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy został zdjęty z porządku obrad sesji. Dziękuję bardzo. Ogłaszam godzinną przerwę do godziny... Pan Marcin Jakóbczyk z wnioskiem formalnym, tak? Bardzo proszę.”

**Radny Marcin Jakóbczyk** „Znaczy, panie przewodniczący, tak przychyłając się do tego, wyrażając nadzieję, co pan przewodniczący Gawryszczak, chciałem zgłosić wniosek formalny o przerwę obiadową skróconą do pół godziny.”

**Radny Z. Ławniczak** „A ja stawiam dalej idący wniosek formalny, żeby w ogóle procedować bez przerwy i proszę o ten wniosek, aby został poddany pod głosowanie...”

**Radny M. Jakóbczyk** „Tyko panie radny, ja z wnioskiem formalnym wystąpiłem, a pan... A, dobra, to pan przewodniczący i tak zadecyduje.”

**Radny Z. Ławniczak** „15 minut, czy 10 włączyłem przycisk, pan mówi, że... No to jak pan ma swój tryb, no to wie pan, to może w ogóle róbmy dwie Rady, pan będzie w swoim trybie, a my będziemy w swoim trybie. No bo to jakieś tryby tutaj pan wymyśla.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dobrze. Drodzy państwo, drodzy państwo, jeśli chodzi o długość przerwy, to ja bym chciał, żeby wszyscy państwo radni przebywający w domu wzięli również pod uwagę radnych przebywających w Ratuszu, dyrektorów przebywających w Ratuszu, pracowników Biura Rady Miasta przebywających w Ratuszu, którzy również chcieliby coś zjeść i niekoniecznie zdążą zrobić to przez 15 minut, tak jak wy państwo zdążycie w domu; przez pół godziny pewnie też nie, ale mając...”

**Radny M. Jakóbczyk** „Dobrze, panie przewodniczący, wycofuję wniosek, okay?”

**Przew. RM J. Pakuła** „Mając wnioski formalne, ja je oczywiście poddam pod głosowanie...”

**Kilka głosów jednocześnie** – nieczytelne

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan Jakóbczyk się wycofał, w porządku.”

**Radna J. Mach** „Panie przewodniczący, gratuluję za to uzasadnienie, i to powinno być zasadą, że w każdej sesji powinna być przerwa.”

**Radna M. Suchanowska** „Panie przewodniczący, dziękuję za to uzasadnienie.”

**Radny Z. Ławniczak** „Panie przewodniczący, ja się nie upieram. Gdyby pan to powiedział wcześniej, nie byłoby sprawy. Powiedział pan przewodniczący Gawryszczak, że w tych 12 punktach absolutnie nie ma jakichś spornych kwestii wobec naszych klubów, więc ja też to przyjmuję za dobrą monetę, że tak powiem, i byśmy przegłosowali te 12 punktów, skończylibyśmy wcześniej, i nic by się takiego nie stało, że sesja skończyłaby się wcześniej. Procedowaliśmy tu kiedyś... - (**Głos jednego z radnych – niezidentyfikowany** „Skończmy tę dyskusję, pan przewodniczący zdecydował...”) – ...i można było wtedy, siedząc, można było wtedy nie jeść kolacji, nie jeść śniadania nawet... - (**Radna M. Suchanowska** „Zbyszek, nikt się nie naje za ten czas.”).”

**Przew. RM J. Pakuła** „Ale panie radny, do czego pan mnie chce przekonać? – (**Radna M. Suchanowska** „Po co przedłużać?”) – Ja państwu na początku, ja państwu na początku... - (**Radny Z. Ławniczak** „Zaczyna...”) – Nie, panie radny, ja na początku kadencji... - (**Radny Z. Ławniczak** „Czy pan zaczyna, panie przewodniczący..., że pan zaczyna mieć swój tryb i w tym momencie nie robi pan zgodnie z regulaminem, że nie poddaje pan pod głosowanie...”) – Bardzo proszę, żeby pan przestał opowiadać głupoty. Panie radny, bardzo proszę, żeby pan przestał opowiadać głupoty... - (**Głos Radnego Z. Ławniczak** – wypowiedź nieczytelna, jednocześnie z Przewodniczącym RM) – Ja na początku kadencji obiecałem państwu, że na każdej sesji będę proponował przerwę, wy państwo macie do tego narzędzia, żeby moją decyzję zmienić, więc bardzo proszę z tego korzystać, a nie próbować tutaj krzykiem na mnie wymuszać czegośkolwiek. Proszę zgłosić wniosek formalny o to, żeby były obrady bez przerwy. jeżeli ten wniosek uzyska odpowiednią większość, obrady będą się odbywały bez przerwy i skończmy głupie gadanie. – (**Radny Z. Ławniczak** „Ja wycofuję swój wniosek, proszę pana, wycofuję...”) – Zrobi pan, co pan zechce, co mi za różnica?”

**Radny Z. Ławniczak** „Niech pan nie krzyczy, wycofuję swój wniosek, dziękuję panu bardzo. Pan akurat...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Mnie? Nie ma za co. Drodzy państwo, godzina 15.40. Zapraszam na 16.40. Myślę, że powinienem prosić państwa o to, żebyście się nie wylogowali, prawda? Dobrze, bardzo proszę, jeżeli macie możliwość, nie wylogowania, zostańcie na łączach, za godzinę zapraszam na ciąg dalszy obrad.”

**Radna M. Suchanowska** „Dziękuję, panie przewodniczący.”

**Radny S. Brzozowski** „Dziękujemy, panie przewodniczący.”

Po przerwie:

**Przew. RM J. Pakuła** „...31 obecnych?”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Niemożliwe, bo ja jeszcze nie oddałem głosu, bo nie mogę się...”

**Przew. RM J. Pakuła** „No właśnie, coś nie działa.”

**Radny P. Popiel** „Nie ma na tablicy poprawnych wyników.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Coś tutaj uciekło mi.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dobrze, jeszcze raz. Sprawdźmy jeszcze raz, bo coś tu nie zadziało tak jak powinno.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Coś u mnie jest nie w porządku, panie przewodniczący, bo nie mam panelu do głosowania.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Ale to w tej chwili nikt go nie ma.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Nie?”

**Przew. RM J. Pakuła** „Nie, nie. Zobacz, tutaj ja mam na ekranie, a gdzie jest u ciebie, nie wiem. Podświetlone wszystko na niebiesko. A, czekaj, dobrze. Drodzy państwo, otwieramy jeszcze raz listę, może tym razem zadziała w sposób odpowiedni – Głosowanie nr 7. Bardzo proszę, niebieski prostokąt ze słowem „obecny”, potwierdzamy obecność.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Ja poproszę panów informatyków, żeby weszli do mnie, dobrze, do komputera.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dobrze.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Panowie informatycy są proszeni o pomoc panu radnemu Daniewskiemu. Nie ma wyniku. Dopóki nie ma wszystkich, trzeba poprosić panią Kasię... Dobrze. Proszę? Czyjej? Mojej? Już, już. Panowie informatycy próbują pomóc Leszkowi Daniewskiemu?”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Tak, tak.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dobrze, dobrze. Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, widzę 26 radnych obecnych, wznawiam obrady Rady Miasta po przerwie.

W pierwszym zdaniu chciałbym nawiązać do poprzedniego punktu. Informuję państwa, że Urząd Miasta występował do IPN-u w sprawie pana płk. Władysława Rokickiego i otrzymał opinie pozytywne. Także ten wniosek za miesiąc wróci pod nasze obrady z odpowiednim uzasadnieniem, tak, żebyście wszyscy

państwo byli usatysfakcjonowani, a informacje dotyczące pana pułkownika żeby były pełne i przedstawione w prawdziwym świetle. Możemy? Przekazuję prowadzenie panu przewodniczącemu Marcinowi Nowakowi. Bardzo proszę, Marcin.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Witam państwa serdecznie po przerwie.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Nie słycać.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Witam państwa serdecznie po przerwie. Powinno już być wszystko w porządku, już korzystam ze słuchawek i mikrofonu. Od razu sygnalizuję państwu informatykom, że niestety nie pojawiały mi się od początku sesji wyniki głosowania, więc prosiłbym o pomoc i weryfikację, będzie mi znacznie prościej prowadzić dzisiejsze obrady.”

**AD. 8.5. PRZYSTĄPIENIA GMINY LUBLIN DO PROJEKTU PARTNERSKIEGO ORAZ ZABEZPIECZENIA ŚRODKÓW FINANSOWYCH W BUDŻECIE GMINY LUBLIN NA REALIZACJĘ PROJEKTU PN. „ZIELONE SERCE EUROPY ŚRODKOWEJ” REALIZOWANEGO W RAMACH PROGRAMU INTERREG EUROPA ŚRODKOWA 2021-2027 ZE ŚRODKÓW EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU ROZWOJU REGIONALNEGO**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1317-1) stanowi załącznik nr 16 do protokołu

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Szanowni państwo, jesteśmy w punkcie – podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Lublin do projektu partnerskiego oraz zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin... – (**Radny T. Pitucha** „Przepraszam, czy już mówi się?”) - ...na realizację projektu pn. „Zielone serce Europy Środkowej” realizowanego w ramach Programu Interreg Europa Środkowa 2021-2027 ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (macie państwo ten dokument na druku 1317-1). Czy jest potrzeba prezentacji niniejszego projektu uchwały? – (**Radny P. Gawryszczak** „Głosujmy, panie przewodniczący.”) – Nie słyszę, że jest potrzeba, nie widzę głosów w dyskusji. A, przepraszam, pojawił się głos w dyskusji, tak, już dostrzegłem – pan radny Stanisław Brzozowski – udzielam panu radnemu głosu, bardzo proszę.”

**Radny S. Brzozowski** „Dziękuję, panie przewodniczący. Słusznie tutaj przewodniczący Pakuła twierdził, że może nie być tak do końca łatwo, bo będą punkty, w których będziemy chcieli zabrać głos. No, ja właśnie...”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Pan radny się o to stara, by łatwo nie było...”

**Radny S. Brzozowski** „Tak, właśnie o to się postarałem, żeby w tym punkcie zabrać głos.

Szanowni państwo, no, ja sobie tutaj tak przejrzałem projekt tej uchwały, no i przeliczyłem korzyści finansowe i straty, no i krótko mówiąc, wkład nasz

własny będzie wynosił 183.840 zł, natomiast wdrożona inwestycja, która będzie się charakteryzowała konkretnymi, wymiernymi korzyściami w sensie jakichś tam nasadzeń roślin, to będzie wynosiła 114.900 zł, więc łatwo sobie obliczyć, że różnica wynosi około 70 tys. na naszą niekorzyść, bo gdybyśmy ten wkład własny zainwestowali w nasadzenia, no to byśmy o 70 tys. więcej tych nasadzeń zrealizowali. Wartość samego projektu to jest 919.200 zł, więc dosyć pokaźna wartość, niebagatelna, no i jest to tzw. projekt należący do projektów miękkich, czyli tutaj jakby cała wartość tego projektu będzie polegała na inwentaryzacji, na monitoringu, na stworzeniu dokumentacji. Ja się teraz tak zastanawiam i pytam jednocześnie, po co nam właściwie tutaj kolejna inwentaryzacja, jeśli na przykład przed chwilą uchwalaliśmy strategię rozwoju dla miasta Lublina, tam też takie rzeczy, o takich rzeczach się pisze, więc wydaje mi się, że to za bardzo nie ma sensu dublowanie, natomiast zastanawiam się w ogóle nad tym projektem, no bo jakichś tam korzyści propagandowych specjalnych z tego nie powinniśmy mieć, wydaje mi się też, że... zresztą to nie wydaje mi się, a jestem pewien, bo dużo jest u nas takich ludzi, którzy żyją generalnie z tych projektów i wiemy, że dużo z tych projektów to po prostu to jest tylko takie wyłudzenie pieniędzy, skąd by one nie pochodziły – czy z Unii Europejskiej, czy z innych miejsc, ale generalnie, jak mówię, wydaje mi się, że tutaj robimy tzw. masło maślane i powielamy pewne działania, które są moim zdaniem potrzebne, no, wydaje się, że 70 tys. to może niedużo, ale jak się okazuje, to czasami nam brakuje 50 tys. do jakiejś inwestycji, żeby tutaj wspomnieć chociażby tę ścieżkę rowerową i chodnik, który się urwał pod linią wysokiego napięcia, o czym tutaj niedawno prasa donosiła, tam akurat zabrakło 50 tys. na zrealizowanie tego projektu z Budżetu Obywatelskiego. Także należałoby się zastanowić, czy należy popierać tego typu projekty, bo tu 70 tys., tam 300 tys., tu 200 i to się, to rosną w końcu poważne kwoty z tego, a wiemy, że tych inwestycji, które są potrzebne w naszym mieście, no, mamy zawsze za mało, a teraz szczególnie ich jest coraz mniej ze względu na trudności finansowe. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Dziękuję bardzo, panie radny. Rozumiem, że wyraził pan opinię, ale nie wyartykułował pytania. Pytania nie było, tak, w tej wypowiedzi?”

**Radny S. Brzozowski** „No, nie, nie, no bo o co tutaj właściwie pytać. Nie.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Na Komisji Gospodarki Komunalnej to samo...”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Jasne. Czy ktoś z państwa radnych chce jeszcze zabrać głos w przedmiotowej sprawie? Nie widzę. Czy pan prezydent chce się odnieść do punktu? Także nie widzę...”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Myślę, że bym się może tylko odniósł w takim...”

**Wicperzew. RM M. Nowak** „Tak? Bardzo proszę, panie prezydencie, oczywiście.”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Bardzo krótko, zresztą może nie będę wchodził bardzo ściśle w merytorykę. Natomiast oczywiście jakieś tam wątpliwości zawsze

się mogą pojawiać przy wydatkowaniu środków publicznych, natomiast ja zwrócę uwagę, że jesteśmy w takich procedurach, że jakiegokolwiek ubieganie się o środki, czy to przyszłościowo, z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, czy z innych różnych środków, bo też trochę ten dokument był, w końcu powstanie, tak też traktujemy, no bo jest z pewnych dokumentów koncepcyjnych takiej szansy nie będzie, więc też bym na to spróbował spojrzeć nie tylko w takim wymiarze finansowym, co za to mogę konkretnego zrobić, ale też pod kątem takim, że i Nowa Perspektywa Finansowa się zbliża, gdzie te elementy zieleni, ochrony środowiska i zmian klimatu będą istotne, stąd też traktujemy ten dokument troszkę szerzej lub da pewne szanse pozyskiwania środków w przypadku innych, mam nadzieję przynajmniej, jak będą te furtki pootwierane co do dostępu do środków z różnych programów unijnych. Więc też bym prosił o potraktowanie tego projektu w takich kategoriach. Dziękuję bardzo.”

**Kilka głosów jednocześnie – wypowiedzi nieczytelne**

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Dziękuję bardzo, panie prezydencie...”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „...wczoraj na Komisji Gospodarki Komunalnej pani dyrektor Blanka i pani dyrektor Kłós się wypowiadały, więc po co to było pytać drugi raz, kiedy to wczoraj było wyjaśnione?”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Panie radny, radny ma prawo pytać, być może pan radny uznał, że ma taką potrzebę. Przypominam panu radnemu, że zgłaszamy się do głosu przez eSesję.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „...Przepraszam, panie przewodniczący, przepraszam.”

**Radny E. Bielak** „Nie we wszystkich komisjach są wszyscy.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Dobrze, dobrze, dziękuję bardzo, panie radny, myślę, że możemy przejść w tym momencie do głosowania. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 8. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały, kto jest „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? A ja tutaj, jak państwu rzekłem, posłużę się panem informatykiem, żeby wspomógł mnie w zakresie wyników, które do tej pory u mnie się nie pojawiały. Mam nadzieję, że tym razem już sytuacja będzie inna i wówczas nie będę miał żadnej kolizji w wyartykułowaniu państwu tego wyniku, czy tych wyników. No, właśnie, nie widzę w tym momencie. 28 osób głosowało, proszę państwa radnych o dokonanie głosowania. Online jest 30 osób zalogowanych, widzę, więc... 31 mamy, pani Kasiu?”

**Radny S. Brzozowski** „Jest komunikat, że jeszcze nie zostało przeprowadzone głosowanie.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Bo jeszcze nie jest zamknięte. Natomiast ja nie widzę żadnego komunikatu. Trzech z państwa radnych nie oddało głosu.”

**Radna M. Suchanowska** „Jest mój głos, halo?”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Pani radna nie oddała jeszcze głosu.”

**Radna M. Suchanowska** „Ale panie przewodniczący, jak ja mam oddać, jak mi się tu nic nie wyświetla?”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „A, no właśnie ma pani radna podobny problem, jak ja. No, mnie się wyświetla wprawdzie kilka ikonki do głosowania, skądś wyniki mi się nie wyświetlają.”

**Radna M. Suchanowska** „Nie, nie, tu nie ma wyniku żadnego, tu nie ma ikonki do głosowania w ogóle, tych kolorowych ikonki.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Ja rozumiem, tylko do tej pory go nie było. Pani radna zgłasza problem techniczny?”

**Radna M. Suchanowska** „Tak.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Przekazuję państwu informatykom problem, że pani radna nie ma ikonki do głosowania, czy nic pani nie ma?”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dobrze, może...”

**Radna M. Suchanowska** „Jak przewodniczącego słyszę, to znaczy się, że Internet mam i jest kontakt, a nie wiem, dlaczego ja nie mam nic do głosowania, nie pokazało się.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Sygnalizujemy ten problem ze strony pani radnej. Ja proszę o zamknięcie listy osób głosujących. A, już mam wyniki, proszę państwa. Projekt uchwały uzyskał opinię pozytywną. W głosowaniu wzięło udział 28 osób, 24 osoby były „za”, 3 osoby były „przeciw”, 1 osoba „wstrzymała się” od głosu. Szanowni państwo, przechodzimy...”

**Radna M. Suchanowska** „I mój głos też proszę zapisać – „wstrzymałam się” – jak nie ma. No, nie, bo nie głosowałam.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „...czy pani radna głosowała – nie widzę, więc do protokołu prosimy o zapisanie, iż intencją pani radnej było głosowanie, „wstrzymanie się” od głosu – dobrze zrozumiałem? „Wstrzymanie się” od głosu. Szanowni państwo...”

**Radny P. Gawryszczak** „Panie przewodniczący, natomiast jest informacja, że nie jest..., głos nie został oddany pani radnej Suchanowskiej, a jak słyszymy, jest.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Nie, głos nie był oddany...”



**Radny P. Gawryszczak** „Może by informatycy jej pomogli...”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Panie przewodniczący, głos pani radnej nie został oddany i panowie informatycy pomagają, natomiast pani radna powiedziała, co było jej wolą...”

**Radna M. Suchanowska** „Panie przewodniczący, ja już zgodziłam się na to, że będzie w protokole zapisany mój głos...”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „I jest już ten głos zapisany, że intencją pani radnej było głosowanie „za”... było „wstrzymanie się” od głosu...”

**Radna M. Suchanowska** „...ale w sumie powinno być powtórzenie głosowania.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Nie, nie, pani radna...”

**Radna M. Suchanowska** „Bo zgłosiłam to w trakcie głosowania.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Pani radna, potwierdziła pani, że zgadza się pani na to, żeby do protokołu zapisać, że intencją pani radnej było „wstrzymanie się” od głosu. Nie brnijmy zbyt głęboko w problemy, mam nadzieję, że przy kolejnym głosowaniu już tych kłopotów nie będzie. Jeśli będą, to ja oczywiście poproszę o powtórkę głosowania, bo pani radna już ten problem zasygnalizowała.”

Uchwała nr 1089/XXXV/2022 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 17 do protokołu

***AD. 8.6. ZŁOŻENIA WNIOSKU O ZEZWOLENIE NA UTWORZENIE ODDZIAŁU PRZYGOTOWANIA WOJSKOWEGO W XIV LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM W LUBLINIE WCHODZĄCYM W SKŁAD ZESPOŁU SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH NR 1 IM. ZBIGNIEWA HERBERTA W LUBLINIE ORAZ ZOBOWIĄZANIA DO PONOSZENIA KOSZTÓW KSZTAŁCENIA W TYM ODDZIALE***

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1313-1) stanowi załącznik nr 18 do protokołu

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Lublin... Przepraszam bardzo. To już było. Podjęcie uchwały w sprawie złożenia wniosku o zezwolenie na utworzenie oddziału przygotowania wojskowego w XIV Liceum Ogólnokształcącym w Lublinie wchodzącym w skład Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Zbigniewa Herberta w Lublinie oraz zobowiązania do ponoszenia kosztów kształcenia w tym oddziale (macie państwo ten dokument na druku nr 1313-1). Czy istnieje potrzeba prezentacji tego projektu, czy możemy przejść do dyskusji od razu? Słusznie pan radny Jurkowski sygnalizuje, że projekt był omawiany na komisjach. Przechodzimy do dyskusji, a jeśli nie zobaczę

głosu w dyskusji, przejdziemy do procedury głosowania. Nie widzę głosów w dyskusji. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 9. Kto z państwa radnych jest „za” pozytywnym rozpatrzeniem projektu niniejszej uchwały, kto jest „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Bardzo proszę o kliknięcie wybranej przez siebie opcji. Głosowanie trwa w chwili obecnej. Pani Małgorzata Suchanowska sygnalizowała, pan radny Osiński też sygnalizuje problem, tak?”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „I ja też sygnalizuję...”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „I radny Daniewski, tak, i pan radny Derewenda. Pan radny Derewenda już zagłosował. Jest problem... Pan Adam Osiński też już, jest problem w dalszym ciągu z panią radną Małgorzatą Suchanowską...”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Niestety, nie mam panelu do tego, do głosowania.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „I pan radny, przewodniczący Leszek Daniewski ma problem z panelem, jak słyszę. Proszę państwa, ponieważ ta sytuacja...”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Póki co, panie przewodniczący, proszę zaliczyć mój głos „za”, dobrze?”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Dobrze...”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „...żeby nie przedłużać...”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Proszę zapisać w protokole, że intencją pana radnego było głosowanie „za”, ale chciałbym również o to samo poprosić panią radną Małgorzatę Suchanowską, a ściślej mówiąc zapytać, czy pani radna wyraża taką zgodę, gdyż u pani się ten problem już ponowił. Jaka intencja przyświecała pani radnej w momencie oddawania głosu i czy pani radna mnie słyszy w ogóle?”

**Radna M. Suchanowska** „Nic nie słyszę, halo, teraz dopiero.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Słyszy mnie pani, o, pani radna, bo nie mamy potwierdzenia, że pani wzięła udział w głosowaniu..., w dalszym ciągu jest problem...”

**Radna M. Suchanowska** „Ja zgłaszałam, ja zgłaszam cały czas problem.”

**Radny M. Nowak** „Tak, o tym mówię, pani radna.”

**Radna M. Suchanowska** „Nierozwiązany ten problem...”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „No, nie mogę się... Mam tutaj ten.. tylko obsługa sesji...”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Rozumiem, panie radny, z tym, że w pana wypadku to już ustaliliśmy, że możemy to zapisać w protokole, w przypadku pani radnej...”

**Radny Z. Ławniczak** „A tak wszystko dobrze przed przerwą szło i się zepsuło.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „No, różnie szło, panie radny. Niech idzie dobrze dalej, ale póki co, mamy pewną kolizję.”

**Głos Wiceprzew. RM L. Daniewskiego w tle**

**Radna M. Suchanowska** „Nie wiem, o co chodzi, nie umiem sobie z tym poradzić, informatyka u mnie nie ma. Nie widzę go, żeby tu mi pomagał.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Pani radna, ja mam taką propozycję – jeżeli pani powiedziała by w tym momencie, że pani intencją było głosowanie...”

**Radna M. Suchanowska** „Ale co mi z intencji, jeżeli mój głos i tak nie będzie...”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Ale chwileczkę, chwileczkę... Niech pani posłucha. Jeżeli tak by pani zrobiła, ja zarządzę pięć minut przerwy technicznej i tę sytuację usuniemy. Jak nie, zarządzę powtórkę głosowania, ale i tak w tym wypadku obawiam się, że będziemy mieli efekt finalny ten sam, więc jest potrzebna dla pani przerwa techniczna. Czy byłaby pani w stanie w tym momencie określić głosowanie, żebyśmy to...”

**Radna M. Suchanowska** „Nie, proszę, wnioskuję o przerwę techniczną, aż mi to rozwiążą, mnie i kolegom problem.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Ale to głosowanie będę musiał powtórzyć w związku z tym, proszę państwa, i...”

**Radna M. Suchanowska** „Oczywiście, oczywiście, bo ja biorę udział w głosowaniu i chcę brać udział w głosowaniu.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Szanowni państwo, zarządzam pięciominutową przerwę techniczną, a głosowanie zostanie powtórzone, pięciominutową przerwę techniczną.”

**Radny A. Osiński** „Ale to jest na zasadzie, panie przewodniczący, jak powiedzenie: Cygan Cygance gra na organce, a Cyganka głucha nadstawia ucha i nie słyszy dalej.”

Śmiechy

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Nic nie poradzę, ale miejmy nadzieję, że problem rozwiąże.”

**Radna J. Mach** „Z dzisiejszej sesji trzeba wyciągnąć będzie wnioski, bo to tak nie może być. System przy każdej następnej sesji...”

Po przerwie:

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Ale proszę o spokój na sali. Panie radny Eugeniuszu, panie radny Eugeniuszu, proszę wrócić na miejsce i nie przeszkadzać w prowadzeniu sesji, bo radni czekają na wznowienie. Proszę wrócić na miejsce. Wznawiam obrady. Szanowni państwo, jesteście w punkcie 8.6. czyli w projekcie uchwały na druku nr 1313-1. Jak państwo wiecie, z powodu problemów technicznych będziemy powtarzać głosowanie, więc proszę o określenie tematu i głosowanie. Szanowni państwo radni, trwa sesja, zapraszam serdecznie. Proszę o określenie tematu. Wróciliśmy do porządku, już obsługa uruchamia system i powtarzamy głosowanie – podjęcie uchwały w sprawie złożenia wniosku o zezwolenie na utworzenie oddziału przygotowania wojskowego w XIV Liceum Ogólnokształcącym w Lublinie wchodzącym w skład Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Zbigniewa Herberta w Lublinie oraz zobowiązania do ponoszenia kosztów kształcenia w tym oddziale. Przypominam, jeżeli komuś z państwa ta informacja umknęła. Kto z państwa jest „za” pozytywnym rozpatrzeniem uchwały, kto jest „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? O, i widzę, że pani radna Małgorzata Suchanowska oddała swój głos. Czekamy na głos jeszcze trzech panów radnych – pan radny Derewenda, pan radny Ławniczak, pan radny Daniewski. Pan radny Ławniczak oddał głos. Panie przewodniczący Leszku Daniewski, czy dalej jest u pana ten sam problem? Bo, no, niestety ikonka świeci się na szaro, co wskazuje, że nie oddał pan głosu. Panie radny, panie przewodniczący Leszku, czy pan mnie słyszy? No, mamy jakiś problem, ale poczekajmy jeszcze 20 sekund i zamknijmy listę.”

**Radny Z. Ławniczak** „No, jak już nie... No to głosujmy, proszę państwa, no...”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Głosujemy, panie radny, przecież pan sam zagłosował.”

**Radny Z. Ławniczak** „Jak już system działa, to nie ma radnego, jak radny jest, nie ma systemu.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Ale to ja nic na to nie poradzę panu.”

**Radny Z. Ławniczak** „...głosowanie, no...”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Pan się też opóźnił w głosowaniu, na szczęście oddał pan głos.”

**Radny Z. Ławniczak** „(część wypowiedzi nieczytelna – jednocześnie z Wiceprzew. RM M. Nowakiem) „...się nie opóźniłem, proszę pana, jestem cały czas na stanowisku.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Świetnie, dlatego bardzo się cieszę, że oddał pan w końcu głos. Czekamy na głos pana Leszka Daniewskiego. Jeżeli się nie pojawi, proszę o zamknięcie głosowania.”

**Radny Z. Ławniczak** „Jak byśmy tym systemem grali w piłkę nożną, to byśmy mistrzostwo świata wygrali, bo byśmy czekali na zawodnika cały czas.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Myślę, że pana komentarze niczemu nie służą, a tylko przedłużają niepotrzebnie sesję i powodują niepotrzebne emocje. Proszę o zamknięcie listy.”

**Radny Z. Ławniczak** „Nareszcie.”

**Radny S. Brzozowski** „Pan Ławniczak wczoraj był dużo bardziej sympatyczny, niż dzisiaj.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Pamiętamy. Proszę państwa, w głosowaniu wzięło udział... - (**Radna J. Mach** „I to nawet bardzo.”) – 30 radnych. 29 osób było „za”, 0 „przeciw”, 1 osoba „wstrzymała się” od głosu. Projekt uchwały uzyskał opinię pozytywną. Proszę o kontakt z panem radnym Daniewskim, ponieważ... Jest już wszystko w porządku, otrzymałem informację od pana przewodniczącego.”

Uchwała nr 1090/XXXV/2022 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 19 do protokołu

***AD. 8.7. USTALENIA PLANU SIECI PUBLICZNYCH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH PROWADZONYCH PRZEZ MIASTO LUBLIN ORAZ OKREŚLENIA GRANIC ICH OBWODÓW***

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1326-1) stanowi załącznik nr 20 do protokołu

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Szanowni państwo, kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez miasto Lublin oraz określenia granic ich obwodów (macie to państwo na druku 1326-1). Czy istnieje potrzeba prezentacji tego projektu? Jeśli nie...”

**Zast. Prez. M. Banach** „Panie Przewodniczący! Jeśli można, to chciałbym dwa zdania jednak powiedzieć.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Oczywiście. Pan wiceprezydent Mariusz Banach ma głos, panie prezydencie.”

**Zast. Prez. M. Banach** „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo... - (**Radna J. Mach** „Zastępca, nie wice...”) – Tak jest. Chcę w dwóch zdaniach uzasadnić państwu ten projekt, z kilku powodów chcę jednak w tym miejscu zabrać głos. To jest projekt, który ma dla niektórych dzielnic naszego miasta bardzo poważne

konsekwencje, jest on wynikiem naprawdę takiej dużej pracy kilku środowisk – oczywiście Wydziału Oświaty, ale zaangażowaliśmy w tę pracę również Radę Rodziców Szkoły Podstawowej nr 58, zaangażowaliśmy Radę Dzielnicy Węglin Południowy i rzeczywiście to, co dzisiaj państwu przedkładamy, to wydaje się projekt naprawdę przemyślany, choć nie twierdzą że łatwy. Proszę państwa, oczywiście ten projekt ma rozwiązać przede wszystkim problem dostępu do szkoły podstawowej dla tak szybko rozwijającej się dzielnicy Węglin Południowy. Jak państwo wiecie, mieliśmy różne pomysły, w tej chwili pomysł jeden podstawowy, jaki mamy dla tej dzielnicy to to, że budujemy przy ulicy Jemiołuski kolejny budynek oświatowy. Pan prezydent Krzysztof Żuk sugeruje – myślę, że bardzo słusznie – żeby ten budynek był filią Szkoły Podstawowej nr 58, w której znajdują się oddziały od klasy V, albo od IV wzwyż, będą to pracownie przedmiotowe, będzie tam też wybudowana sala gimnastyczna i kompleks boisk. W tej chwili jesteśmy w trakcie pozyskiwania tego terenu, możemy tam pozyskać ponad 1,5 ha terenu, jesteśmy w trakcie tej procedury i tę szkołę będziemy tam budowali. Do tego momentu wybudowania tam nowej szkoły, a przypominam, że docelowo ta dzielnica, jak się dzisiaj okazuje, będzie miała ponad 30 tys. mieszkańców. Do momentu wybudowania tej szkoły musimy zmienić obwód Szkoły Podstawowej nr 58. Pomysły były bardzo różne, myśmy przygotowali w sumie 12 koncepcji, długo zastanawialiśmy się nad wyborem najlepszej z nich, bardzo nam w tym pomogli dyrektorzy Szkół – 58 i 50 – za co im też publicznie dziękuję. I ta koncepcja, którą państwo macie przed sobą, wydaje się najbardziej racjonalna. Rozwiązaniem aktualnych problemów obwodu Szkoły Podstawowej nr 58 będzie tylko Szkoła Podstawowa nr 50. Pamiętacie państwo, że w trakcie dyskusji pojawiały się pomysły obciążenia również Szkoły Podstawowej nr 46 i 51. Zrezygnowaliśmy z tych pomysłów z kilku powodów. Pierwszy podstawowy – Szkoła Podstawowa nr 50 jest najbliższej, jest to dobra szkoła, z bardzo dobrą renomą, dobrze wyposażona, z basenem i przekierowanie tam dużej części tej dzielnicy wydaje się najmniej dyskusyjne. Oczywiście pozostaje problem pokonania dużej arterii Jana Pawła II, będziemy się zastanawiali nad tym, w jaki sposób mieszkańcom w tym pomóc. Odbyło się, tak jak mówię, spotkanie z Radą Dzielnicy, na której Rada Dzielnicy Węglin Południowy właśnie temu zagadnieniu poświęciła najwięcej uwagi. W piśmie, które do nas napisali, oczekują spotkania dotyczącego zmian w komunikacji miejskiej związanej z tym projektem i takie spotkanie odbędzie się 3 lutego. Spotykaliśmy się również z Radą Rodziców, tak jak mówiłem. Najdłuższe spotkanie mieliśmy wczoraj i długo odpowiadaliśmy na pytania rodziców ze Szkoły Podstawowej nr 58. Wszystko jednak odbywa się w atmosferze takiej racjonalności i w atmosferze pozbawionej emocji, na całe szczęście, bo nie jest to łatwy projekt. Jestem gotowy odpowiadać na wszystkie państwa pytania. Jest również pani dyrektor Ewa Dumkiewicz-Sprawka.

Chcę tylko jeszcze dodać, że w tym projekcie wprowadzamy jeszcze dwie takie istotne zmiany do Szkoły Podstawowej nr 28 – dopisujemy resztę ulicy Jutrzenki, tam była część ulicy, w tej chwili dopisujemy tę resztę, zabieramy ją z obwodu Szkoły Podstawowej nr 38. Wynika to najbardziej z bliskości tej ulicy do Szkoły Podstawowej nr 28 i taki porządek chcemy w tej części dzielnicy zrobić. Ograniczamy również obwód Szkoły Podstawowej nr 16, która jest wyjątkowo przeciążona, dzieląc tę część miasta od ulicy Elsnera do ulicy Północnej

na pół – część pójdzie do Szkoły nr 45, część, to osiedle Karłowicza na Czechowcu, do Szkoły Podstawowej nr 5. To najważniejsze zmiany. Czekamy na państwa pytania, jeśli takowe będą. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Dokładnie tak, panie prezydencie, jeśli pojawią się pytania, na pewno będzie pan miał szansę i okazję odpowiedzieć na nie. Czy są pytania, szanowni państwo radni, w tym przedmiocie? Nie widzę głosów w dyskusji, nie widzę pytań. Przechodzimy zatem do głosowania. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 10. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały, kto jest „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu?”

**Radna M. Suchanowska** „Moment, moment, bo mam ten sam problem.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Tak, pani radna, czekamy cierpliwie.”

**Radna M. Suchanowska** „Nie wiem, co się dzieje.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Dzieje się to, że pani radna nie oddała głosu na razie.”

**Radna M. Suchanowska** „Jest.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Jest, udało się pani radnej oddać głos. Jak widzę, wszyscy państwo radni oddaliście swoje głosy, czyli w głosowaniu wzięło udział 31 osób – 27 osób było „za”, 1 „przeciw”, 3 osoby „wstrzymały się” od głosu. Projekt uchwały uzyskał opinię pozytywną.”

Uchwała nr 1091/XXXV/2022 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 21 do protokołu

#### **AD. 8.8. ZAMIARU PRZEKSZTAŁCENIA PRZEDSZKOLA NR 14 W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1327-1) stanowi załącznik nr 22 do protokołu

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia Przedszkola nr 14 w Lublinie (macie to państwo na druku 1327-1). Rozumiem, że pan prezydent też chciałby kilka słów w tej materii.”

**Zast. Prez. M. Banach** „Pytania też zobligowały mnie do tego, żeby już teraz. Pozwólcie państwo, że to będzie wprowadzenie do tych dwóch uchwał, dlatego że one są ze sobą w istocie zbieżne i w istocie dotyczą tego samego projektu.

Proszę państwa, to jest kontynuacja pewnych zapisów, które pojawiły się przed miesiącem w uchwale budżetowej, którą państwo przyjęli. Już wtedy państwo zdecydowali o tym, że parter VII Liceum będzie przebudowany na potrzeby dwóch przedszkoli. Podstawowym powodem tej całej operacji, która wywołuje z kolei strasznie dużo emocji, wydaje nam się, że znacznie więcej niż ona jest

tego warta, jest stan techniczny dwóch przedszkoli. Pamiętacie państwo, że w ubiegłym roku musieliśmy zamknąć Przedszkole nr 26 z powodu bardzo negatywnej opinii Straży Pożarnej. W dosyć podobnym stanie jest przedszkole przy ulicy Bronowickiej – Przedszkole nr 14. Te dwa przedszkola muszą znaleźć nowe miejsce, to musi być miejsce w śródmieściu i my innego budynku nie mamy, niż parter VII Liceum. I muszę powiedzieć, że te dwie społeczności bardzo już czekają na to, żeby do tego budynku przejść. Postanowiliśmy, żeby w dalszej kolejności te dwa przedszkola połączyć w jeden zespół. Nie będziemy robili z niego jednego przedszkola, pozwalają nam na to przepisy prawa w przypadku przedszkoli, nie pozwalają w przypadku szkół niestety. Będziemy tam więc mieli zespół przedszkolny na parterze VII Liceum.

Proszę państwa, dwa zdania na temat tych wszystkich protestów młodzieży VII Liceum trzeba powiedzieć, bo rzeczywiście mamy tutaj bardzo dużo skarg, i do Lubelskiego Kuratora i do mnie przychodzą te skargi, mamy nawet skargę do Rzecznika Praw Dziecka. Proszę państwa, dla VII Liceum zostanie na pierwszym piętrze 10 sal. Owszem, nie wszystkie są pełnowymiarowe, czyli nic się nie zmieni w porównaniu do tego roku szkolnego i do poprzedniego, dlatego że w tym i w poprzednim roku szkolnym, a tak naprawdę to trwało 2,5 roku, w tych..., w tej szkole funkcjonowało Liceum Ekonomiczne im. Vetterów. Pamiętacie państwo, że musieliśmy tam przenieść tę szkołę, dlatego że budynek przy ulicy Bernardyńskiej był remontowany, mówiliśmy o tym dzisiaj na początku sesji. Teraz Liceum Ekonomiczne powróciło już do swojego budynku i ten parter pozostał całkowicie wolny. W przyszłym roku my planujemy, że w VII Liceum będziemy mieli 10 oddziałów. Będzie do tego oczywiście dla Liceum sala gimnastyczna i siłownia, ciągle więc będzie można prowadzić w tym Liceum zajęcia na jedną zmianę. Wiecie państwo, że kiedy porównujemy warunki lokalowe lubelskich liceów, to wciąż VII Liceum będzie miało jedno z najlepszych warunków lokalowych w naszym mieście. Na czas remontu, czyli na tych pięć miesięcy, które przed nami, trzeba będzie to Liceum przenieść do budynku na ulicę Krochmalną. Tam również zwolniły się pomieszczenia wynajmowane przez szkołę im. Vetterów. Tak więc wygląda cały ten projekt. O tym, że ktoś rozpusza plotki, że zabierzemy z Dożynkowej, likwidujemy również Przedszkole nr 89 dowiaduję się dzisiaj od państwa, nigdy bym na to wpadł, że ktoś może mieć taki pomysł. Oczywiście to przedszkole tam zostaje, my tam wynajmujemy ten budynek, on jest świetny, z parkingiem, choć jest dla nas, no, nie ukrywam nietani. Natomiast wiemy, że w tym miejscu przedszkole być musi, tym bardziej, że projekt budowy szkoły też pojawia się w takim bardzo realnym wymiarze realizacyjnym, ale jeszcze trzeba będzie na to pewnie poczekać, dlatego to przedszkole tam być musi, a chcielibyśmy jak najszybciej przenieść przedszkole nr 26, żeby pan dyrektor mógł dokonać w tym roku już pełnego naboru.

Skoro natomiast wywołujemy szkołę, Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 4 przy ulicy Tumidajskiego, to jest kapitalny przykład szkoły, która właśnie funkcjonuje w wymiarze pełnej organizacji, to znaczy mamy tam przedszkole, szkołę podstawową i liceum, nie ma tam osobnych wejść, jak będzie to w Liceum VII, dzieci i młodzież miesza się na co dzień, i nigdy w życiu, powiem państwu szczerze, nie słyszeliśmy ani jednej skargi z tego powodu. Stąd dzisiaj, kiedy proponujemy młodzieży VII Liceum zupełnie tak naprawdę odrębny budynek, nawet zadbaliliśmy o to, żeby plac zabaw był po takiej stronie szkoły, żeby



nie było go widać z okien VII Liceum, wydaje nam się to wręcz trochę niezręczne, bo doświadczenia mamy takie z innych placówek oświatowych, że młodzież raczej dzieci lubi. Jest taki też stereotyp powtarzany, że przedszkola są głośne. To dawne czasy, państwo wiecie, mają dzieci w przedszkolach, że przedszkola pewnie są dzisiaj placówkami czasami bardziej cichymi od szkół podstawowych to na pewno, ale nie wiem, czy od niejednej szkoły ponadpodstawowej.

Proszę państwa, jestem gotowy odpowiadać na państwa pytania. Jest pani dyrektor Ewa Dumkiewicz-Sprawka; wysłuchamy państwa pytań, jeśli takowe się pojawią. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Ja oczywiście oddam zaraz radnym głos. Natomiast ze względu na to, że są mieszkańcy obecni z nami od początku sesji ,którzy chcą wyartykułować swoje racje w przedmiotowej kwestii... - (**Radny Z. Ławniczak** „Czy coś się dzieje, bo ja nie ma żadnej fonii. Czy coś się...”) – Ja nie wiem, dlaczego pan radny nie ma, bo pan radny mi zgłasza, ale nikt inny nie, więc coś jest chyba prawdopodobnie u pana radnego na fonii. Proszę sprawdzić, szanowni państwo informatycy. Czy teraz mnie pan radny słyszy, czy nie?”

**Radny Z. Ławniczak** „Teraz tak, może dojedziemy dzisiaj do końca. No, to będzie cud, módlmy się, módlmy, bo to jest naprawdę, faktycznie to jest...”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Dojedziemy, dojedziemy, nie, dojedziemy... Powtórzę raz jeszcze – są mieszkańcy Lublina obecni z nami, którzy chcieliby zabrać głos w przedmiotowej sprawie. Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, poproszę państwa o zabranie głosu. Te problemy techniczne, które przed chwilą mieliśmy, też już się skończyły. Nie słyszę głosu sprzeciwu. Chciałbym państwu zatem oddać głos, a potem uruchomię opcję „dyskusja”. Czy można prosić państwa o zabranie głosu? Czy państwo mnie słyszycie?”

**Przedstawiciel Rady Rodziców VII LO** „Tak, słyszę.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Bardzo proszę. Proszę się przedstawić i... Nie, nie, proszę się nie przedstawiać, przepraszam, bo mamy to RODO nieszczone, więc proszę się nie przedstawiać, to już tak z przyzwyczajenia akademickiego powiedziałem. Proszę w takim razie zabrać głos.”

**Przedst. Rady Rodziców VII LO** „Ja sprawdzę, o, będziemy mieli pogłos, więc chyba będę musiał przejść do drugiego pomieszczenia.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Ale słyszymy pana bardzo dobrze. Chyba że panu to przeszkadza, ale akurat w moim wypadku ten głos jest dobrze słyszany i mam nadzieję, że państwo radni też jakiejś kolizji fonicznej nie macie.”

**Przedst. Rady Rodziców VII LO** „Ja mam zmutowane tutaj, ale cały czas po prostu... - (**Głos w tle** „U pana chyba...”).”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Szanowni państwo radni, wyłączcie fonię wszyscy, bo być może to jest problemem.”

**Przedst. Rady Rodziców VII LO** „O, teraz jak?”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Jest dobrze moim zdaniem.”

**Głosy w tle** – nieczytelne

**Przedst. Rady Rodziców VII LO** „Możemy?”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Bardzo proszę.”

**Przedst. Rady Rodziców VII LO** „Dobrze. Więc pozwolę sobie ustosunkować się do wypowiedzi pana prezydenta Banacha. No, cóż, nie doczekaliśmy się merytorycznego ustosunkowania się do naszego wniosku z zeszłego piątku. Ten wniosek zawierał wszystkie argumenty i chyba to jest jedyny dokument, w którym merytoryczne argumenty pojawiły się w tej sprawie. Pan prezydent jako uzasadnienie decyzji przeniesienia przedszkola nr 26 i nr 14 podaje problemy lokalowe z tymi placówkami, tylko że te problemy lokalowe to nie jest nowość, to jest skutek zaniedbań wieloletnich tej ekipy, która rządzi aktualnie w mieście. To nie jest problem, który się pojawił wczoraj, przedwczoraj, w zeszłym roku, tylko to jest problem, który pojawił się ileś tam lat temu i ten problem należało już dawno temu rozwiązać. Problem w tej chwili próbuje się rozwiązać kosztem VII Liceum Ogólnokształcącego i nie wiem, dlaczego akurat ta konkretna grupa dzieci i młodzieży ma ponosić wyłączne koszty tego przeniesienia. Prosiłem o przedstawienie rzetelnej, rzetelnego raportu na temat tego, jakie przesłanki merytoryczne, jakie wyniki badań demograficznych świadczą za tym, że ta decyzja jest dobra. I takich argumentów nie ma, bo nikt takich badań nie przeprowadził. Doskonale pan prezydent o tym wie. Bo gdyby takie badania były, to dawno temu Urząd Miasta położyłby je na stół i pokazał, że z demografii wynika, że jest potrzeba zapewnienia dodatkowych miejsc dla dzieci ze śródmieścia. Demografia jest nieubłagana. Liczba dzieci przedszkolnych w śródmieściu i w okolicach centrum się zmniejsza. Natomiast kuriozalne jest to, że pan prezydent w pierwszej swojej wypowiedzi dzisiejszej mówi, że będzie miał jego departament problem w tym roku, bo ponad 40%, bo 40 oddziałów trzeba utworzyć więcej w szkołach ponadpodstawowych, a jednocześnie przygotowujecie przeniesienie placówek przedszkolnych kosztem oddziałów w szkole ponadpodstawowej. To jest logika?

Idźmy dalej. Argumentujecie, że trzeba gdzieś coś z zrobić z tymi placówkami. Gotowe rozwiązania były na stole. Gotowe rozwiązanie było przedtem z ulicą Kapucyńską, gdzie można było na bardzo korzystnych warunkach wynajmować powierzchnię na potrzeby placówek przedszkolnych i można było za cenę 43 tys. zł miesięcznie wynajmować powierzchnię dla dwóch przedszkoli ze Starego Miasta i z ulicy Niecałej, i załatwić problem raz, a dobrze, dlatego że w tej kwocie były wszystkie koszty eksploatacji, łącznie z remontem raz na trzy lata tej placówki, i można było korzystać. Argumentem waszym, z tego co wiem ze strony Rady, bo to sam pan prezydent powiedział, że ze strony Rady padł

tutaj argument, że ta placówka, że ta lokalizacja byłaby nieodpowiednia. Z jakiego względu? Otóż, z tego względu, że podobno plac zabaw w tym przedszkolu byłby przy parkingu i dzieci byłyby narażone na spaliny. I co państwo proponujecie teraz? Przenieść dzieci z przedszkoli na ulicę Farbiarską, gdzie plac zabaw będzie 80 metrów od al. Unii Lubelskiej, która jest nie parkingiem, na którym samochód rusza raz na pół dnia, tylko samochodów przejeżdża kilkadziesiąt w ciągu sekundy. Dzieci będą na placu zabaw w okolicy, po sąsiedzku akurat będzie duży plac budowy, bo za moment tam rusza budowa apartamentowców, gdzie będzie pył, spaliny, hałas. Za moment rusza przebudowa al. Unii Lubelskiej, gdzie będzie pył, spaliny, hałas. I proszę sobie wyobrazić setkę dzieci na placu zabaw, z których ze statystyki czystej wynika, że 10 ma problemy z górnymi drogami oddechowymi, bo takie są statystyki, których państwo w ogóle nie zbadaliście. Państwo w ogóle nie zrobiliście analizy rzetelnej skutków społecznych planowanych działań. I mówicie, zasłaniacie się tutaj dobrem dzieci. Wam powinno być wstyd. Ja powinienem w tym momencie, tak na marginesie, poprosić adres szklarza, który wstawiał wam lustra w mieszkaniach, dlatego że chciałbym mieć takie lustro w mieszkaniu, żeby po podjęciu takiej decyzji to lustro mi nie strzeliło, gdybym w nie spojrział. – **(Wiele głosów radnych jednocześnie – wypowiedzi nieczytelne).**”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Rozumiem, że to jest koniec wypowiedzi.”

**Przedst. Rady Rodziców VII LO** „Ja państwu przedstawiam w ramach swojej wypowiedzi rzetelny argument, że wysyłacie dzieci w miejsce, gdzie będzie kurz, pył i spaliny, i twierdzicie, że to jest dla ich dobra. Co w tym jest nie merytorycznego, nierzetelnego, proszę? – **(Wiele głosów radnych jednocześnie – wypowiedzi nieczytelne)** – Czy zrobiliście badania, które twierdzą, że rzeczywiście będzie to z korzyścią dla dzieci? Proszę o wyniki. Proszę położyć na stół wyniki ekspertyz przeprowadzone. Przecież jako Rada Miasta, jako Urząd Miasta macie wszelkie środki techniczne, zatrudniacie tutaj taki sztab ludzi, że spokojnie byłby w stanie przygotować tutaj rzetelną analizę. Macie takie analizy? Proszę bardzo, przekonajcie mnie, ale nie waszym widzimisię.

A co do samej wersji wydarzeń pana prezydenta prezentowanej, że Liceum nie ucierpi, że młodzież z Liceum nie ucierpi. Zacznę od rzeczy, która po prostu mnie autentycznie zbulwersowała wczoraj, kiedy przeczytałem artykuł w Dzienniku Wschodnim, kiedy to pan prezydent najzwyczajniej w świecie uciekł się do kłamstwa, i to takiego ordynarnego, gdzie powiedział, że uzgodnił z panią dyrektorem, generalnie nie będzie żadnego problemu, jeśli chodzi o liczbę licealistów, bo przecież nabory od przyszedłego roku zostały zmniejszone tylko do dwóch oddziałów, i to jest uzgodnione z panią dyrektorem, podczas gdy żadnego takiego uzgodnienia nie było, o czym pan prezydent doskonale wie. Pani dyrektor optowała o to, żeby można było wreszcie prowadzić tam cztery oddziały, bo dąży do tego, żeby szkoła miała jak najwyższy poziom i doskonale wie, jakie będą potrzeby w przyszłym, znaczy w najbliższym naborze, że trzeba będzie właśnie utworzyć na terenie Lublina dodatkowych 40 oddziałów w szkołach ponadpodstawowych, a państwo zaproponowaliście dwa oddziały, więc stanęło na 3. Taka była konkluzja, przy czym nie było żadnego protokołu uzgodnień, żadnej notatki służbowej, więc to, że pan sobie twierdzi, że były jakieś uzgodnienia

i jeszcze mówi to publicznie, że pani dyrektor się na coś takiego zgodziła, to jest poniżej wszelkiej krytyki.

Natomiast jaka będzie realna sytuacja po ewentualnej przebudowie? Jaka będzie realna sytuacja w VII Liceum po tej przebudowie? Pan prezydent do tej pory w sumie to mylił się w zeznaniach co i raz, ile jest sal w naszym Liceum, bo co dokument, co odpowiedź do rodziców, to podawał inną ilość, więc wytłumaczę panu prezydentowi i tutaj szanownym państwu zebranym. W szkole na górnej kondygnacji jest w tej chwili 10 w pełni funkcjonalnych sal, 11 oddziałów, z których część, większość zajęć ma dzielonych na grupy, dlatego że zajęcia językowe, zajęcia wymagające prac laboratoryjnych z przyrody, z biologii, z geografii, z chemii, fizyki – to są zajęcia laboratoryjne, muszą być dzielone na grupy, to wynika ze specyfiki ich i odpowiednia jakość kształcenia wymaga po prostu dzielenia tych zajęć na grupy. Co to oznacza? Jeżeli mamy 11 oddziałów, to powinniśmy mieć przynajmniej 16 sal lekcyjnych, żeby był zachowany odpowiedni standard nauczania. Co istotne – szkoła realizuje profil multimedialny od wielu lat, który jest unikalny na skalę lubelską i tylko w tej szkole taki profil, ze szkół publicznych tylko w tej szkole jest on prowadzony. Z tych klas multimedialnych wywodzi się całe mnóstwo dziennikarzy w środowisku lubelskim w różnych redakcjach, i nie tylko w lubelskich, bo część po prostu trafiła do redakcji ogólnopolskich. To jest kontynuacja długich tradycji zapoczątkowanych jeszcze za czasów dyrektora Wagnera na początku lat 90., kiedy jako w pierwszej szkole na terenie Lublina zostały tam uruchomione zajęcia z zakresu dziennikarstwa. I te tradycje są kontynuowane, były przerwane na dwa lata, kiedy wprowadził się do nas Vetter, ugościliśmy tę szkołę, pomogliśmy Vetterom, wiedzieliśmy, że trzeba pomóc, bo tak zawsze powiedziałem powinna być solidarność pomiędzy placówkami oświatowymi, jak najbardziej, trzeba sobie w takich sytuacjach awaryjnych pomagać. Ale to była sytuacja tymczasowa i po tej sytuacji tymczasowej miały wrócić normalnie zajęcia w klasie multimedialnej, w sali multimedialnej. Ta pracownia jest nieużywana i nie będzie używana, dlatego że ją tracimy po utracie dolnej kondygnacji, nie będzie gdzie zagospodarować tego sprzętu kupionego za grube pieniądze. Tak samo, jak nie będzie gdzie wypakować kupionych za grube fundusze unijne mikroskopów dla pracowni biologicznej, jak nie będzie innego sprzętu laboratoryjnego gdzie wypakować ze skrzyń, bo one są cały czas spakowane w pomieszczeniach, tam, gdzie rezydował Vetter przedtem na parterze. I nie będzie ich gdzie wypakować, nie ma na to miejsca, czyli nie będą mogły być podstawowe zajęcia profilowe realizowane. To, jeśli chodzi o pogorszenie warunków do edukacji.

A teraz warunki zwykłe, bytowe licealistów. Na dole przedszkole dostanie wentylację, klimatyzację, na górze nie będzie wentylacji i klimatyzacji, natomiast wyloty z instalacji wentylacyjnych zostały według dokumentacji budowlanej zaprojektowane dokładnie pod oknami liceum, więc całe ciepłe powietrze z klimatyzacji w ciepłe dni będzie wdmuchiwane przez otwarte okna na górze, bo na górze muszą być wentylowane pomieszczenia, no bo tam nie ma innej możliwości, żeby wywietrzyć pomieszczenia, także... Proszę?"

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Nie, proszę nie dyskutować, no, naprawdę ma pan głos, proszę kontynuować...”

**Przedst. Rady Rodziców VII LO** „Państwo być może sobie wyobrażacie, że powietrze się ciepłe ot tak rozejdzie. Informuję, że powietrze...”

**Wiele głosów radnych jednocześnie** – wypowiedzi nieczytelne

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Nie, nie, ale proszę nie dyskutować z radnymi, tylko...”

**Przedst. Rady Rodziców VII LO** „No, ale nie ma czegoś takiego.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Ja naprawdę apeluję...”

**Przedst. Rady Rodziców VII LO** „Proszę się w takim razie... Państwo uchwaliliście w budżecie inwestycję budowlaną, inwestycję, którą uchwaliliście...:”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „...o niedyskutowanie z radnymi, tylko wyartykułowanie swoich racji, a następnie radni zaborą głos, jeśli będą w tym...”

**Przedst. Rady Rodziców VII LO** „Proszę sobie zobaczyć w dokumentacji budowlanej, jak to jest zaprojektowane. Wylot wentylacyjny jest dokładnie pod oknami liceum i całe powietrze będzie trafiać do liceum, na górną kondygnację. Zmieni się w momencie, kiedy proces inwestycyjny został już uruchomiony? Pan sobie zdaje sprawę, co to jest zmienić dokumentację budowlaną przygotowaną za 150 tys. zł? Zmieni się?” (część wypowiedzi nieczytelna – jednocześnie z Wiceprzewodniczącym RM)

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Ale szanowni państwo, to nie jest panel dyskusyjny, to nie jest panel dyskusyjny, tylko jest sesja Rady Miasta, gdzie każdy zabiera głos w określonym porządku. Proszę kontynuować, a państwo panu nie przeszkadzajcie.”

**Przedst. Rady Rodziców VII LO** „Tak będą wyglądały warunki bytowe i to nie jest wszystko, co czeka licealistów, dlatego że licealiści do tej pory mieli przestrzeń, na której mogli spędzać przerwy na zewnątrz. Była przestrzeń zielona zagospodarowana przez samą młodzież, w czynie społecznym były zrobione nasadzenia i tam młodzież mogła spędzać przerwy w pogodne dni. Z drugiej strony był niewielki skwerek przy boisku i było boisko szkolne. Te wszystkie przestrzenie zostaną odebrane, nie będzie w ogóle miejsca na zewnątrz, także młodzież będzie przez 8 godzin zamknięta na swojej górnej kondygnacji, dlatego że przestrzeń zielona zostanie zawłaszczona pod drogę dojazdową na parking przedszkola – proszę sobie zerknąć, znowu odsyłam do dokumentacji budowlanej – natomiast skwerek po drugiej stronie budynku zostanie zajęty przez plac zabaw dla przedszkola. Boisko z kolei, jedyne, słabe, asfaltowe, podniszczone, ale jednak po prostu funkcjonujące jeszcze do czasów pandemii boisko asfaltowe przy szkole zostanie zajęte pod parking przedszkola. A mówi się o tym, że mamy dbać o kondycję młodzieży, zapewniać jej wysoką jakość zajęć kultury fizycznej, z którą jest problem w szkołach ponadpodstawowych, a tutaj po prostu likwiduje się boisko pod parking dla przedszkola. Tak właśnie będzie

niepogorszenie, tak będzie wyglądało niepogorszenie warunków funkcjonowania liceum. Na dole, na dolnej kondygnacji są szerokie korytarze, przestronne, natomiast ta kondygnacja zostaje zabrana na potrzeby przedszkola. Na górze, gdzie są dużo węższe korytarze, które nie mogą stanowić przestrzeni odpoczynku na czas przerw, tam będzie rezydować właśnie młodzież. 220 dzieci przedszkolnych dostanie blisko 35% większą powierzchnię, niż 300 licealistów. Na dole w tej chwili mieszczą się pomieszczenia administracji liceum, gabinety dyrekcji, biblioteka, archiwum, zaplecze socjalne całe, i te wszystkie pomieszczenia zostaną utracone, bo cała..., ponieważ sami państwo w dokumentacji budowlanej zapewniliście, że będzie całkowite rozdzielenie funkcji przedszkolnej od licealnej, w związku z tym wszystkie pomieszczenia licealne idą na górę, także te administracyjne i socjalne. Więc z tych 10 sal zostanie 9, dlatego że jedna musi być od razu zajęta na bibliotekę szkolną, która jest duża, a salki techniczne, które w tej chwili dodatkowo funkcjonują na górze, będą zajęte na pomieszczenia socjalne i administracyjne, co oznacza, że na górze zostanie ściśnięte łącznie, licząc z nauczycielami, blisko 400 osób, i pracownikami administracyjnymi. Tak będzie wyglądało niepogorszenie warunków licealistów według pana prezydenta.

Logika została zgwałcona i racjonalne myślenie również. Natomiast oczywiście pan prezydent będzie próbował przedstawić inną wersję. Ja oczekuję twardych danych, rzetelnych analiz, przedstawienia po prostu badań społecznych, które były w tym zakresie wykonane, badań w zakresie obciążeń zdrowotnych, jakie mogą być.

Czy tutaj po prostu ktoś pomyślał o tym, w jaki sposób licealiści będą po przebudowie chodzić do sali gimnastycznej, zwłaszcza w zimie? Zgodnie z dokumentacją budowlaną, jedyne dojście dla licealistów będzie na zewnątrz budynku, to oznacza, że licealiści będą szli 150 metrów wokół swojego własnego budynku szkolnego, żeby wejść od drugiej strony do sali gimnastycznej. Taką otrzymałem do dokumentacji budowlanej i do pytań, które zadawali zamawiający w trakcie procedury przetargowej. Już nie wspomnę o samej dokumentacji budowlanej. Była przygotowana pośpiesznie i zawiera tam wiele niejasności, więc nie wiadomo, czy ten budynek w ogóle, cała ta przebudowa zostanie właściwie wykonana na podstawie tej dokumentacji. Znowu odsyłam do zapytań, jakie zamawiający w trakcie postępowania przetargowego składali, dlatego że sprzecznych wyjaśnień Urząd Miasta udzielał w tej kwestii i w ocenie dwóch rzeczoznawców, z którymi rozmawiałem, budowlanych nie dało się przygotować rzetelnej oferty na roboty budowlane w oparciu o te wyjaśnienia i o te dokumentacje. Przypuszczam, że się to odbije na samym procesie inwestycyjnym, ale to już jest temat na inną dyskusję.

Dzisiaj rozmawiamy o uchwałach dotyczących Przedszkola nr 26 i nr 14. I tu dochodzimy do sedna, jeśli chodzi o przedszkole nr 26, dlatego że głosowanie na temat przeniesienia tego przedszkola na ulicę Farbiarską 8 w zasadzie nie ma żadnego merytorycznego umocowania dzisiaj, dlatego że państwa głosami w dniu 16 grudnia uchwaliliście przebudowę budynku na ulicy Farbiarskiej na cele Przedszkola nr 4 i 14, a nie Przedszkola nr 26. Przedszkole nr 26 zgodnie z celem inwestycji w ogóle tam się nie ma prawa znaleźć, więc ta uchwała powinna być od razu wyrzucona do kosza, a Przedszkole nr 14 – no, cóż, moim zdaniem merytorycznie w momencie, kiedy został proces inwestycyjny za 7 mln

zł tylko dal jednej placówki przedszkolnej na tym dolnym piętrze budynku rozpoczęty, też moim zdaniem racji bytu nie ma. No, ale to już jest jakby na marginesie tego wszystkiego.

My w naszym wniosku przedstawiliśmy też sensowne rozwiązania w całej tej sytuacji, bo poza tym, że już alternatywa z ulicą Kapucyńską zapewne przepadła, a była bardzo dobra w ocenie nie tylko mojej i wielu ludzi, którzy obiektywnie na tę sprawę spojrzeli, ale też jest inne rozwiązanie na stole, gotowe, aż proszące się do tego, żeby je wykorzystać, a mianowicie Szkoła nr 19, która jednak nie zostaje zlikwidowana, gdzie poszedł wniosek od samej dyrekcji szkoły, poparty przez całą społeczność Szkoły nr 19 o to, żeby stworzyć tam zespół szkolno-przedszkolny. Jego usytuowanie geograficzne jest idealne dla zaspokojenia potrzeb przedszkolnych dzieci ze śródmieścia i okolic. Czwartek – piękna, spokojna okolica, wysoko, więc spaliny miejskie tam nie dochodzą, cisza, spokój, idealne warunki dla dzieci. Owszem, tutaj ze szkołą podstawową jest całkiem naturalne utworzenie przedszkola, natomiast z liceum jest to jakieś kuriozum. Prosiłem o przedstawienie twardych danych, że gdziekolwiek w Polsce taki eksperyment był przeprowadzony i że się udał, umieszczenie po prostu w jednym budynku przedszkola i liceum. Ja nie znalazłem czegoś takiego. Do kilku ekspertów zwracałem się, czy gdzieś taki eksperyment był przeprowadzony. Nikt nie potrafił mi przedstawić takiego rozwiązania na skalę ogólnopolską. Prosiłem, jeżeli ktoś znalazł, że taki eksperyment zadziałał, proszę bardzo, ale dlaczego taki eksperyment...”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Proszę finalizować pomału, dobrze?”

**Przedst. Rady Rodziców VII LO** „...dlaczego taki eksperyment nie został przeprowadzony? Z jednego prostego powodu – bo w ustawie nie ma takiej ewentualności przewidzianej, bo ustawodawca był na tyle rozsądny, że nie przewidywał zespołu licealno-przedszkolnego, nawet pod względem funkcjonalnym, nie tylko formalnym. Natomiast tam można utworzyć na ulicy Szkolnej świetny zespół, bo idealnie współgra nauczanie początkowe, oddziały nauczania początkowego w szkole podstawowej z przedszkolem, to by poprawiło automatycznie też stan naborów do Szkoły nr 19. A jeśli chodzi o problem Liceum IV Ogólnokształcącego, w tej chwili przeludnionego, też podnoszony przy tej okazji – proszę państwa, inwestycja na ulicy Farbiarskiej będzie *de facto* kosztowała około 15 mln zł, takie będą rzeczywiste koszty, dlatego że to nie jest tylko koszt inwestycji tej budowlanej, która tam jest planowana w postaci przebudowy, ale również to są zmarnowane pieniądze, ponieważ cała dolna kondygnacja na rzecz liceum była w ciągu ostatnich 10 lat wyremontowana gruntownie i wyposażona za właśnie blisko 6 mln zł po starych cenach. Więc jak sobie to uaktualnimy, to *de facto* to oznacza, że koszty inwestycji na Farbiarskiej to jest 15 mln publicznych środków. Te 15 mln – spokojnie za te pieniądze byście rozbudowali budynek na ulicy Szkolnej, to skrzydło należące do IV Liceum i wszyscy byliby zadowoleni. IV Liceum miałoby powiększoną placówkę, byłby świetny zespół szkolno-przedszkolny, spełniający potrzeby społeczne lokalnej społeczności i VII Liceum mogłoby się normalnie rozwijać i jednocześnie mielibyście rozwiązany problem brakujących miejsc na utworzenie oddziałów w szkołach ponadpodstawowych, który was czeka w czerwcu.

Więc przedstawiamy konkretne rozwiązania, przedstawiamy przeszkody merytoryczne i formalne głosowania za przeniesieniem Przedszkola nr 26. I odwołuję się w takim razie do waszego rozsądku i zwykłej przyzwoitości przy głosowaniu tych uchwał. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Przepraszam najmocniej, nie włączyłem dźwięku. Szanowni państwo radni, proszę o zapisywanie się do dyskusji, widzę obecnie dwóch dyskutantów. Jako pierwsza...”

**Radny P. Popiel** „Panie przewodniczący...”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „...głos zabierze pani radna Maja Zaborowska. Tak, słucham?”

**Radny P. Popiel** „Przepraszam, bo chyba zasadnym byłoby, abyśmy wysłuchali głosu pana prezydenta. Tych uwag było dość dużo.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „W tym momencie, tak? Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, tak też uczynimy. Pan prezydent zabierze głos, a państwu radnym następnie udzielię również głosu, więc pani Maja Zaborowska przygotowuje się do głosu. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

**Zast. Prez. M. Banach** „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo! Dużo tu uwag, spotykaliśmy się z panem już wcześniej, z tego, co wiem, to jest pan prawnikiem, stąd wydaje mi się, że używanie argumentów, które są tak jawnie, po pierwsze, niezgodne z prawem, a po drugie, w których pan się mija z prawdą, to powinien pan też zdawać sobie z konsekwencji takich oto wystąpień. To pierwsza uwaga.

Druga uwaga – proszę państwa, oczywiście, że my wszystkiego przy tej okazji nie mówimy, bo czasami... - (**Radna M. Suchanowska** „Panie prezydencie, wstydzę się za pana, wstydzę się, wstyd mi jest za te słowa, co pan powiedział...”).

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Pani radna, no, naprawdę, no, niech pani się trochę opamięta, no...”

**Zast. Prez. M. Banach** „To nie po raz pierwszy...”

**Kilka głosów jednocześnie** – wypowiedzi nieczytelne

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Po pierwsze, nie przerywamy panu prezydentowi... - (**Radna M. Suchanowska** „Pan chce przestraszyć w tej chwili mieszkańców?”) – Po drugie takie opinie są... - (**Radna M. Suchanowska** „Straszy pan?”) - ...naprawdę niestosowne – (**Radny E. Bielak** „Małgosiu, później...”) - ...nie poparte żadnymi argumentami, tylko jakimiś luźnymi pani myślami. Pan prezydent ma głos.”

**Zast. Prez. M. Banach** „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, kilka uwag mnie zadziwiło – po pierwsze – to przekonanie pana o tym,



jak my planowaliśmy nabór w przyszłym roku. No, jestem niezwykle zainteresowany, skąd pan ma tę wiedzę, bo szczerze mówiąc, to ta rozmowa, zresztą wkłada pan w moje usta słowa pani dyrektor Ewy Dumkiewicz-Sprawki z wczorajszej Komisji Oświaty, ale to już zupełnie pomijam. Natomiast nie bardzo jestem w stanie sobie wyobrazić, w jaki sposób rozmowa moja, pani dyrektor Ewy Dumkiewicz-Sprawki i pani dyrektor Markowskiej mogła stać się pańskim udziałem. Jakoś to szczerze mówiąc trudno mi poukładać sobie w głowie. Ale proszę państwa, jak już mówimy prawdę, to chcę państwu powiedzieć i to już potrafię udowodnić, bo w każdej chwili mogę państwu wyświetlić te dane. Odkąd zajmuję się lubelską oświatą, w VII Liceum nigdy w pierwszym naborze nie mieliśmy chętnych na jeden oddział, nigdy; dlatego postanowiliśmy, że w przyszłym roku będą dwa oddziały. Tak się składa, że to jest akurat naszą kompetencją, my rozmawiamy z dyrektorami o arkuszu, a potem te arkusze są zatwierdzane przez Kuratora Oświaty. Jest jakaś... No, właśnie, to jest cały problem postępowania się jakiegoś różnego rodzaju plotkami. No, taką plotka wydaje mi się, wręcz zabawną, jest opowiadanie, że my w przedszkolu wybudujemy klimatyzację. Skąd taki pomysł? Ja pierwszy raz o tym słyszę, że w tym przedszkolu ma być wybudowana klimatyzacja. Skąd i za co – nie mam pojęcia...”

**Przedst. Rady Rodziców VII LO** „Sugeruję zapoznać się z dokumentacją budowlaną, panie prezydencie.”

**Zast. Prez. M. Banach** „Ja nie przerywałem panu z całą pewnością, wysłuchiwałem tego wszystkiego, również to, kiedy mi pan zarzucał wprost kłamstwo i wtedy nawet pani radnej Suchanowskiej to nie bulwersowało i się nie wstydziła.

Natomiast mówi pan, że zwrócił się pan do ekspertów o to, czy w Polsce mamy takie szkoły, gdzie jednocześnie znajduje się przedszkole i liceum. To radzę tych ekspertów poszukać innych, bo u nas na Tumidajskiego jest taka szkoła, a jedna z lepszych szkół niepublicznych w Lublinie przy ulicy Paśnikowskiego ma również w swoim składzie przedszkole, szkołę podstawową i liceum.

Proszę państwa, my mamy do zaopiekowania dzieci i młodzież różne. Mi się nie podoba takie mówienie o dzieciach z przedszkola, jakby one miały być dla kogoś takim niepotrzebnym balastem. Rzeczywiście tych dzieci mamy tam 220, nie potrzeba do tego analizy demograficznej, bo my mamy liczbę dzieci zapisanych dzisiaj do przedszkola i jakbym zlecił z tego powodu analizę demograficzną, to wydaje mi się byłoby to nawet dosyć zabawne, bo mogę po prostu sprawdzić listę obecności, a dane dzieci, które mamy zapisane do przedszkola, ma dostępne w każdej chwili. Te dzieci, jak państwo wiecie, są zaopiekowane w złych warunkach, w złych warunkach, dlatego że ten budynek na Bronowickiej wygląda strasznie, a zaproponowanie ludziom z tej dzielnicy, którzy odprowadzają dzieci do przedszkola na Bronowicką, że będą je teraz zaprowadzali na Szkolną, no, nie wiem, czy by w jakiś sposób mogło rozładować tę sytuację. Dzieci z Przedszkola nr 26 są dowożone, proszę państwa. Pamiętacie państwo – długo broniliśmy się przed zamknięciem tego przedszkola, bo to przedszkole historyczne, na Starym Mieście i tak dalej. W końcu Straż Pożarna tego nie wytrzymała. Jak państwo wiecie, ten budynek był również przez nas wynajmowany i remontować go nie mogliśmy, bo on nie jest nasz. W związku z tym mamy taki projekt. My nie mamy innego budynku, my nie mamy innego budynku, który

moglibyśmy w ten sposób przygotować dla tego przedszkola, stąd jeszcze raz proszę państwa o pozytywne zaopiniowanie obu projektów. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Dziękuję bardzo. Oddaje głos zgodnie z obietnicą pani radnej Mai Zaborowskiej – bardzo proszę. Następnym mówcą będzie pan radny przewodniczący Dariusz Sadowski.”

**Radna J. Mach** „Ja również będę prosiła o głos.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Proszę o zapisanie się do dyskusji, pani radna, na pewno tego głosu udzielię. Głos ma pani Zaborowska, proszę bardzo.”

**Radna Maja Zaborowska** „Bardzo dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Powiem szczerze, że nie spodziewałam się, że ta dyskusja od razu przybierze tego typu ton, ale skoro tak, no to pozwolę sobie we wstępie na taką luźną uwagę, ponieważ dzisiaj podczas naszej sesji bardzo wiele razy padało takie stwierdzenie – dyktat developerów, ze strony państwa radnych, części państwa radnych. I ja to tak zostawię tutaj i jestem ciekawa głosowania, wyników głosowania dzisiejszego.

Wracając do meritum, to widzę, że w ogóle ta cała dyskusja będzie się toczyła wokół Przedszkola nr 26. Tutaj już pan prezydent dużo o tym mówił, zresztą widzę, że pan przedstawiciel z Rady Rodziców też jest bardzo mocno wdrożony w temat. Rok temu stanęliśmy przed wyborem tej lokalizacji dla tej placówki i wszyscy chyba pamiętamy Komisję Oświaty i tę dyskusję. Już nie będę wchodziła w szczegóły, bo zresztą tutaj zostały one przypomniane. Mogliśmy faktycznie wynająć ten budynek, lokal od prywatnego właściciela, albo zdecydować się na to, żeby przystosować parter szkoły przy ulicy Farbiarskiej. Wtedy był on zajmowany, zresztą do niedawna również, przez uczniów remontowanej szkoły Vetterów. Szanowni państwo, wtedy uważałam i teraz też uważam, że ta decyzja była słuszna, zarówno pod względem ekonomicznym, ponieważ nie była to kwota niewielka, tak jak sugerował tutaj przedstawiciel Rady Rodziców, a przede wszystkim dlatego, że ta lokalizacja zdecydowanie jest przyjaźniejsza dzieciom. Myślę, że ta dyskusja była merytoryczna i to nie tylko ze strony..., jakby wszyscy rzeczowo żeśmy na ten temat rozmawiali i podjęliśmy tę decyzję w pełni świadomie. Ten budynek jest miejski, w przeciwieństwie do zarówno tego, który był użytkowany wcześniej przez Przedszkole nr 26, ale również mówiąc o potencjalnie wynajmowanym budynku wydaje mi się, że jest to bardzo duży atut. Poza tym ma tak naprawdę ogromny potencjał do rozbudowy. Ja bym chciała, żeby jednak ktoś odniósł się do tych kwestii podnoszonych tutaj przez pana odnośnie projektu, ponieważ ja ten projekt widziałam i uważam, że każdy, kto spojrzy na ten projekt, powinien uspokoić swoje wątpliwości, bo w tym budynku znajdzie się miejsce zarówno dla VII Liceum Ogólnokształcącego, jak i dla przedszkola. Dlatego chciałabym, żeby może ktoś merytorycznie odniósł się do tych kwestii związanych ze zmianą parkingów, o parkingach dla przedszkola, o jakichś ogromnych ja tam nie słyszałam.

Szanowni państwo, po tym ogłoszeniu tej decyzji, że przedszkole będzie sytuowane po przeprowadzce uczniów z Vetterów do obecnego budynku VII Liceum na Farbiarskiej, nie przypominam sobie, to było rok temu – przypomnę –

nie przypominam sobie żadnych krytycznych uwag, ani protestów ze strony społeczności VII LO.

Przypomnę jeszcze, bo wydaje mi się, że to jest dość istotne, tutaj wspominał o tym częściowo prezydent, ale myślę, że ta chronologia jest dosyć istotna, zwłaszcza po tym, co wysłuchaliśmy, że po ogłoszeniu, że do czasu przenosin na ulicę Farbiarską Przedszkole nr 26 pozostanie na Starym Mieście, placówka ta w wyniku anonimowych zgłoszeń została bardzo szczegółowo skontrolowana i w wyniku jednej z tych kontroli powstało pismo, w którym zostało użyte takie sformułowanie, myślę, że zacytuję dość dokładnie, że „przebywanie w tym budynku zagraża zdrowiu i życiu ludzi”. Wobec tego, co oczywiste, została podjęta decyzja o tym, żeby natychmiast to przedszkole przenieść, i w konsekwencji od roku te dzieci są wożone, te dzieci, których nie ma w śródmieściu według pana, są wożone autobusem na ulice Dożynkową. No, chyba nie trzeba mieć szczególnej wyobraźni, żeby wiedzieć, że jest to bardzo mało komfortowe, zarówno dla dzieci, dla rodziców, dla pracowników tego przedszkola, ale też i utrudnia nabór, i tak naprawdę dokładnie wiem, że część zarówno pracowników obawia się o przyszłość tej placówki, ale ona jest naprawdę bardzo, bardzo w centrum potrzebna.

I teraz, proszę państwa, mamy taką sytuację, że po roku, kiedy już tę łączkę dzieci z Przedszkola nr 26 możemy zakończyć, ponieważ jest projekt, są pieniądze w budżecie i jest rozpisany przetarg, dzisiaj słyszałam z ust pana prezydenta, że zgłosiło się bodajże czterech oferentów, okazuje się, że znowu pojawia się problem, że dla młodzieży licealnej jest, występuje jakiś konflikt w postaci tego, że nie wyobrażają sobie oni współistnienia z dziećmi na parterze, kiedy dokładnie będzie to dwa oddzielne byty, całkowicie nie związane ze sobą. Ale pomimo tego naprawdę nie rozumiem, na czym ten wielki problem ma polegać. Trochę mnie to dziwi i powiem szczerze, że nie wiem, kto i w jakim celu inspirowa te obawy. Ale ja jestem naprawdę przekonana i bardzo państwa proszę, państwa, nie wiem – rodziców, dzieci, uczniów Liceum VII, żebyście się spokojnie pochylili nad tym projektem, spokojnie przeanalizowali swoje wątpliwości. Jestem pewna, że zobaczycie państwo, że wasze obawy są całkowicie nieuzasadnione i że to liceum spokojnie może funkcjonować w tym budynku, jest jego przyszłość niezagrażona.

Ze swojej strony mogę się zwrócić do państwa radnych z prośbą o poparcie tej uchwały, ponieważ Przedszkole 26 dzięki temu będzie mogło wrócić do centrum, gdzie jest jego miejsce i gdzie naprawdę jest bardzo potrzebne. Także bardzo państwa o to proszę. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Dziękuję bardzo. Aczkolwiek pani radna odniosła się już do kolejnego punktu, niemniej one się symbiotycznie łączą ze sobą...”

**Radna M. Zaborowska** „No, ale pan również się odnosił do tego punktu, więc ja się do niego odniosłam.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Wiemy, jaka jest intencja pani radnej. Głos zabierze pan radny Dariusz Sadowski, a ja oddaję prowadzenie panu przewodniczącemu Jarosławowi Pakule.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Dariusz Sadowski.”

**Radny D. Sadowski** „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Miałem się nie odnosić na początku do tonu i insynuacji, które pan był uprzejmy wygłosić w swoim przemówieniu, ale pewna rzecz przelała czarę goryczy, bo mógłbym machnąć ręką na to, że podsumował pan całą Radę i wszystkich radnych jako osoby dosyć wątpliwej uczciwości, które nie mogą sobie, nie powinny móc sobie spojrzeć w lustro i o nielogiczności myślenia, i braku jakiejkolwiek wiedzy o czymkolwiek, no to my powinniśmy mieć jednak grubą skórę, ja taką posiadam, i może bym się nawet tym nie wzruszył. To, że pana prezydenta Banacha, że tak powiem, porównał do notorycznego kłamcy – no, cóż, pan prezydent też zapewne ma to wliczone w pensję, że musi mieć również odporność na takie sugestie, chociaż zupełnie nieuzasadnione, biorąc pod uwagę i osobowość, i wiedzę merytoryczną pana prezydenta.

Natomiast jak już pan zaczął, przekreślił wszystkie zasady fizyki, że spaliny nie idą do góry, no to stwierdziłem, że to już pan przegiął jednak, bo w swoim wystąpieniu pan to był uprzejmy stwierdzić, więc rozumiem, że mamy do czynienia z osobą dobrze wykształconą we wszystkich dziedzinach, ale pewne podstawowe zasady fizyki jednak obowiązują i stąd moje takie gorzkie stwierdzenie na początek. Natomiast *ad rem* – ja doskonale państwa rozumiem, większość z nas przecież jest tutaj rodzicami i też o dobro swoich dzieci w każdym wymiarze chce zadbać i w sposób oczywisty szkoła, która dysponowałaby i parterem, i piętrem, ta młodzież by miała lepsze warunki edukacyjne, i to jest jakby poza dyskusją. Tylko może nie znam wszystkich szkół tak dobrze w Lublinie ponadpodstawowych, ale nie wiem, czy jest szkoła w Lublinie, która na 10 oddziałów dysponowałaby 16 salami lekcyjnymi. Z tego co wiem, a w przyszłym roku będzie to pewnie jeszcze powszechniejszą praktyką, są przeważnie szkoły, pracują dłużej niż na jedną zmianę i no jednak to obłożenie lubelskich szkół, w tym szkół średnich, jest dość duże. Z tej analizy wynika, a pan prezydent powiedział, czy wspomniał o tym, a to nie jest pierwszy rok, gdzie Liceum nr VII w pierwszym naborze, no, jest problem z utworzeniem jednego oddziału, więc myślę, że tutaj dyskusja i wypracowanie takiej decyzji, że już teraz VII Liceum dostaje dwa oddziały, no, jest też ukłonem w stosunku do szkoły, no bo logicznie rzecz ujmując, skoro problem jest ze skompletowaniem jednego oddziału w pierwszym naborze, no to dlaczego dwa? No, ale rozumiem, to jest kwestia też jakby uzupełnienia, jeżeli chodzi o liczbę uczniów, no bo chodzi również o pracę nauczycieli.

Jeżeli chodzi o kwestie właśnie lokalowe, no to z tego, co orientuję się z tego projektu, no to wejście do liceum by było od ulicy Farbiarskiej, obecnym głównym wejściem, czyli na lewo jest sala gimnastyczna, jeżeli się dobrze orientuję. To nie wiem, dlaczego pan twierdzi, że uczniowie by musieli cały budynek okrążyć, żeby dotrzeć do sali gimnastycznej. Tu, śladem mojej koleżanki, pani radnej Mai Zaborowskiej, poprosiłbym jednak o wytłumaczenie, bo mam jakby takie wrażenie, że nie do końca kwestie związane z projektem budowlanym są dla wszystkich jasne, ale moja wiedza jest taka, że wejście do liceum odbywałoby się to przez główne, obecne wejście od ulicy Farbiarskiej, co w sposób jednoznaczny dawałoby możliwość komunikacji z salą gimnastyczną, siłownią i tym zapleczem, które tam się znajduje po lewej stronie od wejścia. Ale według mnie najważniejsza jest kwestia pewnej woli zrozumienia sytuacji, może tak, bo

przecież te ponad 220 dzieciaków z dwóch przedszkoli to nie są kosmici, oni nie spadli, to są nasi współobywatele, dzieci, które też mają prawo do tego, żeby być zaopiekowane przez wspólnotę samorządową i żeby władze miasta miały na względzie ich komfort również w ważnym okresie rozwojowym, komfort uczęszczania do jednostki przedszkolnej. I dzieci, mówiąc w cudzysłowie, wyeksmitowane, nie naszą decyzją, ze Starego Miasta na Ponikwodę przez rok dojeżdżały autokarem. Dzieci z ulicy Bronowickiej no to też z tamtego budynku może wskazywać za chwilę Straż Pożarna, wyda taką decyzję, jak w przypadku przedszkola na Rynku, więc jakby w sposób obiektywny jest konieczność zapewnienia godziwych pomieszczeń dla tych dzieciaków, podkreślam – również współobywateli naszego miasta. I trochę mnie dziwi brak takiej empatii ze strony państwa, bo gdybyśmy zupełnie ograniczyli do jakichś minimalistycznych wielkości obszar, czy pomieszczenia zajmowane przez liceum, no, tutaj bym rozumiał, ale w wystąpieniu pana, pan wybaczy, no, odczytałem taki skrajny egoizm – tu tylko liczy się młodzież z liceum i jakby kwestie lokalowe dla młodzieży z liceum, co sugerowało, bo pan sformułował to, że się wyłącza liceum i tak dalej. Liceum, jak każda jednostka oświatowa, jest jednostką miejską i zarządzanie tymi jednostkami podlega nadzorowi władz miasta, Ratusza i w tym przypadku resortowego prezydenta Banach, i nie da się systemu edukacyjnego, jednostek edukacyjnych stworzyć na zasadzie udzielnych księstw. Musi tu funkcjonować, w trosce o cały proces edukacyjny od przedszkola do szkół średnich pewien nadzór i próba poukładania tego w ten sposób, żeby każde dziecko, czy młodzież mogła w jak najlepszych warunkach pobierać edukację. I to przyświecało, myślę, i panu prezydentowi, i przyświeca nam w podejmowaniu decyzji.

Wróć na chwilę, bo to też pan się posunął do... oskarżając nas o brak myślenia logicznego, do pewnej przesady. Otóż, drogi panie, po pierwsze – nie było to tanie, bo 0,5 mln rocznie na wynajęcie od developera pomieszczeń, po drugie – to było tylko dla jednego Przedszkola nr 26, a nie brane było wtedy Przedszkole nr 14, po trzecie – jednak robi różnicę, jeżeli plac zabaw dla dzieci jest na sztucznej trawie na środku parkingu, który jest parkingiem na godziny i rotacja samochodów się odbywa tam cały czas, a dodatkowo jest to betonowa studnia, czyli w miesiącach, no, już można powiedzieć wiosennych, w maju, tam było 30, i w czerwcu trzydzieści parę stopni plus spaliny samochodów, które podjeżdżają i wyjeżdżają z tego parkingu. Więc porównanie to do miejsca na ulicy Farbiarskiej było niestosowne i nielogiczne właśnie, bo tam jest możliwość urządzenia tego placu zabaw, oczywiście to będzie 80 metrów od al. Unii Lubelskiej, no, ale niestety nie jesteśmy w stanie wszystkich jednostek przedszkolnych umieścić w Jastkowie, w Gminie Głusk i na obrzeżach zieleni, no bo żyjemy w mieście, a dodatkowo mówimy tu o dzieciach ze śródmieścia i z Bronowic. Więc uważam, że te nasze decyzje są racjonalne. No, mówię, no, nie dziwię się państwu – to też chciałbym podkreślić – bo one obiektywnie pogarszają jednak w stosunku do tego, gdyby tam nie było jednostek przedszkolnych, no to oczywiście liceum by było najbardziej przestronną, Liceum VII, przestronną jednostką, czy liceum w Lublinie, ale niestety, no, przy tej subwencji, tych środkach na edukację, którymi miasto dysponuje, nie jesteśmy w stanie stworzyć warunków, jak w prywatnych szkołach angielskich dla wszystkich uczniów i dla młodzieży w Lublinie. Musimy racjonalnie gospodarować zasobami i wykorzystywać tę infrastrukturę, którą posiadamy, bo ja w przeciwieństwie do pana nie uważam za najbardziej racjonalne wynajmowanie pomieszczeń, bo ten koszt

musi być poniesiony przez system edukacji, a w tym przypadku po ośmiu latach wynajmu byśmy zapłacili tyle, czy po siedmiu latach, co pochłonie koszt remontu tego obiektu, gdzie będzie mogło się to przedszkole przecież mieścić przez lat 20. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Pan Eugeniusz Bielak, bardzo proszę. Panie radny, udzieliłem panu głosu.”

**Radny E. Bielak** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja mam kilka pytań, żeby można było rozmawiać dalej, a mianowicie chcę wiedzieć, czy Przedszkole państwowe nr 26 przy ulicy Dożynkowej zostaje zlikwidowane i przeniesione, to znaczy zlikwidowane państwowe przedszkole z dzielnicy Ponikwoda? To jest pierwsze, to jest pierwsze, proszę nie przerywać, spokojnie. Ja będę spokojnie mówił, będziecie państwo słyszeć, będziemy dyskutować rzeczowo. Czyli dzielnicę pozbawiamy. Chcę wiedzieć. Przedszkole nr 89, które jest, prowadzone jest przez stowarzyszenie. Czy ja dobrze mówię? To chciałbym uzyskać te informacje, czy to przedszkole będzie państwowe, czy ono jest państwowe, czy go stowarzyszenie prowadzi, i czy te dzieci, bo nie mam tej wiedzy, panie prezydencie, czy te dzieci z przedszkola 26 razem były na Dożynkowej pod numerem 38? Bo tego nie wiem i chciałbym to wiedzieć. I nie będę głosował za projektem uchwały, jeżeli nie będzie przedszkola państwowego, czyli samorządowego, dobrze tu kolega mówił, miejskiego na dzielnicy całej Dożynkowej, bo obiecaliście państwo od 5 lat, robiliście kampanię, robiliście... Majerankowa widniała na bannerach nawet u niektórych radnych przy nazwiskach, że będzie centrum edukacyjne. Tak się mówiło. Ja mówiłem – zróbcie przedszkole i podstawówkę może, nie, albo żłobek, zależy których dzieci więcej jest, bo uważam, że pan prezydent powinien tak podchodzić. Dlaczego? Bo wy zaczynacie kleić. Jeżeli dzieci jest na obrzeżach dużo, powiedzmy w podstawówce, czy... Na Felinie w tej chwili nie ma żłobka, i nic z tym nie robicie. Może developer będzie żłobek zakładał, tam na 10 dzieci jest chyba na Felinie, ale jest bardzo dużo nowych bloków. I po drugiej stronie, ja już nic nie mówię, bo to jest dzielnica Kośminek po drugiej stronie Franczaka, i dobrze, te dzieci z bliska powinny chodzić, niech się nazywa jeszcze tamta dzielnica jeszcze trochę Kośminkiem, czy tam jak, to mi nie przeszkadza absolutnie, tylko zdrowy rozsądek mówi co, drodzy państwo? Że dzieci powinny chodzić jak najbliżej, żłobki powinny być w dzielnicach, gdzie jest dużo tych dzieci. Ja wiem, że jest w centrum miasta, nie ma młodych dzieci, ludzie, powiedzmy, są w starszym wieku, więcej jest osób, więc to jest normalne, że szkoły pustoszeją – mówię o Pogodnej, mówię o innych tutaj, nie? Więc trzeba to zagospodarować mądrze, bo wybudowanie nowej szkoły wiemy, ile kosztuje. Na dzień dzisiejszy to jest 50, czy 40 mln, albo i więcej, czy 100, tak jak na Berylowej na 1 tys. dzieci wybudowaliśmy, miasto, z dużym wysiłkiem, i te wysiłki będą duże. Ja rozumiem, że trzeba remontować i dobrze, że państwo myślicie, bo jak tam jest 281 uczniów z liceum, to trzeba by się zastanowić, gdzie tam miejsce będzie na przedszkole, czy tam musi być budowane przedszkole, czy powiedzmy remontowane. Bo remontowanie starego budynku czasami jest droższe od wybudowania nowego. I tutaj trzeba po prostu, powinniśmy mieć w Wydziale Inwestycji dobrych inżynierów, którzy będą dobrze liczyć, dobrze robić kosztorysy, żeby nie było cyrków, że co dwa lata będziemy głosować 100 procent więcej, tak jak

z Berylową było za opłaty, bo nam kasy w mieście nie wystarczy w ten sposób i miasto nie wybuduje. Prezydent może obiecać i 100, i więcej przedszkoli, czy budynków oświatowych, ale się buduje jeden na kilka lat, dlatego że nie miasta nie stać i trzeba na tyle, ile nas stać, trzeba to z głową robić. Uważam, że nie jest, ja nie widziałem, widziałem ten budynek tylko teraz, bo tam przejeżdżałem, ale nie zwracałem uwagi, że nie bardzo sobie wyobrażam, szanowni państwo, że tam się zmieści przedszkole. A gdzie te dzieci z liceum? Czy państwo chcecie remonty prowadzić? Pracowaliście kiedyś na budowie, żeby w trakcie pracy dzieci się uczyły? No, bo tak będzie. Bo remont, jak będzie robiony, moment, jak przeróbki będą, mogą być w wakacje, tylko czy one w wakacje zostaną ukończone? Rozumiem, ale to liceum. Mnie interesują przedszkola. I chciałbym wiedzieć, co jest z Dożynkową i czy państwo, czy pan prezydent, bo koncepcję macie państwo jakąś, tylko tak: jest kwestia dowożenia dzieci, ile dzieci tam, powiedzmy, będzie dowożonych z ulicy Dożynkowej? Kilka lat temu, dwa, czy trzy było piękne, ale nie mówiliście, obiecaliście – na Szkolnej będzie luksus, wszystko, jak była likwidowana, jak były likwidowane gimnazja, z Wolskiej 11, mówiłem, żeby tam podstawówkę zrobić. Nie, trzeba było budynek sprzedać na Spokojnej, bo nie dało się wyremontować, trzeba go sprzedać i przenieść, i trzeba było odzieżówkę na ulicę Lwowską 11. I teraz dalej będzie się to odbijało. Dlaczego? Dlatego że dowożenie dzieci z tak daleka, przy Lwowskiej 11 można by było, dzieci mogłyby z Ponikwody chodzić, bo by miały tam najbliżej, dowozić by mogli ludzie, powiedzmy. Natomiast dowożenie nie bardzo sobie wyobrażam, bo tam koło Farbiarskiej zakładów akurat nie ma, żeby po drodze było rodzicom nawet samochodem dowożenie dzieci. Uważam, że jest to zrobienie dużego problemu i może się jedna, czy druga osoba zgodzić, możecie państwo politycznie się dogadywać i zgadzać, tylko jaki jest interes miasta i jaki jest interes rodziców i dzieci? Bo my powinniśmy wziąć interes dzieci. Przedszkole i żłobek powinno być tam, gdzie jest najwięcej dzieci. – (**Radna M. Zaborowska** „Na Starym Mieście.”) – Powinno być przedszkole i powinno ono być państwowe przedszkole na Ponikwodzie. A jak chcecie likwidować, to będziemy rozmawiać, mieszkańcy się zbiorą z Dożynkowej, ja spotkanie zrobię z telewizją i pozbieram ulotki wasze i wasze obiecanki w wyborach, budowy centrum przy ulicy Majerankowej. – (**Głos** „Już pan mówił, panie Eugeniuszu.”) – Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan radny Piotr Popiel, bardzo proszę.”

**Radny P. Popiel** „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Bardzo serdecznie poproszę o weryfikację, czy istnieje możliwość w tym momencie wyświetlenia Geoportalu? Czy to widać, panie przewodniczący?”

**Przew. RM J. Pakuła** „Tak, tak, ja widzę.”

**Radny P. Popiel** „No, nie wiem, czy jestem...”

**Radny M. Bubicz** „Widzimy, widzimy.”

**Radny P. Popiel** „O, dobrze. Na tyle, co będę mógł, to postaram się. Szanowni państwo, po pierwsze, szanowni goście, ja się przedstawię – Piotr Popiel, ja

absolutnie nie jestem prawnikiem, jestem skromnym inżynierem, natomiast czasami lubię zerknąć na mapę. I od razu powiem – nie jestem reprezentantem śródmieścia, nie ja reprezentuję południowo-wschodnie dzielnice miasta, więc trochę inaczej zupełnie na to jeszcze spoglądam, ale sama mapa w mojej ocenie dużo mówi. Otóż, tutaj mamy rzekę Bystrycę, stadion i te kropeczki zielone, to oczywiście przedszkola, no, tak sobie zaznaczyłem, że w Geoportalu mamy możliwość zaznaczenia, gdzie są te nasze placówki. Licea – też jest taka możliwość. No i zacznę, szanowni państwo, tak powiększać i co się okazuje. Wydaje się, że ten głos, który przed chwilą gdzieś tu padł, nie wiem, kto to powiedział, ale gdzie... kolega Eugeniusz pytał, gdzie te przedszkola powinny być i gdzie żłobki. No, oczywiście najbliżej. I wygląda, szanowni państwo, na to, że faktycznie rejon Starego Miasta, tudzież właśnie ta ulica Farbiarska wydaje się być tym dobrym, naturalnym miejscem, żeby rzeczywiście sporo dzieci ze śródmieścia żeby do tego obiektu uczęszczało. To obiektywnie, szanowni państwo, patrząc po prostu po mapie. Natomiast, wsłuchując się w te głosy, które tu państwo żeście tak fajnie wyeksponowali, pozwólcie, że pokażę jeszcze na mapie, o, proszę zweryfikować, czy ktoś może powiedzieć, czy widać teraz placówkę przy ulicy Farbiarskiej. Czy jest ona widoczna, panie przewodniczący?"

**Przew. RM J. Pakuła** „Tak.”

**Radny P. Popiel** „Dziękuję bardzo. Ja nie ukrywam, że czułem i dalej czuję dość duży niedosyt, niedosyt mojej wiedzy, daj Panie Boże, żeby każdy taki niedosyt czuł, ale wiecie co państwo? Panie prezydencie, coś poszło nie tak, i to już jest niestety świecka tradycja, że jak mówimy o pewnych elementach oświaty, bądź też o projektach budowlanych, to często nie przedstawiamy projektów i nie ukrywam, że to mnie bardzo irytowało i irytuje. Jeśli mówimy o obiekcie przy ulicy Farbiarskiej, to przepraszam, ale widzę rzeczywiście troszeczkę zieleni od strony południowo pewnie wschodniej, widzę boiska, tylko boiska w postaci lanego asfaltu prawdopodobnie i z całym szacunkiem widzę pewną odległość, która jest tu zaznaczona na Geoportalu, tak szukam, ale nie potrafię wskazać, jaka jest tu podziałka aktualnie, abyśmy ocenili, jaka jest odległość do Unii Lubelskiej. Ja, szanowni państwo, powiem tak: ubolewałem i ubolewam, że na żadnej z komisji nie mogliśmy przedyskutować projektu zagospodarowania czy też jednego piętra, czy drugiego piętra, czy w ogóle położenia placu zabaw przy ulicy Farbiarskiej. No, nie ukrywam, że to chyba największy problem, który był. Natomiast bardzo dziękuję panu dyrektorowi Jarosińskiemu, który w dniu wczorajszym mnie przyjął i prawie godzinę czasu poświęcił mi dokładnie na to, żeby przeanalizować tenże projekt. I to, panie przewodniczący, panie prezydencie, uważam, że powinno stać się na komisji, nie tylko oświaty, to jest moje prywatne zdanie, ale również i na innych, bo takie zadanie pochłania określone środki finansowe, i to niemałe. I teraz, jeśli ja widzę, że tutaj, od tej części wewnętrznej, nie wiem, jak to nazwać, czy na części boiska, widzę, że tu jest wkomponowany plac zabaw, to w mojej ocenie jest to miejsce dobre, choć widziałbym chyba troszeczkę lepsze. Ale nie było nam dane dyskutować nad tworzeniem tego projektu budowlanego, nie wiem, dlaczego tak się stało, ale jeśli słyszę (przepraszam państwa, ale ja muszę uspokoić kolegę Eugeniusza na chwilkę – czy ja mogę poprosić o chwilę spokoju? Bardzo dziękuję). Szanowni



państwo, chodzi o to, że jeśli sale na pierwszym piętrze, gdzie obecnie funkcjonuje Liceum Ogólnokształcące, są zwrócone na część tę południowo-wschodnią, to nie rozumiem, w jaki sposób ten hałas, ewentualny hałas miałyby docierać właśnie z tego placu zabaw. No, proszę, wytłumaczcie mi. Bo gdyby to było tak, że te okna miałyby być od tej części wewnętrznej, no to... Tak, właśnie, tam jest korytarz, no, nie ukrywam, że chyba najlepiej, szanowni państwo, byłoby wcześniej zrobić komisję wyjazdową, tak jak to przed pandemią miało miejsce,jechała komisja, kto chciał, mógł dołączyć, chodziło się po takim obiekcie, rozmawiało się. No, ale tak na dobrą sprawę, kolego Eugeniuszu, chodziło o to, żebyśmy się zapoznali z tym obiektem. Ja nie ukrywam, że sam pomysł, który został przedstawiony przez pana prezydenta, aby zlokalizować na parterze przedszkola, a na pierwszym piętrze utrzymać liceum, mi, jako osobie związanej z samorządem, podoba się, dlatego że lepiej będziemy wykorzystywać nasze obiekty oświatowe. Jeśli w dniu dzisiejszym pada, że za 43 tys. miesięcznie moglibyśmy gdzieś utrzymywać jakąkolwiek placówkę, wybaczcie państwo, ale tu przed chwilą jedna pani radna, przepraszam, bo nie chcę wywoływać, ale mówiła właśnie o wypływie środków finansowych dla developerów. Tak, to było z moich ust niejednokrotnie, szanowni państwo, tu przekazywane, bo byłem zdania, jestem zdania, że nasze środki finansowe powinny zostać w ramach majątku gminy, który powinien być systematycznie modernizowany i rozwijany. Jeśli, szanowni państwo, nie doszłoby do takiej sytuacji, że na dole tam nie ma przedszkola, to przepraszam, wygląda na to, że chyba mielibyśmy pustostany, no bo jeśli szkoła Vetterów wróci na swoje miejsce, a liceum będzie w takiej formie, a raczej nie będzie aż tak rozwojowe chyba, jak byśmy wszyscy chcieli, no to powstaną pustostany i ja teraz, przepraszam, ale jak wchodzę do Wydziału Inwestycji i Remontów, jak wchodzę do Straży Miejskiej, no to przecież gdzie chodzę? No, chodzę do starej szkoły. No bo tak to zostało, szanowni państwo, zagospodarowane. To jest majątek należący do gminy, do miasta Lublin, który to powinien być przez nas jako radnych i przez prezydenta utrzymywany w dobrym stanie technicznym i wykorzystany na potrzeby dostosowane do potrzeb mieszkańców. Ja rozumiem i podzielam poglądy częściowo odnoszące się do hałasu, odnoszące się do spalin, nie ukrywam, że chciałbym mieć takie dokumenty również, jak i wy, nie ukrywam, szanowni państwo, chcę podjąć decyzję taką, żeby była rzeczywiście dobra dla mieszkańców, i tym bardziej dla naszych maluchów. Natomiast wiem tylko tyle – nie mogę, szanowni państwo, być głuchy i panie prezydencie, tu w kierunku pana, nie mogę być głuchy na to, co wypowiedział kolega Eugeniusz Bielak – on jest reprezentantem Felina, Ponikwody i innych tamtych dzielnic w północno-wschodniej części miasta, i jeśli kolega Eugeniusz zadaje konkretne pytania dotyczące funkcjonowania przedszkoli i innych obiektów oświatowych w tamtej części miasta, to przepraszam, on jak najbardziej do tego jest upoważniony. I uważam, że takie pytania są jak najbardziej zasadne. Nie wiem, w jaki sposób to zostanie rozwiązane. Proszę, żeby to było wypowiedziane. Pan prezydent Mariusz Banach na początku dał nam wstęp. Ja nie ukrywam, że spodziewałem się wstępu dłuższego. Dlaczego? Dlatego że, szanowni państwo, że nie jestem członkiem Komisji Oświaty, nie miałem możliwości dokładnego zapoznania się z tym tematem na tyle, ile bym chciał, nikt mnie nie zapraszał na jakiegokolwiek spotkania związane czy z rodzicami tutaj obecnymi, czy w trakcie projektowania, po prostu są osoby w Radzie Miasta, takie jak ja, które nie mają wystarczającego zasobu informacji na tyle, co by

sobie tego życzyły. Także szanowny panie prezydencie, uważam, że sposób przygotowania, debatowania nad tym projektem uchwały z punktu widzenia przygotowania został źle sprzedany – tak najdelikatniej. I rozumiem głosy kolegi Eugeniusza Bielaka, natomiast szanowni państwo rodzice, ja jako radny Rady Miasta Lublin zostałem m.in. wybrany do tego, aby dbać o to, żeby prawidłowo zarządzać majątkiem miasta. To nie ja robię, to robi prezydent dokładnie i jego urzędnicy. I uważam, że akurat to rozwiązanie jest co do idei – podkreślam, że co do idei jest rozwiązaniem dobrym, natomiast prawdą jest, że żadnych rozwiązań technicznych nam tu nikt nie zaprezentował i odpowiedzi merytorycznych na pytanie, które państwo żeście zadali, ja również nie usłyszałem. Bardzo serdecznie dziękuję."

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Pan Adam Osiński, bardzo proszę.”

**Radny A. Osiński** „Tak, słyszany jestem?”

**Przew. RM J. Pakuła** „Tak, bardzo dobrze.”

**Radny A. Osiński** „Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Szanowni Państwo! Ja nie mam zwyczaju powtarzania się za swoimi przedmówcami, natomiast tutaj akurat utożsamiam się, i to bardzo mocno, z wypowiedzią radnego pana Popiela, który zawsze dysponuje dobrą wiedzą i inteligentną wypowiedzią – gratuluję tego. I chcę również pogratulować pani dyrektor, która ma dobrą intuicję, rozeznanie, wytypowała trafnego przedstawiciela do reprezentacji argumentów, interesów szkoły przeciw umieszczeniu przedszkoli.

Ja powiem tak, ze swojego przykładu, mam już swoje lata, jak widać po mojej głowie, choć włosy, mówią, mam dosyć bujne, chociaż siwe i białe, to akurat żyłem w takich czasach, ja i wielu moich kolegów, koleżanek, gdzie do szkoły pokonywałem codziennie drogę co najmniej 3 km; w okresie zimy było to po kolana, a czasami dla atrakcji i po pas, w zaspach śniegu, i jakoś to się przetrwało, a czasy były rzeczywiście trudne. Rozumiem troskę taką pana tu, który reprezentuje i Radę Rodziców, o dzieci, ale chcę powiedzieć tak – szanowni państwo, dzieci w tej... jest dużo dzieci, nie będzie więcej już absolutnie – obym się mylił. Skończyły się czasy, kiedy dzieci rodziły się jak grzyby po deszczu, bo były rodziny wielodzietne, ja z takiej się zresztą wywodzę, a wcale nie najliczniejszej, bo było i 9, 11 dzieciaków i jakoś to wszystko przeżyło, dało sobie radę. Na dzień dzisiejszy nie pomogło 500+, nie pomaga ani aborcja, i dzieci się rodzi niestety coraz mniej, i tak chyba jeszcze długo będzie, bo dzisiaj ludzie młodzi nie dlatego, że są tylko, bym powiedział, wygodni, ale chcą dobrze dzieci wyszkolić, wychować, żeby im się lekko żyło i tak to chyba to będzie, takich doczekaliśmy czasów, proszę państwa. Dam przykład. Tu kolega radny mówił o likwidacji Gimnazjum nr 2 przy ulicy Lwowskiej. Rzeczywiście, miałem akurat z tym do czynienia. Wystarczyły dwie, a tak w sumie trzy osoby, które bardzo mocno jątrzyły ten temat i nagłaśniały, wcale rodzice nie, tym bardziej, że w odległości maksymalnie 150 metrów Szkoła Podstawowa jest imieniem Olimpijczyków Polskich, zlokalizowana bliźniutecznie i rodzice nie protestowali; piękny basen, zresztą w ogóle Kalinowszczyzna jest dzielnicą piękną, fajnie wyposażoną, mamy trzy szkoły, bo ja się tam wywodzę, podstawowe, i w każdej szkole

są miejsca. Dalej – był przykład Zespołu Szkół przy ulicy Tumidajskiego imieniem Orłąt Lwowskich. Rzeczywiście, jest wspaniała dyrekcja, dyrektor, grono pedagogiczne, i tam są i przedszkolaki, i podstawówka, i średnia szkoła, i wszystko jest fajnie pogodzone. Co prawda, jest budynek fajnie organizacyjnie prowadzony, nadzorowany, i to spełnia, natomiast tu, no, jakieś tam, pan stwierdził, będzie zapylenie i inne. No, pewnie, chciałoby się żyć w warunkach komfortowych. Ale na dzień dzisiejszy jest trudna sytuacja, nie tylko samorządu i miasta Lublin, ale i wielu, wielu innych miast, pogadajcie państwo, poczytajcie – jest trudna sytuacja, a być może będzie jeszcze trudniejsza. Ubiegły rok – wielkie straty dla samorządów, ten rok – też nie będzie lepszy, a być może gorszy, i te perspektywy na dzień dzisiejszy są takie, jakie są, no, słabe. Jest potrzeba rzeczywiście, bo dzielnica Ponikwoda jest bardzo uboga, jeśli chodzi o szkołę przedszkole. Na dzień dzisiejszy z wyceny, bo rozmawiałem z dyrektorem Wydziału Inwestycji i Remontów, aby rozpocząć budowę szkoły na Ponikwodzie, trzeba minimum 100 mln zł. Są to ogromne pieniądze. A gdyby zaryzykowano wcześniej, wzięto kredyty, to ta szkoła byłaby może za 40 mln wybudowana, ale to trzeba było już trzy lata temu, ale tych inwestycji sztandarowych wiele w Lublinie zrobione i za to chwala, bo dzisiaj to byśmy nie mieli ani stadionu, ani pływalni, ani Placu Litewskiego zrobione, gdzie dzisiaj chętnie wszyscy spacerują, fotografują się dzisiaj, w czasie przerwy wyszedłem i też, no, zachwycona jakaś grupa turystów zagranicznych spacerowała, zdjęcia, fotografują się, jak fajnie, rozmawiają. I tak, proszę państwa, tutaj trzeba trochę takiego zrozumienia, zrozumienia problemu, na jakiś krótki czas, to wiecznie chyba tak nie będzie trwało, przypuszczam, to się sytuacja poprawi, że będzie szkoła na Ponikwodzie, że będzie i żłobek jakiś w perspektywie, bo ta dzielnica bardzo intensywnie się rozbudowuje w tej chwili. No, niektórzy tam by chcieli, żeby nie było budowane już więcej nawet bloków i tak dalej, ale na pewno będą, bo są duże przestrzenie, proszę państwa, i dlatego trzeba się po prostu z tym w jakiś sposób, no, zmierzyć i żyć.

Natomiast, jeśli chodzi o wentylację, pan podnosił temat – ja nie widzę problemu, bo byłem świadkiem też budowy takiej uciążliwej, że gdzieś tam opary wchodziły do środka. Trochę to będzie kosztowało, ale to się doposaża dotychczasowy projekt, za niewielkie pieniądze w sumie chyba w stosunku do całej inwestycji i wyprowadza ponad szczyt budynku, i rozwiązuje problem. I chyba mam tyle do powiedzenia. Dziękuję bardzo. Ja zagłosuję „za” oczywiście.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Jadwiga Mach, bardzo proszę.”

**Radna J. Mach** „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Panowie Prezydenci! Przedstawiciele Rady Rodziców i Mieszkańców! Bardzo trudno jest zabierać głos w kolejności takiej, w jakiej ja obecnie, dlatego że wiele spraw, które chciałam poruszyć, zostało poruszonych, niemniej jednak mam również swoje przemyślenia, także informacje, które przede wszystkim reprezentant Rady Rodziców, bo chyba nie przewodniczący, powinien usłyszeć.

Chciałabym powiedzieć, że przedstawiona nam, Wysokiej Radzie sytuacja przez przedstawiciela Rady Rodziców VII LO tak do końca nie jest w mojej ocenie i z faktami do końca prawdziwa. Po pierwsze – pan, zaczynając swoją

wypowiedź, powiedział pan, że od razu z pretensją, z zarzutem do pana prezydenta Banacha, iż decyzja nie ma uzasadnienia. Pan prezydent Banach, również prezydent Żuk, przedkładając Wysokiej Radzie powyższy projekt, jak i również zamiary wcześniej wie, że radni analizują zasadność, że radni starają się zdobyć wiedzę i informacje, jak zresztą udowodnił tutaj pan radny Piotr Popiel, który żeby odpowiedzialnie, świadomie i zgodnie ze swoim sumieniem podjąć decyzję, wybrał się nawet do Wydziału Oświaty, bo nie jest w Komisji Oświaty, nie jest członkiem, przepraszam, Komisji Oświaty. Zdarzało się, że uczestniczył w posiedzeniach. Proszę państwa, obradujemy w tej chwili online, ale w tej sprawie, w sprawie przedszkoli, pragnę poinformować, odbyło się specjalne posiedzenie Komisji, do tego Komisji Oświaty. I ostatnie posiedzenie, i wszystkie posiedzenia Komisji Oświaty, które są zdalnie, do każdego radnego wysyłany jest link, więc każdy radny może. Oczywiście, ja wiem, że nie zawsze są takie możliwości ze względu na inne zajęcia w tym czasie, które państwo macie, ale jest taka możliwość i jeszcze raz komunikuję.

Natomiast chciałabym się odnieść do pewnych, do problemów, które pan poruszył. Otóż, ocenił pan, oczywiście negując, stawiając ogromne zarzuty wobec pana prezydenta Banacha, niesłuszne, bo to, co powiedziała pani radna Maja Zaborowska w sprawie Przedszkola nr 26, którego siedziba miała miejsce na terenie Starego Miasta, gdzie nie było placu zabaw, bo nie było, gdzie my, jako radni, i było specjalne zorganizowane posiedzenie Komisji Oświaty, gdzie byli przedstawiciele Sanepidu, Straży, Policji i nie tylko, właściciel tego obiektu. 60 lat w tym miejscu funkcjonowało przedszkole, nie w budynku miejskim, tylko w prywatnym. I w momencie, kiedy otrzymaliśmy opinię, że zagrożenie istnieje życia i zdrowia, pamiętam do dziś, bo jestem wzrokowcem, gdzie wyraz „życia i zdrowia” był napisany wytłuszczonym drukiem. Nie mieliśmy innego wyboru, bo kóżby wziął odpowiedzialność? A była tam taka informacja w tym piśmie także, że my bierzemy odpowiedzialność za życie, bądź zdrowie dzieci. Dzieci, jak wszyscy wiemy, dziecko dla każdego rodzica jest największym darem, jaki człowiek może otrzymać.

Proszę państwa, pierwsza wersja, która dotyczyła ulicy Kapucyńskiej, i tu zwracam się do pana, pan mówi rzeczy które absolutnie nie są zgodne z prawdą. Jeżeli pojawiła się cena 43 zł, to była to cena tylko za wynajem, do tego były koszty eksploatacji, do tego, proszę pana, były jeszcze inne opłaty, i myśmy wówczas wyliczyli, o ile pamiętam, nie dokładnie, ale to był koszt powyżej, daleko powyżej 50 zł, około 60. Ale to mniej istotne. Więc nieprawdą jest, co pan stwierdził, zapisałam sobie dokładnie, w swoich pismach pan też podnosi, 43 zł, w tym także eksploatacja zapewniona – tak nie było. Zresztą to się da sprawdzić, bo ten wniosek i te dokumenty gdzieś w Urzędzie istnieją. Ale szanowny panie, pan jako rodzic, ojciec chyba gdyby pan dokładnie poznał tę lokalizację, która jest następująca: tuż za Pedetem, w tej dziurze betonowej, gdzie dookoła są budynki, dawny Pedet, z ulicy Narutowicza ogromny budynek Teatru Starego, a w kierunku zachodnim, nie wiem, jaka kamienica. Ja tam byłam osobiście, ja zwiedzałam ten lokal – obskurne, przerażające i wystrasżające dzieci. Jeśli dziecko w wieku 3, 4, 5 lat spojrzaloby na ściany i okna, widok nie do zaakceptowania. Ponadto ulica Narutowicza jest wcale nie mnie uczęszczana, jeśli chodzi, jeżeli weźmiemy kryterium, liczbę pojazdów poruszających się w tym samym czasie, w porównaniu z ulicą, przy której usytuowane jest,

będzie przedszkole Farbiarskiej i tamtej trasy. No, jakieś różnice są, ale niewielkie. Ktoś już z radnych powiedział – tam komin spalin. To nie jest parking dla pojazdów, jak pan powiedział, jeden uruchomiony na kilka godzin. To jest parking komercyjny. Ja byłam tam kilka razy i często wstępuję, żebym była pewna, że na pewno moja decyzja wówczas była właściwa. Na tym parkingu jest kilka..., no, co najmniej 40 czasami i więcej samochodów. Pan zapewne posiada samochód, tak domniemywam, niemniej jednak zapewne pan, jako mężczyzna wie, że parkowanie to jest zatrzymanie samochodu, to jest cofanie, później uruchamianie, że w takiej sytuacji wydziela się o wiele więcej spalin – ja, kobieta to wiem i z pewnością twierdzę, a nie tylko mówię – o wiele więcej, jak w sytuacji jadącego ulicą samochodu. Każde zatrzymanie samochodu powoduje większe wydzielanie z paliwa, bo jak pan wie, jest hamowanie, są inne podejmowane reakcje. Więc, żeby była jasność. A czy pan sobie..., chciałby pan, żeby pana dziecko w wieku przedszkolnym na jakimś sztucznym, na kostkach miało plac zabaw, wśród tych właśnie ciągle poruszających się samochodów i w tej tubie, kominie spalin? Chyba, że to było nie dopuszczalne i niemożliwe, i bardzo dobrze, że ostatecznie Wysoka Rada zgody na to nie wyraziła. Tak naprawdę prezydent, słuchając wszystkich wniosków, głosów radnych, ostatecznie zdecydował, iż rezygnuje z tej propozycji.

Sprawa następna – „nie zbadaliśmy”, „wstyd wam” – proszę pana, to zbyt mocne, jeśli chodzi o ocenę nas także – „nie zbadaliśmy”, „wstyd wam”. No, może nam i wstyd, jednak uważam, że nie. My, jako radni, zostaliśmy wybrani przez mieszkańców Lublina, Ja z szacunkiem traktuję posłów, których wybrałam, i także Polacy. Czy zgadzam się z ich decyzjami, czy nie, to jest inna sprawa, ale zawsze, jeżeli mam jakieś swoje spostrzeżenia, uwagi, to staram się rozmawiać.

Natomiast chciałabym również podnieść problem, który pan ciągle podnosi – czy zrobiliśmy badania, ekspertyzy, analizy. Proszę pana, miasto Lublin i placówki oświatowe, poza kilkoma, których w Lublinie jest 170, 171, czy 169, poza kilkoma, to są placówki mające kilkadziesiąt lat, powyżej 100, i jest to materia, która wymaga ciągle remontów, kosztów. I pan, jako człowiek mający rozeznanie, bo po pana wystąpieniu, pismach mam prawo tak domniemywać i tak mi się wydaje, że tak jest, iż nie jest to takie łatwe, żebyśmy my powiedzieli – tak, nie mamy w tej chwili możliwości prowadzenia przedszkola na Starym Mieście, wyprowadziliśmy, to do nas nie, czy tu, czy tam. Niestety. W pana ocenie to jest takie proste. My jednak czujemy się odpowiedzialni za każde dziecko, a szczególnie, podkreślam, dzieci w wieku żłobkowym, czyli te najmniejsze, i w wieku przedszkolnym. Te dzieci wymagają jeszcze podania ręki, przeprowadzenia, doprowadzenia do szkoły, dowiezienia i szczególnej opieki, bo w tym okresie rozwój dziecka jest w rozwoju człowieka najważniejszy. Natomiast młodzież licealna, która też kierując pismo do nas napisała, że oni sobie nie wyobrażają, żeby się dzieci przyglądały, jak to młodzież dorastająca, prawie dorosła przebywa obok. Szanowny panie, ja od bardzo młodych lat, pamiętam swoje dzieciństwo jako 6-latek i nawet wcześniej, pięcio-, i wszystkie lata młodości, to wiem, że największą wartością i dzisiaj młodego pokolenia, ten problem który mamy to jest to, że oni zostali zamknięci w czterech ścianach z powodu pandemii, bo młody człowiek potrzebuje kontaktu z drugim człowiekiem, bo właśnie dziecko w przedszkolu to nie tylko wychowanie do poszanowania mienia, drugiego człowieka, obywatelskie, ale także prospołeczne. Przecież każdy wie,

a ja, mając za sobą wychowanie dzieci małych i dorastających, wiem i pamiętam, że zawsze to najmłodsze chciało rozmawiać. Ile razy było tak, że pukało w drzwi, żeby dostać się, co robi to starsze, bo to jest naturalne. I nie bardzo rozumiem, nie znam nawet takich teorii, żeby izolować dzieci przedszkolne od młodzieży starszej, wręcz odwrotnie powinno być. W naszym pięknym mieście Lublinie realizujemy wiele zadań. Poza zadaniami oświatowymi również zadania ogólnospołeczne. I jak cała Polska wie, miasto Lublin otrzymuje nagrody, jeśli chodzi o programy realizowane, kierowane do seniorów. Ja byłam na setkach spotkań, na spotkaniach dużych rodzin, na kongresach, i zawsze razem z osobami starszymi, seniorami, w średnim wieku, młodzieżą, są także dzieci przedszkolne, jaka wielka radość. I czasami mi się wydaje, że oni nas uczą dorosłych, jak powinniśmy się w niektórych sytuacjach zachować. To wielka wartość. Nie izolujmy. Nie wyobrażam sobie, żeby te argumenty były argumentami, które, no, miałyby mi sugerować, że dlatego, że nie chcemy, młodzież starsza nie chce widzieć dzieci w wieku przedszkolnym.

Jeśli przejdziemy, dalej idąc, stwierdzenie do pana prezydenta, że kłamstwo ordynarne było to, że na dwa oddziały klas pierwszych – chciałam poinformować, iż członkowie Komisji Oświaty wiedzą, że na tym posiedzeniu Komisji, gdzie omawiano problemy zarówno przedszkoli i szkół, także była pani dyrektor Markowska, byli przedstawiciele Rady Rodziców, byli nawet, przysłuchiwali się uczniowie z Młodzieżowej Rady, także konsultacje były. Proszę państwa, na tym spotkaniu ogólnym Komisji Oświaty pani dyrektor podniosła niektóre elementy, które pan poruszył, chociażby te, dotyczące biblioteki, czy sal, które w tej chwili są usytuowane na dole, na parterze. I po wysłuchaniu, nawet w trakcie, pamiętam doskonale, pani skarbnik dzwoniła do pana prezydenta Artura, pan dyrektor Dziuba również był, czy po tych propozycjach, po tych problemach, które nam przedstawiła na Komisji pani dyrektor Markowska, daje się coś wypracować, wziąć pod uwagę, uwzględnić. I w wyniku tych ustaleń na Komisji, tuż po Komisji te rozmowy miały miejsce, już po oficjalnym zakończeniu. Efektem tych rozmów było spotkanie. Jak dziś pamiętam, chyba to był czwartek, czy piątek, nieważne, za kilka dni u pana prezydenta Artura Szymczyka, gdzie uczestniczyła pani dyrektor Markowska, pan dyrektor Dziuba, pan prezydent Banach, pani dyrektor Ewa Dumkiewicz-Sprawka i ja, i rozmawialiśmy wszyscy. Pani dyrektor swoje problemy przedłożyła, pan dyrektor Dziuba miał projekt i miałam wrażenie wówczas, i byłam przekonana, i jestem przekonana, że wtedy ustaliliśmy pewne uzgodnienia, iż będą małe zmiany dotyczące sal. Nie zapomnę takiego na przykład elementu, który podniosła pani dyrektor Markowska – no, a ja potrzebuję takie małe pomieszczenie na sprzęt, chociażby na przykład na miotły, gdzie wiosną, latem zamiatamy ścieżki, czy taczkę, czy gdzieś. Pan dyrektor Dziuba wpadł na taki pomysł, czy nawet pani dyrektor Ewa, nieistotne – proszę panią, no, znajdziemy, gdzieś za chwilę przyjrzymy. A któryś z państwa mówi – a jakby to był taki z boku blaszak? Pani dyrektor wręcz zachwycona odpowiedziała wprost – bardzo dobrze, ja wcale nie muszę mieć to w budynku, że nawet to będzie dla mnie lepsze. Pokazuję mechanizm rozwiązywania problemów. I byłam przekonana, że te problemy są rozwiązane. Mało tego, na tym spotkaniu, co zresztą też po tych problemach podniesionych przez panią dyrektor, również był rozważany problem hałasu, o którym pan podnosi, że dzieci, prawda, jak będą przebywać już na..., będą w tym budynku, to może być problem hałasu i problem remontu, i matury. I pani dyrektor na propozycję oto taką,

że na czas remontu, uznaliśmy, że skoro tak, również szukamy rozwiązania, to jest propozycja, iż młodzież, która zajmuje, zajmowała, bo już nie zajmuje budynku ulicy przy Krochmalnej, opuści i tam pani dyrektor i pani dyrektor Ewa Dumkiewicz-Sprawka, i pan prezydent Banach złożył deklarację, iż młodzież tę tam przeniesiemy – mówiąc kolokwialnie – na czas remontu, i tam będą uczyć się te pół roku, i również matura.

Proszę państwa, chcę tutaj dodać, że remont szkoły Vetterów zakładaliśmy na rok, a młodzież 2,5 roku przebywała w kilku placówkach. W tej szkole także 2,5 roku.

Proszę państwa, więc to nie jest tak, że nie było żadnych uzgodnień, że nie było rozmów. Troszeczkę mnie dziwi, bo czytałam wczorajszy artykuł w „Dzienniku”, i również wypowiedź pani dyrektor, jakoby z tego, w mojej ocenie, to moje zdanie, jakby nic się nie zadziało, nie było żadnych uzgodnień, żadnych prac. Malo tego, na tym spotkaniu ustalono, ponieważ cały czas pandemii, ja wcześniej byłam też chora, pani dyrektor Ewa i pani dyrektor Markowska, pan dyrektor Dziuba chyba też złożył deklarację. Ustalili na godzinę, pamiętam, 11.00, czy 11.30 wyjazd na ulicę Krochmalną, żeby tamten budynek zwizytować, bo pani dyrektor o to Markowska, pani dyrektor Dumkiewicz zaproponowała, pani dyrektor Markowska z przyjemnością, uradowana powiedziała tak, i taki wyjazd, z tego co wiem, miał miejsce. Więc nie można powiedzieć, że nie było analizy, nie było badań, nieznanym był problem.

Sprawa następna, więc ja już powiedziałam, tych odległości tych spalin. No, żebyśmy, nie wiem co robili, nie jesteśmy w stanie dzieciom i młodzieży zamieszkującym w Lublinie i tym, którzy przyjeżdżają do naszego miasta kształcić się, jeśli chodzi o młodzież uczęszczającą do szkół ponadpodstawowych, zapewnić luksusowe warunki i warunki, by mogli uczyć się na jednej zmianie. Tak się składa, że ja mam też wnuki, które chodzą już do szkół średnich, choć i nie tylko, bo i młodszych, i chodzą na, III klasa już liceum, na godzinę 10.00, 10.30, i wracają o 18.00 i później. Więc... I nie mam o to pretensji. Takie mamy warunki i możliwości. I zawsze mam takie już chyba zawodowe skrzywienie – mówię, że nasze miasto, nasze ukochane miasto porównuję do własnego gospodarstwa domowego. I wiem, nigdy nie było tak, że mogliśmy zaplanować, zrealizować, wszystko, co byśmy chcieli, marzyli, że zawsze w życiu dokonujemy wyborów, i również w przypadku inwestycji także.

Proszę państwa, żeby była jasna, bo i kolega Osiński, pan Adam – my nie zabieramy przedszkola żadnego, które było zorganizowane, czy jest na ulicy Dożynkowej. Myśmy przenieśli przedszkole, bo nie mieliśmy wyboru, w czasie roku szkolnego, w trakcie nauki dzieci w przedszkolu na Krochmalną, w wyniku tej ekspertyzy i tej oceny. I my chcemy, żeby te dzieci wróciły. Natomiast ten oddział, który tam jest, filia ze szkoły na Kalinie, to on zostaje, my nikomu tam nie zabieramy. Wracają dzieci, które były w przedszkolu na Starym Mieście, więc żeby była jasność.

Sprawa następna – my nie podejmujemy, nasz projekt uchwały brzmi: „Zamierza się przekształcić przedszkole”, nie likwidować, tylko przekształcić, bo będzie przedszkole z tych dwóch jedno.

Sprawa następna – dokumentacja remontu. No, proszę państwa, no, ja bym się cieszyła, żeby zarówno radni, ja, żebyśmy mieli na tyle czasu, a ponadto trzeba byłoby ekspertów obok nas, którzy by nam wyjaśniali, prowadzili

z nami dyskusje, informacje co do dokumentacji, żeby dokonywać jakichś ekspertyz, badań. Ja jednak mam zaufanie do dyrektorów wydziałów, do pana prezydenta. Pan dyrektor Dziuba w tym mieście wyremontował setki obiektów, prośbę państwa, i wierzę mu, i ufam, że ten obiekt i ten projekt także jest przez dyrektora starannie obejrzany, a zawsze bywa, że realizatorzy, ci, którzy zgłaszają się do wykonania danego zadania, generalnie w każdej sytuacji zadają dodatkowe pytania. Ja nie jestem aż takim fachowcem, żebym mogła, i nie zamierzam dokonywać pełnej oceny dokumentacji, która jest typowo techniczna, parametry, choć też trochę wiedzy w tym temacie mam, ale nie mam uprawnień i nie odważyłabym się.

Jeżeli chodzi, proszę państwa, to stowarzyszenie – zespół przedszkolny, liceum. My nie zamierzamy, takiej mowy nie było i w żadnym dokumencie, ani w tych projektach, które mamy dzisiaj, ani w następnych, żeby tworzyć zespół liceum z przedszkolem. Jak pan dobrze wie, i pan prezydent Banach o tym także powiedział, wejścia są oddzielne, boisko, które tam jest, to jest boisko asfaltowe, które tak naprawdę w ogóle już nie powinno być używane, bo i Sanepid, i w ogóle bezpieczeństwo jest zagrożone, bo wystarczy, że dziecko upadnie i na asfalcie może nie tylko zderzyć całe kolano, ale jeszcze wiele innych dolegliwości, ono i tak wymaga remontu. No, może rzeczywiście jest zbyt blisko, ale to nie znaczy, że jest za blisko. Ja chcę panu powiedzieć, że ta Dożynkowa to jest to obiekt wybudowany na cele handlowe, jest to Stokrotka, i tam od ulicy Dożynkowej, która też nie jest uliczką wewnętrzną, tylko dość ruchliwą, prowadzącą do kilkuset mieszkań, bo wjeżdżają, z tej ulicy są drogi, tzw. odgałęzienia, bo też znam ten teren, też nie jest to jakieś miejsce wymarzone, plac maleńki, urządzony między dwoma budynkami. I jeszcze raz mówię – my nie zabieramy tych dzieci, tylko te dzieci mają prawo powrotu do tego rejonu, gdzie mieszkają ich rodzice i oni również, czyli do śródmieścia, Stare Miasto konkretnie, jeżeli chodzi o Przedszkole 26.

Sprawa tych 15 mln. Ponieważ sesja i pana wypowiedź jest informacją publiczną, słuchają nas mieszkańcy Lublina, nie wiem, skąd te 15 mln – pan wyliczył, że taki to koszt. Otóż, czytałam, że oferty zgłoszone na remont tego parteru, który będzie w przyszłości obszarem przeznaczonym dla przedszkola, to jest od 5,5, 5,6, 5,7, 6,5, a więc będzie oscylował około 6 mln. 15 i 6 – to jest jeszcze 9 mln. Nie wiem, skąd, jakie to będą koszty tak nagłe i co stanowi to, jaki wydatek, jakie wydatki, jakie koszty tych 9 mln, więc proszę też szanownych państwa, żebyśmy jednak mieli tę informację, bo później dziennikarze napiszą – no, zamiast, prawda, 5,5, to będzie za 15 mln – żeby była jasność. – **(Wiceprzew. RM M. Nowak** „Jadziu, dziennikarze do soboty nie zdążą napisać, jak będziesz mówić...”; **inny głos w tle** – wypowiedź nieczytelna) – Proszę państwa, mało tego. Chciałam jeszcze powiedzieć, że sytuacja jest jeszcze następująca: dzwonił do mnie pan przewodniczący Rady Rodziców, już po tych wszystkich spotkaniach, ustaleniach. Pani dyrektor była nieobecna, nie wiem, z jakiego powodu – na prawo i zachorować i być nieobecna – i prosił, żeby się spotkać, więc ja powiedziałam, że nie wypada bez gospodarza spotykać się, bo to pani dyrektor ma najwięcej do powiedzenia, pani dyrektor odpowiada za organizację pracy, za bezpieczeństwo, więc zaczekajmy, ustalimy, jak wróci pani dyrektor; jestem gotowa, i takie spotkanie będzie, zaproszę i pana prezydenta, i dyrektora Dziubę, i panią dyrektor Ewę; no i umawialiśmy się wstępnie na miniony poniedziałek. Niestety minął tydzień, telefonu nie miałam, takiej propozycji



spotkania. Ja tylko informacyjnie, nie mam pretensji, tylko informacyjnie, że także deklaracja taka była, oczywiście informując...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pani radna, może byśmy tak się zbliżali już do końca, dobrze? Bardzo proszę.”

**Radna J. Mach** „Już za chwileczkę kończę. Więc... I na koniec mój apel, mój apel do pana, żeby jednak, no, troszeczkę czasami może przeanalizować, czy takie zarzuty wprost, ostre, bezpodstawne, oceniające drugą osobę, nie stawiać publicznie, bo nie zawsze one są słuszne. To jest jedna sprawa. A druga – proszę także pamiętać, że wszystkie dzieci są nasze i rodzice, którzy..., rodzice dzieci, które są w tej chwili dowożone, zbierają się na Placu Zamkowym, najpierw je trzeba tu dowieźć, tu czekają, później na określoną godzinę muszą rodzice przyjechać, nie na zasadzie, że tak jak do przedszkola mogą przyjść 15 minut później, jest wielkim utrudnieniem, i oni też mają prawo i oczekują od nas, od radnych, żeby zgodnie z tym, co im powiedzieliśmy, że nie jesteśmy..., że jesteśmy w sytuacji bez wyjścia i musimy dzieci zabrać z byłego obiektu przedszkola, ale dzieci wróca. No i rozwiązanie, które jest, uważam... - (**Głosy radnych** – nieczytelne, jednocześnie z Radną J. Mach; **Radny E. Bielak** „Jadzia, dzieci są rodziców, nie nasze, dzieci są rodziców. To komuna mówiła, że są nasze...” – Gieniu, nie przeszkadzałam ci, kilka razy mówisz, nie przeszkadzam ci. Więc chciałabym, żebyśmy byli wyrozumiali i brali pod uwagę również fakt... - (**Radna Elżbieta Dados** „Jadziu... konkretniej, no, ile ty mówisz...”) - ...że każdy rodzic ma oczekiwania. Dziękuję bardzo. – (**Radna E. Dados** „No...”; **Radny T. Pitucha** „Godzinę czasu, ludzie, załamać się można.”).

**Przew. RM J. Pakuła** „Nie, nie, bez przesady, 31 minut. – (**Głos** „Miałam powiedzieć, że 30 minut...”) – Pani Małgorzata Suchanowska, bardzo proszę, jak można, to odrobinę krócej. – (**Radny Z. Ławniczak** „Bijemy rekordy. Brawo, bijemy rekordy. Kto teraz... 32 minuty...; **Radna E. Dados** „O, Jezu kochany.”).

**Radna M. Suchanowska** „Dziękuję, kochani radni...”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Tylko nie w kółko to samo, no...”

**Radna M. Suchanowska** „...za to, że wytrzymaliście taki szmat czasu, a ja tylko parę zdań. Chciałam podsumować tę całą dyskusję, oczywiście tak, w gestii tej, jak ja to odbieram i myślę.

Chciałabym pana serdecznie przeprosić. Pan dzisiaj się..., pokazał wielką odwagę społeczną, jest pan zainteresowany dziećmi, otoczeniem swoim, w którym pan przebywa, z którym się pan na co dzień spotyka. Pana troska o młodzież, o dzieci jest wyjątkowa i bardzo mnie to wzrusza. To, że pan użył takich słów, trochę i krytycznych, ma pan do tego prawo. Pan to wszystko obserwuje, ma pan prawo się z tym nie zgodzić. A nasza władza powinna mieć grubą skórę, sięść do stołu z rodzicami i dojść do jakiegoś kompromisu i widzieć potrzeby mieszkańców. Nie tylko oszczędność w naszym mieście jest w tym momencie potrzebna przy tak wielki długi miasta. Miasto jest ogromnie zadłużone. I nie tylko na oszczędność na szkołach, które się po prostu chce likwidować

wać, łączyć z przedszkolami, jak widać... - (**Głos w tle** „Zmierzajmy ku końcowi...”) - ...takie rzeczy się robi. Ja bardzo chciałabym prosić, żeby bardziej na developerach oszczędzać, a nie naszej młodzieży, bo ten pan dzisiaj przyszedł do nas, żeby nam wskazać, że rodzice trochę inaczej myślę i inne mają potrzeby niż władza. I my, radni jesteśmy po to, żeby nie krytykować i nie punktować w każdym zdaniu tego człowieka, naszego mieszkańca, który jest naszym wyborcą. On nie przyszedł tu jako sam, on przyszedł, przedstawicielem jest jakiegoś ogółu. I przykro mi jest z tego powodu, że reaguje się od razu straszeniem osoby, która miała odwagę stanąć i się wypowiedzieć. No, bo najlepiej zastraszyć. Ja przeżyłam te czasy, kiedy się komuś, władzy nie podobało i szukała paragrafu na człowieka, ja przeżyłam już te czasy, moi rodzice to przeżyli. Więc nie zachowujmy się jak dyktatorzy, że wam, czy nam wszystko można, a ludziom, mieszkańcom Lublina nic nie można, nie może głosu podnieść. - (**Głos w tle** „Dzieciaczki to miłe istoty takie, że...”) – Jest mi bardzo przykro, że kosztem właśnie tych dzieciaków, tych miłych istot, kochany kolego, po prostu chce się oszczędzić. Jest mi ogromnie żal, ogromnie żal, że my nie widzimy tego, na czym można oszczędzać, dajemy bogaczom bogacić się jeszcze bardziej... - (**Radna E. Dados** „Małgosiu, merytorycznie zabieraj głos...”) – Plany za publiczne pieniądze dla developerów, a nie mamy pieniędzy na to, żeby budować przedszkola, żeby tej dyskusji nie było. Bardzo mnie serce boli z tego powodu. I uważam, że zawsze dogadać się można, i władza musi słuchać społeczności. Za mało jest przedszkoli. Na ulicy Dożynkowej nie ma przedszkola., Jeżeli rzeczywiście zostanie część przedszkola, czyli to były dwa, ja zrozumiałam, że to były dwa złączone przedszkola, jeżeli zostanie publiczne przedszkole, to to jest za mało. Budują się osiedla, developerzy budują nowe bloki, Narcyzowa się zabudowuje. Nie ma takiej możliwości, żeby te dzieci się pomieściły. Nie ma szkoły. Wszystkie dzieci są wożone bardzo daleko. Nie ma dróg. Ulica Dożynkowa popękała. Ostatnie tygodnie, kiedy ja widzę ciężarówki tak wielkie, że mój samochód mieści się pod podwozie tej wywroty, jedzie to asfaltem, który pęka, pęka, po bokach, przy krawężnikach, półtora metra od krawężnika jest gruz już, nie ma ulicy... - (**Radny D. Sadowski** „Panie przewodniczący, o czym my rozmawiamy?”; **Przew. RM J. Pakuła** „Nie, no Polska w ruinie, no.”) – O tym rozmawiamy, o tym rozmawiamy, że nie myśli się o tym, jak budować Lublin z głową, tylko od tyłu – wpierw developer buduje, a ludzie mają cierpieć jego po prostu...”

**Przew. RM M. Suchanowska** „Ale pani radna, wracamy do Przedszkola 14, naprawdę. Dosyć tego. No, niechżesz pani opanuje swoje emocje...”

**Radna M. Suchanowska** „Gdyby było zbudowane przedszkole, to bym nic nie powiedziała. Jeżeli to by były budowane drogi, później przedszkola, szkoła i developerka wpuszczona, to ja bym nigdy nic nie powiedziała, ale jest wszystko na odwrót, bo nie ma działek miejskich nawet na obiekty użytku publicznego, nie ma, nie ma na przedszkola, ludzie dzieci wożą bardzo daleko. I w tej chwili bardzo pana przepraszam za to, że się uniosłam i bardzo pana przepraszam za tę dyskusję, która była skierowana na pana, na krytykę pana wypowiedzi. Ma pan prawo się tak wypowiadać, pan ma prawo krytykować władzę i ma prawo krytykować nawet mnie, ponieważ ja jestem przedstawicielem mieszkańców, ja też się mogę mylić i ja też mogę źle zrobić. Więc przepraszam

pana jeszcze raz za kolegów, że odważyli się, i za prezydenta, że odważyli się pana tak potraktować dzisiaj na sesji. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pani radna Monika Kwiatkowska, pani przewodnicząca, bardzo proszę.”

**Radna Monika Kwiatkowska** „Tak, dziękuję panu przewodniczącemu. Wysoka Rado! Państwo Prezydenci! Ja chciałam tylko powiedzieć, że uważam decyzję o umieszczeniu przedszkola na ulicy Farbiarskiej za jedną z lepszych i zdroworozsądkowych. Bardzo przychyliam się tutaj do wypowiedzi pana radnego Popiela, no i oczywiście radnej Mai Zaborowskiej, która dokładnie i szczegółowo zna tę kwestię, i której właśnie też dziecko codziennie rano jest dowożone z Placu Zamkowego do przedszkola na ulicę Dożynkową.

Natomiast jeszcze tylko się odniosę do wypowiedzi pana, że ja przez jakiś czas tej wypowiedzi to szczerze nie wiedziałam, czy pan tutaj reprezentuje Radę Rodziców, czy developera. Także tyle w tym temacie. – (**Radna M. Suchanowska** „Już... Nie wytrzymam... (śmiech).”).”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Widzę, że zgłasza się pan z Rady Rodziców. Proszę pana, krótkie *ad vocem* – trzy minuty panu dają.”

**Przedst. Rady Rodziców VII LO** „Dziękuję, panie przewodniczący. Teraz już powinno być dobrze. Szanowni Państwo! Krótko odniosę się tylko do pewnych zarzutów, które tutaj zostały przeciwko mojej wypowiedzi skierowane.

Po pierwsze – nie powiedziałem, że spaliny unoszą się do góry, tylko że powietrze gorące z wylotów wentylacji unosi się do góry – takie są prawa fizyki. Tak, są wyloty... - (**Głosy w tle** – nieczytelne) – Proszę? – (**Radny D. Sadowski** „Pan mówił o Szkolnej – tam dzieci przy „dziewiętnastce” by miały lepiej, bo...”).”

**Przew. RM J. Pakuła** „Panie przewodniczący, państwo radni i proszę pana, ja panu udzieliłem 3 minuty, żeby pan się wypowiedział i proszę nie wdawać się w dyskusję w tej chwili z radnymi. Mam pan coś do powiedzenia przez te 3 minuty, to pan mówi. Nie ma pan, to ja panu odbiorę głos i kończymy.”

**Przedst. Rady Rodziców VII LO** „Więc odnoszę się w takim razie do kwestii merytorycznych, a mianowicie do dokumentacji budowlanej, z którą – powtarzam – nie zapoznaliście się państwo, nie zapoznaliście się i pomimo obietnic pani Jadwigi Mach, przewodniczącej Komisji Oświaty i Wychowania, nie pojawiliście się państwo w szkole z wizją lokalną, a to było uzgadnianie 7 grudnia na Komisji, że taka padła propozycja ze strony pana radnego Drozda i ze strony pana radnego Jurkowskiego, że może jednak po pierwsze – warto byłoby się pochylić nad potrzebami szkoły, jeśli chodzi o projekt budowlany, a po drugie, że może warto by było jednak zobaczyć, jaka jest rzeczywista sytuacja lokalowa, ponieważ wszelkie analizy lokalowe wcześniej były wykonywane, w trakcie obecności, owszem, szkoły Vetterów, u nas w budynku, ale w trakcie nauczania zdalnego, więc troszeczkę rzeczywiście ten budynek wyglądał na pusty.

Natomiast w momencie, kiedy jednocześnie były obie szkoły we wrześniu, kiedy uczniowie wrócili z nauczania zdalnego, dopiero było widać, jak brakuje miejsca w tej szkole, a wtedy była mniej więcej taka liczba dzieci, jaka będzie

po wpuszczeniu tam przedszkola. Wtedy można by było sobie skonfrontować, na ile państwa wyobrażenie o sytuacji w szkole po przebudowie jest bliskie faktom. To po pierwsze.

A po drugie – dokumentacja budowlana, z której wynika dokładnie zupełnie coś innego. Najpierw państwo mówicie o tym, że będzie rozdzielona funkcja przedszkola od liceum, a później – jak to fajnie, że będzie kontakt pomiędzy jednymi i drugimi. To będzie kontakt, czy nie będzie? Gwarantuję państwu, że jak spróbujecie zgłębić się w tę dokumentację budowlaną, a ja sobie zadałem ten trud, w odróżnieniu od państwa, to dojdziecie do wniosku, że nie wiecie, czy będzie tam rozdzielona funkcja przedszkola od liceum, czy też nie. I jednocześnie te wymagania, które niby miały zostać spełnione na podstawie rozmów z prezydentem Szymczykiem i z dyrektorem Dziubą o ewentualnym dopasowaniu projektu budowlanego do potrzeb przedszkola, żeby przynajmniej jakieś elementarne potrzeby zostały pod względem administracji, pomieszczeń socjalnych tam na dole zaspokojone, że to zostanie dokonane. Nie zostało. Proszę się zapoznać z dokumentacją, Dokumentacja ani na jotę nie została zmieniona i z dokumentacji właśnie wynika, to jest zapisane bardzo wyraźnie, w odpowiedzi nawet na pytanie zamawiającego..., na pytanie oferenta w przetargu, czy będzie młodzież przechodzić licealna, przechodzić przez budynek szkolny do części gimnastycznej. Nie. Jest wyraźnie odpowiedź – będzie przechodzić na zewnątrz budynku. To jest odpowiedź w dokumentacji budowlanej. Proszę się z tym zapoznać. Takie właśnie warunki zamierzacie państwo zafundować młodzieży licealnej. Więc przedwczesne jest dzisiejsze głosowanie. Państwo najpierw powinniście się udać na rzetelnie przeprowadzoną wizję lokalną, zapoznać się ze wszystkimi dokumentami, zapoznać się ze wszystkimi analizami, bo nieprawdą jest, że nie ma możliwości, aby przeprowadzić porządną analizę. Po drugie – co ma demografia dzisiejsza do tego, co się będzie działo w przedszkolach i szkołach za rok, półtora roku i dwa lata, i skąd ja mam prognozy o tym, że będą takie, a nie inne nabory. Stąd, że państwo przedstawiciele Urzędu Miasta sami wypowiedzieliście się do mediów, po pierwsze – o rzekomych uzgodnieniach z panią dyrektorem w tym zakresie, a po drugie, to jest dokładnie z wczoraj artykuł, można sobie zobaczyć w „Dzienniku Wschodnim”, co zostało niby ustami pana prezydenta Banacha wypowiedziane, a po drugie – dane o prognozach naboru, jaki będzie miał w czerwcu, to też jest po prostu prognoza przeprowadzona przez Wydział Oświaty. I ja nie wymyślam tutaj żadnych danych, że będzie 40 oddziałów, bo sam pan prezydent na początku dzisiejszej sesji o tym powiedział, że 40 oddziałów...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Proszę pana, pięć minut już pan mów, proszę kończyć wypowiedź.”

**Przedst. Rady Rodziców VII LO** „...więc ja opieram się wyłącznie na faktach...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Proszę kończyć wypowiedź.”

**Przedst. Rady Rodziców VII LO** „A jeśli chodzi o wyliczenie 15 mln, pani przewodnicząca, to odsyłam do dokumentu, z którym państwo powinniście się zapoznać, do wniosku, który został do pana prezydenta w piątek skierowany.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Proszę pana...”

**Przedst. Rady Rodziców VII LO** „...i państwo dostaliście jego kopię, dlatego że na konto przewodniczącego Pakuły została wysłana kopia do państwa wiadomości. Jeżeli nie zostało to rozesłane, to już proszę do pana przewodniczącego tutaj kierować pretensje, bo państwo powinniście się ze wszystkimi argumentami wcześniej zapoznać, bo one były w tym wniosku zawarte, łącznie z tym wyliczeniem, skąd ja wziąłem kwotę 15 mln.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Proszę pana, mówi pan już 6 minut. Bardzo proszę o skończenie tej wypowiedzi.”

**Wypowiedź Przedst. Rady Rodziców VII LO** – nieczytelna,.

**Przew. RM J. Pakuła** „Widzę, że pan prezydent Artur Szymczyk się zgłasza, a także, właśnie, i pan prezydent Mariusz Banach. Panowie ustalcie między sobą, kto pierwszy, udzielam wam głosu.”

**Zast. Prez. A. Szymczyk** „Ja może się odniosę do tego, co tutaj pan powiedział, o tych kwestiach. Nie będę analizował szczegółowo dokumentacji projektowej, bo ona rządzi się swoimi prawami i ma spełniać pewne konkretne przepisy. Powiem tak: obiekt, który zaprojektujemy i wykonamy, będzie spełniał wszystkie wymogi związane z przepisami budowlanymi i zostanie odebrany do użytkowania (część wypowiedzi nieczytelna – chwilowy zanik fonii). To tak. I nie będę mówił o spalinach, kwestii odległości od parkingu i innych elementach, placu zabaw. Wszystkie te warunki oczywiście muszą być spełnione i będą spełnione. To tak w kwestii podsumowania troszkę, odpowiedzenia na to pytanie, bo jak słucham tego, co pan mówi, to wychodzi na to, jakbyśmy robili jakąś samowolę budowlaną. Nie, nie robimy samowoli budowlanej. To w tej kwestii. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Pan Mariusz Banach – bardzo proszę, panie prezydencie.”

**Zast. Prez. M. Banach** „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo! Kilko z państwa zadało mi pytania, w związku z tym pozwólcie państwo, że krótko odpowiem. Chciała zabrać głos jeszcze pani dyrektor Ewa Dumkiewicz-Sprawka, to też wiem, że już długo na ten temat rozmawiamy.

Szanowni państwo, po pierwsze, odpowiadając panu radnemu Popielowi na temat trybu tej pracy. Wiecie państwo, to jest prawda, że ja mam czasami taką wątpliwość, czy nie za bardzo zabieram państwu czasu rozmowami w kółko na ten sam temat. A jak państwo pamiętacie, problem związany z tymi przedszkolami my omawiamy już od roku, bo w lutym ubiegłego roku przecież zwołaliśmy z tego powodu nadzwyczajną sesję i od tamtego czasu na ten temat rozmawiamy również w lutym, kiedy odstąpiliśmy od projektu Kapucyńskiej. Doszło do pierwszego spotkania z panią dyrektor Markowską i dyrektorami przedszkoli, i od tamtej pory dyrekcje tych placówek znają ten projekt.

Jeżeli chodzi o to, w jaki sposób państwo byli zapoznani z projektem budowlanym – proszę państwa, ja ciągle uważam, być może błędnie, ale ciągle uważam, że miejscem do takich rozmów są komisje. Odbyły się dwie debaty na Komisji Rodziny i na Komisji Oświaty, kiedy pochylaliśmy się wspólnie nad tym projektem, i mogliśmy się temu projektowi przyjrzeć. Ale wcześniej, wbrew temu, co pan mówi, nie wiem, z jaką, i to z taką wielką pewnością, odbyła się, państwo wiecie, bo sam państwa oprowadzałem, odbyła się wizja lokalna, przeszliśmy po szkole i wtedy przyglądaliśmy się bardzo dokładnie projektowi, pytając również dyrektora Dziubę o to, w jaki sposób zapisy projektowe przekładają się na rzeczywistość. Nie jest też prawdą to, że na sugestie pani dyrektor Markowskiej nie znaleźliśmy na dole pomieszczeń administracyjnych dla VII Liceum, bo znaleźliśmy. Ja w tej chwili szczegółów nie pamiętam, pani dyrektor będzie pamiętała pewnie, wydaje mi się, że nawet gabinet pani dyrektor Markowskiej pozostaje w tym samym miejscu.

Jeżeli mam odpowiedzieć panu radnemu Bielakowi, rozumiem, że powtórzę to po raz kolejny, no, wybaczcie państwo, ale skoro pan radny o to pyta, to wyjaśnię jeszcze raz. Proszę państwa, w budynku na Dożynkowej znajduje się, to jest budynek przeznaczony na działalność Przedszkola 89. To jest przedszkole, jak pan radny nazywa państwowe, choć państwowych nie mamy już od 1990 roku, to jest przedszkole nasze, samorządowe 89. Ono jest częścią zespołu, tego, który tu się dzisiaj też pojawia, Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4, którego dyrektorem jest Krzysztof Szulej. Krzysztof Szulej jest szefem tego przedszkola. I ono tam zostaje. Natomiast zabieramy 26, chcemy to zrobić jeszcze koniecznie przed wrześniem, żeby pan dyrektor Szulej mógł przeprowadzić pełną rekrutację, bo w tym budynku docelowo ma się znajdować 10 oddziałów przedszkola, czyli to będzie jedno z większych przedszkoli w Lublinie, 10 oddziałów przedszkola przeznaczonego dla mieszkańców ulicy Dożynkowej i okolic. To się nie zmienia, my nie rozwiązujemy dzisiaj żadnego przedszkola, nie ma w ogóle żadnego projektu dotyczącego rozwiązania jakiegokolwiek przedszkola. My te dwa przedszkola przenosimy na Farbiarską. Proszę państwa, proszę się przejechać jutro na Bronowicką 3, zobaczyć, jak wygląda ten budynek, bo to jest budynek niby w centrum miasta, na szczęście jakoś omijany, natomiast wiecie państwo, no, jest..., zresztą tę samą historię mieliśmy na Spokojnej, nie wiem, dlaczego pan radny tak źle wspomina tę operację, skoro wszystko wskazuje na to, że do dzisiaj ta operacja była bardzo słuszna i przeniesienie odzieżówki popularnej na Lwowską to był strzał w dziesiątkę, bo ta szkoła zaczęła się świetnie rozwijać, bo ma kapitalny budynek. Natomiast wiecie państwo, no, jest zawsze takie pytanie o granice. Granicą tej sytuacji jest wtedy, kiedy koszty remontu przewyższają koszty tej nieruchomości. Tak było na Spokojnej i tak jest na ulicy Bronowickiej. Ten problem naprawdę znamy od lat i wiemy, że ten problem trzeba rozwiązać, co nie znaczy, że rozwiążemy wszystkie problemy lokalowe przedszkoli w śródmieściu, bo *à propos* demografii, to nam jeszcze brakuje jednego budynku co najmniej, dlatego że my mamy jeszcze problem małego przedszkola, ale również w fatalnych warunkach, pracującego od lat w tym baraku na Placu Bychawskim. Szczerze mówiąc, to w pewnym momencie mieliśmy nadzieję, że uda się tam przenieść również to przedszkole, ale w tej chwili widzimy, że się ono już nie zmieści, więc my się nie obawiamy tego, że mamy tam dzieci za mało, ale ciągle widzimy placówki, które

moglibyśmy do tak nowoczesnego przedszkola, jakie tam ma powstać przy ulicy Farbiarskiej, przenieść.

Proszę państwa, ja uczę się tego, że ciągle powinienem jednak zabierać państwu czas na te dyskusje, żeby rzeczywiście, bo ja też myślę, że sesja Rady Miasta nie jest miejscem na odpowiadanie na te wszystkie pytania. Na pewno łatwiej byłoby nam rozmawiać na komisjach, z tym, że wiecie państwo, *à propos* tego projektu odbyło się naprawdę wiele komisji, spotkaliśmy się w szkole na Farbiarskiej, była specjalna komisja zorganizowana przez panią przewodniczącą, na której rozmawialiśmy o tych kolejnych, dużych projektach, odpowiadaliśmy na wszystkie pytania, pokazywaliśmy państwu te projekty budowlane. No, mnie się wydaje, proszę państwa, że naprawdę dużo zrobiliśmy. Ja oczywiście daleki też jestem od tego, żeby oceniać walory techniczne projektu budowlanego, bo absolutnie nie daję sobie prawa i nie chcę udawać, że się znam na projektowaniu budynków oświatowych. Natomiast był czas, żeby z tym projektem się na pewno dobrze zapoznać.

Proszę państwa, oddam głos, jeszcze na chwilę dosłownie dla pani dyrektor Ewy Dumkiewicz-Sprawki.”

### **Dyrektor Wydziału Oświaty i Wychowania UM Ewa Dumkiewicz-Sprawka**

„Dzień dobry państwu. Ja tylko powiem, proszę państwa, że VII Liceum Ogólnokształcące jest najmniejszym samodzielny liceum funkcjonującym na terenie naszego miasta. W ubiegłym roku szkolnym było dwustu... (chwilowy brak fonii – zakłócenia), w poprzednich było mniej, ponieważ państwo wiedzą o tym, że mamy dwa podwójne roczniki, ale jeden z tych roczników opuści gmach z końcem roku szkolnego.

Jeżeli chodzi o porównanie, to znalazłam w materiale, w roku szkolnym na przykład 2004 w VII Liceum Ogólnokształcącym w 21 oddziałach kształciło się 688 uczniów. Istotnie śp. Bogda Wagner wprowadzał różne formy, by przyciągnąć młodzież, m.in. funkcjonowało tam wiele klas dwujęzycznych wiele klas, gdzie rozwijane były zainteresowania w zakresie języków obcych i należy to stwierdzić.

Teraz wyjaśnię państwu istotę tej uchwały. My w tej uchwale, która jest podejmowana, nie mówimy w zasadzie o VII Liceum Ogólnokształcącym, ponieważ ono zostaje jako odrębna jednostka organizacyjna. Istotą tej uchwały jest zamiar zmiany siedziby zarówno Przedszkola nr 26, drugiego, i Przedszkola nr 14.

Jeżeli chodzi o przedszkola, w śródmieściu nie mamy żadnego przedszkola. Było przedszkole, proszę państwa, nr 4, jak państwo wiedzą, na Placu Wolności, zostało przeniesione w związku z powstaniem szkoły Urszulanek... - (**Radny E. Bielak** „Przepraszam bardzo, jest na Wolskiej.”) - ...przez Siostry Urszulanki, ale jest to jednak... - (**Radny E. Bielak** „Przepraszam bardzo, że pani wszedłem pani w słowo, ale jest przedszkole na Wolskiej duże...”).

**Przew. RM J. Pakuła** „Panie radny, ale niech pan nie przeszkadza. Ja widzę, że pan się zapisał do głosu, będzie pan miał możliwość, żeby się wypowiedzieć.”

**Dyr. Wydz. OiW E. Dumkiewicz-Sprawka** „Jest przedszkole przy ulicy Wolskiej i przypomnę państwu... - (**Radna J. Mach** „Może bliżej mikrofonu, bo

urywa głos.”) - ...oraz przedszkole dla dzieci z oddziałami integracyjnymi. Natomiast, jeśli chodzi o śródmieście, proszę państwa, nie mamy tego przedszkola.

Teraz powiem państwu tak: my mamy dane demograficzne i wiemy, ilu uczniów w kolejnych latach będzie się ubiegało o przyjęcie do szkół ponadgimnazjalnych, ponadpodstawowych, przepraszam. W tym roku około, łącznie z uczniami spoza obwodu liczymy, że to będzie około 6 tys., w następnym roku podobnie, ale proszę państwa, już za dwa lata maksimum 3 tys., ponieważ mamy pół rocznika młodzieży, która będzie kończyła klasy ósme. I taka docelowość tego VII LO, docelowo to liceum, proszę państwa, nie będzie więcej w strukturze organizacyjnej mieć, niż 8 oddziałów. I to jest po prostu, proszę państwa, policzone tak, że każdego roku dokonuje naboru na dwa oddziały, mamy czteroletni cykl, 8 oddziałów.

Co do tych 43 oddziałów, to my te zapewnimy miejsca tym dzieciom, ponieważ jest szereg w mieście liceów ogólnokształcących, które oprócz tego, że są samodzielne, wchodzi w skład zespołów szkół. Oczywiście na pewno będą takie przypadki, które miały miejsce wtedy, kiedy do szkoły ubiegali się uczniowie z dwóch roczników, że nie zawsze uczeń dostanie się do tej szkoły, którą sobie po prostu wymarzył, dlatego że będziemy mieć szkoły, które nie będą w stanie zwiększyć liczby oddziałów, na przykład III Liceum Ogólnokształcące. Ale proszę państwa, porównajcie sobie państwo liczby 688 uczniów i w tej chwili 281, a będzie około 250 w następnym roku. To jest zdecydowana różnica. Sięgając, proszę państwa, jeszcze wstecz, może tego nie powinnam robić, ale powiem – obok tego VII Liceum Ogólnokształcącego, wcześniej funkcjonowało tam Centrum Kształcenia Ustawicznego, które zostało przeniesione na ulicę Pogodną, więc naprawdę ten budynek był wypełniony. Z chwilą, kiedy liczba uczniów zaczęła się w tym budynku zmniejszać, państwo pamiętają, włączyliśmy tam gimnazjum i utworzyliśmy zespół szkół, by wykorzystać powierzchnie, które tam są, natomiast przez cały rok wszystkie pomieszczenia na dole, oprócz tych administracyjnych niektórych, były zajęte przez Zespół Szkół Ekonomicznych i funkcjonujące tam Liceum Ogólnokształcące. Bardzo się zaniepokoiłam, że my inwestujemy w sprzęt, a dowiedziałam się tutaj, że szkoła nie wykorzystuje tego sprzętu w realizacji procesu dydaktycznego.

Rozmawialiśmy z panią dyrektorem Markowską w ubiegłym roku w lutym, odnalazłam datę tego spotkania. Pani dyrektor Markowska zdecydowanie forowała opcję funkcjonowania tej szkoły jako odrębnej jednostki organizacyjnej, ponieważ jest, proszę państwa, oczywistą rzeczą, że sprawa nigdy nie zostaje zamknięta, bo przecież tak małe liceum możemy włączyć do jakiegoś zespołu szkół, możemy szukać również obiektu. Też będąc z panią Markowską na ulicy Krochmalnej mówiliśmy o tym, że jest to duży budynek, blisko dworca położony, też można rozważyć. Natomiast ideą tych uchwał jest po prostu kwestia poinformowania (część wypowiedzi nieczytelna – zakłócenia) zainteresowanych przedszkoli o tym, że zamierzamy zmienić siedzibę i poinformowania oczywiście rodziców dzieci uczęszczających do przedszkoli. Bardzo dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, mamy jeszcze dwóch dyskutantów i jeden wniosek formalny, więc zgodnie z procedurą pan Adam Osieński – wniosek formalny, bardzo proszę.”



**Radny A. Osiński** „Panie Przewodniczący! Ja stawiam wniosek formalny – po wyczerpaniu dyskutantów, tam chyba jest pan Ławniczak, jak mnie pamięć nie zawodzi, żebyśmy zamknęli w tym temacie dyskusję, bo już tu nic nowego nie wniesiemy. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję panu radnemu. Powtórzę w takim razie – mamy dwóch dyskutantów: pan Zbigniew Ławniczak, Eugeniusz Bielak. Najpierw wniosek formalny przegłosujemy, później udzielę panom głosu.

Głosowanie nr 11. Drodzy państwo, głosujemy wniosek formalny pana radnego Osińskiego za zakończeniem dyskusji po udzieleniu głosu dwóm zgłoszonym wcześniej radnym. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” skończeniem, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Bardzo proszę o wyniki. 21 głosów „za”, 4 „przeciw”, 3 „wstrzymujące się”. Wniosek pana radnego Osińskiego uzyskał wymaganą większość. Tak więc skończymy dyskusję po kolejnych dwóch mówcach. Jak o pierwszy pan Zbigniew Ławniczak - bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

**Radny Z. Ławniczak** „Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Szanowny Panie Gościu, tak mogę powiedzieć, bo nie pomnę pana godności, aczkolwiek proszę wybaczyć. Ja...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Proszę nie wymieniać nazwisk, nie będziemy musieli robić anonimizacji.”

**Radny Z. Ławniczak** „Ja oczywiście sarkastycznym niekiedy swoim dowcipem tutaj coś państwu sugeruję, ale nie będę mówił 32 minuty, żeby pobić rekord pani radnej, i wcale to nie jest uszczypliwość, tylko kwestia, powiem krótko. Przysłuchiwałem się tej dyskusji, no, oczywiście głównie temu, bo to jest pana zarzut i ja się też czuję w jakim sensie z drugiej strony, że ten zarzut też dotyczy mnie, ponieważ jestem radnym i członkiem Komisji Oświaty i Wychowania. I słuchając – absolutnie nie zamierzam z panem polemizować tutaj – natomiast, no, słuchając tego, co pan powiedział – nie odnoszę się do tego, że pan zarzucił prezydentowi kłamstwo i tak dalej, bo to już sprawa wewnętrzna pana prezydenta – jednak odnoszę się do tego jako ja, jako radny. I pan wielokrotnie powtarzał dzisiaj, że my nie zapoznaliśmy się z dokumentacją, nie znamy w ogóle niczego, tak jakby przyzwolenie dajemy na to, co się dzieje. Ja muszę panu powiedzieć, że w Radzie Miasta to są różni radni, nie wszyscy muszą znać się na dokumentacji. Od tego mamy specjalne służby i ten projekt architektoniczny czy wydanie pozwolenia na budowę na pewno według mnie, my mamy takie zawsze tutaj domniemanie, że jest zgodny z literą prawa i tak samo wiele inwestycji w Lublinie było tak realizowanych. I to, co powiedział pan prezydent Szymczyk – ja nie wyobrażam sobie, żeby nadzór budowlany odebrał ten obiekt, gdzie pan ciągle podkreśla, że tam jakieś spaliny mają zatruć kogoś, dzieci – no, to jest w ogóle jakieś absurdałne dla mnie. Druga sprawa – tylko tak na zasadzie porównania – niedawno debatowaliśmy nad zamknięciem właśnie jednostki przedszkolnej na Starym Mieście, i tam właśnie strażak, komendant Straży wniósł w trybie nadzoru taki wniosek, i my żeśmy jednak mimo tego, że rodzice chcieli, żeby te dzieci tam dalej, dla nas było najważniejsze zdrowie

dzieci, żeśmy spowodowali to, że ta placówka nie funkcjonuje. Dlatego nie wyobrażam sobie, żebyśmy akurat w tym momencie zaniechali, czy zaniebali pewnych jakichś tutaj czynności swoich. Pan, jako prawnik, może się zwrócić do organów ochrony prawnej – nadzoru budowlanego, Komendy Straży Pożarnej, chociaż ja nie sugeruję, żeby pan to robił, ale jeżeli pan chce i uważa, że są jakieś..., już nie wspomnę o prokuraturze, czy innych instytucjach, jeżeli są jakieś nieprawidłowości, to pan przede wszystkim powinien się zwrócić do tych jednostek, ale też my nie umywamy rąk, jako radni. Dlatego ja sobie nie wyobrażam, że..., bo w tej chwili to tak wybrzmiało, jakbyśmy przyzwolenie nadawali na coś takiego i narażamy przede wszystkim dzieci. Dla nas są najważniejsze dzieci. Zasoby, nieruchomości miasta Lublin są takie, jakie są. Wiele placówek, co tu podkreślał pan zastępca prezydenta, pan Mariusz Banach, wymaga kapitalnego remontu. Czasami to są takie decyzje administracyjne organów nadzoru, które dopuszczają warunkowo do użytkowania te obiekty i my doskonale o tym wiemy. Ale nigdy, przenigdy, proszę szanownego pana, radni, przynajmniej ja mówię o sobie, nie dopuściłbym do tego, żeby narażać zdrowie i życie, tutaj chodzi o życie uczniów, a komfort warunków nauczania w niektórych szkołach jest lepszy. Nie porównujemy Berylowej na przykład w tej chwili z VII Liceum. Na pewno standard różnych szkół budowanych w różnych okresach będzie inny. Ale z tych środków budżetowych, które mamy w budżecie, zawsze staramy się realizować zadania remontowe na bieżąco. Ja tylko tyle chciałem powiedzieć i myślę, że tu gra dużo emocji, myślę, w tym wszystkim i jak opanujemy te emocje i podejmiemy merytorycznie do tematu, to trochę może, na pewno nie trochę, a wyda się to zupełnie w innym świetle ta sytuacja zupełnie inna. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Pan Eugeniusz Bielak, bardzo proszę.”

**Radny E. Bielak** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Nie mogę się zgodzić, panie prezydencie, że macie takie dobre pomysły i że, powiedzmy, te rozwiązania są jedyne i najmądrzejsze. Dlaczego? Dlatego, że pan prezydent Żuk kiedyś, jak rozmawialiśmy jeszcze dawniej, kilka lat temu, tutaj powiedział, że trzeba budować przedszkola i szkoły w nowych osiedlach, tam, gdzie jest najwięcej dzieci. Dzisiaj najwięcej dzieci jest – 9,5 tys. – na Ponikwodzie. Przedszkole, załóżmy, że jest załatwione i na Felinie jest 7,5 tys., przedszkole jest załatwione, powiedzmy. Natomiast tam nie ma szkoły i tu jest w pobliżu przedszkole to, co powiedziałem, pani dyrektor Dumkiewicz mówiła, że jest przedszkole na Wolskiej. Ja doskonale wiem, że pani Dumkiewicz jest osobą wyjątkową, bo się zna, od lat pracuje na tym stanowisku i ma wszystko w paluszku, tylko jeszcze musi miasto Lublin dawać pieniądze, żeby te budynki oświatowe remontować i budować. Ja zdaję sobie sprawę doskonale, że jest bardzo ciężko, powiedzmy, teraz jak są stare dzielnice i stare budynki, i trzeba dowozić dzieci, ale i tak będą dzieci dowożone. Dlaczego? Dlatego, że... tylko, że nie tak daleko, nie w drugą stronę. Tu, ja uważam, że jest w środku miasta, z drugiej strony pani dyrektor może ma rację, że nie ma w śródmieściu, bo tu są Bronowice, nie? Więc moja rada jest taka, że uważam, że nie opłaca się remontowanie budynku, przerabianie go, bo koszty będą ogromne, tylko trzeba by znaleźć rozwiązanie i może przedszkole zapla-

nować i gdzieś wybudować. Czy nie byłoby lepiej? Natomiast tu zostawić budynek, wyremontować go, ile można, niedużymi nakładami i żeby to zostało, żeby ten remont wykonać, powiedzmy, w okresie wakacji. Dlaczego? Dlatego, że dzieci w liceum też będą, to nie jest tak, że jednak znikną dzieci. Dorośli mogą, dorosłe osoby do liceum mogą dojeżdżać, bo i tak spoza Lublina przyjeżdżają, czy stąd. Im to nie przeszkadza, bo komunikacja w Lublinie jest bardzo sprawna i dobrze funkcjonuje, nowy tabor mamy, jest..., z przyjemnością można wsiąść w te wozy i dojeżdżać. Natomiast tu się nie bardzo godzę, bo za mało konsultacji, nie prowadzicie państwo konsultacji z rodzicami, to jest dowód, że po prostu jednak się ludzie nie godzą na to i oni mają rację, rodzice, bo to są ich największe skarby ich dzieci. I tak jak każdy z państwa by chciał, żeby dziecko chodziło do dobrej szkoły, w bezpiecznym miejscu. Tam jest bezpieczne miejsce. I to nie jest atrakcyjne miejsce, trzeba dodać, nie? Natomiast, jeżeli jest szkoła dobra, są dobrzy nauczyciele, to trzeba to pielęgnować, bo jest bardzo ciężko o dobrych, bardzo dobrych nauczycieli – mówię o bardzo dobrych, takich, którzy nauczą wszystko, gdy dzieci nie będą musiały korków brać. Ja wiem, że jest dzisiaj jest wyścig szczurów, że są testy i te dzieci, powiedzmy, nie uczy się myślenia, tylko one mają zdawać testy, a życie weryfikuje i to trochę inaczej wygląda. Ja też z młodzieżą pracowałem i wiem. I po prostu trzeba ich uczyć myślenia i trzeba uczyć odpowiedzialności dzieci, nie łatwizny, tak jak to na dzień dzisiejszy niektórzy rodzice wychowują, że im wszystko wolno, nie? Ale o te dzieci my musimy i zadbać, i to jest nasz, radnych obowiązek i ja uważam, że trzeba więcej spotkań. Pani przewodnicząca Komisji, ja wiem, że pani mówiła, natomiast my radni, ja bym chętnie był na takim spotkaniu, na takiej Komisji, gdybym wiedział, że chodzi o zmiany, powiedzmy, jakieś tam ruchy w przedszkolach, że coś państwo planujecie. Chętnie bym zobaczył takie spotkania w dzielnicach. Ja wiem, że jest okres pandemii, ale myślę, że można takie spotkania organizować w środowiskach, w radach dzielnic, gdzie są pomieszczenia, gdzie są. Także więcej trochę zastanowienia i przyłożenia się, bo ja uważam, że to nie jest najlepsze rozwiązanie. Być może nie ma innego tu, bo jak nie ma budynku innego, to jest to duży problem, natomiast przerabianie starego budynku i remontowanie uważam, że to będą zbyt duże koszty. To jest moje zdanie. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję. Czy po tych dwóch, po tych kolejnych dwóch wypowiedziach radnych pan prezydent chciałby jeszcze zabrać głos? Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, przechodzimy do głosowania. Przypominam – jest to podjęcie uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia Przedszkola nr 14 w Lublinie (druk 1327-1).

Głosowanie nr 12. Kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymuje się” od głosu? Bardzo proszę o wyniki. 21 głosów „za”, 1 „przeciw”, 8 „wstrzymujących się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1092/XXXV/2022 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 23 do protokołu

**AD. 8.9. ZAMIARU PRZEKSZTAŁCENIA PRZEDSZKOLA NR 26 W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1328-1) stanowi załącznik nr 24 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia Przedszkola nr 26 w Lublinie (mamy to na druku 1328-1). Drodzy państwo, ja traktuję to, jakbyśmy odbyli już tę dyskusję, bo i wprowadzenie już było takie przez pana prezydenta i wasze głosy również dotyczyły Przedszkola 26, także zachęcam do tego, żeby już tego głosu nie zabierać, ale oczywiście, jeżeli ktoś z państwa się zgłosi, to ja tego głosu udzielę.”

**Radny P. Gawryszczak** „Ale głosujmy, panie przewodniczący.”

**Głosy radnych** „Przejdźmy do głosowania, panie przewodniczący.”\

**Radny P. Gawryszczak** „Jest to ta sama sprawa.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Możemy przejść do głosowania, tak? Nie widzę sprzeciwu. Bardzo proszę o określenie... O, jest, jest dyskutant – pan przewodniczący Zdzisław Drozd – bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

**Radny Zdzisław Drozd** „Ja tylko krótkie pytanie, w związku z tym właśnie, że na Komisji pani dyrektor przedstawiała zmiany w tym projekcie architektury tej szkoły, więc chciałbym tylko spytać, żeby nas poinformowano, jakie zmiany zaszyły w projekcie, bo ja oglądałem ten projekt no i tam były różne wątpliwości. Wprawdzie pan prezydent mówił o tej jakimś stoisku na miotły, ale chciałem wiedzieć, czy jakieś inne, co zostało zmienione w projekcie z tego, co zaproponowała pani dyrektor Markowska i tam nauczyciele z tej szkoły, bo też byli nauczyciele na Komisji. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Panie prezydencie, mogę prosić.”

**Zast. Prez. M. Banach** „Projekt nie został zmieniony. Zmieniony został podział tych pomieszczeń, to znaczy wiecie państwo dobrze, że te pomieszczenia, które są przeznaczone na pomieszczenia administracyjne i dla przedszkola, i dla liceum, można dzielić w sposób różny. My część tych pomieszczeń, które są na parterze, które miały być pomieszczeniami dla przedszkola, przeznaczyliśmy na pomieszczenia dla administracji, również dlatego, żeby na górę przenieść bibliotekę, natomiast projekt budowlany jako taki nie został zmieniony, bo wiecie państwo, to wymagałoby rozpoczęcia zupełnie nowej procedury, również procedury przetargowej, natomiast podział, powtarzam jeszcze raz, tych pomieszczeń on jest oczywiście dowolny, jeżeli chodzi o dorosłych. Jeżeli chodzi o dzieci, no to nie, ale jeżeli chodzi o dorosłych, to tak, a tutaj rozmawiamy o tych pomieszczeniach, które są od frontu, tej części takiej niższej. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Jeśli nie ma więcej pytań, możemy przejść...”

**Zast. Prez. M. Banach** „Pani dyrektor się, widzę, zgłasza jeszcze.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Tak, widzę właśnie, bardzo proszę, pani dyrektor.”

**Dyr. Wydz. OiW E. Dumkiewicz-Sprawka** „Ja odpowiem państwu w taki sposób: projekt był przygotowany na 10 sal dla przedszkola. W efekcie zmiany zostaje 9 sal, natomiast zgodnie z wolą pani dyrektor, wyrażoną w gabinecie pana prezydenta Szymczyka, jedna, zrezygnowaliśmy z jednej sali, a więc jedna grupa dzieci będzie mniej funkcjonowała i po prostu tam wszystkie pomieszczenia administracyjne i gabinet pani dyrektor zostaną na dole. Również pan prezydent się przejęczył, bo jeżeli chodzi o bibliotekę (część wypowiedzi nieczytelna – zakłócenia), biblioteka również będzie funkcjonowała na dole, na parterze. Bardzo serdecznie dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Jeśli nie ma więcej głosów państwa radnych, przejdziemy do głosowania. Nie widzę zgłoszeń. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 13. Drodzy państwo, głosujemy – kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? 23 głosy „za”, 2 „przeciw”, 6 „wstrzymujących się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1093/XXXV/2022 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 25 do protokołu

***AD. 8.10. ZMIANY UCHWAŁY NR 595/XVIII/2020 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 23 KWIETNIA 2020 ROKU W SPRAWIE PRZYJĘCIA PROGRAMU OCHRONY ZASOBÓW WODNYCH DLA MIASTA LUBLINA WRAZ Z ZASADAMI UDZIELANIA DOTACJI CELOWEJ***

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1314-1) stanowi załącznik nr 26 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt to podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 595/XVIII/2020 Rady Miasta Lublin z dnia 23 kwietnia 2020 roku w sprawie przyjęcia Programu ochrony zasobów wodnych dla miasta Lublina wraz z zasadami udzielania dotacji celowej (mamy to na druku 1314-1). Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, poddam ten projekt pod głosowanie. Sprzeciwu nie słyszę. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 14. Kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? 29 głosów „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1094/XXXV/2022 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 27 do protokołu

**AD. 8.11. WYRAŻENIA ZGODY NA SPRZEDAŻ CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWYCH STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN ORAZ MIASTA LUBLIN – MIASTA NA PRAWACH POWIATU POŁOŻONYCH W LUBLINIE PRZY UL. CMENTARNEJ ORAZ UL. DROGA MĘCZENNIKÓW MAJDANKA**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1321-1) stanowi załącznik nr 28 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż części nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Lublin oraz Miasta Lublin – miasta na prawach powiatu położonych w Lublinie przy ul. Cmentarnej oraz ul. Droga Męczenników Majdanka (mamy to na druku 1321-1). I kolejny raz, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to poddam ten projekt pod głosowanie. Nie słyszę sprzeciwu. Bardzo proszę o określenie tematu. Dziękuję.

Głosowanie nr 15. Drodzy państwo, głosujemy – kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? 24 głosy „za”, 1 „przeciw”, 6 „wstrzymujących się”. Informuję, że podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1095/XXXV/2022 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 29 do protokołu

**AD. 8.12. WYRAŻENIA ZGODY NA PRZYJĘCIE PRZEZ GMINĘ LUBLIN DAROWIZNY UDZIAŁU STANOWIĄCEGO WŁASNOŚĆ SKARBU PAŃSTWA W CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. RĄBŁOWSKIEJ /DROGA/**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1322-1) stanowi załącznik nr 30 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „A kolejny punkt to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie przez Gminę Lublin darowizny udziału stanowiącego własność Skarbu Państwa w części nieruchomości gruntowej położonej w Lublinie przy ul. Rąbłowskiej /droga/ (druk 1322-1). I kolejny raz, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to poddam ten projekt pod głosowanie. Jest zgłoszenie do dyskusji. Bardzo proszę, pan radny Piotr Popiel.”

**Radny P. Popiel** „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja tylko krótki apel do pana prezydenta. Szanowny Panie Prezydencie! I my takich projektów uchwał, jako gmina, potrzebujemy bardzo dużo. Bardzo się cieszę, że w końcu ulica Rąbłowska w dniu dzisiejszym będzie procedowana. Liczę na więcej. Dziękuję.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Przez chwilę mi się wydawało, że widzę zgłoszenie pana radnego Jakóbczyka. Ale nie. Dobrze. Czy w takim razie mogę ten projekt poddać pod głosowanie? Nie widzę sprzeciwu. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 16. Kto z państwa jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Kończymy. 31 głosów „za” – jednogłośnie podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1096/XXXV/2022 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 31 do protokołu

**AD. 8.13. WYRAŻENIA ZGODY TRWAŁYM ZARZĄDCOM NA ODDANIE W NAJEM LUB UŻYCZENIE CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1323-1) wraz z autopo-  
prawką (druk nr 1323-2) stanowi załącznik nr 32 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody trwałym zarządcom na oddanie w najem lub użyczenie części nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin (mamy to na druku 1323-1).”

**Radny P. Gawryszczak** „A, coś nie słyhać pana przewodniczącego.”

**Przew. RM J. Pakuła** „A, to już nie wiem, co się dzieje. Teraz już słyhać?”

**Radny P. Gawryszczak** „Tak, teraz tak.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Czyli co – jeszcze raz? Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody trwałym zarządcom na oddanie w najem lub użyczenie części nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin (druk nr 1323-1 wraz z autopo-  
prawką na druku 1323-2). I jeśli nie ma głosów w dyskusji, to poddam ten projekt pod głosowanie. Nie widzę głosów w dyskusji. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 17. Drodzy państwo, głosujemy – kto jest „za”, kto „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? 31 głosów „za” – jednogłośnie podjęliśmy przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 1097/XXXV/2022 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 33 do protokołu

**AD. 8.14. WYDZIERŻAWIENIA LUB WYNAJMU NIERUCHOMOŚCI GMINY LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1324-1) stanowi za-  
łącznik nr 34 do protokołu

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt to podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia lub wynajmu nieruchomości Gminy Lublin. – (**Radny P. Breś** „Nie słyhać, panie przewodniczący znowu...”) – Dobrze, dobrze. Czy pana radnego, pana przewodniczącego Nowaka słyhać? Powiedz Marcinie...”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Czy mnie słyhać w tym momencie? Tak? To poproszę o prowadzenie.”

**Radny P. Breś** „Słyhać.”

**Radny P. Popiel** „Przewodniczącego Jarosława również.”

**Radny D. Sadowski** „Panie przewodniczący, pana też było słyhać, jak pan pytał.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Otworzyłeś punkt, tak? Szanowni państwo, powtórzę jeszcze po panu przewodniczącym – jesteśmy w punkcie – podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia lub wynajmu nieruchomości Gminy Lublin (macie to państwo na druku 1324-1). Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, poddam projekt pod głosowanie. Nie słyszę. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 18. Kto z państwa radnych jest „za” pozytywną opinią niniejszej uchwały, kto jest „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Proszę o oddanie głosu. Wszyscy państwo radni zagłosowali. Proszę państwa, w głosowaniu udział wzięło 31 osób – wszyscy byli „za”. Projekt uzyskał opinię pozytywną.”

Uchwała nr 1098/XXXV/2022 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 35 do protokołu

**AD. 8.15. WYDZIERŻAWIENIA LUB WYNAJMU NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONYCH W LUBLINIE PRZY UL. KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE**

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 1325-1) stanowi załącznik nr 36 do protokołu

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia lub wynajmu nieruchomości położonych w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście (macie to państwo na druku 1325-1). Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, poddam projekt pod głosowanie. Nie widzę głosów w dyskusji, szanowni państwo. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 19. Kto z państwa jest „za” przyjęciem tej uchwały, kto jest „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Wszyscy radni oddali głos. Proszę państwa, w głosowaniu wzięło udział 31 osób, 30 osób było „za”, 0 „przeciw”, 1 osoba „wstrzymała się” od głosu. Projekt uzyskał opinię pozytywną.”

Uchwała nr 1099/XXXV/2022 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 37 do protokołu

**AD. 9. SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KOMISJI SKARG, WNIOSKÓW I PETYCJI RADY MIASTA LUBLIN W 2021 ROKU**

Przedmiotowe sprawozdanie stanowi załącznik nr 38 do protokołu

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Szanowni Państwo! Jesteśmy w kolejnym punkcie - Sprawozdanie z działalności Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Lublin w ubiegłym roku. Proszę państwa, czy jest potrzeba zreferowania tego porządku, tego sprawozdania? Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że to sprawozdanie zostało przeczytane i państwo się z nim zapoznaliście, a więc możemy zaproponować, aby w protokole obrad znalazł się zapis: Rada zapoznała się ze Sprawozdaniem z działalności Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta Lublin w 2021 roku.”

***Rada Miasta zapoznała się z przedmiotowym sprawozdaniem***



**AD. 10. SPRAWOZDANIA Z DZIAŁALNOŚCI KOMISJI REWIZYJNEJ I KOMISJI STAŁYCH RADY MIASTA LUBLIN W 2021 ROKU**

Przedmiotowe sprawozdania stanowią załącznik nr 39 do protokołu

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Szanowni państwo, analogiczna sytuacja, kolejny punkt - Sprawozdania z działalności Komisji Rewizyjnej i innych komisji stałych Rady Miasta Lublin w ubiegłym roku. I tutaj podtrzymam swój wniosek i propozycję, że jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że możemy dokonać zapisu w protokole. Nie słyszę głosu sprzeciwu więc proponuję, aby znalazł się w protokole następujący zapis: Rada Miasta zapoznała się ze Sprawozdaniem z działalności Komisji Rewizyjnej i komisji stałych Rady Miasta Lublin w 2021 roku.”

***Rada Miasta zapoznała się z przedmiotowymi sprawozdaniami***

**AD. 11. ZMIANY W SKŁADACH KOMISJI STAŁYCH RADY MIASTA LUBLIN**

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Szanowni państwo, przeszliśmy do kolejnego punktu – Zmiany w komisjach stałych Rady Miasta Lublin. Przekażę panu przewodniczącemu, który już głos odzyskał, prowadzenie sesji. Proszę bardzo, panie przewodniczący.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Z nadzieją, że mnie państwo słyszycie. Oczekuję na państwa propozycje zmian w komisjach stałych. Jeśli ktoś chce zgłosić jakieś propozycje, bardzo proszę, przez eSesję zgłaszamy się do głosu.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Nie, nie chwileczkę, chwileczkę.”

**Przew. RM J. Pakuła** „No, ktoś ten punkt zgłaszał.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Ja zgłaszałem.”

**Przew. RM J. Pakuła** „W jakimś celu.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „No i właśnie chcę zabrać głos. Szanowni państwo, bezproduktywnie nie zgłaszam takich wniosków, ale nie myślcie państwo, że zrobiłem to partykularnie, z myślą wyłącznie o sobie, choć również, bo chciałbym znaleźć się powtórnie w Komisji Samorządności i Porządku Publicznego oczywiście, co obiecałem, a ponieważ wyczerpałem już formułę zajęć akademickich w tym semestrze, to mogę z radością powrócić do pracy w tej Komisji. Moje pytanie formalne brzmi jedynie, czy jest jeszcze dla mnie tam miejsce.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Jest.”

**Radny E. Bielak** „Zbyszku, orkiestrę zamów.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Komisja Samorządności i Porządku Publicznego – zgłaszam swoją skromną osobę, swoją kandydaturę do prac w tej Komisji.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dobrze. Drodzy państwo, jeśli nie ma więcej wniosków, to przejdziemy do głosowania. Nie słyszę więcej wniosków. Bardzo proszę o określenie tematu. Przypominam – będziemy głosować przystąpienie pana przewodniczącego Marcina Nowaka do Komisji Samorządności i Porządku Publicznego.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „No i co? Ale ja nie mogę głosować nawet. A, to czekamy.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Głosowanie nr 20. Bardzo proszę, drodzy państwo, głosujemy – kto z państwa jest „za” tym, żeby przyjąć pana przewodniczącego Nowaka w skład członków Komisji Samorządności, kto jest „przeciw”, kto „wstrzymał się” od głosu? Mamy 30 głosów, bardzo proszę o wyniki. Jest 31. 31 „za” – jednogłośnie przyjęliśmy pana przewodniczącego do Komisji Samorządności. Gratuluję.”

**Wiceprzew. RM M. Nowak** „Dziękuję bardzo za kredyt zaufania, nie zawiodę państwa radnych.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Informuję państwa, że w związku z tym głosowaniem, Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie zmian w komisjach stałych Rady Miasta Lublin: § 1. *Do składu Komisji Samorządności został wybrany pan radny Marcin Nowak.* § 2. *Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.*”

Uchwała nr 1100/XXXV/2022 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 40 do protokołu

## **AD. 12. WOLNE WNIOSKI I INFORMACJE RADNYCH ORAZ PREZYDENTA MIASTA**

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt - Wolne wnioski i informacje radnych oraz Prezydenta Miasta. I pozwolę sobie na początek udzielić głosu samemu sobie.

Szanowni państwo, otrzymałem informację, że w 99% przypadków nie ma problemów technicznych podczas obrad Rady Miasta Lublin. Po pierwsze – włączacie państwo Facebooka i nie zdążacie na głosowanie. Po drugie – minimalizując okno eSesji, wyłączacie państwo świadomie, bądź nieświadomie Global i tracicie połączenie. Po trzecie – otwieracie podczas sesji po kilka, żeby nie powiedzieć kilkanaście okien, przeciążając komputer i przestajecie panować nad własnymi ekranami. – (**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Nareszcie, nareszcie, panie przewodniczący, nareszcie.”) – Podsumowując, chciałby państwu radnym uświadomić, że prosząc informatyków o pomoc, powodujecie wejście w wasz komputer i pracownicy doskonale widzą, czym zajmujecie się podczas sesji. Ja mogę powiedzieć tak: nie interesuje mnie to, co robicie podczas sesji, tylko przestańcie bez przerwy zasłaniać się problemami technicznymi, bo tak

jak powiedziałem na początku sesji, problemy w 99% leżą po stronie państwa radnych.

Drodzy państwo, dzisiaj był jeden, dosłownie jeden problem techniczny – był to problem pani przewodniczącej Mai Zaborowskiej z zalogowaniem się przed sesją. Cała reszta była powodowana państwa działalnością, a nie problemami technicznymi. Ja państwu dam jeden przykład, ja się na tym nie znam i nie będę państwu opowiadał, jak to od strony technicznej działa, ale od kilku sesji słyszy skargi różnych radnych, że nie widzą wyników głosowania. Drodzy państwo, w momencie, jak macie otwarte okno z Facebookiem, nie widać wyników głosowania. Ja naprawdę nie wiem, dlaczego, ale tak jest. Taką informację dzisiaj uzyskałem. Tyle z mojej strony. Bardzo proszę na przyszłość, żebyście państwo nie zganiali na problemy techniczne, tego, co sami narozrabiacie. Pan Zbigniew Jurkowski – bardzo proszę, udzielam panu głosu.”

**Radny Z. Jurkowski** „Dziękuję bardzo za możliwość zabrania głosu. Ja w dwóch tematach. Pierwszy temat – chciałem serdecznie podziękować panu radnemu Nowakowi, panu radnemu Bubiczowi i panu radnemu Popielowi za współpracę przy komisji stypendialnej dla studentów i doktorantów. Naprawdę była wzorowa współpraca. Jeżeli mieliśmy jakiś problem z ocenianiem kogoś, nawzajem żeśmy się kontaktowali, po prostu idealna współpraca. I poza tym też chciałem podziękować Wydziałowi Oświaty za perfekcyjne przygotowanie materiałów. Ponieważ jest pandemia, wszystkie materiały były zeskanowane, jakość skanów była bardzo dobra, także tylko wystarczyło parę nocy zarwać i się wszystko zrobiło. To jest jeden temat.

Drugi temat – chciałem się pochwalić, że 29 razy byłem wolontariuszem Wielkiej Orkiestry, w tej chwili będę po raz 30. wolontariuszem Wielkiej Orkiestry, mam identyfikator z numerem 1 i będę w niedzielę 30 stycznia od godziny 7.00 rano do godziny 24.00 pod Ratuszem zbierał na Wielką Orkiestrę. Poza tym każdy, kto przyjdzie i coś da do puszki, dostanie ode mnie super prezenty. Mamy tutaj dużo takich rzeczy, jak miksery, szczoteczki do zębów, ale wszystko są nieużywane, nieśmigane, także poza tym, jeśli ktoś ma ochotę, to na Allegro wystawiony jest w „Stół i Wół” wspólny posiłek do woli i dodatkowo do tego ekspres do kawy. W tej chwili wartość jest w licytacji – 306 zł, ale licytujemy do 14 lutego. Także wszystkich zapraszam w niedzielę przed Ratusz i będzie mi bardzo miło. Dziękuję.”

**Głos w tle** „Zaproszenie przyjęte.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Marcin Bubicz – bardzo proszę.”

**Radny M. Bubicz** „Serdecznie dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Oczywiście do tych podziękowań dołączam się do pana przewodniczącego |Jurkowskiego w zakresie prac komisji stypendialnej.

Chciałbym jeszcze dwie rzeczy poruszyć, myślę, że w swoim, ale także pana radnego Stanisława Brzozowskiego, któremu dziękuję za wspólną tutaj pracę, żebyśmy przejęli jako miasto ulicę Leszetyckiego. Tutaj pan radny animował wspólne pisanie pism w tej sprawie i dostaliśmy dzisiaj taką informację,

że jest już na etapie finalizacji, więc z tego miejsca chcę podziękować Zarządowi Dróg i Mostów, którego tutaj praca i zaangażowanie sprawiły, że faktycznie, już w końcu ta pusta plama na Czechowie zostanie wypełniona, powoli będziemy przyjmować tę drogę, więc będziemy także zwracać się do pana prezydenta o próbę, miejmy nadzieję w niedalekiej przyszłości, ujmowania remontu tej ulicy w budżetach naszego miasta.

Druga rzecz – chciałbym, ponieważ nie mieliśmy okazji od końca grudnia się spotkać, a dostaliśmy taką informację, że nastąpiła zmiana organizacyjna w Urzędzie Miasta Lublin, mianowicie zostały połączone dwa wydziały, chciałbym tutaj z sesji Rady Miasta Lublin najserdeczniej podziękować za wieloletnią pracę pani dyrektor Ludwice Stefańczyk, na której wsparcie ja, ale myślę, że wszyscy państwo radni mogliśmy liczyć na przestrzeni tych wielu lat. Zawsze z cierpliwością wysłuchiwała i gdy mogła pomóc, to zawsze tę pomoc nam oferowała i często sama inicjowała wiele dobrych rozwiązań dla naszych dzielnic. Pani dyrektor, serdecznie dziękuję za tę współpracę. Nowej pani dyrektor oczywiście życzę powodzenia i dziękuję, panie przewodniczący, tyle ode mnie.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Pan radny Eugeniusz Bielak.”

**Radny E. Bielak** „Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący ja mam do pana prośbę, bo pan tutaj rodzic nie mógł się zalogować i prosiłbym, żeby pan... prosił o głos. Także proszę pana, żeby pan udzielił głosu temu panu.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Ja tego głosu udzielę, jeżeli Rada na to wyrazi zgodę, choć prawdę mówiąc, jesteśmy w punkcie Wolne wnioski i informacje radnych oraz Prezydenta Miasta, więc niekoniecznie jest to miejsce na wypowiedzi osób spoza Rady.”

**Radny E. Bielak** „Natomiast chciał tam jedno, czy zdania pan powiedzieć. Nie wiem, co.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Ale to chyba nie w tym punkcie.”

**Radny E. Bielak** „To co, nie...?”

**Przew. RM J. Pakuła** „To tyle ze strony pana radnego Bielaka, tak?”

**Radny E. Bielak** „Tak.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Pan Adam Osiński – wniosek formalny odznaczył, czy pan prosi o głos?”

**Radny A. Osiński** „Tak. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Przyłączam się tutaj do tych wniosków dziękczynnych pod adresem pani dyrektor Stefańczyk, która pracowała przez wiele lat i rzeczywiście była osobą wyjątkowo i skromną, i taktowną do petentów, do interesantów, w związku z tym uważam, że jako Rada Miasta powinniśmy wystąpić o jakieś uroczyste, godne podziękowanie tu, być może na tej sali pani dyrektor, jakimś wyróżnieniem, nie wiem,

dypłom, może nawet Medalem Prezydenta Miasta Lublina uhonorować za wieloletnią pracę, no i nowej pani, która objęła to stanowisko dyrektora Wydziału również gratuluję i wszystkiego najlepszego życzę. Dziękuję bardzo.”

**Radna J. Mach** „I ja do tych gratulacji i podziękowań również się dołączam...”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pani radna, proszę zgłosić się przez eSesję, ja mam kolejkę. Pan Stanisław Brzozowski – bardzo proszę.”

**Radny S. Brzozowski** „Dziękuję, panie przewodniczący. Ja również dołączam się do tych podziękowań. Chcę powiedzieć, że będąc już radnym drugą kadencję, jestem w stanie docenić i w jakiś sposób właśnie wyróżniam tutaj panią Ludwikę Stefańczyk jako osobę niezwykle kompetentną, ale i też osobę szczególną pod względem jej całej, można powiedzieć, osobowości, jako człowieka.

Natomiast chciałem jeszcze też podziękować oczywiście w tej kwestii przejęcia ulicy Leszetyckiego, o którą razem ześmy z radnym Bubiczem występowali, ale Wydziałowi... Zarządowi Dróg i Mostów, ale przede wszystkim panu prezydentowi, który tutaj jakby był takim katalizatorem głównym, jeśli chodzi o tę kwestię przejęcia tej ulicy. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Leszek Daniewski – bardzo proszę.”

**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Dziękuję. Panie przewodniczący, no, podziękowań i tych ciepłych słów pod adresem pani dyrektor Ludwika Stefańczyk bardzo dużo. Wczoraj Komisja również na ten temat się wypowiadała, został przyjęty przez Komisję dezyderat do pana prezydenta z prośbą o uhonorowanie pani dyrektor Stefańczyk odpowiednią... Medalem Prezydenta za ten czas, który spędziła w Ratuszu – ponad 30 lat. Te 32 lata miałem przyjemność współpracować z panią dyrektor Ludwiką Stefańczyk, właściwie na różnych jej stanowiskach i dlatego też również chylę czoło, zresztą osobiście byłem u pani dyrektor, rozmawiałem i myślę, że to zakończenie pracy powinno być godne, o czym wczoraj Komisja Gospodarki Komunalnej rozmawiała. Także dziękuję, pani dyrektor. Dziękuję, panie przewodniczący.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu. Również zapisałem się do głosu. Drodzy państwo, ja oczywiście przyłączam się do tego chóru podziękowań dla pani Ludwika Stefańczyk. Znamy się z panią dyrektor od bardzo wielu lat i ta współpraca to była zawsze przyjemność. Dziękuję bardzo, pani dyrektor.

Ale, drodzy państwo, w dniu jutrzejszym kończy pracę w Urzędzie Miasta Lublin pani dyrektor Wydziału Architektury, pani Ewa Boguta. I pani dyrektor Ewie Również chciałbym podziękować za wspaniałą współpracę przez ostatnie lata. To był człowiek bardzo odpowiedni na tym stanowisku, które piastowała. Pani dyrektor, dziękuję pani bardzo.”

**Radny L. Daniewski** „Panie przewodniczący, ja jeszcze nie dokończyłem swojej wypowiedzi, przepraszam. Mogę jeszcze, bo tak, chyba..., jeszcze w kwestii

też pani dyrektor Stefańczyk i pani dyrektor Boguty. Ja jeszcze chciałem podziękować panu prezydentowi Arturowi Szymczykowi i za pana pośrednictwem również panu dyrektorowi Adamowi Borowemu za pozytywne odpowiedzi na trzy ostatnie moje interpelacje. Jestem bardzo uradowany. Dotyczy ona budowy kawałeczka chodnika, to już jest ewenement w skali Rady, że od 12 lat chyba, bodajże, może więcej ten zapis się znajdował w projekcie budżetu każdego roku i jest informacja od pana prezydenta, że pod koniec drugiego kwartału ten kawałek brakujący między kościołem a cmentarzem ulicy Krężnickiej do Pszczelej będzie wykonany, jak również dziękuję za przyjęcie mojej prośby uczestniczenia w określeniu zakresu prac przy remoncie chodnika ulicy Janowskiej. I dziękuję również, z dużą nadzieją czytam odpowiedź dotyczącą wymiany okien w budynku basenu Szkoły Podstawowej nr 30 w Lublinie, no, dające nadzieję dyrekcji szkoły, rodzicom i dzieciom, że w tym roku w miarę możliwości będzie to zadanie wykonane. Dziękuję.”

**Radna M. Suchanowska** „Panie przewodniczący, która jest godzina?”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Pan Zbigniew Jurkowski, ale za chwilę dopiero, bo przecież muszę spojrzeć na zegarek – 20.31. Pan Zbigniew Jurkowski. – (**Wiceprzew. RM L. Daniewski** „Chyba pytać było od 9.00 rano.”).”

**Radna M. Suchanowska** „Dziękuję.”

**Radny A. Osiński** „Ot, i chwytit’ obrad.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Pan przewodniczący Zbigniew Jurkowski, bardzo proszę.”

**Radny Z. Jurkowski** „Dziękuję, panie przewodniczący, za możliwość zabrania głosu. Ja króciutko. Chciałem serdecznie podziękować pani dyrektor Ludwice Stefańczyk za pomoc, bo jest takim cichym bohaterem sukcesu festynu Pasje Ludzi, który..., odbyło się 11 edycji. W zasadzie, jak miałem jakieś problemy, szedłem do pani dyrektor, we wszystkim pomagała, To tak, jeżeli chodzi o inne kwestie, też zawsze pomagała, ale tutaj mam taki duży sentyment do tego festynu i chciałem serdecznie pani dyrektor podziękować i życzyć dużo zdrowia.

No, i korzystając z okazji też pani dyrektor Ewie Bogucie też chciałem podziękować za współpracę. Nigdy nie zapomnę tych rozmów u pani... - (**Głosy w tle** – nieczytelne) – Przyjdę z kwiatami do pani dyrektor. Także dziękuję bardzo, dużo zdrowia.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Monika Kwiatkowska – bardzo proszę.”

**Radna M. Kwiatkowska** „Dziękuję bardzo. Ja tylko chciałam przekazać, że wczoraj właśnie na Komisji Gospodarki Komunalnej szeroko omawialiśmy temat pracy, wkładu pracy pani dyrektor Stefańczyk w Urzędzie Miasta w Ratuszu dla mieszkańców i pomocy przy pracach naszej Komisji. I tak, jak mówił już pan radny Leszek Daniewski, że z Komisji wyjdzie dezyderat skierowany do pana prezydenta o uhonorowanie pani dyrektor Medalem. Także z mojej strony wielkie podziękowania za współpracę pani dyrektor resortowej. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Jadwiga Mach – bardzo proszę, udzielam pani głosu.”

**Radna J. Mach** „Ja również pozwolę sobie dołączyć do tego chóru podziękowań, ale zanim to uczynię, chciałam także poinformować, że ja także składałam wnioski i dbałam o to, i starałam się, żeby ulica Leszetyckiego była w budżecie, więc także informuję o tym, że swój udział w tym mam.

Natomiast szczególnie chciałam także podziękować pani dyrektor Ludwice Stefańczyk, bo nigdy nie spotkałam się z sytuacją, kiedy by nie chciała rozmawiać na problemy, które były istotne i ważne, służące mieszkańcom, a szczególnie wiele razy nawet osobiście umawialiśmy się, by porządkować chociażby problem cmentarza, alejek, uliczek. Nigdy nie było sytuacji takiej, że oto nie miała czasu, czy nie chciała rozmawiać. Dziękuję za to wielkie serce, za wyrozumiałość, za taki spokój i za ogrom pracy, życząc zdrowia i również dużo, dużo radości w tej innej sytuacji.

Proszę państwa, również te życzenia, bo nie wiedziałam, że pani dyrektor Boguta także przechodzi na emeryturę. Życzę przede wszystkim, dziękując za dotychczasową pracę, życząc zdrowia, spokoju, radości również w nowej sytuacji.

Proszę państwa, ale ja wiem również, że odchodzi także z dniem 31 stycznia pani dyrektor Morow, dyrektor Audytu i Kontroli. I również chciałam bardzo, bardzo gorąco podziękować za tę pracę, bardzo trudną pracę, którą wykonywała, kierowała Wydziałem Audytu i Kontroli. Pani dyrektor, dziękuję również, życząc zdrowia i wszystkiego najlepszego na tej nowej dalszej drodze, spełnienia swoich marzeń, radości z wnuków, bo wiem, że pani je ma. Wszystkiego, wszystkiego najlepszego wszystkim państwu dyrektorom.”

**Przew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo pani radnej. Drodzy państwo, nie widzę więcej głosów w tym punkcie. Przejdziemy do kolejnego.”

### **AD. 13. ZAMKNIĘCIE OBRAD**

**Przew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – jest to Zamknięcie obrad. Wobec wyczerpania porządku obrad, zamykam XXXV sesję Rady Miasta Lublin. Państwa radnych proszę, aby pozostali jeszcze zalogowani w systemie w celu sprawdzenia obecności na koniec sesji. Serdecznie dziękuję za udział w dzisiejszej sesji przede wszystkim państwu radnym, prezydentowi miasta i jego zastępcom oraz wszystkim pozostałym uczestnikom sesji. I sprawdzamy obecność.”

Nastąpiło sprawdzenie obecności na koniec sesji

Protokołowała:

/-/ Katarzyna Bisak

**Przewodniczący  
Rady Miasta Lublin**

**/-/ Jarosław Pakuła**